

PRZEGLĄD PRAWA i ADMINISTRACYI

REDAKTOR:

Prof. Dr. ERNEST TILL

ZE STAŁYM SPÓŁUDZIAŁEM PROF. UNIWERSYTETÓW LWOWSKIEGO
I KRAKOWSKIEGO, ORAZ PRAWNIKÓW ZAWODÓW PRAKTYCZNYCH.

ROK XXVIII.

Część praktyczna.

WE LWOWIE.

CZCIONKAMI Drukarni Ludowej
1903.

BIBLIOTHECA
VNIV.  IAGELL.
CRAGOVENSIS.

I. Praktyka cywilno-sądowa.

- Administracyjne postępowanie —
koszta przewodu 190.
- Adwokacki podpis na rewizji 72.
- Apelacyjne postępowanie 43, 44,
45, 46, 47, 131, 145.
— koszt 1.
— nowości 47, 103.
- Cudzołóstwo — dowód w pro-
cesie cywilnym 81.
- Curator absentis 154.
- Depozyt — zwrot jego przez
spadkobierców 169.
- Dobra wiara wydzierżawiającego
odnośnie do jego prawa za-
stawu 63.
- Dowody — swobodne ocenienie
57.
— przez Sąd apelacyjny 205.
— pominięcie ich w postępo-
waniu odwoławczem 200, 205.
— cudzołóstwa 81.
— nowe w postępowaniu od-
woławczem 103.
— dopuszczenie dowodu z prze-
słuchania stron 105.
— pokrewieństwa przy dzie-
dziczeniu 127.
- Dożywocie wobec licytacji nie-
ruchomości 20.
- Działowa uchwała — odsetki 136
— pierwszeństwo 137.
- Dziedziczenie — warunki zgło-
szenia 127.
- Egzekucya — nadzwyczajny re-
kurs rewizyjny 2.
— przechowanie ruchomości 3.
— zgłoszenie praw do licyto-
wanej nieruchomości 17.
— dożywocie w obec licyta-
cyi 20.
— z zastrzeżeniem §. 822 u.
c. 23.
— połączenie kilku sposobów
23.
— na książeczkach wkładko-
wych będących w cudzem po-
siadaniu 33.
— ku zniewoleniu 107.
— polityczna 130.
— środki prawne 133.
— służebności nieintabulowa-
ne 134.
— uchwała działowa 136, 137.
— zgłoszenie należitości skar-
bowych 193.
— z nakazu zapłaty po wy-
daniu wyroku 226.
- Komitet parafialny — legityma-
cya przewodniczącego 198.
- Konkursowe postępowanie —
właściwość sądu 210.
- Korealność wekslowych zobo-
wiązań 196.
- Kościelne przedmioty 198.
- Koszta postępowania w razie
zniesienia wyroku z powodu
nieważności 1.
— odpowiedzi apelacyjnej 45.
— obrońcy węzła małżeńskie-
go 220.
— odpowiedzi rewizyjnej 47.

Koszta sporu w razie częściowego uznania 97.
 — rekursu w sprawie o zniesienie spółwłasności 150.
 — kuratora absentis 154.
 — przewodu administracyjnego 190.
 Księgi publiczne — zaufanie 200.
 Kumulacja kroków egzekucyjnych 23.
 Kurator nieobecnego — koszt jego 154.
 Kwaterunek wojskowy a licytacja 17.
 Legitymacya przewodniczącego komitetu parafialnego 198.
 Licytacya nieruchomości — zarzuty 17.
 — dożywocie 20.
 — brak oferty 134.
 — przybicie 134.
 Mażeńskie sprawy — koszt obrońcy wężła małż. 220.
 Nadzastaw 138.
 Nakaz zapłaty — egzekucya 226.
 Niedopuszczalność drogi sądowej 198, 217.
 Niesporne postępowanie — koszt 152.
 Nieskuteczność wyroku sądu polubownego 233.
 Nieważność wyroku — przyczyny 86, 217.
 Notaryusze — koszt odpisu dla władz skarbowych 152.
 Nowości w postępowaniu apelacyjnem 47, 103.
 Obrońca ubogich — rewizya 72.
 Ocenienie dowodów 57.
 — przez Sąd apelacyjny 205.
 Odpowiedź apelacyjna — koszt 45.
 — rewizyjna — koszt 47.
 Odsetki od rat amortyzacyjnych 136.

Odwolanie — koszt w razie nieważności wyroku 1.
 Odwołanie od wyroku sądu polubownego 37.
 — sprzeczność w przyjęciach 43.
 — postępowanie 43 44, 45, 46, 47, 145.
 — nowości 47.
 — nowe dowody 63, 103.
 Oferta licytacyjna 134.
 Ojcowstwo — spór i dowody 57.
 Opozycya przeciw przybicciu 105.
 — w razie wydania nowej uchwały działowej 137.
 Opozycyjna skarga 132, 145.
 Osoby prawne — szkoła ludowa 124.
 Podatek wodociągowy — jego charakter 101.
 Podatki — zgłoszenia zaległości trzechletnich 136.
 Polubowny sąd 37, 74, 217, 233, 241.
 Posiadanie faktyczne a tabularne 200.
 Prawo zastawu wydzierżawiającego 63, 188.
 Prawne osoby — szkoła ludowa 124.
 Przedawnienie skargi — czas podniesienia zarzutu 169.
 Przekazanie wierzytelności 156.
 Przesłuchanie stron 105.
 Przybicie a służebności nieintabulowane 134.
 — opozycya 135.
 Przynależność 281.
 — przemysłu 138.
 Przyrost do rzeczy zatrzymanej 121.
 Realny sąd w postępowaniu konkursowem 210.
 Rekurs rewizyjny nadzwyczajny 2, 73.

- Rekurs — od przybicia 136.
 — kosztą w postępowaniu o
 zniesienie spółwłasności 150.
 — kosztą w postępowaniu nie-
 spornem 152.
 Rewizya 43, 44, 68, 69, 70,
 139, 205.
 — obrońcy ubogich 72.
 — podpis adwokata 72.
 Rewizyjna odpowiedź 47.
 Rewizyjny rekurs 2.
 Sąd polubowny 57, 74, 217,
 233, 241.
 Skarbowe należitości — zgło-
 szenie do licytacji 193.
 Skarga opozycyjna 132, 145.
 Służebności nieintabulowane wo-
 bec przybicia 134.
 Spółwłasność — zniesienie jej
 97, 150.
 — wydzielenie parcel 245.
 Stron przesłuchanie 105.
 Swobodne ocenienie dowodów 57,
 205.
 Ustawowe prawo zastawu 63,
 188.
 Uznanie częściowe — kosztą 97.
 Warunki licytacyjne — doży-
 wocie 20.
 — czas ich dołączenia 150.
 Weksel z grzeczności 48.
 Wekslowa odpowiedzialność 196
 Wisząca sprawa 86.
 Właściwość sądu realnego w po-
 stępowaniu konkursowem 210.
 Wodociągowy podatek — jego
 charakter 101.
 Wojsko — kwaterunek a licy-
 tacya nieruchomości 17.
 Wydanie rzeczy zatrzymanej 121
 Wydzielenie parcel z spółwła-
 sności 245.
 Wypowiedzenie — spóźnione
 zarzuty 225.
 Wyrok sądu polubownego —
 wymogi 37.
 — termin wydania 74.
 Zapis na sąd polubowny —
 uchylenie 241.
 Zarząd przymusowy 23, 138.
 Zarzut sprawy wiszącej 86.
 — traktowanie z urzędu 88.
 — braku legitymacyi procesow-
 wej 198.
 — niedopuszczalności drogi są-
 dowej 198.
 Zarzuty przeciw wypowiedzeniu
 225.
 Zaufanie do ksiąg publicznych
 200.
 Zgłoszenia do spadku — wa-
 runki 127.

II. Praktyka karno-sądowa.

- Błaznierstwo 162.
 Dodatek do pisma drukowe-
 go 30.
 Dokumentów fałszowanie 113.
 Dolus 52.
 Dwużeństwo 74.
 Dzieci — zaniedbanie dozoru 52.
 — słuchanie ich jako świadków
 165.
 Egzekucya — uchylenie się od
 niej 76, 113.
 Fałszowanie dokumentów 113.
 Fałszywe miary i wagi 248.
 Fałszywe zeznania 29, 112.
 Gwałt publiczny przez wymu-
 szenie 28.
 Komunikacyjne zakłady — opór
 wobec ich urzędników 114.

Koszta postępowania karnego,
51, 112.

Kradzież 28.

Kwalifikacya środków do po-
pełnienia przestępstwa uży-
tych 111.

Lichwa 75.

Małoletniej uprowadzenie 226.

Mięsa — sprzedaż mięsa nie-
ogładanego 30.

Morderstwo zamówione 51.

Motywowanie wyroku 162, 228.

Nieważność 27, 29, 50, 76,
113, 140.

Niewłaściwość sądu 17.

Obejście domowe 30.

Obostrzenie kary śmierci 108.

Ochrona znaków kupieckich 112.

Odszkodowanie 163.

Opór władzy 29, 114.

Oskarżenie — przekroczenie te-
goż 142.

Oskarżyciel prywatny 77, 112.

Oszustwo 52, 77.

Piwo — zbieranie piwa z pod-
czopa 52.

Płód — spędzenie 31.

Podstępne działanie 31.

Pogotowie wojskowe 230.

Pojedynek 50.

Pomoc dana zbrodniarzowi 31.

Polityczne władze — roztrzą-
sanie ich zarządzeń przez sąd
karny 165.

Pożyczki wyłudzenie 77.

Prasowa ustawa 27, 30, 31,
75, 229.

Przedawnienie 32, 74, 248.

Przekroczenie oskarżenia 142.

Przekroczenie — zażalenia prze-
ciw orzeczeniom sądu odwo-
ławczego 111.

Przemysł — odpowiedzialność
właściciela przemysłu za za-
niedbanie pomocników 27.

Przeniewierzenie 31.

Przyczynowy związek 163.

Przymus nieodporny 30, 50.

Psy — trzymanie na uwięzi 30.

Pytania dodatkowe dla przy-
sięgłych 32.

Spędzenie płodu 31.

Spożycze materyały 761, 112.

Sprzeczne zeznania 112.

Środki do popelnienia przestęp-
stwa 111.

Świadek — badanie stanu umy-
słowego 231.

Szupaśnicze orzeczenie 89.

Tenor wyroku — niedokładno-
ści 165.

Termin wniesienia wyводу nie-
ważności 113.

Uchylenie się od egzekucyi 76.

Uczestnik przestępstwa 112.

Upadłość 248.

Uprowadzenie małoletniej 226.

Urzędowe osoby 75, 113, 114.
— przybieranie tytułu 75.

Usuwanie rzeczy od egzekucyi
113.

Uszkodzenie ciała 28, 29, 50.

Utrata prawa skargi 32.

Władza — opór 29.

Wody zauieczyszczanie 75.

Wojskowa ustawa 28.

— podstępne działanie 31.

Wyłudzenie pożyczki 11.

Wymuszenie 28.

Wyrok — niedokładność teno-
ru 165.

Wywód nieważności 113.

Wznowienie rozprawy 77.

Zamiar przy bluźnierstwie 16.

— przy kradzieży 28.

Zaniedbanie dozoru nad dzie-
ćmi 52.

Zaraza bydłęca 29, 51.

Zażalenie nieważności 26, 29,
50, 76.

Zeznania fałszywe 29, 112.

— sprzeczne 142.

Zgromadzenia 53.

Związek przyczynowy 163.

Żywność — ustawa o środkach
żywności 28, 51, 52.

III. Praktyka administracyjna.

Administracyjne postępowanie
15, 53, 55, 79.

Akuszerki 15.

Atmosferyczne opady — sztuczne odprowadzenie ich 10.

Budowy bez konsensu 124.

Cmentarze 12, 80.

Doręczenie — dowód 116.

Drogi — ryczałt konserwacyjny
115, 116, 117.

Dzierżawa polowania 55.

Egzekucja polityczna 25.

Fabryki — tytuł „c. k. uprzyw.”
119.

Fundacje 14.

Fundusz propinacyjny 116.

Fundusz ubogich 119.

Gmina — prawo mianowania
urzędników 9.

— majątek gminny 12.

— wybory 56, 80, 116, 117,
118, 119.

Górnicza ustawa 14.

— policja 16, 154.

Grajzlernia 115.

Grabarz 116.

Handel obnośny 78.

Imię — zmiana 116.

Kasy chorych 54, 56, 78, 79,
80, 114, 119, 120.

Konkurencja drogowa 79.

Kościelne daniny 55.

Kwaterunek 119.

Majątek gminny 12.

Marki ochronne 11.

Myto 10, 54.

Naftowa ustawa 14.

Nauczyciele — pretensje pro-
wizorycznych do zaopatrzenia
14.

Opady atmosferyczne — sztuczne odprowadzenie ich 10.

Parcelacja 53.

Poczty nieeraryalne — ubezpieczenie funkcyjaryuszów na wypadek choroby 56.

Podatek osobisty - dochodowy
215.

— rentowy 213.

— zarobkowy powszechny 213,
216.

— zarobkowy specjalny 215.

Polowanie 13, 55.

Pomocnik handlowy 13.

— przemysłowy 11.

Przemysł domowy 115.

— spedycyjny — ubezpieczenie pomocników na wypadek choroby 11.

Przemysłowe uprawnienie, warunki cofnięcia 54, 120.

Przemysłowy zakład — zezwolenie na założenie 54.

— urządzenia ochronne 114.

Przewóz — rzeczowy charakter prawa przewozu 12.

— opłata ryczałtu konserw. na drogi 116.

Redaktor — obowiązek ubezpieczenia się 78.

Rekurs 55, 117.

Rogatki 116.

Służba — kosztą pielęgnowanie jej w szpitalach 120.
 Spedytor — służbowe stanowisko pomocnika handlowego ustanowionego jako spedytor 13.
 — ubezpieczenie pomocników na wypadek choroby 11.
 Statut — ostemplowanie podania podania o zmianę 216.
 Statuty — zmiana ich 115.
 Stowarzyszenie zarobkowo-gospodarcze — prawo wyszynku 15.
 Straż ogniowa — ubezpieczenie od wypadku 117.
 Swojszczyzna 118, 119.
 Szkoła — przynależność do okręgu szkolnego 120.
 Szkoły 56.

Szpitala — kompetencya władz do wydawania rozporządzeń 11.
 — kosztą pielęgnowania służby 120.
 Totalizator 13.
 Ubezpieczenie na wypadek choroby 11, 54, 56, 78, 79, 117, 119.
 Ulgi należytości 214.
 Urzędnicy gminni — prawo mianowania 9.
 Wodne prawo 10, 12, 13, 15, 16.
 Wodociągi 13, 80.
 Wybory 54, 55, 78.
 Wyścigi — zakłady, totalizator 13.
 Wyszynk — stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych 15.
 Zakłady wyścigowe 13.



Praktyka cywilno-sądowa.

Do § 51 pr. cyw. Instancja wyższa znuosząc zaczepiony wyrok z powodu nieważności i odsyłając sprawę napowrót do sądu pierwszego winna również sama orzec o kosztach postępowania zniesionego jak i postępowania odwoławczego. Nie może bowiem tych kosztów przekazywać sędziemu pierwszemu do uwzględnienia przy ponownem wydaniu wyroku.

Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako apelacyjny w pewnym sporze zniósł wyrok sądu powiatowego jako nieważny i zarządził ponowną rozprawę polecając sądowi powiatowemu, aby przy wydaniu ponownego orzeczenia także o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł.

C. k. najwyższy trybunał zmieniając orzeczenie sądu apelacyjnego w ustępie co do kosztów orzekł, że powód winien jest w przeciągu dni 14 pod rygorem egzekucyi zwrócić pozwanej stronie tytułem kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 16 K. 18 h. i tytułem kosztów rekursu 11 k. 64 h. a to z uwagi, że po myśli §. 51 pr. cyw. w razie, jeśli postępowanie w skutek środka prawnego zniesiono lub tegoż nieważność orzeczono a zarazem jednej ze stron można to poczytać za winę, iż mimo istnienia przyczyny nieważności postępowanie wdrożono lub dalej prowadzono, na ową stronę można nałożyć obowiązek zwrotu kosztów zniesionego postępowania jakoteż w danym razie postępowania odwoławczego i środka prawnego i że w niniejszym

wypadku przewinienie powoda na tem właśnie polega, iż zaniechał w skardze oznaczyć pozwaną jako małoletnią.

(O. N. T. z 15. maja 1902 l. 6675).

Wincenty Łobos.

Przeciw dwom równobrzmiącym uchwałom sądów niższych wydanym w postępowaniu egzekucyjnem co do rozdziału kwoty uzyskanej ze sprzedaży ruchomości rekurs rewizyjny jest niedopuszczalny. Rekurs ten winien sąd pierwszej instancji z urzędu odrzucić. Nadzwyczajny rekurs rewizyjny dopuszczalnym jest jedynie od uchwał działowych co do kwoty uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości. (§. §. 78, 239, 286, ord. egz. i §. 523 pr. cyw.).

W sprawie egzekucyjnej B. przeciw dłużnikowi F. o 283 K. 60 h. po dokonaniu sprzedaży ruchomości dłużnika c. k. sąd pow. w Nowym Targu uchwałą z 13. grudnia 1901 l. cz. E. 1237/1 (9), rozdzielił uzyskaną w drodze licytacji ze sprzedaży ruchomości cenę kupna między wierzycieli. Uchwała ta wskutek rekursu niektórych wierzycieli uchwałą c. k. sądu obwodowego jako sądu rekursowego w Nowym Sączu z dnia 20 kwietnia 1902 licz. R III 49/2 (2) zatwierdzoną została.

Rekurs rewizyjny wierzycieli c. k. trybunał najwyższy jako niedopuszczalny odrzucił, albowiem wedle §. 78 ord. egz. i §. 528 pr. cyw. rekursa przeciw rozstrzygnięciom sądu drugiej instancji zatwierdzającym zacepioną uchwałę pierwszego sędziego winien sąd instancji pierwszej z urzędu odrzucić a wyjątki zawarte w ostatnim ustępie §. 239 ord. egz. dotyczące wyłącznie uchwał działowych co do licytacyjnej ceny kupna nieruchomości, nie odnoszą się do uchwał co do rozdziału ceny kupna ruchomości, ponieważ w §. 286 ord. egz. wyliczone są te przepisy ustawy, przy których odpowiedniem zastosowaniu po-

stępować ma sąd egzekucyjny przy rozdzielaniu uzyskanej ceny kupna, między temi jednak nie jest powołanym ostatni ustęp §. 239 ord. egz.

(O. N. T. z dnia 10. czerwca 1902, l. 8022).

Uwaga sprawozdawcy. Powyższa interpretacya c. k. najw. trybunału odnośnie do ostatniego ustępu §. 239 ord. egz. wykluczająca drogę nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego od uchwał egzekucyjnych o rozdziale ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży ruchomości jest w powołanych przez c. k. najw. trybunał przepisach ustawy w zupełności uzasadnioną. Interpretacya ta jest zgodną również z intencją ustawodawcy. Według bowiem uwagi wspólnej konferencyi co do genezy ost. ustępu Nr. 239 (Materialien zu der neuen österr. Civilprocessgesetzen Tom II. str. 644) zamiarem ustawodawcy było dozwolnić tego nadzwyczajnego środka prawnego w postępowaniu egzekucyjnem li tylko od uchwał o rozdziale ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości i to ze szczególnych względów, gdyż jak się motywa wyrażają: nicht nur die grosse Wichtigkeit dieses Beschlusses, sondern ganz besonders die Erwägung, dass darauf hingewirkt werden müsse, dass die Realexecution sich in allen Theilen des Reiches in gleicher Weise praktisch entwickle, machte es nothwendig den obersten Gerichtshof in die Lage zu versetzen, auch hier überwachend und regulirend einzugreifen“.

Wincenty Łobos.

Żona nie może być uważaną po myśli §. 367 ust. cyw. za zachowczynię ruchomości do męża należących.

W sprawie Józefa R. przeciw Zacharyaszowi T., Chaimowi B., firmie Józefa H. i Aronowi A. o uznanie własności powozu i uwolnienie od egzekucyi, sąd I. instancyi po przeprowadzeniu rozprawy oddalił powoda z żądaniem

skargi o wyłączenie zaskarżonego powozu z pod egzekucyi a nadto skazał powoda na zwrot pozwanemu Chaimowi B. kosztów sporu.

Stan faktyczny: Wedle treści pozwu powód żąda uznania go za właściciela powozu i wyłączenia tegoż z pod egzekucyi.

Powóz ten bowiem w sprawie przeciw Tomaszowi S. według protokołu z dnia 23. kwietnia 1900 l. cz. V. III. 1/2 00 pod poz. 12 tymczasowo na rzecz Adolfa B. zajęty został, poczem na protokole tym zanotowano prawo nadzastawu na rzecz Zacharyasza T., Chaima B. a wreszcie na rzecz firmy H. i A. i Lazara S. — Powóz ten jednak jest własnością powoda, gdyż tenże przed zajęciem kupił go od Eleonory S. i zaraz wszedł w jego posiadanie. Pozwani Zacharyasz T., firma H. i A. i firma L. S. na audyencyi wyznaczonej do rozprawy nie stanęli, — natomiast pozwany Chaim B. zarzucił, iż powóz wcale przez powoda kupionym nie został, — a w każdym razie tenże go nabył już po egzekucyjnem zajęciu w dniu 24. kwietnia zdziałanem. Celem stwierdzenia powyższych okoliczności, dopuszczono dowód ze świadków. Świadek Maryanna B. zeznała, iż wprawdzie powód kupił powóz od Eleonory S., że jednak kupno to nastąpiło już po egzekucyjnem zajęciu tegoż na rzecz Adolfa B. — a dodatkowo przesłuchana zeznała, iż powóz był własnością Tomasza S. — Świadek Jakób W. również zeznał, iż powód nabył ów powóz już po egzekucyjnem zajęciu tegoż a kupił go od Eleonory S., że sprzedaż nastąpiła w ten sposób, że gdy Józef R. kupował od Eleonory S. krowę za 200 K., tedy matka tejże odezwała się do niego „P. R. kupicie powóz“ — na co się on odezwał: „dobrze, stracę to stracę, a zarobię to zarobię“ i obiecał wtedy dać 200 K., lecz świadek nie widział, by je płacił; na drugi dzień powód powóz, który był w naprawie u Andrzeja B., sobie zabrał. Świadek Andrzej B. zeznał, iż jednego dnia woźny sądowy zajął ten powóz, a na drugi dzień powód go sobie zabrał.

Wreszcie obie strony wnoszą o przyznanie im kosztów sporu.

Powody rozstrzygnięcia. Gdy zeznaniami świadka Maryanny B. stwierdzonem zostało, iż powóz sporny był własnością Tomasza S., że zatem żona tegoż Eleonora S. nie miała prawa powodowi go sprzedawać (§. 442 u. c.) a tem samem powód kupując go nie stał się właścicielem tegoż, owszem nabywając powóz był w złej wierze, co wynika jasno ze słów powiedzianych przez niego przy kupnie „stracę to stracę, — a zarobię to zarobię“ — jak również z notorycznego faktu ucieczki Tomasza S. z powodu długów do Ameryki; gdy zatem powód jako posiadacz w złej wierze (§. 326 u. c.) winien jest ów powóz zwrócić właścicielowi, względnie tegoż wierzycielom (§. 335 u. c.); gdy nadto stwierdzonem zostało, iż kupno to nastąpiło już po sądowem zajęciu powozu a zatem sprzedaż zdziałaną została *in fraudem creditorum*, przetopowoda z żądaniem skargi oddalić należało.

Jakkolwiek prócz Chaima B. inni pozwani się nie stawili do rozprawy — to jednak wobec jednolitości stosunku prawnego wyrokiem i tychże objąć należało (§. 14 p. c.). Orzeczenie o kosztach sporu opiera się na przepisach §§. 41 i 54 pc.

Sąd II. instancji przychylił się do apelacji przez powoda wniesionej i zmienił wyrok I. instancji w ten sposób, iż do żądania skargi w zupełności się przychylił i pozwanych na solidarne zapłacenie powodowi kosztów sporu skazał.

Powody rozstrzygnięcia: Powód skargą swoją opartą na przepisie §. 35 ord. egz. dąży do uzyskania orzeczenia, że on jest właścicielem spornego powozu przez pozwanych zajętego i że w konsekwencji tegoż stosunku pozwani nie są uprawnieni do popierania egzekucji przez zajęcie tego powozu przeprowadzonej i powóz zajęty z pod egzekucji wyłączyć mają. — Obowiązkiem na powodzie ciążącym jest więc wykazać, że istotnie powóz jest jego własnością. — W tym kierunku twierdzi powód, że sporny powóz nabył w drodze kupna od Eleonory S., żony Tomasza, dłużnika pozwanych, że powóz ten zaraz objął w swoje posiadanie, że więc ma za sobą ważny tytuł i godziwy sposób nabycia. Oceniając wyniki rozprawy a w szcze-

gólności przeprowadzonego dowodu ze świadków, dochodzi się do rezultatu, że powód obowiązłowi na nim ciążącemu uczynił zadość. Pozwany Chaim B. nie zaprzeczył a zresztą wynika z poświadczenia Eleonory S. z dnia 24. kwietnia 1900 do protokołu rozprawy dołączonego oraz ze zeznań przesłuchanych świadków a w szczególności ze zeznań J. B., wedle których oboje małż. S. sporny powóz oddali do re-paracyi, a wreszcie z protokołu zajęcia z 23. kwietnia 1900 L. cz. V. 1/00, że sporny powóz w dniu 23. kwietnia 1900 tj. w dniu przeprowadzonego na rzecz Adolfa B. tymczasowego zarządzenia znajdował się w posiadaniu lub przynajmniej dzierżeniu Eleonory S. jako żony Tomasza, który jakkolwiek akta sporu tego nie stwierdzają, — ale na co obie strony się godzą — z pozostawieniem swego mienia z Nowego Targu uszedł. Że powód sporny powóz istotnie kupił, to stwierdza powołane poświadczenie Eleonory S. z 24. kwietnia 1900 oraz świadkowie Maryana B. i Jakób W., którzy okoliczność tę w sposób niedopuszczający żadnej wątpliwości stwierdzają, a że powód w posiadanie objął, tego Chaim B. nie zaprzeczył a prawdziwość tego faktu wynika zresztą ze zeznań świadka Andrzeja B. a nadto powód znajduje się faktycznie w posiadaniu tego powozu a pozwany Chaim B. nie twierdził nawet, że powód nie na zasadzie zezwolenia Eleonory S., lecz samowładnie w posiadanie powozu wszedł (§. 320 u. c.). Otóż ma powód za sobą tytuł prawny tj. kupno i sposób nabycia posiadania tj. objęcie (§. 312 ust. cyw.) a wobec tego rozchodzić się może o ocenienie, czy posiadanie powoda jest godziwem, w dobrej wierze. W myśl §. 338 ust. cyw. dobra wiara w posiadaniu jest domniemaną a zła wiara musi być udowodnioną i wyrokiem uznaną, a więc ażeby przyszło do tego, by wyrokiem sądowym rozstrzygać, czy Józef R. nabylając powóz, działał w złej lub dobrej wierze, musiałby zarzut złej wiary być podniesionym i udowodnionym.

Otóż protokół rozprawy i stan faktyczny wyroku pierwszego sądu stwierdzają, że pozwany Chaim B. jedyny z pozwanych, który przeciw żądaniu skargi się bronił, za-

rzutu złej wiary nie podniósł, a tem mniej udowodnił, gdyż pozwany ten nie naprowadził żadnych okoliczności, z którychby na złą wiarę powoda wnosić można. Pozwany zarzucił jedynie, że powód kupił powóz po przeprowadzeniu tymczasowego zarządzenia na rzecz Adolfa B. Okoliczność ta wobec zeznań świadków nie może ulegać wątpliwości, ale niemniej jest ona zupełnie obojętną, skoro pozwany nie twierdził wcale, że powód kupując powóz wiedział już o tem, że w tym dniu zarządzenie tymczasowe celem zabezpieczenia roszczenia Adolfa B. przeprowadzonym zostało.

Zresztą zarzut ten przez pozwanego jako jednego z pozwanych podniesiony, nie może być bezwzględnie skutecznym a znaczenie takiego zarzutu ze stanowiska tego pozwanego, który go podniósł, oceniać należy. Otóż zarzutem tym mógłby się bronić tylko Adolf B. ale nie pozwany B., na rzecz którego, jak to akta egzekucyjne E. 745/00 i protokół z 23. kwietnia 1900 V. 1/00 stwierdzają, dopiero w dniu 30. kwietnia 1900 zajęcie przez zanotowanie nadzajęcia na protokole z 30. kwietnia 1900 uskutecznionem zostało, jakkolwiek w tym dniu sporny powóz znajdował się już w posiadaniu powoda. Otóż odnośnie do pozwanego Chaima B. powód nabywając powóz w dniu 23. kwietnia 1900 był niewątpliwie uczciwym nabywcą, gdyż w dniu tym pozwany Chaim B. jeszcze prawa zastawu na powozie nie nabył.

Okoliczność, którą sędzia I. z urzędu podniósł jako niby złej wiary powoda dowodzącą, że mianowicie powód kupując powóz oświadczył: „stracę to stracę, a zarobię to zarobię“, wzięta pod słuszną rozagę nie dopuszcza wniosku na złą wiarę powoda. Oświadczenie to należy brać dosłownie jak je uczyniono, czyli. że powód kupił powóz w celu spekulacyjnym, skutkiem czego dając zań 200 K. mógł na tym interesie stracić lub zarobić, — i nie ma żadnych danych, by powodowi imputować, że oświadczenie to uczynił w przeświadczeniu, że dlatego może stracić, bo kupuje rzecz zajęłą. Gdyby Tomasz S. chciał obecnie rewindykować sporny powóz od powoda, to niewątpliwie w obec przepisu §. 367 u. c., skoro powód nabył powóz za pieniądze od Eleonory

S. jako tej, u której Tomasz S. wydalając się, swe mienie zostawił, zostałby ze skargą taką oddalony; — otóż nie może leżeć w intencji ustawy, by prawo zastawcy lepiej było bronione, aniżeli prawo własności właściciela, zwłaszcza że przedmiot zastawu nie został zaopatrzonym żadnym widocznym znakiem, z którego nabywca musiałby wnosić, że przedmiot zastawem jest obciążony. Z tych tedy powodów uwzględniając przyczyny prawne w apelacyi podniesione, należało wyrok stosownie do żądania apelacyi zmienić i w myśl żądania skargi orzec.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego opiera się na przepisach §§. 41, 45 i 50 post. c., wszyscy pozwani mają solidarnie ponosić kosztą skargi i pierwszej rozprawy, przy której powód postawił wniosek o wydanie wyroku zaocznego oraz należytość od wyroku. Kosztą zaś dalszej rozprawy, oraz postępowania apelacyjnego ponosić ma sam pozwany Chaim B., gdyż te kosztą tylko on spowodował.

C. k. sąd najwyższy uwzględniając rewizyę pozwanego Chaima B. zmienił zaczepiony wyrok II. instancyi, o ile dotyczy pozwanego Chaima B. i przywrócił moc prawną wyroku I. instancyi, skazując powoda na zapłacenie pozwanemu kosztów II. i III. instancyi.

Powody: Należy uznać, że przyczyna rewizyi z l. 4, §. 503 pr. cyw. zachodzi. Z faktycznych ustaleń pierwszego sędziego, które w postępowaniu odwoławczem nie doznały zmiany, któremi więc wyższe instancye są związane, okazuje się, że Eleonora S., od której powód sporny powóz miał kupić, nie była właścicielką tego powozu, że przeciwnie należał on do jej męża Tomasza S. — Eleonora S. nie była więc w ogóle uprawnioną do jakiegokolwiek rozporządzania tym powozem a w szczególności nie była w stanie przenieść prawa własności tego powozu zapomocą kontraktu kupna na powoda, a tem samem nie mógł ten ostatni na podstawie powyższego kontraktu nabyć prawa własności tego powozu. Jeśli sąd odwoławczy na to się powołuje, że właściciel powozu Tomasz S. powierzył go

swej żonie Eleonorze S., że więc nawet sam Tomasz S. nie mógłby powozu od Józefa R., który go nabył odpłatnie od Eleonory S., windykować skargą o własność (§. 367 u. c.), i jeżeli ztąd dochodzi do wniosku, że i nabywca prawa zastawu Chaim B. musi ustąpić nabywcy powozu Józefowi R., gdyż nie byłoby to w duchu ustawy, aby zastawnik był lepiej sytuowany niż właściciel, to musi się pod względem faktycznym zauważyć, że nie zostało ustalonem, by Tomasz S., powierzył w mowie będący powóz swej żonie w myśl §. 367 u. c., lecz tylko to zostało stwierdzonem, że pozostawiając powóz w przechowaniu kołodzieja Andrzeja B., któremu go oddał do naprawy, zniknął.

Na każdy jednak sposób musi się wysnuty przez sąd odwoławczy wniosek uważać za mylny ze stanowiska prawnego, gdyż prawa zastawnika są całkiem inne niż prawa właściciela, a postanowienie §. 67 u. c. dotyczy tylko stosunku pomiędzy właścicielem a nabywcą w dobrej wierze, z tego zaś, że właścicielowi odebrane jest prawo skargi windykacyjnej, jeszcze nie można wnioskować, że i wierzycielom właściciela nie wolno zaczepiać takiej umowy zawartej na ich szkodę. Wobec istnienia podniesionej przyczyny rewizyi z §. 503 l. 4, ¹ p. c., należało przeto przychylić się do rewizyi pozwanego Chaima B. i orzec jak wyżej. Orzeczenie o kosztach opiera się na postanowieniach §§. 41 i 50 p. c.

(O. N. T. z dnia 11. września 1901 N. 13.003).

Wincenty Łobos.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego.

1. Urzędnicy gminni.

Podczas gdy w ordynacyi gminnej z 12. Sierpnia 1866 D. u. kr. Nr. 19 przyznano w §. 31 radzie gminnej swobodne

prawo mianowania urzędników gminnych, to prawo rady gminnej doznało ograniczenia w ord. gminnej wydanej dla trzydziestu większych miast z 13. Marca 1889 w tym kierunku. że w tych miastach urzędnicy gminni, mianowani przez radę gminną, muszą posiadać kwalifikację przepisaną. Było przeto wyraźnym zamiarem ustawodawcy, dopuszczać do posad urzędników gminnych w większych miastach, tylko kandydatów ukwalifikowanych a stałoby niewątpliwie w sprzeczności z wolą ustawodawcy, jeśliby mu przypisywano zamiar ustanowienia terminu przejściowego, umożliwiającego radom gminnym tych miast obejście ustawy przy pomocy nominacji, dokonanych w tymże terminie przejściowym.

Orz. z d. 29. marca 1899 l. 2070 Budw. Nr. 12.672).

2. *Prawo wodne.*

Sztuczne odprowadzenie spadów atmosferycznych jest urządzeniem, które w myśl postanowień ustawy wodnej nie może być przedsięwzięciem bez zezwolenia władzy politycznej. Wskutek tego też i zmiana tych już istniejących urządzeń może nastąpić tylko za zezwoleniem władzy politycznej, a podobnie zmiany przedsięwzięte samodzielnie (§. 65 ust. wodnej) podpadają również pod kompetencję władz politycznych.

(Orz. z d. 5. kwietnia 1879 l. 2211 Budw. Nr. 12685).

3. *Myto.*

Na traktowanie mytnicze wpływa tylko topograficzny związek miejscowości, nie zaś ich łączność katastralna.

Orz. z d. 7. kwietnia 1899 l. 2269 Budw. Nr. 12691.)

4. *Prawo wodne.*

W razie udowodnionego a od dawna istniejącego odprowadzania wody deszczowej z górnego gruntu w sposób sztuczny, posiadacz tegoż gruntu nie ma prawa żądania

dopuszczenia odpływu tej wody na grunta niżej położone.

(Orz. z d. 8. kwietnia 1899 l. 2301 Budw. Nr. 12694).

5. *Ubezpieczenie od choroby.*

W czasie działania noweli przemysłowej z r. 1897 są w obrębie korporacyjnego ubezpieczenia od choroby wszyscy przemysłowi pomocnicy a więc i uczniowie, w przemyśle spedycyjnym zaś woźnice i przewoźnicy, obowiązani dla ubezpieczenia się w korporacyjnej kasie chorych dla pomocników.

(Orz. z d. 8. kwietnia 1899 l. 2294 Budw. Nr. 12698).

6. *Marki ochronne.*

§. 10 ust. o markach ochronnych wyraźnie stanowi, że używanie nazwiska firmy, herbu lub przemysłowej nazwy zakładu innego producenta lub kupca dla oznaczenia towarów lub wytworów nikomu nie jest dozwolone bez zezwolenia osób interesowanych. Z tego wynika a contrario, że używanie obcej firmy na oznaczenie towarów lub wytworów dotyczącego przemysłowca jest dozwolone jedynie za zezwoleniem tejże firmy.

(Orz. z d. 13. kwietnia 1899 l. 2440 Budw. N. 12717).

7. *Szpitalne.*

§. 18 galic. ust. szpitalnej z 28. lipca 1897 D. u. kr. Nr. 47 porucza wprowadzić wykonanie ustawy ministrowi spraw wewnętrznych a tenże sam minister jest zarazem uprawniony i zobowiązany starać się o przepisane ogłoszenie ustawy, ale i o to, by ta ustawa w odpowiedni sposób była wykonaną. Z tego jednak bynajmniej nie wynika, że i inne władze, jak Wydział krajowy, w miarę swej właściwości, ustawą im przyznanej, mogą wydawać odpowiednie rozporządzenia względnie instrukcje.

(Orz. z d. 21. kwietnia 1899 l. 3445 Budw. Nr. 12742).

8. *Prawo wodne.*

Zatwierdzenie prawa używania wody, udzielonego przez starostwo, do tego niewłaściwe, dokonane przez krajową władzę polityczną, musi być uważane za nowe nadanie tegoż prawa.

(Orz. z d. 22. kwietnia 1899 l. 2699 Budw. Nr. 12737).

9. *Cmentarze.*

Dek. nadw. z 23. sierpnia 1784 Józ. Zb. ust. T. VI. stanowi, że w przyszłości wszystkie groby i cmentarze, znajdujące się w obrębie miejscowości, mają być zamknięte i przeniesione po za obręb tych miejscowości w należytej odległości.

Dekret ten nie został zniesiony i obecnie przeto należy w danym wypadku przenieść cmentarz poza obręb miejscowości a to i wówczas, jeśli cmentarz już istniejący został rozszerzony. Odmienna wykładnia tego przepisu um o żliwiłaby bowiem faktyczne jego obejście.

(Orz. z d. 27. kwietnia 1899 l. 2838 Budw. Nr. 12769)

10. *Majątek gminny.*

Wyższe władze samorządne są także jako władze nadzorujące właściwe do rozstrzygnięcia, w jaki sposób, dla jakich celów i przez jakie organa publiczne należy zarządzać majątek gminny, w tym celu zaś są one także uprawnione do powzięcia decyzji w kwestyi, czy gmina, czy miejscowość należy uważać za właścicielkę majątku spornego, co nie wyklucza rozstrzygnięcia kwestyi własności w zwykłej drodze prawnej.

(Orz. z d. 5. maja 1899 l. 3132 Budw. Nr. 12797).

11 *Prawo przewozu.*

Nieprzerwane wykonywanie prawa przewozu, na koncesjach oparte, nie stanowi dowodu dla rzeczowego charakteru tegoż prawa.

(Orz. z d. 6 maja 1899 l. 3162 Budw. Nr. 12799).

12. Prawo wodne.

Gdzie ugoda dobrowolna, zawarta między stronami wystarcza do niezaczeptego przeprowadzenia projektowanego przedsiębiorstwa wodociągowego, nie można stwierdzić, że zachodzi konieczność przymusowego przyznania serwitutów wbrew woli przedsiębiorcy.

(Orz. z d. 6. maja 1899 l. 3163 Budw. Nr. 12802).

13. Prawo polowania.

Na istnienie prawa polowania przeciw temu, kto się powołuje na swą dobrą wiarę i naswe posiadanie książkowe, można się powołać dopiero wówczas, skoro uzyskano dla tegoż prawa polowania wpis do ksiąg publicznych, względnie dotyczący wyrok sądowy.

(Orz. z d. 9. maja 1899 l. 3282 Budw. Nr. 12804).

14. Spedytor.

Służbowe stanowisko pomocnika handlowego, ustanowionego „jako spedytor“, nie jest rozpoczęciem „służby“ po myśli §. 26 patentu konskrypcyjnego z 25. października 1804 (Zb. Ust. Polit. T. XXIII. r. nr. 4).

(Orz. z d. 12. maja 1899 l. 3413 Budw. Nr. 12819)

15. Totalizator.

Wedle art. IV. pat. obw. ord. przem. z 20. grudnia 1859 przepisy w ustawie zawarte dotyczą tych zawodów, uprawianych sposobem zarobkowym, które mają na celu wytwarzanie, obrabianie lub przerabianie przedmiotów obrotu, uprawianie interesów handlowych względnie sprawowanie usług lub robót. Zawieranie zakładów wyścigowych nie podpada pod żadną z powyższych kategorii, zwłaszcza, jeśli osoba interesowana zawiera te zakłady sama, nie trudniąc się natomiast bynajmniej pośrednictwem w zawieraniu zakładów tego rodzaju. Do wydawania zakazów w tych sprawach nie jest właściwą władza przemysłowa, lecz tylko władza policyjna a to po myśli §§. 1 i 21 rozp. niższo austr.

namiestnictwa z 9. lutego 1851 D. u. kr. Nr. 39 obwieszczającego najwyższ. postanow. z 10. lipca 1850.

(Orz. z d. 17 maja 1899 l. 2872 l. 2872 Budw. Nr. 12842).

16. Fundacye.

Ogólne przepisy polityczne, dotyczące fundacyj studenckich, mają zastosowanie także do fundacyi familijnych.

(Orz. z d. 7. maja 1899 l. 3559 Budw. Nr. 12843).

17. Ustawa naftowa.

Wedle §. 1 ust. z 17. grudnia 1884 D. u. kr. gal. nr. 35 ex 1886 podlegają minerały, nie zastrzeżone, do których należą w szczególności także nafta, wosk ziemny i inne żywice ziemne, swobodnej dyspozycyi właściciela gruntu — a w myśl §. 14 tejże ustawy jest właściciel gruntu obowiązany, jeśli na swoim gruncie chce w ruch wprowadzić przedsiębiorstwo górnicze, do zgłoszenia tego swego zamiaru u władzy górniczej i do wykazania swych uprawnień do eksploatacyi nafty, wosku ziemnego i żywic ziemnych. Ponieważ ust. cyw. nie dotyka wcale materyalnych stosunków prawnych uprawnionego, lecz normuje tylko policyjno-górnicze i publiczno-prawne warunki prowadzenia przedsiębiorstw górniczych, przeto władza górnicza nie była też powołaną do badania istnienia prawa własności, dla niej były bowiem decydujące same wyciągi z ksiąg gruntowych.

(Orz. z d. 20. maja 1899 l. 3710 Budw. Nr. 12851).

18. Nauczyciele.

Nauczyciele prowizoryczni, posiadający świadectwo kwalifikacyi nauczycielskiej stoją co do pretensyi do zaopatrzenia tak swoich własnych jak i swej rodziny na równi z młodszymi nauczycielami, — wymienionymi w § 56 państwowej ust. szkolnej.

(Orz. z d. 25. maja 1899 l. 3897 Budw. Nr. 12871).

19 Stowarzyszenia zarobkowo-gospodarcze.

Stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze, upoważnione na mocy statutu do sprzedaży towarów swym członkom, ma prawo do wyszynku piwa i wina na ulicy, dla swych członków, tylko w razie uzyskania specjalnej koncesyi, w tym celu w myśl ustawy przemysłowej wymaganej.

(Orz. z d. 26. maja 1899 l. 3893 Budw. Nr. 12876).

20. Akuszerki.

§. 17 ust. gal. z 2- lutego 1891 D. u. kr. nr. 17 i rozp. wyk. do tejże ust. D. u. kr. Nr. 82 ex 1891 stanowią zgodnie, że gmina wspólnie z obszarem dworskim winny się starać o to, by w gminie znajdowała się odpowiednia pomoc położnicza (akuszerijna).

(Orz. z d. 26. maja 1899 l. 3907 Budw. Nr. 12881).

21. Postępowanie administracyjne.

Jeśli postanowienie pierwszej instancji nie ma innej treści, jak tylko żądanie wykonania postanowienia ostatniej instancji, władze wyższe nie są obowiązane do rozpatrywania środków prawnych, przeciw temu wniesionych.

(Orz. z d. 27. maja 1899 l. 3948 Budw. Nr. 12882).

22. Egzekucya polityczna.

Kompeteneya państwowych władz politycznych do przeprowadzenia egzekucyi politycznej prawomocnych orzeczeń władz administracyjnych rozciąga się także i na gminy.

(Orz. z d. 27. maja 1899 l. 3949 Budw. Nr. 12883).

23. Prawo wodne.

Jeśli treść prawa wodnego stanowi zużytkowanie siły pociągowej, gaśnie to prawo tylko wówczas, jeśli dane urządzenie ma być w całości zniesione względnie stale

w taki stan przemienione, że siła pociągowa wody ma być używaną do innych celów.

(Orz. z d. 30. maja 1899 l. 4050 Budw. Nr. 12897.)

24. Prawo wodne.

Zaniechanie założenia sztucznych urządzeń, odprowadzających wodę deszczową nie stanowi przekroczenia z §. 11 ust. wodnej.

(Orz. z d. 30. maja 1889 l. 4051 Budw. Nr. 12898.)

24. Policja górnicza.

Sprawy policji górniczej, do których należą także zarządzenia środków ostrożności w przedsiębiorstwach górniczych rozstrzyga się w pierwszej instancji w rewirowym urzędzie górniczym, w drugiej instancji w starostwie górniczem.

Sprawa ustawowej dopuszczalności zarządzenia policji górniczej, — nie podpada pod swobodne ocenienie władz.

(Orz. z d. 2. czerwca 1899 l. 4134 Budw. Nr. 12902).

25. Rogatki.

Oznaczenie miejsca dla ustawienia rogatki w obrębie granic, ustawą oznaczonych, podpada pod swobodne ocenienie władz administracyjnych.

(Orz. z d. 2. czerwca 1899 l. 4158 Budw. nr. 12904.)

Dr. Zygmunt Gargas.

Praktyka cywilno-sądowa.

Do § 170, l. 5 o. e.

Wskutek prośby Towarzystwa Chropińskiego dla fabrykacyi cukru jako licytacyjnego nabywcy realności l. w. h. 787 w Tłumaczu o oddanie mu tejże realności, stanowiącej t. zw. „Marodehaus“ i zajętej przez wojskowość, w posiadanie wydał c. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu d. 26 stycznia 1902 do l. cz. E. 185/1 (45) następującą uchwałę:

W sprawie egzekucyjnej Pierwszej czesko-morawskiej fabryki maszyn w Pradze przeciw E. F. J. o 30.000 k. z pn. na wniosek Chropińskiego Towarzystwa dla fabrykacyi cukru jako nabywcy realności lwh. 787 gm. Tłumacz (Marodehaus) zarządza się uzupełnienie tut. sąd. protokołu z dnia 20 listopada 1901 l. cz. E. 185/1 (38), odnoszącego się do wprowadzenia nabywcy w posiadanie nabytej nieruchomości i organowi wykonawczemu poleca się, aby po prawomocności tej uchwały za zgłoszeniem się pełnomocnika Chropińskiego Towarzystwa wykonał wprowadzenie nabywcy, rugując równocześnie obecnego posiadacza t. j. wojskowość.

Uzasadnienie. W sprawie na wstępie powołanej nabyło towarzystwo Chropińskie na licytacji publicznej 8 maja 1901 między innymi i realność whl. 787 gm. Tłumacz. Cena kupna została złożoną, uchwała udzielająca przybicie targu jest prawomocną a nawet już wpis tabularny nabywcy za właściciela wykonano.

Na wniosek nabywcy zarządzono tus. uchwałą z 6 listopada 1901 l. cz. E. 185/1 oddanie posiadania nabytej nieruchomości nabywcy, jednak wedle protokołu z 20 listopada l. cz. E. 185/1 nie dokonano wprowadzenia nabywcy w fizyczne posiadanie, w szczególności nie wyrugowano wojskowości z realności lwh. 787 gm. Tłumacz.

Ponieważ c. k. Skarb wojskowy nie zgłosił praw swych do posiadania tej realności w sposób ordynacją egzekucyjną przewidziany, mimo to, że o będącej w toku licytacji wiedział, albowiem powiadomił go komisarz sądowy ocenienie tej realności przeprowadzający (dowód doręczenia w aktach z 28/2 1901); ponieważ przepis §§ 37 i 170 ust. 5 o. e. ma ogólne zastosowanie bez względu, czy osoba trzecia roszcżąca sobie prawo do przedmiotu egzekucją objętego jest osobą fizyczną czy prawną, i rzeczą c. k. skarbu wojskowego było zgłosić uprawnienie swe do posiadania realności omawianej z tytułu ustawy kwaterunkowej, przeto zarządzenie na wstępie wydane jest uzasadnione w § 156 i 249 ord. egz.

Zarządzenie to wykonane jednak zostanie dopiero po prawomocności tej rezolucyi, gdyż niewykluczona jest możliwość zaczepienia tej uchwały a także ewentualnego uzyskania przez skarb wojskowy orzeczenia władz administracyjnych w kierunku, że nabywca obowiązany jest ciężar ten kwaterunku tj. oddania całej realności lwh. 787 gm. Tłumacz na „Marodehaus“ ponosić, w których to wypadkach wykonanie obecnej uchwały naraziłoby tylko strony na koszt i straty.

Wskutek rekursu Prokuratoryi Skarbu c. k. Sąd obwodowy jako rekursowy w Stanisławowie uchwałą z dnia 22 marca 1902 zmienił powyższą uchwałę sądu powiatowego w ten sposób, że wnioskowi licytacyjnego nabywcy o oddanie nabytej realności w posiadanie odmówił a to z następujących powodów.

Oddanie zlicytowanej realności nabywcy w posiadanie uskutecznia sąd przez wprowadzenie nabywcy we wszystkie ubikacje domu i budynków gospodarczych na sprzedanej realności się znajdujących, przez wskazanie przyna-

leżności w protokole ocenienia wyszczególnionych i przez obejście granic razem z nabywcą, a jeżeli sprzedaną realność zajmuje sam dłużnik, także przez usunięcie go wraz z jego rodziną i domownikami i przez usunięcie jego ruchomości.

Co do realności lwh. 787 gminy Tłumacz, o którą nabywcy chodzi, oddanie w posiadanie w sposób powyżej przedstawiony już nastąpiło, jak się to okazuje z protokołu z dnia 20 listopada 1901 do l. cz. E. 185/1 (38), w którym pełnomocnik chropińskiego Towarzystwa akcyjnego dla fabrykacyi cukru jako nabywca odebranie tej realności w posiadanie potwierdził.

Natomiast przy oddaniu sprzedanej realności nabywcy w posiadanie nie można usuwać z tej realności ani najemców, którzy zajmują mieszkania na podstawie umowy ze zobowiązanymi zawartej ani też innych osób, które na podstawie innych stosunków prawnych sprzedaną realność posiadają i przeciw którym egzekucya przez wyrugowanie tylko na podstawie osobnego tytułu egzekucyjnego przeciw nim samym uzyskanego może być wykonaną.

Tem bardziej nie może być zarządzonem na podstawie aktu przeprowadzonej licytacji wyrugowanie wojskowości z powyższej realności, którą c. k. administracya wojskowa zajmuje na podstawie ustawy kwaterunkowej z dnia 11 czerwca 1878 l. 93 dz. p. p. jako integralną część koszar dorywczych dla c. k. konnicy w Tłumaczu, a zatem z tytułu prawa publicznego, a nie prawa prywatnego, co już przyjął c. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu za udowodnione w swym wyroku z 28 grudnia 1901 do l. cz. C. IV 364/1. Wskutek tego wedle przepisu § 20 powołanej ustawy kwaterunkowej opróżnienie powyższej realności mogłoby nastąpić tylko przy równoczesnem dostarczeniu innego przedmiotu celom kwaterunku odpowiadającego i tylko na podstawie orzeczenia władz administracyjnych a nie sądowych, które to ostatnie do wydania jakichkolwiek zarządzeń względem opróżnienia takich realności nawet nie są właściwe.

W obec tego należało zacepioną uchwałę zmienić i żądaniu nabywcy odmówić.

C. k. Trybunał Najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego nabywcy, lecz zatwierdził powyższą uchwałę c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z powodów przez tenże sąd obwodowy podanych „stanowi rzeczy i ustawie odpowiadających“.

(Orzeczenie c. k. Trybunału Najwyższego z dnia 17 czerwca 1902. Nr. 6253). *Prof. Dr. Józef Rosenblatt.*

Do §§ 150 i 169 o. e.

Na realności licytacyjnie sprzedanej ciążyło dożywocie na rzecz Melanii J.

W warunkach licytacyjnych nie postanowiono wcale, że nabywca realności ma przyjąć też dożywocie bez policzenia na cenę kupna. Mimo to sąd powiatowy w Tłumaczu postanowił w uchwale działowej z d. 1 października 1901, że dożywocie to jako wyprzedzające wykonaną wierzytelność, dla której dozwolono licytację, po myśli § 150 o. e. ma nadal przy hipotece pozostać.

Wskutek rekursu nabywcy c. k. Sąd obwodowy jako rekursowy w Stanisławowie uchwałą z dnia 14 grudnia 1901 zmienił powyższą uchwałę Sądu powiatowego i orzekł że rzeczzone dożywocie z hipoteki licytacyjnie sprzedanej realności odpada i nie ma być przejęte przez nabywcę a to z następujących powodów. :

W ustalonych prawomocną uchwałą z dnia 1-go kwietnia 1901 l. cz. E. 185/1 (5) warunkach licytacyjnych postanowiono w ustępie III., że wszelkie ciężące służebności, wymowy i ciężary rzeczowe obowiązany będzie nabywca objąć tylko o tyle, o ile one w miarę przysługującego im stopnia pierwszeństwa znajdą pokrycie w masie podziałowej, brak zaś wszelkiego postanowienia, iżby nabywca jakiegokolwiek z powyższych ciężarów, w szczególności wpisanego na rzecz Melanii J. dożywocie 1/4 części sprzedać się mających realności bez wliczenia na cenę kupna przyjąć był obowiązany, a na podstawie tych ustalonych warunków

licytacyjnych udzielono rekurującemu Towarzystwu przybicie targu prawomocną uchwałą z dnia 8 maja 1901 l. cz. E. 185/1 (19) odnośnie do realności lwh. 781, 782 i 787 ks. gr. gm. Tłumacz. objętych. Wprawdzie w protokole licytacyjnym z dnia 8. maja 1901 jest zawarte udzielone wyjaśnienie, że przez przeoczenie nie umieszczono w warunkach postanowienia, iż dożywocie na sprzedać się mających realnościach zaintabulowane, przez nabywcę bez policzenia na cenę kupna objęte być ma, wszelako takie wyjaśnienie nie jest zdolne sprowadzić zmianę prawomocnych warunków licytacyjnych, które wedle § 169 ord. egz. nawet za zgodą stron nie mogą być zmienione, i nie może nałożyć na nabywcę ciężarów warunkami licytacyjnymi nieobjętych. Jakkolwiek więc w tym względzie warunki nie odpowiadają § 150 ord. egz. odnośnie do dożywocia, jednak gdy zmiana normalnego warunku § 150 ord. egz., wedle § 163 ord. egz. jest dopuszczalną, przeto zaszło przeoczenie w zabezpieczeniu powyższego dożywocia po myśli § 150 ord. egz., które nie narusza dyspozycyjnych postanowień ustawy o warunkach licytacyjnych i nie może być zanotowane dodatkowo w uchwale działowej, skoro interesowana dożywotniczka prawnych środków ku ochronie swych praw nie przedsięwzięła i zmiany warunków licytacyjnych nie używała, które w skutek tego w moc prawną urosły i utworzyły prawa dla osoby trzeciej t. j. licytacyjnego nabywcy. Pozostawienie więc przy hipotece rzeczzonego dożywocia sprzeciwia się warunkom sprzedaży, do objęcia którego rekurujący nabywca nie jest obowiązany i dlatego wskutek tegoż uzasadnionego rekursu zaczepiony ustęp uchwały odpowiednio zmienić należało.

C. k Trybunał Najwyższy zmienił jednak powyższą uchwałę Sądu rekursowego i przywrócił uchwałę Sądu powiatowego a to dla następujących przyczyn.

Po myśli § 150 ord. egz. musi nabywca służebności, wymowy i inne ciężary realne, które mają pierwszeństwo przed prawem zaspokojenia się lub prawem zastawu popierającego wierzyciela, jeżeli sędzia na wniosek za zgodą

uprawnionych coś innego nie postanowił, bez policzenia na cenę kupna przyjąć.

Otóż prawo użytkowania żalącej się jest zainstabulowane przed popierającym wierzycielem, a również żaląca się nie dała swego zezwolenia do innego ustalenia.

Nadto przy oszacowaniu to prawo użytkowania uwzględniono i cenę wywołania nstanowiono z uwzględnieniem wartości tego prawa, o czym chęć kupna mający z aktu oszacowania przekonać się mogli; ale nie koniec na tem.

Przed licytacją z dnia 8 maja 1901 prowadzący licytację sędzia, jako świadczy protokół licytacyjny, zwrócił uwagę obecnych osób na to, że do warunków licytacyjnych przez pomyłkę nie wciągnięto tego, że ciążące na realnościach lwh. 781, 782 i 787 prawo użytkowania ma nabywca bez policzenia na cenę kupna objąć, i oświadczył, że z tym dodatkowym warunkiem niniejsze realności sprzedane zostaną. Przeciw temu nikt opozycji nie wniósł i tak przedsięwzięto licytację. Chęć kupna mający wiedzieli przeto dobrze, że ten, któremu przybicie udzielonem zostanie, przyjmując musi ciążące na odnośnej realności prawo użytkowania bez policzenia na cenę kupna, i przeciw udzieleniu przybicia z powyższem oświadczeniem co do tych realności opozycji nie wniesiono.

Nie ma przeto nabywca żadnego prawa żalić się przeciw zarządzeniu pierwszego sądu, że prawo użytkowania ciążące na realnościach lwh. 781, 782 i 787 w Tłumaczu ma nadal przy hipotece pozostać, i nie ma prawa podnoszenia opozycji przeciw odnośnemu postanowieniu przy terminie działowym.

(Orzeczenie c. k. Trybunału Najwyższego z dnia 8 lipca 1902 nr. 4948).

U w a g a s p r a w o z d a w c y : Obydwa powyższe orzeczenia c. k. Trybunału Najwyższego nasuwają pewne wątpliwości. Drugie mianowicie tę, czy dopuszczalną jest zmiana prawomocnie ustalonych warunków licytacyjnych (boć i uzupełnienie warunków przez postanowienie ciężaru przez nabywcę przejąć się mającego jest zmianą warunków licytac.) na terminie licytacyjnym przez sędziego, chociażby się nawet wszyscy obecni na

terminie zgodzili? Czyż nie stanowi to naruszenia praw trzecich osób (wierzycieli hipotecznych) na terminie nieobecnych.

A co do poprzedniego orzeczenia pytamy: Jakież ma znaczenie i jaki cel postanowienie § 170 l. 5 ord. egz? Czyż nabywca nie ma prawa żądać oddania sobie realności nabytej na sądowej licytacji. jeżeli ani z akt egzekucyjnych, ani z ksiąg gruntowych, ani z oświadczenia prokuratoryi skarbu, jakie po myśli § 170 l. 5 ord. egz. winno było nastąpić, nie ma o tem wiadomości. że przedmiotem licytacji sądowej jest tzw. „Marodehaus“? Czyż w takim razie była dopuszczalną licytacja sądowa, skoro się nabywcę po licytacji odsyła do władz administracyjnych?

Prof. Dr. Józef Rosenblatt.

1. *Przy przeprowadzeniu egzekucyi z zastrzeżeniem § 822 u. c. w. celem zaspokojenia wykonalnej wierzytelności pieniężnej dopuszczalne jest połączenie intabulacyi prawa zastawu z zarządem przymusowym nieruchomości (art. LXVIII. ustawy wpraw. ord. egz. oraz §§ 77, 97 i 374 ord. egz.)*

2. *Od wierzyciela żądającego równoczesnego dozwolenia mu prawa zastawu na nieruchomości i zarządu przymusowego z zastrzeżeniem § 822 u. cywilnej, nie można żądać wykazania, iż samo ustanowienie prawa zastawu nie wystarcza dla bezpieczeństwa jego wykonalnej wierzytelności (§ 374 ustawy egzekucyjnej); jeśli wniosek egzekucyjny nie przedstawia się jako oczywiście przesadny (§ 14 ord. egz.), należy pozostawić zobowiązanemu korzystanie z § 377 ord. egz.*

W sprawie Rebeki B. wierzycielki popierającej przeciw Stanisławowi J. zobowiązanemu o zapłacenie 2000 K z przyn. c. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 4. sierpnia 1902. E. 101/2 celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności 2000 K z przyn. na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty dozwolił w ustępie I. egzekucyi za pomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez intabulację tego prawa dla powyższej wierzytelności z zastrzeżeniem § 822 u. c. na kartach ciężarów 1/3 części sześciu majątności tabularnych dotąd na imię zmarłego Leopolda J. zapisanych dłużnikowi Stanisławowi J. jako synowi w spadku po tymże Leopoldzie

J. w 1/3 części przypaść mających, oraz w ustępie II. przymusowego zarządu tych trzecich części powyższych nieruchomości a zarazem polecił tabularne zanotowanie przymusowego zarządu i zamianował zarządcę, któremu nakazał, ażeby nadwyżki z przychodów przypadających na zobowiązanego, osiągnięte przez zarząd przymusowy, składał do depozytu sądowego.

W rekursie wniesionym wyłącznie przeciw ustępowi II tej uchwały dłużnik Stanisław J. domagał się odmówienia wierzycielce przymusowego zarządu pomienionych dóbr na tej podstawie, że wierzyciel domniemanego spadkobiercy nie może żądać wedle § 822 u. c. przymusowego zarządu nieruchomości dłużnikowi po zmarłym ich właścicielu przypaść mających, lecz jedynie zapowiedzenia, zajęcia lub prenotacyi prawa zastawu (nie twierdził jednak, że już środek egzekucyjny dozwolony w ustępie I. owej uchwały wystarczy do zaspokojenia wierzycielki popierającej egzekucyę.)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie jako sąd rekursowy uchwałą z dnia 17 września 1902 l. cz. R II. 246/2 przychylił się w zupełności do tego rekursu z następujących pobudek: Nie ulega żadnej wątpliwości, że wierzycielowi dziedzica przysługuje prawo żądania intabulacyi prawa zastawu w drodze egzekucyi, chociaż dziedzic nie wykazał jeszcze przyznania spadku i nie jest jeszcze zaintabulowanym za właściciela nieruchomości mającej być przedmiotem egzekucyi — atoli tylko wykonanie tej egzekucyi ograniczone jest przepisem § 822 u. c., którego skutek jest taki, że realizacya praw wierzyciela zostaje odłożoną aż do chwili przyznania dłużnikowi spadku; egzekucya taka jest zatem tylko środkiem zabezpieczającym ściągnięcie wierzytelności wykonalnej. — Ponieważ zaś wedle art. XXVIII. ust. wpr. ord. egz. tego rodzaju egzekucya dla zabezpieczenia ma być wedle przepisów ordynacyi egzekucyjnej o czynnościach egzekucyjnych w celu zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych przedsięwziętą, — przeto w danym wypadku ma tylko przepis § 374 ord. egz. zastosowanie i wierzyciel ma pra-

wo domagania się zezwolenia kilku środków egzekucyjnych względnie zabezpieczenia. — Ustęp drugi tego przepisu atoli stanowi, że Sąd może równocześnie zezwolić na kilka z czynności egzekucyjnych w ustępie pierwszym wyszczególnionych, jeżeli to do osiągnięcia wystarczającego bezpieczeństwa koniecznie jest potrzebnem. Z tego postanowienia ustawy zatem wynika, że wierzyciel żądający dozwoleń równoczesnego kilku środków zabezpieczających obowiązany jest wykazać, że właśnie warunki powyższe zachodzą. — Popierająca egzekucję Rebeka B. atoli żądając oprócz ustanowienia prawa zastawu dla swej wykonalnej pretensyi także zezwolenia na przymusowy zarząd rzeczonych nieruchomości nie tylko nie wykazała, ale nawet nie twierdzi, iżby żądane i dozwolone ustanowienie prawa zastawu dla bezpieczeństwa jej wykonalnej wierzytelności nie wystarczało; nie ma zaś żadnej uzasadnionej podstawy do przyjęcia, iżby dozwolone w I ustępie zarekurowanej uchwały zabezpieczenie na tak znacznym majątku nieruchomym, jaki dłużnikowi w spadku po jego ojcu przypaść ma, nie było dostateczne. — Dlatego też, skoro w danym wypadku nie zachodzą warunki w § 374 ust. 2. ord egz. wymagane, należało zaczepiony ustęp II powołanej uchwały zmienić i wnioskowi popierającej egzekucję na dozwoleń przymusowego zarządu rzeczonych nieruchomości odmówić.

W skutek rekursu rewizyjnego wierzycielki popierającej egzekucję c. k. Sąd Najwyższy zmieniając postanowienie Sądu rekursowego przywrócił uchwałę Sądu I instancyi z następujących powodów: Jakkolwiek przy dozwalaniu egzekucyi dla zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych powinna być przestrzegana zasada, że przy niej dalej iść nie wolno aniżeli tego cel zabezpieczenia wymaga, to z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że ograniczenie wniosku na zabezpieczenie z urzędu tylko pod warunkami § 14 o. e. to jest tylko w tym wypadku nastąpić może, jeżeliby wniosek ten był oczywiście nadmierny. — W wypadku niniejszym nie jest to oczywiście zwłaszcza, że zobowiązany w swym rekursie tego nie twierdził a tem mniej uprawdopodobnił, majątek spadkowy

składa się tylko z 1/3 niewydzielonej części dóbr poddanych egzekucji i w ogóle nie jest wiadomem, jaką wartość ma przypadająca zobowiązanemu część spadkowa. Przy tym stanie rzeczy nie należało wcale wdawać się w kwestję nadmierności wniosku na zabezpieczenie a już najmniej żądać można od wierzyciela popierającego, by on celem uzasadnienia swego wniosku wykazał brak pokrycia, lecz raczej pozostawić należało zobowiązanemu zrobienie użytku z dobrodziejstwa z § 377 o. e. i uprawdopodobnienie, iż celem zabezpieczenia dozwolono środków egzekucyjnego we większym zakresie, aniżeli to jest potrzebnem do zupełnego zabezpieczenia wierzytelności z należytościami ubocznymi. — Nieuzasadnioną tedy uchwałą zmieniającą należało przy uwzględnieniu rekursu rewizyjnego w powyższy sposób zmienić.

(Orzeczenie c. k. Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1902. l. 14.399)

— e

Praktyka karno-sądowa.

Zasady orzeczeń trybunału kasacyjnego.

1. Powody zażalenia nieważności.

Fakt, że przewodniczący rozprawy, po ponownem otwarciu posiedzenia przysięgłych uzupełnieniem lub zniesieniem pytań (§ 327. al. 4 p. k.) oskarżonego do sali nie powołał, lub też nie pozwolił jego obrońcy przemawiać, nie jest przyczyną nieważności z § 344 l. 4 p. k. ani też z § 244 l. 5. p. k. Jako przyczyna w ust. 5. powyższego paragrafu wymieniona, może być fakt ten tylko w tym wypadku uważanym, jeśli zachodzą okoliczności w ogóle nieważność stanowiące, t. z. jeśliby postąpienie wytknięte pochodziło nie od osoby przewodniczącego, lecz od trybunału, lub gdyby było udowodnionem, że wypadek ten rzeczywiście niekorzystny dla oskarżonego wynik sprawy spowodował.

(Orz. z d. 22. listopada 1901 l. 1657. Dod. do zb. rozp. M. spraw. nr. 2677.)

2. *Ustawa prasowa — przedawnienie.*

O przedawnieniu czynów karygodnych, objętych drugą częścią ustawy prasowej, rozstrzyga § 27. tejże ustawy, zaś czyny karygodne drukiem popełnione, a trzecią częścią tej ustawy objęte, przedawniają się wedle jej § 40, niezależnie od warunków § 531 u. k. Przerwa przedawnienia nie następuje, jeżeli postępowanie karne wskutek zaginięcia lub zniszczenia aktów się nie toczy, byle tylko strona interesowana miała w tym czasie możność zrekonstruowania zaginionych aktów i popchnięcia w ten sposób sprawy.

(Orz. z d. 29. list. 1901. l. 9100. j. w. nr. 2678).

3. *Ustawa prasowa — wolność sprzedaży kart z widokami.*

Karty z widokami, których treść nakłania do zerwania stosunków społecznych i ekonomicznych z obywatelami tego samego państwa, choć inną religię wyznającymi (antysemickie hasła i publikacje) nie mogą korzystać z ust. § 23. al. 3 (§ 9 al. 2) ust. pr. i do ich sprzedaży ulgi te się nie odnoszą, — gdyż niepodobna publikacji tego rodzaju uważać za służącą jedynie potrzebom przemysłu lub codziennego życia.

(Orz. plen. z d. 17 grudnia 1901. l. 17248 j. w. nr. 2679).

4. *Odpowiedzialność właściciela przemysłu za zaniedbania pomocników objęte § 335 u. k.*

Jedynie zaniedbanie przyjętych lub ciążących na kimś obowiązków uzasadnia odpowiedzialność za *culpa*, którą ukarać należy, — obowiązków tych nie należy jednak w ten sposób rozumieć, aby kierownik przedsiębiorstwa musiał dozorować każdy krok zajętych u siebie pracowników, zwłaszcza jeżeli ci są wypróbowani i zaufani, a już wcale nie, jeśli pracownik taki posiada potrzebne do jego zajęcia kwalifikacje, a postępowanie jego i zachowanie nie budzi uzasadnionych podejrzeń.

(Orz. z d. 14. stycznia 1902 l. 17854. j. w. nr. 2680)

5. *Gwałt publiczny przez wymuszenie (§ 98. u. k.).*

Obcięcie warkoczów kobiety, dokonane w celu jej zeszpecenia, a w dalszym ciągu w zamiarze uniemożliwienia jej stosunków z innymi mężczyznami i zmuszenia jej przez to do uwzględnienia miłości, jaką sprawca do niej czuł, mieści w sobie wszelkie znamiona gwałtu publicznego z § 98 lit. a) u. k.

(Orz. z d. 20 grudnia 1901 l. 9702. j. w. nr. 2681).

6. *Ciężkie uszkodzenie ciała.*

Sposób zdradziecko podstępny (*tückisch*) § 155 lit. d) u. k.), w jaki ciężkie uszkodzenie ciała nastąpiło, zachodzi jedynie wtedy, gdy sprawca użył rzeczywistego podstępu, aby ułatwić sobiewykonanie powyższego zamiaru. Korzystanie z przypadkowej sytuacji, w jakiej ofiara zamarła w chwili jego dokonania, bez przyczynienia sprawcy się znajdowała, nie uzasadnia jeszcze zastosowania powyższego przepisu ustawy.

(Orz. z d. 21. grudnia 1901, l. 9872 j. w. nr. 9872).

7. *Ustawa o środkach żywności.*

Pod względem ocenienia, czy oznaczenie towaru, pod jakim go sprzedawano, posiadało właściwości, które były w stanie kupujących co do jego jakości w błąd wprowadzić, należy mieć na oku nie tych kupujących, którzy posiadali pewne kwalifikacje do poznania jakości towaru, lecz cały ogół kupującej publiczności, która kwalifikacyi takich z reguły nie posiada.

(Orz. plen. z d. 27. grudnia 1901. l. 17493, j. w. nr 2683).

8. *Zamiar przy kradzieży.*

Zamiar przysporzenia sobie korzyści istnieje i wówczas, gdy korzyść ta polega tylko na wewnętrznym zadowoleniu, jakie sprawca przez przywłaszczenie sobie cudzej rzeczy odczuwa, gdyby nawet rzeczywista jej wartość nie była znaczną.

(Orz. plen. z d. 14. stycznia 1902 l. 192. j. w. nr. 2684).

9. *Opór władzy (§ 81 u. k.).*

Wymogiem zbrodni z § 81 u. k. nie jest bynajmniej, aby wkroczenie osób urzędowych było wpływem ich kompetencji, względnie aby zarządzenia przez osoby takie przedsiębrane były prawnie uzasadnione. Już formalne właściwości tych osób, poddając je opiece powyższego przepisu wystarczają, aby opór, im stawiany, względnie gwałtowne targnięcie się na nie podpadło pod przepisy § 81 u. k.

(Orz. z d. 7 grudnia 1901 l. 11289 j. w. nr. 2685).

10. *Ciężkie uszkodzenie ciała.*

Użyte w przepisie § 152 u. k. wyrażenie „naruszenie zdrowia (Gesundheitsstörung)“ zachodzi już wówczas, gdy skutkiem karygodnej czynności nastąpiło zaburzenie w czynnościach, któregośkolwiek pojedynczego organu osoby uszkodzonej.

(Orz. z d. 19 grudnia 1901. l. 7784 j. w. nr. 2686).

11. *Powody nieważności — fałszywe zeznania.*

Jako przyczynę nieważności wyroku objętą przepisem § 281. l. 8 p. k. t. j. rzekome przekroczenie oskarżenia nie można uważać faktu, że trybunał nie przyjął jako fałszywe tego właśnie zeznania oskarżonego, które oskarżenie jako takie kwalifikowało, lecz stosunek jego do innego zeznania, które wspomniane było tylko w motywach oskarżenia. Trybunał ma zadanie ocenić, czy zeznania przez obwinionego złożone były prawdziwe czy fałszywe, jeżeli doszedł do przekonania, że z dwu, sprzeciwiających się sobie zeznań jedno jest nieprawdziwem, to obojętnem już jest, które z nich niem jest.

(Orz. z d. 21 stycznia 1902 l. 524. j. w. nr. 2687).

12. *Przekroczenie ustawy przeciw zarazie bydłowej. Kompetencya sądów — czy władzy administracyjnej.*

Przekroczenia § 12. ustawy z d. 29 lutego 1880 r. nr. 35 d. u. p. podlegają postępowaniu przed władzami sądowymi.

(Orz. plen. z d. 4 lutego 1902 l. 1336. j. w. nr. 2689).

13. Sprzedaż nieogłdanego mięsa.

Jako uprawiających przemysł sprzedaży mięsa należy uważać i grajzlerników, o ile posiadają uprawnienie do sprzedawania. Uprawnienie to posiadają grajzlernicy niższo-austriacy na podstawie dekretu kan. nadw. z d. 23 października 1817, z d. 20. grudnia 1827, z d. 9 maja 1834 r. i z d. 10 kwietnia 1843 r. (cyrkularz rządu niższo aust. z d. 23 maja 1823 l. 23605, i z d. 14 lipca 1825. l. 31771, wreszcie takiż cyrkularz z d. 17 kwietnia 1846).

(Orz. plen. z d. 4 lutego 1902 l. 1336. j. w. nr. 2889).

14. Trzymanie psów na ulicy.

Ogród należący do właściciela psa nie może być uważanym za „zamknięcie domowe“ w rozumieniu rozporządzenia, którem na podstawie ustawy z dn. 29. lutego 1880 nr. 35, d.u. p. nakazano, aby psy poza obejściem domowym zamknięciem (*Wohnungs-Verschluss*) były opatrzone w kagańce. Nie ma to miejsca nawet wówczas, gdy ogród, o który chodzi, jest oparkanionym.

(Orz. plen. z d. 18 lutego 1902 l. 2295 j. w. nr. 2690.)

15. Ustawa prasowa.

Nowe wydanie pisma drukowego, jeżeli treść jego nie jest dosłownem powtórzeniem poprzednio już wydane-go pisma, musi być uważanym jako tz. osobny dodatek (*Extrablatt*) a nie jako część składowa wspomnianego pisma i wskutek tego podlega przegisom § 17. ust. pras.

(Orz. z d. 20 grudnia 1901. l. 9562 j. w. nr. 2692).

16. Nieodporny przymus.

Podany przez obwinioną powód, a mianowicie, że dla tego tylko przemilczała w obec sądu o swoim kilkakrotnem ukaraniu, że cbawiała się aby obecny przy rozprawie jej mąż, który o jej karygodnej przeszłości nie wiedział, dowiedziawszy się o niej nie uważał tego za przyczynę do żądania separacyi małżeństwa, nie może być bezwarunkowo uważanym za wystarczający do wytworzenia stanu nieodpornego przymusu.

Okoliczność tę należy rozważyć jedynie w związku i ze względu na inne jej towarzyszące, a mianowicie głównie na poziom moralny obojga małżonków.

(Orz. z d. 31 stycznia 1902 l. 12978 j. w. nr. 2692).

17. *Przeniewierzenie.*

Zaliczki, udzielonej agentowi podróżującemu przez firmę przez niego zastępowaną, bez szczególnych zastrzeżeń na kosztą podróży, nie można uważać jako kapitał jemu powierzony, lecz tylko jako zadatek dany na rachunek wynagrodzenia za jego usługi.

(Orz. z d. 2. lutego 1902, l. 17159 j. w. nr. 2693).

18. *Pomoc dana zbrodniarzowi.*

Aresztant, który nie mając zamiaru ucieczki, stoi jedynie na straży, aby umożliwić przedstawiające się przeszkody, odpowiada za przestępstwo z § 217. względnie § 307 u. bez względu na to, czy usługi jego były rzeczywiście potrzebne, czy tylko skuteczne.

(Orz. z d. 8. lutego 1902 l. 17316 j. w. nr. 2694).

19. *Przeniewierzenie.*

Rzecz zamieniana znajdująca się w ręku jednego kontrahenta, który posiada ją jedynie z zastrzeżeniem, że aż do czasu wypełnienia ciążących na nim zobowiązań stanowi ona własność drugiego, uważaną być musi za „powierzoną“ w rozumieniu § 183 u. k.

(Orz. z d. 14. lutego 1902 l. 12677 j. w. nr. 2699).

20. *Spędzenie płodu — przydatność środka.*

Usiłowanie nakłonienia do spędzenia płodu jest karygodnem mimo, że środek w tym celu proponowany wprawdzie nie był niezdatnym do spowodowania pożądanego skutku, lecz był do tego niewystarczającym.

(Orz. z d. 15 lutego 1902 l. 12007 j. w. nr. 2700).

21. *Ustawa wojskowa.*

Pod pojęcie „podstępnych działań“ (*listige Umtriebe*), w myśl § 48 ust. wojsk z d. 11 kwietnia 1889. nr. 41. d. u. p. podpada każda czynność, która choćby tylko *in ab-*

stracto, była zdolną do wywołania zwiedzenia i ku temu była skierowaną. Nie zmienia tego charakteru karygodnego okoliczność, że nieprawdziwość stwierdzić da się, lub dała się wskutek dochodzeń urzędowych łatwo dojsć.

(Orz. z d. 15 lutego 1902. l. 12148 j. w. nr. 2701).

22. Pytania dodatkowe dla przysięgłych.

Przedmiotem pytania dodatkowego § 319 p. k. nie może być fakt, który wyklucza samą istotę czynu karygodnego, lecz tylko taki fakt, który uzasadnia bezkarność tego czynu.

(Orz. z d. 22. lutego 1902. l. 14053 j. w. nr. 2702).

23. Ustawa prasowa.

„Ogłoszenia“ (*Kundmachung*) słowo użyte w § 23. art. 2 u. pras. oznacza w odniesieniu do art. 1 tegoż paragrafu każde pismo drukowe, podające coś do wiadomości publicznej, oczywiście, jeśli zachodzą inne wymogi, któr zastósowanie powyższego przepisu usprawiedliwiają.

(Orz. plen. z d. 25 lutego 1902. l. 5599 j. w. nr. 2697).

24. Przedawnienie.

Przestępstwo, którego popełnienie przerywa bieg przedawnienia w myśl (§§ 229 *d*) i 531 *c*) u. k., musi być stwierdzonem wyrokiem sądowym skazującym — Samo oskarżenie lub doniesienie, a nawet rozkaz sprowadzenia lub aresztowania, a już tembardziej odstąpienie od oskarżenia lub wyrok uwalniający, biegu przedawnienia nie przerywa.

(Orz. plen. z d. 25 lutego 1902 l. 2822 j. w. nr. 2698).

25. Utrata prawa skargi.

Zaniedbanie terminu trzydniowego, w § 263. ust. ost. p. k. przepisanego, pociąga za sobą utratę prawa skargi jedynie dla oskarżyciela prywatnego, względnie strony interesowanej prywatnej. Dla oskarżyciela publicznego uzasadnia ono jedynie zastosowanie § 27. p. k. t. j. zażalenie tamże podane.

(Orz. z d. 2 grudnia 1901. l. 8122 j. w. nr. 1699).

Dr. Artur Till.

Praktyka cywilno-sądowa.

Egzekucya na książeczkach wkładcowych Towarzystwa zaliczkowego będących w posiadaniu obcem. Do §§. 294 i 296 ord. egz.

W sprawie Towarzystwa eskontowego w Krakowie przeciw masie spadkowej Nuchema R. o 1600 K itd., wydał c. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na wniosek rzeczzonego Towarzystwa eskontowego uchwałę następującą:

„Dozwala się na rzecz podającego Towarzystwa egzekucyi przez zajęcie praw do sumy 4000 koron wraz z procentami po 5 proc. od sta od dnia 12. kwietnia 1899, która przysługiwać ma dłużnikowi Nuchemowi R. względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej przeciw Towarzystwu eskontowemu w Krakowie na podstawie dwóch jednobrzmiących książeczek wkładcowych tegoż Towarzystwa Nr. 921/922 na imię R. i F. opiewających, z których jedna słowem „unikat“, druga słowem „duplikat“ jest oznaczona, a znajdujących się w przechowaniu Markusa R. i Eliasza Hirscha F. Wobec tego zakazuje się Towarzystwu eskontowemu w Krakowie uiszczać zapłaty na zaspokojenie lub na rachunek zajętej wierzytelności do rąk dłużnika Nuchema R. względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej. Niemniej zakazuje się nieobjętej masie spadkowej Nuchema R. rozporządzać w ja-

kikolwiek sposób zajęta wierzytelnością, tudzież ustanowionym dla tejże zastawem, a mianowicie ściągać tę wierzytelność w całości lub w części, zaś Markusowi R. i Eliaszowi Hirschowi F., aby wyżej wymienionych w przechowanie im oddanych przez Nuchema R. książeczek aż do dalszego sądowego zarządzenia nie wydawali jego masie spadkowej.

Z chwilą dołączenia niniejszego nakazu zapłaty do rąk Towarzystwa eskontowego w Krakowie uważa się pozwolone zajęcie jako dokonane, a wierzyciel egzekwujący nabywa odtąd na zajętej wierzytelności prawo zastawu dla swojej wykonalnej wierzytelności. O wykonanie tej egzekucyi wzywa się c. k. sąd powiatowy w Krakowie jako sąd egzekucyjny“.

W rekursie od powyższej uchwały, założonym przez Eliasza Hirscha F. i Markusa R. zarzucili rekurenci, że dozwolona egzekucya narusza bezzaadnie ich prawa jako osób trzecich, będących w posiadaniu książeczek udziałowych, a nie będących wcale dłużnikami Towarzystwa eskontowego. Wywodzili w szczególności, że dozwolone zajęcie nie jest dopuszczalne, albowiem nie jest ono :

1. anizajęciem pretensyi dłużnika do trzecich osób, bo samo Towarzystwo podające nie twierdzi, by dłużnik jego Nuchem R. miał pretensyę jaką do rekurentów, a jeżeliby tak było o powinien był sąd 1 szy ograniczyć się do wydania rekurentom zakazu, by długu nie uiszczali masie spadkowej Nuchema R., ale bezprawnym jest zakaz wydany samemu Towarzystwu eskontowemu, by nie uiszczało zapłaty tj. nie wypłacało książeczek udziałowych Towarzystwa, w ręku trzecich osób będących !!

2. ani zajęciem książeczek udziałowych, bo Towarzystwo powodowe nie twierdzi, by one były w posiadaniu Nuchema R. lub jego masy spadkowej, i nie żąda ich zajęcia po myśli § 296 ord. egz. Towarzystwo przyznaje samo w podaniu swem, że książeczki udziałowe opiewają na imię R. i F., że więc imię Nuchema R. wcale w książeczce nie figuruje, nie ma więc żadnej podstawy do zajęcia.

Jeżeli Towarzystwo eskontowe chciało zająć pretensyę, jakie służy Nuchemowi R. do Towarzystwa tj. do siebie

samemu, to pomijając już kwestyę dopuszczalności takiego zajęcia (§ 319 l. 2), kroki te nie mają żadnego związku z książkami udziałowemi w posiadaniu rekurentów będącemi, a więc sąd 1-szy mógł ich dozwolić nietykając wcale kwestyi książeczek i nie zakazując Towarzystwu ich wypłaty.

C. k. Sąd krajowy wyższy uchwalił do rekursu tego się przychylić i zarekurowaną uchwałę w ten sposób zmienić, że postawionemu przez Towarzystwo eskontowe w podaniu z dnia 21. marca 1900 Cw. II. 696/00 wniosкови o dozwolenie powyżej wymienionej egzekucyi, tudzież o polecenie Markusowi R. i Eliaszkowi Hirschowi F., aby wyż wymienionych w przechowanie im przez dłużnika Nuchema R. oddanych książeczek nikomu pod własną odpowiedzialnością aż do dalszego rozporządzenia sądowego nie wydawali, odmawia się, albowiem przedmiotem egzekucyi są właściwie książeczki wkładowe, których prawne posiadanie stanowi o samej wierzytelności, o jej podmiocie i przedmiocie, a egzekucya na nich — wobec tego, że się nie znajdują w ręku dłużnika Nuchema R. i w sposób w § 296 o. egz. określony zajęte być nie mogą, — mogłaby tylko w sposób ustanowiony w § 325 o. e. być przeprowadzoną; nie może zaś być, jak tego wierzyiciel popierający żąda i jak zarekurowaną uchwałą pozwolono, w sposób w § 294 ord egz. wskazany przeprowadzoną.

Wskutek rekursu rewizyjnego Towarzystwa eskontowego postanowił c. k. Trybunał Najwyższy zmienić zacepioną uchwałę sądu rekursowego w ten sposób, iż dozwala się żądanej egzekucyi przez zajęcie pretensyi dłużnika Nuchema R., a względnie tegoż leżącej masy spadkowej w kwocie 4000 koron z 5 proc. odsetkami, która tej ostatniej przysługuje na podstawie dwu równobrzmiących, na imię R. i F. opiewających, a w przechowaniu Markusa R. i Eliasza Hirscha F. pozostających książeczek wkładowych popierającego wierzyiciela Nr. 921/922 i ta egzekucya ma być w ten sposób przeprowadzoną, iż organ

wykonawczy weźmie te książeczki wkładkowe wskutek polecenia sądu egzekucyjnego, sporządziwszy na to protokół zajęcia, do swych rąk i złoży je w sądzie, albo też w kancelaryi sądowej.

Uzasadnienie. Wedle treści wniosku egzekucyjnego z dnia 21. marca 1900 L. cz. Cw. II. 696/00 chodzi tu o zajęcie pretensyi, którą zobowiązany Nuchem R., a względnie tegoż masa spadkowa może żądać od popierającego wierzyciela z powodu, że zobowiązany u tego wierzyciela złożył dnia 1. kwietnia 1899 sumę 4000 koron na 5 procent i otrzymał na to od niego potwierdzenia, które stanowią dwie, równobrzmiące, na imię R. i F. opiewające, książeczki wkładkowe Nr. 921/922, z których jedną oznaczono jako „unikat“ a drugą jako „duplikat“. Chodzi tedy o zajęcie pretensyi tego rodzaju, o którym wyraźnie wspomina § 296 o. e., nie zaś o pretensyę należącą się zobowiązanemu od trzeciego dłużnika, jakkolwiek niniejsze książki wkładkowe znajdują się w rękach osób trzecich, ponieważ Markus R. i Elias Hirsch F. w wymieńionej prośbie egzekucyjnej zostali oznaczeni tylko jako przechowawcy tych książeczek.

Jeśli tedy sąd rekursowy z jednej strony zupełnie słusznie uważał zastosowanie przez pierwszą instancję przy dozwoleńiu egzekucyi na niniejszy wypadek przepisu § 294 o. e. jako błędne, to jednak z drugiej strony nie było wobec powyższego stanu sprawy żadnego powodu do odmawiania wnioskowi egzekucyjnemu, postawionemu przez popierającego wierzyciela, a to tem mniej, że kwestya, o ile książeczka wkładkowa stanowi o pretensyi samej, oraz o jej podmiocie i przedmiocie, czyli tedy przechowawca książeczki wkładkowej może występować z roszczeniami także i co do samej pretensyi jest obojętną przy rozstrzygnięciu wniosku egzekucyjnego i należało sprzeciwiających się dozwoleńiu tej egzekucyi Markusa R. i Eliasza Hirscha F. odesłać do przepisu § 37 ord. egzek.

Z tych tedy powodów należało obie uchwały niższych sądów jako nieodpowiadające ustawie zmienić w sposób na wstępie wspomniany.

(Uchwała c. k. Trybunału Najwyższego z dnia 30. maja 1900 l. 7532).

Prof. Dr. Józef Rosenblatt.

Bezskuteczność orzeczenia sądu polubownego dla braku podpisu jednego z sędziów na wyroku. Niedopuszczalność drogi sądowej mimo uznania wyroku sądu polubownego za nieskuteczny (§§ 595 i 592 pr. cyw.).

W sprawie Michała W. i Wilhelminy W. powodów przeciw Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie pozwanemu o zniesienie wyroku sądu polubownego z dnia 4. grudnia 1899 jako nieważnego orzekł c. k. sąd krajowy w Krakowie na podstawie ustnej rozprawy z obiema stronami przeprowadzonej wyrokiem z dnia 1. maja 1900 l. cz. Cg. I. 51/00 co następuje:

I. Zarzutowi niewłaściwości sądu i niedopuszczalności drogi sądowej podniesionemu przez pozwane Towarzystwo nie daje się miejsca.

II. Wyrok sądu polubownego zwołanego w kwestyi załatwienia sporu Michała i Wilhelminy W. przeciw Towarz. wzaj. ubez. w Krakowie o odszkodowanie za zaasekrowanie przez powodów policami l. 1357 i 10086, z dnia 3. sierpnia 1899 zgorzałe w Demni wyżnej ruchomości, dnia 4. grudnia 1899 we Lwowie ferowany i ogłoszony uznaje się za bezskuteczny.

III. Pozwane Tow. wzaj. ubez. obowiązane jest zapłacić powodom w 14 dn. pod rygorem egzekucyi kosztu tego sporu, oraz zwrócić połowę należitości skarbowej od niniejszego wyroku wymierzyć się mającej.

IV. Z żądaniem uznania wyroku w ustępie II. wymienionego za nieważny oddala się powodów.

Stan faktyczny. Powodowie ubezpieczyli policami l. 1357 i 10086 w pozwanem Towarzystwie swoje ruchomości, które następnie w sierpniu 1889 w Demni wyżnej

zgorzały na kwotę 4433 złr. w. a. Gdy pozwane Towarzystwo odmówiło żądaniu powodów zapłacenia im dopiero co wymienionej kwoty, oddaną została ta sprawa przed sąd polubowny złożony z mocy zapisu kompromisarskiego z 4. grudnia 1899 z arbitrów obu stron, mianowicie z Dra Mieczysława Jabłońskiego i Ludwika Balickiego, oraz superarbitra Feliksa Skrochowskiego, a sąd ten wydał dnia 4. grudnia 1899 we Lwowie po przeprowadzeniu rozprawy i przesłuchaniu świadków wyrok tej treści, iż przyznał powodom tytułem wynagrodzenia za zgorzałe dnia 3. sierpnia 1899 w Demni wyższej ruchomości ubezpieczone w pozwanem Towarzystwie policami l. 1357 i 10086 kwotę 1269 koron.

Wyrok ten sporządzony na piśmie, podpisany został tylko przez superarbitra Feliksa Skrobowskiego i arbitra Ludwika Bolickiego, natomiast nie został ten wyrok podpisany przez sędziego polubownego Dra M. Jabłońskiego, który podpisu swego na tym wyroku odmówił.

Naprowadzone dotąd okoliczności zostały przez obie strony przyznane. Powodowie utrzymują, że ich zgorzałe a w pozwanem Towarzystwie zabezpieczone ruchomości wartyły 2768 złr. w. a. a żądanie skargi opierają na twierdzeniu, że sąd polubowny nie badał wcale wartościowych rzeczy i nie przeprowadził na nią dowodu z reszty świadków, oraz z przesłuchania stron i że sędzia polubowny Jabłoński nie podpisał wyroku dlatego, bo nie brał w nim udziału. Pozwane Towarzystwo zgłosiło na pierwszej audyencji zarzut niewłaściwości sądu, a przy rozprawie obstało przy nim i zarzuciło niedopuszczalność drogi sądowej, twierdząc nadto, że w zapisie na sąd polubowny (który to zapis przy rozprawie przedłożyło) strony się umówiły, że wyrok wydany większością głosów obowiązuje strony bezwarunkowo; twierdzi też pozwane Towarzystwo, że sędzia polubowny Jabłoński brał udział w rozprawie i wyrokowaniu, i wnosi na oddalenie powodów z żądaniem skargi.

Z przedłożonego przez pozwane Towarzystwo statutu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wynika,

iż wedle § 66 warunków ubezpieczeń od ognia wszystkie spory, wynikające między Towarzystwem, a członkami stowarzyszonymi rozstrzyga ostatecznie sąd polubowny.

Wedle przedłożonego zapisu na sąd polubowny na- dały strony temuż sądowi nieodwołalne prawo rozstrzygnięcia sporu i przeprowadzenia rozprawy w sposób, jaki uzna za stosowny; tenże zapis polubowny mieści także postanowienie, iż wydany bądź jednogłośnie bądź większością głosów wyrok są arbitrowie i superarbitrowie obowiązani podpisać i stronom spornym doręczyć, a strony uznały wyrok ten już naprzód za prawomocny i zrzekły się wnoszenia skargi o unieważnienie tego wyroku lub jakiegokolwiek innego środka prawnego.

Uzasadnienie ad I. Podniesionemu przez pozwane Towarzystwo zarzutowi niewłaściwości sądu i nieodpuszczalności drogi sądowej nie dało miejsca: jakkolwiek bowiem § 66 wspomnionego w stanie faktycznym dodatku do statutu tegoż Towarzystwa postanawia, iż wszystkie spory, wynikające między nim a jego członkami, rozstrzygnie ostatecznie sąd polubowny i jakkolwiek zapis na sąd polubowny mieści w sobie ustęp, wedle którego strony rzekły się prawa wnoszenia skargi o unieważnienie tego wyroku, lub jakiegokolwiek środka prawnego, to przecież tak z treści samej skargi tak i z dalszych słów żądania tejże jest oczywiste, że skarga ta opiera się na przepisie § 595 p. c. stanowiącego o bezskuteczności wyroku sądu polubownego, zaczem wyż przytoczone postanowienia §§ 598 i 599 p. c. niewątpliwie i do tej skargi się stosują.

ad II. Bezskuteczność wyroku sądu polubownego przedmiotem niniejszego sporu będącego orzec należało na podstawie § 595 l. 3 (ostatnie zdanie) p. c. Skoro bowiem wedle treści zapisu kompromisarskiego i zgodnego twierdzenia obu stron strony powołały do orzecnictwa trzech sędziów polubownych, a wyrok sądu polubownego tylko przez dwóch z nich podpisanym został, to należy go wedle § 593 ust. 2. i 595 l. 3 p. c. uznać za bezskuteczny: ten ostatni przepis ustawy orzeka bowiem bezskuteczność takiego wyroku w sposób kategoryczny, żadnej nie pozostawiający wątpli-

wości. Nienależyte ocenienie lub zbadanie sprawy przez sąd polubowny nie powodowałoby wprowadzie bezskuteczności jego wyroku, bo nie jest ono równoznaczne „z niedaniem stronie prawnego posłuchu“ (§ 595 l. 2 p. c. analogia z § 477 l. 4 p. c.), brak jednak podpisu jednego z sędziów polubownych na wyroku stanowi niewątpliwie przyczynę ustawową (§ 595 l. 3. p. c.) bezskuteczności jego, którą też orzec należało. Ponieważ zaś powołany co dopiero przepis ustawowy nie orzeka nieważności takiego wyroku, które to pojęcie nie jest zresztą równoznaczne z bezskutecznością, przeto należało powodów z odnośnem żądaniem skargi oddalić.

C. k. Sąd krajowy wyższy zatwierdził wyrokiem z d. 9. lipca 1900 Cg IX. 51/100 (10) powyższy wyrok pierwszej instancji dla następujących przyczyn.

Stan faktyczny przedstawiony w wyroku I instancji nie doznał w postępowaniu odwoławczem żadnej zmiany. Wyrokiem zaczepionym orzekł pierwszy sąd według żądania skargi przy rozprawie ustnej zmodyfikowanego.

Apelację wniosło jedynie pozwane Towarzystwo. W apelacji tej zaczepiło ustęp II wyroku I instancji uznający zakwestyonowany wyrok polubowny jako bezskuteczny tudzież ustęp III rzeczonego wyroku nakładający na pozwane Towarzystwo obowiązek zwrotu kosztów sporu powodom a te wyłącznie z tej przyczyny, iż nie należało zdaniem pozwanego Towarzystwa orzekać bezwzględnej bezskuteczności wyroku polubownego, lecz tylko względną tj. czasową bezskuteczność do tej chwili, dopóki sędzia polubowny, czy to dobrowolnie, czy też zniewolony do tego orzeczeniem sądowem wyroku polubownego nie podpisze. Wniosek apelacyjny opiewa na zniesienie zaczepionego wyroku w ustępie II i III i oddalenie powodów z żądaniem uznania wyroku sądu polubownego z 4. grudnia 1899 za bezwzględnie bezskuteczny i z żądaniem przyznania mu kosztów sporu, a natomiast zasądzenie powodów na zapłacenie pozwanemu Towarzystwu kosztów sporu I i II instancji.

Wyrok I instancji należało jako faktycznie i prawnie uzasadniony z powodów przez pierwszy sąd przywiedzionych

w zupełności zatwierdzić i apelacyi pozwanego Towarzystwa nie uwzględnić, zwłaszcza że ustawa procesowa w § 595 wyrok polubowny przez któregoś z sędziów polubownych niepodpisany bez wszelkiego zastrzeżenia lub dodatku jako bezskuteczny uznaje.

Gdy wyrok powyższy stał się prawomocnym wystąpili powodowie ze skargą przeciw Towarzystwu ubezpieczeń o wypłatę wynagrodzenia szkody w kwocie 6204 K. 60 hal. przed c. k. sądem krajowym w Krakowie. C. k. Sąd krajowy w Krakowie orzekł jednak po rozprawie ustnej między obiema stronami przeprowadzonej wskutek podniesionych przez zastępcę pozwanego zarzutów niewłaściwości sądu i sprawy osądzonej, względnie wiszącej jak następuje:

Uwzględniając podniesiony zarzut niewłaściwości sądu, odrzuca się skargę jako przed sąd niewłaściwy wniesioną i zasądza się powodów na zapłacenie pozwanemu Towarzystwu kosztów sporu w kwocie 28 K. 96 h. w dniach 14 pod rygorem egzekucyi.

Uzasadnienie. Wedle faktycznych twierdzeń zastępcy pozwanego Towarzystwa zgodnych z treścią skargi oraz niezaprzeczonych przez zastępcę powodów, zabezpieczyli powodowie na podstawie polic asekuracyjnych Nr. 1357 i 10086 w temże towarzystwie swoje ruchomości na łączną kwotę 4433 złr. Ruchomości te zgorzały w dniu 3. sierpnia 1899. Komisya likwidacyjna z ramienia Towarzystwa oceniła powstałą stąd szkodę na 1269 złr., którą to kwotę pozwane Towarzystwo poszkodowanym zapłaciło. Powodowie uważając przyznane sobie odszkodowanie za niskie i opierając się na postanowieniach statutów Towarzystwa zapozwali je przed sąd polubowny. Odnosny zapis kompromisarski po myśli §. 46 wspomnianych statutów strony sporządziły a w dniu 4 grudnia 1899 sąd polubowny wydał swój wyrok, zgodny z orzeczeniem komisji likwidacyjnej. Wyrok ten nie został jednak podpisany przez jednego z sędziów polubownych, Dr. Jabłońskiego. Na skutek skargi prawomocnym wyrokiem tus. Sądu z 1-go maja 1900 Cg IX. 51/00 (6) wyrok sądu polubownego uznany został za

bezskuteczny. Poszkodowani wnieśli tedy przed sąd tutejszy skargę o przyznanie dodatkowego odszkodowania ze strony Towarzystwa. Zastępca pozwanego Towarzystwa opierając się na statutach Towarzystwa w szczególności na postanowieniach §. 66 tychże podniósł zarzut niewłaściwości sądu oraz ze względu, że orzeczenie sądu polubownego nie zostało uznane za nieważne nadto zarzut sprawy wiszącej, wniósł, aby sąd tymi zarzutami zarządził przed wyznaczeniem terminu do wniesienia odpowiedzi na skargę po myśli §§ 189, 243 i 260 p. c. osobną rozprawę. Zgodnie z tym wnioskiem w myśl § 230 p. c. postanowiono co do tych zgłoszonych zarzutów zarządzić osobną rozprawę. Przy rozprawie stwierdzono z dołączonego do skargi Cg IX. 50/00 egzemplarza statutow Towarzystwa, że powołany przez zastępcę tegoż § 66 zawiera, postanowienie, że wszystkie spory między Towarzystwem a stowarzyszonymi, ze stosunku stowarzyszenia wynikające, mianowicie zaś spory co do wysokości wynagrodzenia szkód, rozstrzyga ostatecznie sąd polubowny, stwierdzono dalej z dołączonej do skargi policy asekuracyjnej, że na tejże postanowienie powyższe jest zamieszczone, wreszcie stwierdzono z aktów Cg IX. 51/00 treść złożonego tamże, a przez strony zawartego zapisu na sąd polubowny oraz treść wyroku tutejsz. Sądu w sprawie powyższej. Otóż ze względu na to, że wedle postanowienia dopiero co przytoczonego §. 66. statutow Towarzystwa, którym powodowie przez podpisanie wniosków asekuracyjnych oraz przyjęcie policy asekuracyjnych wyraźnie się poddali dla wypadków jak obecnie umówiły strony właściwość sądu polubownego, przeto też już ta zgodna wola stron orzecznictwo sądu zwyczajnego wyklucza, atoli ponadto dla niniejszego szczegółowego wypadku zawarły strony wyraźny kompromis. Wspomniany zapis kompromisowy dotąd uchylony nie został i strony obowiązują, albowiem chociaż wyrok sądu polubownego uznany został za bezskuteczny, to okoliczność ta nie może wywierać wpływu na ważność samego zapisu kompromisowego. Dlatego też wobec tego zapisu właściwość sądu tutejszego jako zwyczajnego jest wykluczona. Wobec tych zatem okoliczności w myśl § 577

oraz § 240 p. c. zarzut niewłaściwości sądu należało uwzględnić. Natomiast nie uwzględniono zarzutów sprawy osądzonej względnie zarzutu sprawy wiszącej, albowiem jak wyżej nadmieniono, wyrok sądu polubownego uznany został tylko za bezskuteczny, zatem o toku sprawy przed sądem polubownym lub osądzeniu tej sprawy przez sąd polubowny mowy być nie może, a nadto w myśl § 240 p. c. zarzut ostatni wobec sądów zwyczajnych w stosunku do sądów polubownych dopuszczalnym nie jest.

Powyższy wyrok c. k. Sądu krajowego z dnia 12 grudnia 1900 Cg IX. 227/00 (6) stał się prawomocnym.

Prof. Dr. Józef Rosenblatt.

Z katalogu kartkowego c. k. sądu krajowego cywilnego w Krakowie.

Do § 272 pc. Nie można dostrzedz sprzeczność (według § 503 l. 3 pc.) w przyjęciu sądu apelacyjnego, że zeznaniami świadków udowodnione zostało odstąpienie po woda od kontraktu dzierżawy, ponieważ przyjęcie to polega jedynie na konkluzjach, wyprowadzonych z zeznań świadków i tymże zresztą też odpowiada. (O. N. T. z 19/3 1901 l. 16791 C. V. 148/00).

Do § 272 pc. W przypadku, w którym sąd I. instancji na podstawie zeznań świadków przyjął za udowodnione 30-letnie zasiedzenie prawa paszy przed r. 1853 dokonane, sąd apelacyjny zaś (nie ponawiając dowodu) przyjął brak dowodu (uznając w szczególności za niewystarczającą okoliczność, że niektórzy świadkowie zeznali, iż od rodziców swych względnie od ludzi słyszeli, iż poprzednicy pozwanych od dawien dawna na parceli spornej pasali), — Sąd najwyższy nie uwzględnił rewizyi.

Z powołanych przyczyn rewizyjnych nie wywiedziono przyczyn rewizyjnych z ll. 2 i 3 § 503 pc. a w szczególności nie wymieniono okoliczności, które mają stanowić te

przyczyny rewizyjne — one tedy nie mogą być brane pod wzgląd przy rozpatrywaniu rewizyi. (O. N. T. z 24/4. 1901, Nr. V. 196/00).

Do § 272 pc. Przyczynę rewizyjną z § 503 l. 2 pc. wywodzi żalący się w tym kierunku, iż nie dostarczono dowodu na fakta skargi za udowodnione przyjęte. W szczególności listy pisane przez powoda do pozwanego nie mogą przeciw niemu dowodu stanowić, ponieważ od niego nie pochodzą. — Wnoszący rewizyę przytoczył, iż nie on, lecz jego żona zaskarżoną kwotę odebrała; gdy zaś przeciwnik faktu tego nie zaprzeczył, należy to za prawdę przyjąć. W sprzeczności z tym wynikiem rozprawy przyjął sędzia za udowodnione, iż wnoszący rewizyę zaskarżoną kwotę odebrał. — Wywody te nie wykazują wad postępowania, lecz przedstawiają się raczej jako niedopuszczalne zaniepokojenia sędziowskiego ocenienia dowodów, w obec czego podniesiona przyczyna rewizyjna nie zachodzi. (O. N. T. z 2/5. 1901, ll. 1027 i 1242. Bc. V. 195/00).

Do § 374 pc. Po informatywnem przesłuchaniu powódki zaniechał sąd apelacyjny według § 374 pc. przeprowadzenia dowodu przez przesłuchanie jej pod przysięgą, ponieważ powódka przy dostawie mąki i obliczaniach się K. Z. z pozwanymi nie była obecną, przeto o stanowczych dla ocenienia sprawy okolicznościach faktycznych nie miała bezpośredniej wiadomości. W postąpieniu tem nie można dostrzedz wady postępowania apelacyjnego po myśli § 503 l. 2 pc., ponieważ rozstrzygnięcie kwestyi co do dopuszczalności dowodu z przesłuchania stron według §§ 371 i 374 pc. pozostawione jest ocenieniu sądu. (O. N. T. 31/1 1901, ll. 15526 i 15610, Bc. V. 248/99).

Do § 423 pc. W przypadku, w którym w wyroku sądu apelacyjnego przez przeoczenie, przy oznaczeniu kosztów II. instancyi, pominięto kosztą policzone w apelacyi, c. k. sąd Najwyższy uwzględnił rekurs (rewizyjny), w I instancyi w dniu czternastym podany. (O. N. T. z 30/7. 1901, l. 10983, Bc. IV. 90/1).

Do § 467 l. 3 pc. W piśmie apelacyjnem zaczął pozwany wyrok pierwszego sądu tak z przyczyn merytorycznych jakoteż i dla tego, ponieważ rozprawa w pierwszej instancyi była niedokładną, tę ostatnią przyczynę należycie wywiódł i uczynił wniosek apelacyjny na zniesienie wyroku I. inst. i polecenie sądowi pierwszej instancyi, aby rozprawę w kierunku przez pismo apelacyjne naprowadzonym uzupełnił. W apelacji przeto w ten sposób wymaganom § 467 l. 3 pc. najzupełniej odpowiedziano, a uczyniony w toku rozprawy apelacyjnej wniosek, aby sąd apelacyjny sam rozprawę uzupełnił, w sprawie samej orzekł i powoda z żądaniem skargi oddalił, odpowiada postanowieniom § 478 ust. 4 (?) § 481 i § 488 pc.¹⁾ (O. N. T. z 30/1 1901, l. 571 Bc. V. 210/00).

Do § 468 ust. 2 pc. Za odpowiedź na odwołanie, która nie odpowiada wymogom §. 468 ust. 2 pc., nie należą się żadne koszty. (O. N. T. z 31/5 1901. l. 5424 Bc. V. 44/1).

Do § 468 ust. 2 pc. Słuszne (jest) zapatrywanie sądu odwoławczego, iż oznajmienie odwoławcze nie odpowiada wymogom, które dla tego rodzaju pism są w § 468 ust. 2 pc. ustanowione, zwłaszcza, że dla wywodów prawnych brak założenia unormowanego w § 492 ust. 1 pc. .. a wskazanie w rekursie na podniesione nieważności przedstawia się jako sprzecznie z aktami. (O. N. T. z 4/6 1901 l. 14378 Bc. IV. 244/99).

Do § 468 ust. 2 p. c. Sąd apelacyjny przy oznaczeniu kosztów sporu II. instancyi pominął koszty odpowiedzi apelacyjnej, z powodu, że ona nie zawiera wymagań z § 468 pc.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego pozwanego, a to z powodów przez sąd apelacyjny na uzasadnienie swego orzeczenia naprowadzonych. Na wywody rekursu rewizyjnego zauważył, iż jest zupełnie nieprawdzi-

¹⁾ Przy rozprawie apelacyjnej uzupełnił zastępca apelanta wniosek apelacji wnioskiem na zmianę zaczępionego wyroku i oddalenie powoda z żądaniem skargi, któremu to uzupełnieniu przeciwnik się sprzeciwił.

wem twierdzeniem, jakoby powód usiłował w apelacji zmienić żądania pozwu, lecz z nawet i w tym wypadku byłoby reagowanie na to po myśli § 483 ust. 2 pc. wcale niepotrzebne, że nie jest także trafnem twierdzenie, że powód w swej apelacji twierdził, że słowo „dyferencya“ jest równoznacznem z omyłką i że wskutek tego było konieczne ofiarowanie dowodu ze znawców w oświadczeniu na apelację. (O. N. T. z 25/6 1901 l. 836 Bc. IV. 58/1).

Do §§ 468 ust. 2. 469 pc. Rekurs pozwanych od uchwały, którą odrzucono wniesioną przez rekurentów odpowiedź na apelację powoda jako spóźnioną, — uznał sąd rekursowy za bezprzedmiotowy, orzekając, że rekurenci kosztu rekur-u sami ponieść mają — a to dlatego, bo rekurs nadszedł do sądu rekursowego już po ukończeniu postępowania apelacyjnego i ogłoszeniu wyroku II. instancyi w obec czego załatwienie onegoż ani na tok postępowania apelacyjnego ani na orzeczenie o kosztach tego postępowania wpływu już mieć nie może.

Sąd Najwyższy zatwierdził tę uchwałę.

Jakkolwiek bowiem uchwała sądu orzekającego, którą odrzucono oznajmienie apelacyjne jako spóźnione, jest mylną, ponieważ okazuje się, iż oznajmienie to wczas wniesionem zostało, zresztą sąd orzekający nie był powołanym do odrzucenia oznajmienia nawet w przypadku spóźnionego wniesienia, mimo tego jednak uchwała sądu rekursowego, którą rekurs przeciw powołanej uchwale sądu orzekającego jako bezprzedmiotowy uznano, uzasadnioną jest w aktach, ponieważ rekurs ten wraz z oznajmieniem apelacyjnem nadszedł do sądu rekursowego w czasie, kiedy rozstrzygnięcie apelacyjne już zapadło.

Jeżeli zaś pozwani czują się dotkniętymi w prawach swych przez to, że nie przyznano im kosztów oznajmienia apelacyjnego i rekursu, to zauważyć na to należy, iż oznajmienie apelacyjne zawiera tylko wywody prawne, przeto po myśli § 468 p. c. potrzebnem nie było, w obec czego roszczenie zwrotu kosztów nie jest w § 41 p. c. uzasadnione. Należało przeto rekurs rewizyjny oddalić. (O. N. T. z 19/6. 1901 do l. 43:0 R. V 26/1.).

Do § 471 l. 2 pc. W przypadku, w którym rozprawę apelacyjną w dwóch sporach połączono, wydano następnie dwa wyroki apelacyjne w myśl § 187 ust. 2 pc. Rewizyę wniosły tak powódka w pierwszym jak powódka w drugim sporze, oznaczając mylnie jako zaczepiony jeden tylko wyrok. Sąd Najwyższy odrzucił rewizyę, o ile ją wniosła M. R. z powodu braku uprawnienia do zaczepienia wyroku apelacyjnego l. cz. Bc. V 200/00, ponieważ nie uczestniczyła ona w odnośnym sporze. (O. N. T. z 25/4. l. 3600. Bc. V 205/00.).

Do § 477 l. 9 proc. cyw. Nieważności z § 477 l. 9 p. c. nie stanowi okoliczność, że podstawą wyroku są powody, których pozwany nie zarzucił, ponieważ zastosowanie ustaw nie należy do dyspozycji stron a mylnie ich zastosowanie zaczepić można tylko przyczyną rewizyjną z § 503 l. 4 proc. cyw. (Wyrok N. Tr. z 26. lutego 1901, l. 2726. Bc. V 262/00).

Do § 482 ust. 2 pc. Orzeczenie sądu odwoławczego, iż ma się do czynienia z niedopuszczalną nowością, już z mocy wyводу rewizyi musi być uznane za uzasadnione, skoro tam twierdzono, że okoliczność uznana za nowość została naprowadzoną tylko w celu poparcia odwołania i aby odeprzeć okoliczności naprowadzone przez pozwanego przy jego przesłuchaniu, co wcale nie kryje się z wymogami § 482 ust. 2 pc. (O. N. T. z 4/6 1901. l. 14378. Bc. IV. 244/99).

Do §§ 502, 519 pc. Rewizyę wniesioną od uchwały sądu apelacyjnego należy traktować jako rekurs; jeśli ją zadekretowano mylnie jako rewizyę, przeciwnikowi nie należą się koszty odpowiedzi rewizyjnej, bo nie miał wcale prawa wniesienia odpowiedzi rewizyjnej na doręczony mu jakkolwiek fałszywie rewizyą nazwany środek prawny rekursu. (O. N. T. z 15/1 1901. l. 13372. Bc. V 160/00).

Do §§ 503, 504, 506 p. c. W razie postawienia żądania zniesienia wyroku badanie zaczepionego wyroku ze stanowiska przyczyn rewizyjnych z § 503 l. 3 i 4 nie może nastąpić, albowiem w razie istnienia takich przyczyn, na-

leżałoby zmienić zaczepiony wyrok, co jednak wobec braku wniosku na zmianę nie może nastąpić.

Zaczeplenie wyroku z powodu nieuwzględnienia zarzutu kompensaty, który pominął sąd apelacyjny na podstawie § 1439 u. c., nie zawiera w sobie przyczyny rewizyjnej z § 503 l. 2 l. cz. z § 503 l. 4 p. c. (Orz. N. T. z 3/5-1901, l. 1626, Cg. I 379/99).

Do § 503 l. 4 pc. W sporze wekslowym Dra Gustawa K. przeciw firmie K. i Ska w Krakowie o zapłatę kwoty 570 koron, wniosła pozwana firma zarzut, iż weksel sporny podpisała jako akceptantka tylko z grzeczności dla wystawcy tego wekslu Adolfa H. i że o tem powód Dr. Gustaw K. tak w chwili podpisania wekslu, jakoteż w chwili nabycia go dokładnie wiedział.

Wyrokiem c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie z dnia 6. września 1900 l. cz. Cw. II 1846/00 (5) nakaz zapłaty w mocy utrzymanym został, gdyż zarzut podpisu wekslu z grzeczności może być podniesiony ze skutkiem prawnym tylko przeciw osobie, która zawarła taką umowę a więc w obecnym przypadku tylko przeciw wystawcy Adolfowi H.

W apelacji wniesionej przez pozwaną firmę przytoczono nową okoliczność, iż umowa o podpisanie wekslu tylko z grzeczności, zawartą została nie tylko między pozwaną firmą a Adolfem H. lecz także i z powodem Gustawem K., który nabył weksel sporny przez żyro in bianco za nakłonieniem pozwanej firmy i z tem wyraźnem i przez powoda przyjętem zastrzeżeniem, że z wekslu tego nie zaskarży pozwanej firmy i do niej nie będzie sobie rościł pretensyi, tylko wyłącznie do Adolfa H., na co wprowadzony został dowód ze świadka i z przesłuchania stron.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie wyrokiem z dnia 25. października 1900 l. cz. Bc. II 149/00 (4) nie uwzględnił apelacji i zaczepiony wyrok zatwierdził z powodów przytoczonych przez sąd I. instancyi, zaś nie uwzględnił nowego zarzutu w apelacji przytoczonego.

Na wniesioną przez pozwaną firmę rewizyę, wniósł powód Dr. Gustaw K., (który ani na rozprawie w I. instancyi ani na rozprawie w II instancyi nie stawił się i odpowiedzi na apelacyę nie wniósł) odpowiedź rewizyjną i w niej przyznał okoliczność twierdzoną przez stronę pozwaną w apelacyi.

C. k. Sąd Najwyższy w Wiedniu zmienił oba wyroki i nakaz zapłaty uchylił z powodów następujących:

Z podniesionych w rewizyi przyczyn rewizyjnych z § 503 l. 2, 3 i 4 pc. należy tę ostatnią (§ 503 l. 4 pc.) uważać za rzeczywiście zachodzącą. Jedyne i istotne zarzut który w zarzutach pozwanej firmy i przy rozprawie I inst. powyż wymienionemu nakazowi zapłaty przeciwstawiono zasadzał się jedynie na tem, iż pozwana firma jedynie z uprzejmości i na prośbę Adolfa H., wystawcy weksla, zaskarżony weksel podpisała i powód o tem wiedział.

Wprawdzie słusznie sąd odwoławczy nie uwzględnił na zasadzie § 482 pc. naprowadzonej przez pozwaną dopiero w piśmie odwoławczem okoliczności, że powód nabywając zaskarżony weksel przez *indos in bianco* w pełnej świadomości, że weksel pozwanej firmy jest tylko akceptem z grzeczności, bezpośrednio wobec niej się zobowiązał nie skarżyć jej z tego wekslu z grzeczności, przeciwnie trzymać się odnośnie do tej wierzytelności wyłącznie wystawcy weksla Adolfa H., gdyż w myśl powyższego przepisu prawnego są nowe zarzuty w II. instancyi zasadniczo i bez wyjątku wykluczone.

Atoli twierdzonej w powyższem nowem naprowadzeniu rozstrzygającej okoliczności, wobec złożonego bez ogródki w odpowiedzi rewizyjnej przyznania powodu, iż polega ona w całości na prawdzie, w III. instancyi pominąć nie można — przeciwnie musi się przyznane twierdzenie przyjąć za prawdziwe, gdyż przyznanie musi być bezwarunkowo, choćby nawet miało być złożonem, jak w danym przypadku, dopiero w stadium postępowania rewizyjnego, policzone na korzyść przeciwnika procesowego.

Skoro zaś w myśl § 266 pc. nie ulega wątpliwości, że powyższa w piśmie odwoławczem podniesiona umowa pomiędzy powodem a pozwaną firmą do skutku przyszła, to odnośny zarzut jest wobec powoda na każdy sposób dopuszczalny i dlatego nie można osądzenia sprawy przez sąd odwoławczy opartego na postanowieniach art. 84 ust. weksl. uważać za trafne.

Z tych względów należało przychylić się do obecnej rewizyi, zmienić zaczepiony wyrok sądu odwoławczego i zawyrokować jak wyżej.

Ze względu na to, co się wyżej powiedziało, odpada potrzeba rozpatrywania przyczyn rewizyi z § 503 l. 2 i 3 pc. powołanych w pierwszej linii. (O. N. T. z d. 12. kwietnia 1901. l. 16366. Cw. II. 1846/00).

Praktyka karno-sądowa.

Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego.

26. *Zażalenie nieważności.*

Zarzut, że wyrok pomija milczeniem rzekomy wymóg któregośkolwiek z zastosowanych przepisów ustawy, nie należy do braków wytkniętych na podstawie §. 281 l. 5 p. k., lecz do wymienionych w §. 281 l. 10 p. k.

(Orz. z d. 8. lutego 1902 l. 10234. Dod. do Zb. rozp. M. spr. Nr. 2703).

27. *Ciężkie uszkodzenie ciała.*

Jeżeli stwierdzonem jest, że narzędzie, którem zadano choćby lekkie tylko uszkodzenie ciała, należy do niebezpiecznych w rozumieniu §. 155 u. k., wówczas nie potrzeba wcale badać, czy sprawca miał zamiar w §. 153 u. k. opisany.

(Orz. j. w.).

28. *Pojedynek — nieodporny przymus.*

Samo wyzwanie na pojedynek nawet wtedy, gdy wyzwany pojedyнку nie przyjął, stanowi istotę zbrodni z §. 158

u. k. Wyzywający staje się wolnym od odpowiedzialności jedynie w wypadku czynnego żalu z §. 165 lit a) u. k.

Zagrożona cześć nie jest powodem bezkarności z §. 2 lit g) u. k.

(Orz. z d. 14. marca 1902 l. 17512 j. w. Nr. 2704).

29. *Koszta postępowania karnego.*

Oskarżony, który od oskarżenia został uwolnionym, o ile w ogóle przysłużył mu prawo żądania zwrotu poniesionych kosztów, nie traci tego prawa, jeśli go przy rozprawie sobie nie zastrzegł, i może się ich domagać także poza rozprawą.

Orzeczenie podlega zarzutom w myśl §§. 392 i 481 p. k. traktowanym.

(Orz. plen. z d. 12. marca 1902 l. 3239 j. w. Nr. 2705)

30. *Zamówione morderstwo.*

Przepis §. 135 l. 3 u. k. może znaleźć zastosowanie tylko w przypadku, gdy sprawca mordercę do mordu wprost zamówił, podjudził lub namówił (*bestellt*). Jeżeli morderstwo spowodowanem zostało jedynie w ten sposób, że z pomocą moralnego wpływu sprawcy, morderca utrwalił w sobie powzięty już przez siebie zamiar, wówczas przepisu tego zastosować już nie można.

(Orz. z d. 20. marca 1902 l. 18068 j. w. Nr. 2706).

31. *Ustawy o zarazie bydłowej.*

Działanie sprzeciwiające się przepisom §. 1 rozp. mi n z dn. 1. grudnia 1900 Nr. 202 d. u. p. (o weterynaryjnych przepisach odnoszących się do sprowadzania bydła z Węgier) podlega w myśl ustawy z d. 24. maja 1882 Nr. 51 d. u. p. ukaraniu sądowemu.

(Orz. plen. z d. 26. marca 1902 l. 4248 j. w. Nr. 2708, podobnie plen. orz. z d. 15. kwietnia 1902 l. 5331).

32. *Ustawa o środkach żywności.*

Ukaranie za zaniedbanie należytej ostrożności w wyborze osób (*culpa in eligendo*) może w obrębie ustawy z dnia 16. stycznia 1896 Nr. 89 d. u. p. z r. 1897 spotkać i tego, kto wyrabianiem lub obrabianiem rzeczy w §. 1. cyt. ust wymienionych nie zajmuje się osobiście lecz przez zastępcę.

(Orz. z d. 21. marca 1902 l. 13393 j. w. Nr. 2709).

33. *Odpowiedzialność za zaniedbanie dozoru nad dziećmi.*

W razie pożaru, wybuchłego wskutek zawinienia dzieci, pozostających pod opieką domową, można osoby do ich dozoru obowiązywać jedynie wtedy do odpowiedzialności w myśl §. 431 u. k. pociągnąć, gdy zachodzą wszelkie wymogi zastosowanie tego przepisu ustawy usprawiedliwiające. — Pożaru, zwłaszcza wybuchłego w dzień, nie można uważać bezwarunkowo za zagrażający życiu ludzkiemu, zaś między zaniedbaniem osób opiekę nad dziećmi wykonujących, a wypadkiem zaszłym musi zachodzić bezpośredni związek przyczynowy.

(Orz. plen. z d. 26. marca 1902 l. 3720 j. w. Nr. 2710)

34. *Rabunek — pytania dodatkowe.*

W wymogach zbrodni rabunku mieszczą się i wymogi zamiaru kradzieży. — Jeżeli zamiar ten został w czasie rozprawy zaprzeczony, a natomiast wedle twierdzenia obwinionego istniał inny zamiar, to okoliczność ta powinna być przedmiotem pytania dodatkowego.

(Orz. z d. 14. marca 1902 l. 730 j. w. Nr. 2711).

35. *Oszustwo.*

Kupiec, podający na sprzedaż towary licze jako wyrób pewnej znanej i dobrej firmy, popełnia zbrodnię oszustwa nawet wtedy, gdy towary te sprzedaje po cenie niskiej i ich rzeczywistej wartości odpowiadającej. — Szkoda polega w tym wypadku w rozmyślnem szkodzeniu dobrej sławie firmy wymienionej i obrotowi jej towarów.

(Orz. plen. z d. 26. marca 1902 l. 4102 j. w. Nr. 2712).

36. *Ustawa o środkach żywności.*

Zbieranie i pozostawianie piwa, które z pod czopa się wylało lub na dnie beczki się znajdowało (*Tropf- und Neige Bier*) może być uważanem za karygodne konserwowanie szkodliwych zdrowiu środków spożywczych w myśl §. 18. l. 1 ust. z d. 16 stycznia 1896 Nr. 89 d. u. p. z r. 1897 jedynie wtedy, gdy stwierdzonem jest ponad wszelką wątpliwość, że piwo to przeznaczonem było do wyszynku.

(Orz. z d. 12. marca 1902 l. 2975 j. w. N. 2713).

37. *Dolus directus czy indirectus.*

Do zaistnienia odpowiedzialności za ciężkie uszkodzenie ciała nie potrzeba bynajmniej, aby sprawca miał zamiar wywołania właśnie tych dla zdrowia szkodliwych skutków, które czyn jego spowodował. Wystarcza zupełnie, w obec stwierdzonego nieprzyjaznego zamiaru, aby sprawca mógł lub powinien był zdawać sobie sprawę z tego, że czyn jego jest w stanie pociągnąć za sobą skutki, które spowodował.

(Orz. z d. 5. kwietnia 1902 l. 13457 j. w. Nr. 2714).

38. *Ustawa o zgromadzeniach.*

Jako zgromadzenia stowarzyszenia (*Vereinsversammlungen*) uważać należy wszelkie zgromadzenia członków towarzystwa, zwoływane przez przewodniczącego, bez względu na to, gdzie i w jakim celu one zwołane zostały. — Do zgromadzeń takich należy zastosować przepisy §. 15 ust. z d. 15. listopada 1867 Nr. 134 d. u. p.

(Orz. plen. z d. 15. kwietnia 1902 l. 5039 j. w. Nr. 2715.

Dr. Artur Till.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego.

Sprawy administracyjne.

26. *Parcelacja.*

Gmina może każdego czasu, po przeprowadzonej parcelacyi, żądać od petenta parcelacyjnego lub jego następcy prawnego, aby dopełnili ciążącego na nich obowiązku odstąpienia gruntu potrzebnego na regulację ulic wraz z miejscami zabudowanemi, i przeprowadzić to odstąpienie w razie odmowy, o ile nie stoi temu na przeszkodzie odmienna umowa.

(Orz. z d. 2. czerwca 1899 l. 4129 Budw. Nr. 12906).

27. *Orzeczenia administracyjne.*

Prawomocność orzeczeń administracyjnych nie ustaje wskutek późniejszego złagodzenia dotyczących zarządzeń.
(Orz. z dnia 6. czerwca 1899 l. 4263 Budw. Nr. 12926).

28. *Uprawnienie przemysłowe.*

Na samej różnicy w pojmowaniu uzdolnienia nie można opierać cofnięcia uprawnienia przemysłowego, ponieważ cofnięcie to można zarządzić tylko w razie, jeśli brak zupełny wymogów ustawowych został u d o w o d n i o n y.

(Orz. z d. 7. czerwca 1899 l. 4283 Budw. Nr. 12928).

29. *Kasy chorych.*

Dla obowiązku świadczeń kasy chorych jest decydującą chwila zachorowania członka, nie zaś chwila zażądania zaopatrywania z powodu choroby.

(Orz. z d. 9. czerwca 1899 l. 4325 Budw. Nr. 12938).

30. *Myto.*

Ustawienie roгатki na drodze nie jest warunkiem pobierania ryczałtu mytniczego.

(Orz. z d. 10. czerwca 1899 l. 4381 Budw. Nr. 12943).

31. *Sprawy wyborcze.*

Nie należy uwzględniać ogólnych twierdzeń, nie zaopatrzonych konkretnymi dowodami o ograniczeniach wolności wyborczej. Przekroczenia porządkowe, nie wpływające na rezultat wyborczy, nie powodują nieważności aktu wyborczego.

(Orz. z d. 10. czerwca 1899 l. 4385 Budw. Nr. 12947).

32. *Sprawy przemysłowe.*

Wedle ogólnego przepisu § 25 noweli przemysłowej z 15. marca 1883 Dz. u. p. Nr. 39 zezwolenie władzy przemysłowej na założenie zakładu przemysłowego jest koniecznem we wszystkich przemysłach, które wskutek wpływów szkodliwych dla zdrowia, wskutek nieprzyjemnego odoru, mogą narazić sąsiadów na niebezpieczeństwo lub być dla nich uciążliwymi. Pod ten przepis ustawowy nie podpada wszakże przemysł dopiero wówczas, jeśli jak sąsiedzi z tego powodu wywodzą swe skargi, wynika to raczej z natury poszczególnych przemysłów i ukształtowania się dotyczących

przedsiębiorstw. Czy to w danym wypadku zachodzi, jest właśnie przedmiotem postępowania władzy, przyczem władza nie powinna się ograniczyć na wysłuchaniu sąsiadów, lecz ma postępować z urzędu i mieć na oku względy publiczne.

(Orz. z d. 13. czerwca 1899 l. 4480 Budw. Nr. 12962).

32. *Postępowanie administracyjne. — Sprawy górnicze.*

Do ponoszenia kosztów rozprawy jest ta strona powołana, która swem zachowaniem się dała powód do rozprawy.

Ustanowienie rejonu ochronnego jest środkiem bezpieczeństwa policji górniczej.

(Orz. z d. 16. czerwca 1899 l. 3697 Budw. Nr. 12958).

33. *Postępowanie administracyjne.*

W administracyjnym toku instancyi władze wyższe są uprawnione do uzupełnienia rozstrzygnięć niższych instancyi w ramach przedmiotu sporu a zarządzenia tego rodzaju nabierają mocy prawnej.

(Orz. z d. 17. czerwca 1899 l. 4922 Budw. Nr. 12976).

34. *Dzierżawa polowania.*

Dzierżawa polowania, przedsięwzięta bez poprzedniej uchwały wydziału łowieckiego, jest nieważna.

(Orz. z d. 17. czerwca 1899 l. 4922 Budw. Nr. 12977).

35. *Rekurs.*

Termin do wniesienia rekursu jest terminem prekluzyjnym, który jest tylko wówczas dochowany, jeśli rekurs został wniesiony w obrębie krytycznego czasu w przepisaniem miejscu.

(Orz. z d. 17. czerwca 1899 l. 924 Budw. Nr. 12978).

36. *Sprawy wyborcze.*

Zaniechanie podania godziny, w której jakieś ciało wyborcze ma się zebrać, nie powoduje nieważności, jeśli tylko nieprawidłowość ta nie mogła wpłynąć na rezultat wyborów.

(Orz. z d. 17. czerwca 1899 l. 4925 Budw. Nr. 12979).

37. *Sprawy kościelne.*

Czy danina jakaś na potrzeby kościelne rzeczywiście jest świadczoną, należy w razie wątpliwości skonstatować zapomocą przesłuchania stron i przytoczonych świadków.

(Orz. z d. 19. czerwca 1899 l. 4003 Budw. Nr. 12983).

38. *Wybory gminne.*

Wedle § 16 u. 2 gal. ust. o wyborach gminnych wyłożenie list do przejrzenia należy równocześnie ogłosić wraz z ustanowieniem ośmiodniowego nieodraczalnego terminu dla wnoszenia reklamacji w gminie. Z tego postanowienia ustawowego wynika, że jeśli listy wyborcze i spis wyborców zostaną wyłożone bez równoczesnego ogłoszenia terminu reklamacji, — wyłożenie tego rodzaju uważa się za nieistniejące a postępowanie to może być sprostowane tylko przez przełożonego gminy i to w ten sposób, że listy wyborcze i spis wyborców zostaną ponownie wyłożone z równoczesnem ustanowieniem terminu do wnoszenia reklamacji i że to wyłożenie zostanie ogłoszone.

(Orz. z d. 20. czerwca 1899 l. 5048 Budw. Nr. 12996.).

39. *Kasy chorych.*

Kasa chorych jest uprawnioną do zażądania od pracodawców wpłacenia pełnych datków i wówczas, jeśli zaniechano zgłoszenia robotników, obowiązanych do ubezpieczenia się.

Datki asekuracyjne nie ulegają przedawnieniu.

(Orz. z d. 23. czerwca 1899 l. 5106 Budw. Nr. 13005).

40. *Kasy chorych*

Osoby, ustanowione w eraryalnych urządach pocztowych z płacą niestałą nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia się w kasie chorych.

(Orz. z d. 23. czerwca 1899 l. 5111 Budw. Nr. 13007).

41. *Sprawy szkolne.*

Władze szkolne oceniają wedle swobodnego uznania, czy są zapewnione wszystkie warunki do trwałego i pożytecznego istnienia szkoły i czy powiększenie liczby szkół nie sprzeciwia się rozwojowi szkoły, już istniejącej.

(Orz. z d. 24. czerwca 1899 l. 5178 Budw. Nr. 13010).

Dr. Zygmunt Gargas.

Praktyka cywilno-sądowa.

Do §. 272. p. c. o swobodnej ocenie dowodu.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 1902 c. k. Sąd powiatowy w Krakowie w sporze małoletniej Maryanny R., zastępowanej przez opiekuna Jana R., i Reginy R. przeciw Piotrowi T. o ojcostwo i alimenty zpn. na zasadzie ustnej z obiema stronami przeprowadzonej rozprawy orzekł:

I.) Pozwany uznanym zostaje za ojca małoletniej Maryanny R. urodzonej dnia 21. stycznia 1902 po za małżeństwem przez Reginę R.

II.) Pozwany obowiązany jest zapłacić powódce Reginie R. tytułem poniesionych przez nią kosztów utrzymania małoletniej Maryanny R. kwotę 20 koron w 14 dniach pod rygorem egzekucyi.

III.) Pozwany obowiązany jest, poczynawszy od dnia 1. kwietnia 1902 aż do czasu, w którym małoletnia Maryanna R. będzie mogła samodzielnie się utrzymać, do rąk każdorazowego jej opiekuna płacić miesięcznie z góry po 10 koron i to raty zapadłe do czasu prawomocności niniejszego wyroku w 14 dniach pod rygorem egzekucyi, zaś raty później zapadłe miesięcznie z góry pod rygorem egzekucyi.

IV.) Pozwany obowiązany jest zwrócić pozywającej stronie tytułem kosztów sporu kwotę 50 koron 92 hal. w 14 dniach pod rygorem egzekucyi.

V.) Z dalszem żądaniem skargi oddala się pozywającą stronę —

Stan faktyczny: W dniu 21. Stycznia 1902 urodziła Regina R. nieślubną córkę, którą ochrzczono imieniem Maryanna. Powódki twierdzą, iż pozwany obcował z Regimą R. w czasie krytycznym, w szczególności w kwietniu 1901, i na tej podstawie żądają, aby pozwanego uznać za naturalnego ojca Maryanny R. i zasądzić go na zapłacenie alimentów.

Pozwany żądał oddalenia powodowej strony z roszczeniem skargi i zaprzeczył, jakoby był kiedykolwiek z powódką obcował cielesnie, zarzucił, że żądana renta alimentacyjna jest zbyt wygórowaną, zwłaszcza że on żadnego majątku nie posiada i jest na utrzymaniu swych rodziców, a dla wykazania niewiarygodności twierdzeń powódki, podniósł tę okoliczność, iż powódka zasądownie przyznała, iż ojcem jej dziecięcia jest Jakób M. Na okoliczność tę zaprzeczoną przez powódkę, wprowadził pozwany dowód ze świadka Julii K. Twierdził także pozwany, że Jakób M. obcował cielesnie z powódką, i wprowadził na tę przez powódkę również zaprzeczoną okoliczność, dowód ze świadków J. M. i rodziców swych Michała i Maryanny T.

Świadek J. K. zaprzeczyła, jakoby J. M. wobec niej przyznał się do ojcostwa, owszem tenże mówił jej, że powódka przed nim milczała.

Dopuszczono dowód z przesłuchania stron na fakt stosunków cielesnych w czasie krytycznym i przesłuchano pod przysięgą powódkę, która potwierdziła, iż pozwany w przeciągu miesiąca kwietnia 1901 wielokrotnie z nią cielesnie obcował.

Powody rozstrzygnięcia: Decydujący w myśl §. 163 uc. w sporze niniejszym fakt obcowania cielesnego pozwanego z powódką w czasie, od którego do urodzenia się dziecięcia upłynęło nie mniej niż 6 a nie więcej niż 10 miesięcy, przyjęto za udowodniony na podstawie zaprzysiężonych zeznań powódki, którą dlatego pod przysięgą przesłuchano, ponieważ zeznania jej czyniły wrażenie większej wiarygodności, a przywiedziony dla wykazania rzekomej niewiarygodności powódki fakt, iż niejaki J. M. przyznał się do ojcostwa, okazał się wręcz nieprawdziwym.

W obec tego należało uznać pozwanego za naturalnego ojca małoletniej Maryanny R. i zasądzić go na płacenie renty alimentacyjnej po 10 koron miesięcznie, jako odpowiadającej stosunkom socyalnym matki dziecięcia i warunkom, wśród których dziecko wychowanem będzie.

Z żądaniem przyznania odszkodowania za utratę zarobku należało oddalić powódkę, bo w danym wypadku nie zaszło uwiedzenie (§. 1325 uc.). Rozstrzygnięcie o kosztach sporu polega na §. 41 pc.

Na skutek wniesionej przez pozwanego apelacji Sąd II. instancyi zmienił zaczepiony wyrok i powodów z żądaniem skargi w zupełności oddalił.

Stan faktyczny. Przeciw wyrokowi I. instancyi wniósł pozwany w terminie otwartym apelację z wnioskiem o zmianę wyroku przez oddalenie powodów w zupełności z żądaniem skargi po ewentualnem ponowieniu przeprowadzonych w I instancyi dowodów, względnie przeprowadzeniu pominiętych dowodów, w najgorszym razie na zredukowanie wysokości przyznanych powódce alimentów, ewentualnie na zniesienie wyroku I instancyi i odesłanie sprawy sądowi I. instancyi do ponownego przeprowadzenia rozprawy i wydania nowego wyroku, uzasadniając ją następującemi przyczynami:

1. że rozprawę w I. instancyi przeprowadzono niedokładnie, skutkiem czego sprawy nie można ocenić należycie i zbadać, bo

a) nie przeprowadzono zaofiarowanego przez pozwanego dowodu ze świadków na fakt sądowego przyznania przez powódkę Reginę R., że ojcem małoletniej Maryanny R. jest Jakób M., tudzież na fakt, że tenże Jakób M. w krytycznym czasie z Reginą R. cieleśnie obcował, a przeprowadzenie tych dowodów w obec wyniku przesłuchania stron bez przysięgi dałoby podstawę nie tylko do ocenienia prawdziwości zeznań stron, lecz nadto do powzięcia postanowienia, którą ze stron należy przesłuchać pod przysięgą,

b) nie ustalono stosunków majątkowych pozwanego;

2) stan sprawy pod względem faktycznym błędnie oceniono, bo zeznania powódki, pod przysięgą złożone, nie

dają podstawy do przyjęcia za ustalone, że w krytycznym czasie pozwany z nią cielesnie obcował, lecz ktoś, kogo ona nie widziała i po głosie jego poznała, że to był pozwany;

3) że sprawę błędnie oceniono pod względem prawnym, skoro przy oznaczeniu wysokości alimentów nie uwzględniono stosunków majątkowych pozwanego, a świadka Julię K. wbrew wnioskowi słuchano bez przysięgi i na inną okoliczność, jak tematem dowodowym objętą;

4) że powodom przyznano za wysokie koszty, a nieśłusznie całe, skoro się nie utrzymali z całym żądaniem skargi. —

Na rozprawie apelacyjnej, ponowił zastępca apelanta wywody i wnioski w piśmie apelacyjnem przytoczone a przeciwnik odpierał je i postawił wniosek na zatwierdzenie wyroku I. instancyi.

W drodze informacyjnej powódka Regina R. zeznaje po dłuższym namyśle, chwiejnie, poniekąd wręcz niedoręcznie. Na pytanie, ile ma lat, odpowiada, że 25, podczas gdy przy rozprawie obecny jej ojciec Jan R. wyjaśnia, że powódka liczy 37 lat. Na dalsze pytania odpowiada, że do szkoły chodziła przez siedm lat, równocześnie zaś podaje, że czytać i pisać nie umie, a na pytanie, kiedy szkołę ukończyła, odpowiada, że przed pięciu laty; żadnego Jakóba M. nie zna. Na pytanie, kiedy i o jakiej porze obcował z nią pozwany cielesnie dalsze dwa razy, odpowiada, że każdym razem w nocy w stajni, w której światła nie było, i że zawsze poznawała go po głosie; podaje dalej, że później dwa razy za dnia w izbie przyrzekł jej pozwany, że się z nią ożeni, żeby się nie trapiła, a na pytania, czy mu mówiła, że się trapi i czy mu wspomniała, że z nią spółkował, oświadcza, że nic mu o tem nie wspomniała.

Przy ponowieniu na rozprawie apelacyjnej dowodu z jej przesłuchania zeznała, że pozwany trzy razy z nią cielesnie obcował, że to było przed dwoma miesiącami, a gdy ją zapytano o wiek dziecka nieślubnego, odrzekła, że ono ma cztery miesiące; po zwróceniu jej uwagi na tę sprzeczność, poprawia się i podaje, że pozwany spółkował z nią w zeszłym roku w kwietniu w stajni. Zresztą zeznała

powódka jak w I. instancyi z tą odmianą, że na pytanie, skąd jej wiadomo, że pozwany z nią spółkował, skoro w stajni było ciemno, oświadczyła, że go poznała po mowie, a na zapytanie, co wówczas do niej mówił pozwany, odpowiedziała, że nic. Na dalsze w tym kierunku pytania podała, że pozwany wlaższy na jej pryczę odezwał się że to on idzie; twierdziła, że z innymi mężczyznami przedtem nie obcowała cielesnie, że Jakóba M., ani żadnego innego chłopca w Krowodrzy nie zna; podała dalej, że już po obcowaniu na polu pod chałupą, przyczem nikt nie był obecny, trzy razy obiecywał jej pozwany, że się z nią ożeni, żeby się nie trapiła; powódka nie wie, dlaczego jej to mówił, bo ona ani od niego nie żądała, aby się z nią żenił, ani mu żadnych wyrzutów nie robiła, nie pamięta kiedy to było. Na zapytanie zastępcy powódki, czy ona istotnie się trapiła, odpowiedziała, że siedziała przed domem i krzyczała jak dziecko. Zresztą przedstawienie stanu sprawy, zawarte we wyroku zaczepionym, nie uległo żadnej zmianie lub uzupełnieniu.

Uzasadnienie. Uwzględniając apelację należało zaczepiony wyrok zmienić i powodów z żądaniem skargi oddalić a to z powodu nieudowodnienia faktu, podstawę skargi stanowiącego, iż pozwany w czasie w § 163 k. c. skreślonym z Reginą R. cielesnie obcował. Chociaż bowiem ona tak w I. instancyi, jak i przy ponowieniu dowodu z jej przesłuchania na rozprawie apelacyjnej zeznała, że pozwany w tym czasie z nią cielesnie obcował, że ona go poznała po głosie, to zeznania jej w ogólności chwiejne, ponieważ z jej podaniami w drodze informacyjnej złożonemi sprzeczne, ponieważ wprost niedorzeczne czynią wrażenie, że ona albo świadomie nieprawdę zeznała, albo, że jej umysł jest w tym stopniu rozwoju, że sobie nie zdaje należyście sprawy ze zjawisk ją otaczających, w obec czego nie można było faktów jej zeznaniami stwierdzonych uznać za prawdziwe. —

Trybunał najwyższy nie uwzględnił rewizyi powodów i zatwierdził wyrok Sądu apelacyjnego.

Powody: Powodowie domagają się rewizyi z przyczyn rewizyjnych l. 2. 3. 4. §. 503 p. c. Przyczyna rewizyjna l. 2. ma w tem polegać, że przy powtórzeniu dowodu z przesłuchania stron, przesłuchano tylko powódkę Reginę R. a nie także i pozwanego. — Przyczyna ta rewizyjna nie jest jednak uzasadnioną, ponieważ sąd apelacyjny uznawszy zeznania powódki za niewiarygodne, nie miał powodu na te same okoliczności dalsze dowody przeprowadzać.

Przyczynę rewizyjną l. 3. wywiedziono w tym kierunku że wyrok sądu apelacyjnego opiera się na sprzecznym z aktami założeniu faktycznym, jakoby powódka Regina R. była głupkowatą; bo przecież sędzia procesowy ustalił, iż ona nie stoi pod kuratelą z powodu głupowatości, przeciwnie, iż stan jej umysłowy jest zupełnie normalny i ona nawet pod przysięgą przesłuchaną być może. Atoli ta przyczyna rewizyjna nie zachodzi, ponieważ ani w stanie faktycznym, ani w powodach wyroku sądu pierwszej instancji co do stanu umysłowego i rozsądku powódki Reginy R. niema wcale żadnych ustaleń, zatem o sprzeczności wyroku apelacyjnego z aktami nie może być mowy, jeżeli sąd ten na podstawie wyniku bezpośredniego przesłuchania powódki Reginy R. co do jej stanu umysłowego i rozsądku nabrał wątpliwości.

Ale także przyczyna rewizyjna l. 4. jest nieuzasadnioną; skoro bowiem sąd apelacyjny, na podstawie bezpośredniego przesłuchania powódki Reginy R., nabrał przekonania, iż ona albo z rozmysłem fałszywie zeznała, albo z powodu słabości umysłowej nie może z zająć zdać sprawy, i przeto zeznania jej nie nadają się do ustalenia dowodu na okoliczności faktyczne w § 163 u. c. przewidziane, ocenienie zaś dowodów po myśli § 272 p. c. nie ulega zaczepieniu, nie można uczynić wyrokowi apelacyjnemu zarzutu mylnego ocenienia sprawy ze stanowiska prawnego, jeżeli sąd ten zmieniając wyrok pierwszej instancji, żądanie skargi w zupełności oddalił.

(Orz. N. T. z 17. grudnia 1902 l. 10904 i 11151).

Dr. Rudolf Langrod.

1. Przeprowadzeniu przez sąd apelacyjny dowodu z urzędu należy się sprzeciwić pod rygorem §. 196 ustęp 1 p. c.

2. Ustawowe prawo zastawu przysługujące wydzierżawiającemu na ruchomościach dzierżawcy powstaje już przez wniesienie tychże na przedmiot dzierżawy i jest od tego czasu skuteczne, chociaż wydzierżawiający nie wniósł skargi o czynsz i nie żądał zastawniczego opisanie.

3. Dobra wiara dzierżawiciela potrzebną jest tylko w czasie wniesienia ruchomości na przedmiot dzierżawy.

W sporze Towarzystwa X. przeciw Antoniemu J. o wyłączenie z pod egzekucyi zapasów cegły, c. k. Sąd powiatowy w Podgórzu, wyrokiem z 27. listopada 1901 odmówił żądaniu skargi i zasądził powoda na zapłatę kosztów sporu.

Powody rozstrzygnięcia. Powodowe Towarzystwo żąda uznania własności zajętych protokołem z dnia 29. lipca 1901 L. cz. E. 1446/1(2) cegieł a więc rzeczy, które jako do siebie podobne, mogą być przedmiotem skargi o własność tylko pod warunkiem uwzględnienia przepisu §. 371 ust. cyw.

Zacytowanym protokołem zajęto ogółem 514 tysięcy sztuk cegły w różnych miejscach cegielni złożonej, między temi 80.000 sztuk cegły jeszcze w piecu się znajdującej. Atoli wedle podania w skardze i przy rozprawie samego powodowego Towarzystwa miało ono nabyć od Jakóba Sch. tylko 488000 sztuk cegły ustną umową między Dr. K. a Jakóbem G. zawartą.

Zastępca powoda oświadczył też przy rozprawie, że jeżeli protokół zajęcia wykazuje większą ilość cegieł niż 488 tysięcy, to żądanie skargi ogranicza do tej ilości.

Jak to zeznali świadkowie Adolf K., Piotr M., Wolf Sch. i Jakób G. wówczas gdy powodowe Towarzystwo miało cegły na własność odbierać, obliczono je przez pierwszych 3-ch świadków wymienionych i to przeprowadzono obliczenie całego wówczas w cegielni znajdującego się zapasu cegły. Ile wówczas cegły skonstatowano, tego żaden z tych świadków ani nawet dyrektor Towarzystwa Dr. K. obecnie

podać nie umiał. Zeznał tylko pozwany, że gdy przypadkowo przybył do cegielni po owem obliczeniu i spytał się z ciekawości świadka K., ile cegły znalazł, tenże odpowiedział, że 860.000 sztuk, a to na podstawie notatki, którą do tej odpowiedzi wyjął.

Jak się zatem z powyższego okazuje, powodowe Towarzystwo nie ma prawa stosownie do umowy kupna windykować wszystkich protokołem z dnia 29 lipca 1901 L. cz. E 1446/1 zajętych cegieł, lecz tylko 488000 sztuk z nich. Winno zatem było należycie je opisać, od innych cegieł odróżnić oraz wskazać, które z nich w chwili rzekomego obliczania obejmowało w posiadanie i w jaki sposób to objęcie w obec osób trzecich uwidocznilo, tak, aby osoba trzecia zajmując te rzeczy mogła przypuszczać, iż nie są one własnością dłużnika (§ 371 ust. cyw.). Nie może bowiem powód żądać uznania, iż 488000 sztuk cegieł z zajętych protokołem E. 1446/1 stanowi jego własność, a zatem ograniczać żądania skargi w ten sposób, gdyż przedmiot skargi windykacyjnej o ile jest ruchomością, musi być przez znaki tak opisany, aby mógł być od innych rzeczy tego samego rodzaju i gatunku odróżnionym (§. 370 ust. cyw.).

Gdy powodowe Towarzystwo tak w skardze, jakoteż przy rozprawie nie uczyniło zadość tym przepisom kod. cyw., a przeprowadzone dowody również tych okoliczności nie stwierdziły, należało powodowe Towarzystwo ze skargą tą jako niedopuszczalną oddalić, albowiem przedmiot sporu, który windykuje, nie został przez nie należycie opisany i wskazany.

Wobec tego odpada potrzeba rozstrzygnięcia o ile w niniejszym wypadku i owa rzekoma umowa kupna windykowanych cegieł była ważną i skarga z tego znów powodu uzasadnioną.

Rozstrzygnięcie o kosztach sporu polega na przepisie §. 41. proc. cyw.

Sąd II. instancji nie uwzględnił apelacji wniesionej przez powódkę i wyrok I. instancji zatwierdził, jednakowoż z innych motywów.

Powody rozstrzygnięcia. Z aktów sprawy egzekucyjnej pozwanego Antoniego J. przeciw Jakóbowi Sch. pto 1238 k, 1675 k, 1675 k. i 1675 k. zpn. (E. 1446/1) okazuje się, że pretensye powyższe pozwanego, na zaspokojenie których (obok pretensyi wekslowej w sumie 1200 k. zpn.) zajęto cegły, których wyłączenia z pod egzekucyi apelujące Towarzystwo się domaga, pochodzą z czynszu dzierżawnego należącego się pozwanemu od wymienionego dłużnika z dzierżawy cegielni w K., w której zajęte cegły wyprodukowano, a to suma 1238 K. zpn. jako reszta raty czynszowej za 3ci kwartał 1900, zaś trzy sumy po 1675 K. zpn. jako raty czynszowe za ostatni kwartał r. 1900 oraz za 1szy i 2gi kwartał 1901 z góry płatne.

Są to zatem pretensye, dla których po myśli §. 1101. u. c. (por. §. 336 o. e.) istnieje ustawowe prawo zastawu na płodach cegielni przez Jakóba Sch. dzierżawionej, a już od chwili powstania tychże płodów, egzekucya przez pozwanego na rzeczne produkty cegielniane wdrożona, zmierzała tylko do zrealizowania istniejącego już prawa zastawu.

Wobec tego nie może być mowy o niedopuszczalności takiej egzekucyi (§. 37. ord. egz.) z powodu roszezonego przez apelujące Towarzystwo prawa własności do zajętych cegieł na zasadzie tytułu prawnego, powstałego już po zaistnieniu i należności pretensyi z tytułu zaległego czynszu dzierżawnego.

Apelujące Towarzystwo mogłoby rościć sobie pretensyę tylko do tej ilości zajętej cegły, jakaby się okazała zbyteczną do zaspokojenia pretensyi pozwanego z tytułu czynszu dzierżawnego pochodzących (§. 286. ust. 3. o. e.), a względnie do nadwyżki licytacyjnej ceny kupna po zaspokojeniu tych wierzytelności pozwanego pozostałej. Taka nadwyżka jednak wedle protokołu licytacyjnej sprzedaży zajętej cegły w powołanych aktach egzekucyjnych znajdującego się (z dnia 30. grudnia 1901 L. cz. 1446/18(1) nie pozostała, bo cena kupna uzyskana za cegły sprzedane na pokrycie pretensyi pozwanego (w sumie 3350 kr.) wystarczyła zaledwie na częściowe zaspokojenie pretensyi pozwanego z tytułu czynszu dzierżawnego pochodzących a mają-

cych pierwszeństwo przed równocześnie egzekwowaną wierzytelnością na wekslowym nakazie zapłaty opartą.

Z tego powodu nie wdając się w ocenienie kwestyi, czy oddalenie apelanta ze skargą także z motywów przez pierwszego sędziego przywiedzionych, to jest dla braku wymogów skargi z §. 371 u. c. jest w stanie faktycznym sprawy oraz prawnie uzasadnionem lub nie, należało już z powodów wyżej przywiedzionych, bezpostawność skargi wykazujących, zaczepiony wyrok zatwierdzić, przyczem zaznaczyć należy, że gdy okoliczność, iż pretensye pozwanego wyżej wymienione pochodzą z tytułu czynszu dzierżawnego za czas wyżej oznaczony, była dla sądu I. instancyi notoryczną, bo wiadomą temuż sądowi z dołączonych do niniejszego sporu aktów egzekucyjnych wyżej wzmiankowanych (§. 269. p. c., por. także §§. 283, 285 ust. 3 o. e.) oraz gdy sąd z urzędu ustawę odpowiednio stosować powinien nie może być mowy o zarzucie nowości z §. 482 p. c. pomimo, że pozwany powyższym zarzutem prawnym w sądzie I. instancyi wyraźnie się nie bronił.

Rekursu pozwanego od ustępu wyroku oznaczającego wysokości kosztów sporu rekurentowi przyznanych, nie uwzględniono, uznając ogólną wysokość przyznanych kosztów za odpowiednią.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego polega na §§. 41, 50 p. c., zaś o kosztach rekursu na §§ 40, 50 p. c.

C. k. sąd najwyższy wniesionej przez powodowe towarzystwo rewizyi nie uwzględnił i wyrok sądu apelacyjnego z następujących przyczyn zatwierdził.

W rewizyi podniesiono przyczynę rewizyjną z §. 503. l. 4. i wywiedziono ją w tym kierunku ;

a) iż sąd apelacyjny sprzecznie z postanowieniami §. 482 p. cyw. uwzględnił podniesiony przez pozwanego dopiero przy rozprawie apelacyjnej zarzut, iż egzekucya używana przez pozwanego na przedmiotowych cegłach jest

tylko zrealizowaniem ustawowego prawa zastawu przysługującego mu dla wierzytelności czynszowej

b) i że sąd apelacyjny mylnie zastosował §. 1101 kc., gdyż cegły te w czasie egzekucyi były już własnością powoda i pozwany znajdował się w złej wierze, bo w sprawie egzekucyjnej E. V. 1571/99 protokołem z dnia 9 lipca 1901 a więc jeszcze przed egzekucją zawiadomiono go o tem, że powodowi przysługuje prawo własności na tych ceglach.

Tu przyczyna rewizyjna pozbawioną jest jednak wszelkiego uprawnienia, albowiem:

ad a) Powód na rozprawie apelacyjnej nie sprzeciwił się, ani odnośnemu ze strony pozwanego podniesionemu zarzutowi, ani też przeprowadzeniu przez sąd apelacyjny dowodu z aktów egzekucyjnych E. 1446/1, zatem twierdzonego przez powoda naruszenia przepisów procesowych nie można już po myśli §. 196 proc. cyw. uczynić przedmiotem zażalenia.

ad b) Wedle dekretu nadw. z 10. kwietnia 1837 L. 189 zb. u. s. ustawowe prawo zastawu przysługujące wydierżawiającemu na ruchomościach dzierżawy powstaje już przez wniesienie tychże na przedmiot dzierżawy i jest od tego czasu skuteczne, chociaż wydierżawiający nie wniósł skargi o czynsz i nie żądał zastawniczego opisanie, a gdy, jak ustalonym zostało, przedmiotowe cegły w czasie egzekucyi znajdowały się w cegielni zadzierżawionej przez Jakóba Sch. u pozwanego i nie zostały usunięte, to ustawowe prawo zastawu przysługujące na nich pozwanemu jako dzierżawiającemu jakoteż rozciągłość tegoż nie mogą być uszczuplone przez transakcyę, która w czasie pośrednim zaszła, a to tem mniej, że dobra wiara dzierżawiającego potrzebną jest tylko w czasie wniesienia ruchomości na przedmiot dzierżawy a tej nie zaprzeczono. Już z tych uwag nie uzasadnione jest żądanie skargi, rewizyi zatem należało odmówić. Orzeczenie o kosztach III. instancyi odpada, albowiem pozwany nie wniósł odpowiedzi rewizyjnej

(Orz. N. T. z 13. grudnia 1902 l. 15900).

Dr. Rudolf Langrod.

Z katalogu kartkowego c. k. Sądu kraj. cyw. w Krakowie.

Do §. 503 pc. Nie odpowiada to ustawie, jeśli wnoszący rewizyę wedle treści swego wniosku końcowego, tudzież w niektórych ustępach swych wywodów występuje przeciw wyrokowi pierwszej instancji i żąda jego zbadania przez instancję rewizyjną. Nie uchodzi to w obec postanowień §. 502 ust. 1, §§. 503 i 504 p. c., nadto ponieważ nie zachodzą też wymogi do zniesienia wyroku w myśl §. 510 ust. 1 pc. należało uznać rewizyę w tym względzie za chybioną. (O. N. T. z 4 czerwca 1901 L. 24378 Bc IV. 244/99).

Do §. 503 l. 2 pc. Przyczyny rewizyjnej z §. 503 l. 2 pc. dopatrzyć się chce żaląca się w tem, że zaczepiony wyrok nie ma faktycznej ani prawnej podstawy i nie wywodzi tytułu prawnego. Pomijając jednak, że te braki nie stanowią wady w myśl powołanego postanowienia prawnego, nie można tej przyczyny rewizji uwzględnić, gdyż rewizya nie zawiera wniosku na zniesienie wyroku, który tej przyczynie w myśl §. 510 ust. 2 pc. jedynie odpowiada. (O. N. T. z 18 lipca 1901 L. 2683 Bc. V. 236/00).

Do §. 503 l. 3 pc. Sąd apelacyjny przjął, iż powód przez to, że pracował ponad miarę, którą zakresła ustawa i że zadowalał się umówionem wynagrodzeniem, dał do poznania, iż nie domaga się wyższego wynagrodzenia za łączną swą pracę. Z drugiej strony wedle treści stanu faktycznego wyroku I. instancji zastępującego protokół rozprawy, twierdził powód, iż nie znając przepisów ustawowych tylko dla tego pracował przez dłuższy przeciąg czasu aniżeli ustawa zakresła, ponieważ gdyby tego nie robił, obawiać się musiał wydalenia ze służby. Wyżej przytoczone przyjęcie sądu apelacyjnego ma wedle twierdzenia wnoszącego rewizyę stać w sprzeczności z powyższem twierdzeniem jego, w obec czego dopatruje się on w rzekomej sprzeczności przyczyny rewizyjnej z §. 503 l. 3 pc. Przyczyna ta

atoli tylko wtedy zachodzi, jeżeli wyrok oparto na faktach, które stoją w sprzeczności z aktami procesowymi, tj. muszą być przytoczone w wyroku jako treść aktów takie fakta, które w aktach wcale się nie mieszczą. Jeżeli zaś, jak w danym wypadku, przedmiotem rzekomej sprzeczności są wnioski, natenczas, chociażby one były mylne, mimo to nie mogą tworzyć powyższej przyczyny rewizyjnej. (O. N. T. z 19 czerwca 1901 L. 4320 Bc. V. 282/00).

Do §. 503 l. 4. pc. Ta przyczyna rewizyjna zachodzi wówczas, jeśli ustalone okoliczności faktyczne nie zostały podciągnięte pod właściwe postanowienie prawne lub jeśli postanowienie prawne, które miało być zastosowane, mylnie zostało pojęte. (O. N. T. z 20 czerwca 1901 L. 3877 Bc V. 249/00).

Do §. 503 l. 4 pc. Pierwszy sędzia przyjął na podstawie materiału dowodowego, zebranego w pierwszej instancji, za udowodnione, że pozwani nie podnoszą żadnych roszczeń względem pasma gruntu oznaczonego na planie z 11 kwietnia 1899 lit. a, b, c, f, g, h, a stanowiącego część składową parc. bud. l. 407 w Chełmku, należącej do powoda, że oni go wcale nie używali, a tem mniej w zamiarze nabycia praw służebności na nim, że wskutek tego nie zachodzi przywłaszczenie sobie służebności przez pozwanych.

Przy rozprawie apelacyjnej odczytano na wniosek powoda z aktów dochodzeń karnych przeprowadzonych (a następnie zastanowionych) w skutek doniesienia powoda uczynionego z powoda zeznań złożonych przez pierwszego w toku niniejszego sporu, zeznania przesłuchanego w toku tych dochodzeń karnych świadka Kazimierza Wilkowskiego. To postępowanie nie odpowiadało przepisom ustawy, albowiem zeznania świadka W. złożone przed sądem karnym przedstawiają się jako zupełnie nowy środek dowodowy, o którym przeciwnika w piśmie apelacyjnym nie uwiadomiono, a którego nadto nie wprowadzono na poparcie przyczyn apelacyjnych, lecz który dotyczył wniosku rzeczowego, postanowionego przy rozprawie w pier-

wszej instancyi, wskutek czego powinien go być sędzia apelacyjny po myśli §. 482 pc. nie dopuścić. Jeśli więc sąd apelacyjny zużytkował zeznania tego świadka i na ich podstawie wbrew przepisowi §. 498 pc. ustalił inny stan faktyczny, aniżeli pierwszy sędzia i na nim oparł swój wyrok, zaś ustalenia pierwszej instancyi uzasadniają zupełnie z prawnego stanowiska wyrok przez tę instancyą wydany, zatem należy zarzut mylnego ocenienia sprawy z prawnego stanowiska uczyniony wyrokowi apelacyjnemu ze względu na pasmo gruntu a b. c. f. g. h. uważać jako uzasadniony, zaś przyczynę rewizyjną z l. 4 jako daną¹⁾. (O. N. T. z 11 czerwca 1991 L. 3669 Bc. V. 190/00).

Do §. 506 l. 2 pc. Wedle §. 503 pc. można domagać się rewizyi wyroku sądu apelacyjnego tylko z powodu jednej z przyczyn rewizyjnych w tym przepisie ustawy podanych. Wedle §. 506 l. 2 pc. musi zatem pismo rewizyjne oprócz innych wymogów zawierać także dokładne krótkie oznaczenie powodów zaczepienia (przyczyn rewizyjnych). Temu ustawą dla każdego pisma rewizyjnego przepisanejmu wymogowi nie uczynili powodowie w swojej rewizyi zadość, gdyż z obszernych wywodów ich pisma rewizyjnego mieszających rzeczy formalne z należącemi do istoty sprawy nie można powziąć jasno, którą z przyczyn rewizyjnych ustawą dopuszczalnych chcieli oni powołać, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że żalący się domagają się w tej rewizyi tylko zmiany wyroku apelacyjnego i przywrócenia do mocy obowiązującej wyroku pierwszego sądu, w wywodach tej rewizyi atoli nie tylko faktyczne ustalenia sądu apelacyjnego w wątpliwość podają, i wdając się w niedozwolone

¹⁾ Wyrok apelacyjny opierał się także na logicznem argumentowaniu z faktów w I instancyi ustalonych; co do powyższego świadka odpowiedź rewizyjna podniosła, że dowód z tego świadka był w I inst. ofiarowany i świadek nawet przesłuchany, dodatkowe zaś badanie świadka, jest oczywiście instancyi apelacyjnej dozwolone — nie podniesiono tam dalszej okoliczności, że dowód przeprowadzono w IV inst. bez zarzutu (§. 196 pc.) z czyjejkolwiek strony.

zwalczanie swobodnego oceniania dowodów przez sędziego uważają je tylko za skombinowane przypuszczenia, bo nawet braki postępowania apelacyjnego podnoszą, podczas gdy postawiony wniosek o zmianę, — skoro powodowie nie zarzucają, aby między faktycznymi przyjęciami służącymi za podstawę wyroku apelacyjnego, a aktami procesowymi pierwszej lub drugiej instancji, zachodziła sprzeczność (§. 503 l. 3 pc.), — tylko na przyczynie rewizyjnej z §. 503 l. 4 pc. mógł być opartym, od sądu rewizyjnego zaś nie można się domagać, aby z tych wywodów rewizyjnych dopiero substancyonowanie wspomnianej właśnie przyczyny rewizyjnej wynajdywał. W skutek tych istotnych braków należało rewizję powodów wedle §. 506 l. 2, §. 471 ust. 2 i §. 513 pc. odrzucić. (O. N. T. z 30 kwietnia 1901 L. 958 Bc. V. 200/00.

Do §. 506 l. 2 pc. Co się tyczy osądzenia rzeczy ze stanowiska prawnego, to w obec ustaleń pierwszego sędziego nie można go uznać za mylne i nie daje ono podstawy do zaczepiania go ze skutkiem.

W odnośne wywody rewizyi nie można się jednak wcale wdawać, gdyż wedle §. 504 ust. 2 pc. rozpoznanie powinno się odbywać w granicach postawionych wniosków rewizyjnych, mylne zaś ze stanowiska prawnego osądzenie rzeczy może pociągać za sobą tylko zmianę zaczepionego wyroku, wniosku zaś na zmianę żalący się nie postawił wcale, gdyż w swoim wniosku końcowym żądał tylko zniesienia i to obydwóch wyroków niższych sądów i odesłania sprawy do pierwszej instancji.

To samo odnosi się do powołanej cyfrowo przyczyny rewizyi z §. 503 l. 3 pc., która aby mogła służyć za podstawę badania wyroku, wymaga również wniosku na zmianę wyroku. (O. N. T. z 4 czerwca 1901 L. 14378 Bc IV 244/99.

Do §. 506 l. 2 pc. Rewizya nie powołuje żadnej z przyczyn rewizyjnych w §. 503 pc. wymienionych ani cyfrowo ani też przez dokładne i pojedyncze wskazanie ich, a także nie zawiera stosownie do przepisu §. 506 pc. pewnego krótkiego oznaczenia przyczyny zaczepienia, co

wszystko czyni rozpatrywanie wyroku apelacyjnego po myśli §. 504 pc. niemożliwem.

Dla braku tych tedy wymogów należało odrzucić rewizję po myśli §§. 471 l. 3, 474 ust. 2 i 513 pc. (O N. T. z 4 czerwca 1901 L. 7512 Bc. V. 34/1).

Do §. 506 l. 2 pc. Po myśli §. 504 pc. sąd rewizyjny, badając wyrok sądu apelacyjnego, związany jest wnioskami, postawionymi w postępowaniu rewizyjnem, z czego wynika, że wnioski te muszą odpowiadać podniesionym przyczynom zaczepienia, ponieważ inaczej badanie tych ostatnich byłoby dla braku odpowiedniego wniosku rewizyjnego bezcelowem. W danym wypadku zaczął pozwany wyrok sądu apelacyjnego z określonych cyfrowo przyczyn rewizyjnych §. 503 l. 3 i 4 pc., jednak przy końcu stawia tylko wniosek na zniesienie zaczepionego wyroku i zniesienie kosztów procesowych pierwszej instancji, nie podając, co się ma dalej stać z samą sprawą po zniesieniu wyroku. Gdy jednak po myśli §. 510 pc. zniesienie wyroku sądu apelacyjnego dopuszczalnem jest tylko w razie przewidzianej w §. 447 pc. nieważności lub braku postępowania apelacyjnego po myśli §. 503 l. 2 pc., pozwany zaś żadnej z tych przyczyn zaczepienia nie podniósł, a także przy badaniu aktów nie można się ich dopatrzyć, przeto powyższy wniosek rewizyjny nie odpowiada powołanym przyczynom zaczepienia i dla braku wniosku na zmianę zaczepionego wyroku bezcelowem jest badanie trafności podniesionych przyczyn rewizyjnych (O. N. T. z 7 czerwca 1901 L. 6417 Bc. V. 16/1).

Do §. 506 l. 2 pc. W ustępie o kosztach nie można zaczepionego wyroku zmienić, gdyż jakkolwiek zażalenie twierdzi, że te koszty zostały za wysoko oznaczone, to jednak nie wymienia tych pozycji, które mają być za wysoko wymierzone. (O. N. T. z 18 lipca 1901 L. 2683 Bc. V. 236/00).

Do §. 506 l. 4 pc., §. 90 ust. org. sąd. W danym wypadku rozpatrzył ck. Sąd Najwyższy merytorycznie rewizję wniesioną przez zastępcę ubogich umyślnie w tym celu wyznaczonego, ck. auskultanta sądowego dra J. N. (O. N. T. z 12 czerwca 1901 L. 6634 Bc. IV. 22/1).

Do §. 520 pc. Rekurs uważać należy jako skierowany przeciw całej treści rezolucyi sądu powiatowego.

Wynika to zarówno ze słów wstępnych pisma rekursowego, jakoteż z jego uzasadnienia, w którym cała zarekuirowana rezolucya oznaczona jest wyraźnie jako nieuzasadniona i podniesiono, iż nie było żadnego powodu do zniesienia postępowania licytacyjnego. Nie stoi z tem w sprzeczności końcowy wniosek w mowie będącego rekursu M. P., owszem żądanie jego skierowane na uchylenie tego ustępu, w którym wezwany został do zwrotu kwoty 105z K. 40 h., uzasadnione jest tem, iż prawo jego, wynikłe z przeprowadzonej egzekucyi, tym tylko ustępem zostało bezpośrednio naruszonem. W obec tego sąd rekursowy był uprawnionym nie tylko do rozstrzygnięcia tego ostatniego ustępu, lecz także do zbadania resztującej treści zarekuirowanej rezolucyi stojącej w związku przyczynowym z rzeczonym ustępem. (O. N. T. z 28 marca 1901 L. 1392 R. V. 536/00).

Do §. 527 ust. 2 pc. W skutek rekursu od ustępów uchwały ustalającej warunki licytacji, którymi uznano pewne przedmioty jako przynależność realności sprzedać się mającej, sąd rekursowy rozpatrzył wprawdzie (w uzasadnieniu swej uchwały) przyczyny rekursu; zniósł jednak uchwałę I. instancyi z przyczyny z urzędu dostrzeżonej nieważności z §. 477 l. 5 i 9 pc., zarządzając wydanie nowej uchwały po prawomocności dycyzyi sądu rekursowego. Rekursu rewizyjnego, którym zaczępiono tylko zapatrywania prawne sądu rekursowego w kwestyi przynależności (§. 499 ust. 2 pc.), nie uwzględnił Sąd Najwyższy: albowiem jest on niedopuszczalny, o ile skierowano go przeciw powodom rozstrzygnięcia zaczępionej uchwały. (O. N. T. z 7 maja 1901 LL. 4978 i 5043 R. V. 228/00).

§§. 528 i 55 pc. 1) Rekurs rewizyjny przeciw uchwale sądu apelacyjnego, zatwierdzającej ustęp wyroku co do kosztu sporu, jest niedopuszczalny i z urzędu odrzuconym być ma wedle §§. 55 i 528 pc. (O. S. N. z 13 lutego 1901 l. 1740/00). — 2) Rozstrzygnięcie pierwszego sądu o kosztach sporu I. instancyi zatwierdził sąd apelacyjny, tem samem

po myśli §§. 55 i 528 pc. nie ma miejsca w tym względzie dalsza droga prawna. (O. N. T. 25 kwietnia 1901 L. 3600 Bc. 205/00). — 3) Rewizya przeciw orzeczeniu o kosztach, o ile zaczępiono nią kosztą I instancyi, jest ze względu na postanowienia §§. 55 i 528 pc. niedopuszczalną, ponieważ sąd apelacyjny zatwierdził dotyczące orzeczenie (O. N. T. z 19 czer. 1901 L. 4320 Bc. V. 282/00). — 4). Niedopuszczalnym jest rekurs rewizyjny pierwpozwanego co do kosztów I. instancyi; skoro bowiem wedle §. 528 pc. sąd I. instancyi odrzucić ma z urzędu rekursy od orzeczeń II. instancyi potwierdzających uchwałę sądu pierwszego, musi to samo mieć zastosowanie w wypadkach takich, jak obcemu, u których po myśli §. 55 p. c. zaczępiono rekuresem jedynie zawarte we wyroku sądu pierwszego orzeczenie o kosztach i orzeczenie to potwierdzone zostało przez sąd II. instancyi. (O. N. T. z 20 czerwca 1901 L. 764 Bc. IV 194/00).

Do §. 583 l. pc. Termin do wydania wyroku przez Sąd polubowny zakresłony w zapisie kompromisarskim wiąże tak strony jak i sędziów polubownych nawet i w tym przypadku, chociażby ze słusznych przyczyn Sąd polubowny nie zdołał w owym terminie wydać wyroku. (O. N. T. z 30 stycznia 1901 l. 499. Nc. IX 47/00).

Praktyka karno-sądowa.

Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego.

39. *Dwużeństwo — przedawnienie.*

Przedawnienie zbrodni dwużeństwa zaczyna biedz dopiero z chwilą prawomocnego rozwiązania pierwszego lub drugiego małżeństwa bez względu na to, czy stosunek wiążący już przed tą chwilą został zerwany, czy też trwał dłużej.

(Orz. z d. 23 kwietnia 1902 l. 15431. Dod. do Zb. rozp. min. spraw. Nr. 2716).

40. Ustawa prasowa.

Podanie dat przepisanych §. 9. ust. pras. obowiązuje co do wszystkich egzemplarzy pisma drukowego przepisom odnośnym podlegającego. Wszystkie zatem jego egzemplarze, a nie tylko ten, który władzom zostaje przedłożonym, winny być w odnośne daty zaopatrzone. (Orz. plen. z d. 24 kwietnia 1902 l. 5508 j. w. Nr. 2717).

41. Ustawa prasowa.

Zbierania prenumeratorów w rozumieniu §. 23. ust. pras. nie należy identyfikować z czynnością mającą na celu pozyskanie członków dla towarzystwa, które w myśl swoich statutów upoważnionem jest do wydawania pism drukowych i rozszerzania ich między swoich członków, choćby zjednywanie członków było połączone z zbieraniem wkładek dla Towarzystwa.

Jako „rozdzielenie“ pism drukowych w rozumieniu ustawy prasowej należy uważać także przedawanie pisma z rąk do rąk, gdyż czynność ta służy również do zaznajamiania osób, co do liczby nieograniczonych, z treścią pisma. (Orz. plen. z d. 22. maja 1902 l. 7079 j. w. Nr. 2718).

42. Przybieranie tytułu osoby urzędowej.

Przekroczenie, w §. 333. u. k. karane, zachodzi i wówczas, gdy sprawca nadawał sobie nienależny mu tytuł i charakter osoby urzędowej w obec władzy pisemnie a nie wprost, osobiście fałszywie się przedstawiając.

(Orz. plen. z d. 7. maja 1902 l. 6478 j. w. Nr. 2719).

43. Zanieczyszczanie wody.

Przekroczenie §. 398 u. k. zachodzi także wówczas, gdy woda, przez sprawcę zanieczyszczona, nie posiada zresztą kwalifikacyi wody do picia. Nie chodzi tu o jej właściwości, które ją czynią przydatną do picia, lecz o faktyczne jej używanie do picia. Obojętnem jest również, czy wody tej używają wszyscy mieszkańcy danej miejscowości do picia, czy też tylko niektórzy z nich.

(Orz. plen. z d. 21. maja 1902 l. 7212 j. w. Nr. 2720).

44. Ustawa o lichwie.

Każda czynność kredytowa, przy której zachodzi nie stosunkowość między świadczeniem wierzyciela i wzaje-

mnem świadczeniem dłużnika a jego stosunkami majątkowymi podlega przepisom ustawy z d. 28. maja 1881 N. 47 d. u. p. Jako taką czynność kredytową, nie zaś jako umowę losową uważać też należy w szczególnym wypadku, powodem powyższego orzeczenia będącym, interes tego rodzaju, że w zamian za udzieloną pożyczkę, i w miejsce zwrotu kapitału i procentów, dłużnik obowiązany był odstąpić wierzycielowi na przeciąg kilku lat czwartą część plonów zebranych na oznaczonych w umowie gruntach — przyczem nie było zastrzeżeniem, iż wrazie nieudania się zbiorów odpada po stronie dłużnika obowiązek uiszczenia się długu. Umowę tego rodzaju oczywiście w razie zachodzących innych znamion lichwy należy uważać za zdążającą do osłonięcia lichwy i obejścia odnośnej ustawy. (Orz z 14 kwietnia 1902 l. 14028 j. w. Nr. 2721).

45. Powody zażalenia nieważności.

Uchwała senatu, oddalająca wniosek oskarżonego o uchylenie niektórych członków senatu, który to wniosek już raz przed rozprawą do Izby radnej wniesiony, odmownie załatwionym został, nie daje powodu do podniesienia przeciw wyrokowi zarzutów z §. 281 l. 4 p. k.

(Orz. z d. 14 kwietnia 1902 l. 17420 j. w. Nr. 2722).

46. Uchylenie się od egzekucyi.

Nietylko umowy stanowiące wprost przeniesienie własności podlegają postanowieniom §. 1 ust. z d. 25 maja 1883 Nr. 78 d. u. p. Jako umowę zmierzającą do przeniesienia własności, względnie pozbycia się prawa rozporządzania swoją, egzekucyi podlegającą własnością, uważać należy umowę, na podstawie której udziela się drugiemu prawa zastawu na tej rzeczy, które wyklucza wierzyciela od zajęcia — względnie udziela się mu takich praw, które prawo rozporządzalności ścieśniają.

(Orz. z d. 23 kwietnia 1902 l. 15945 j. w. Nr. 2723).

47. Ustawa o obrocie maleryatów spożywczych.

Postanowienia ustawy z d. 16 stycznia 1896 Nr. 89 d. u. p. z r. 1897 rozciągają się także na osoby nie będące kupcami lub przemysłowcami. Jako „puszczenie w obrót“ (Inverkehrsetzen) rozumie się każdą czynność“,

która zmierza do przeniesienia rzeczy z jednej ręki do drugiej, choćby działało się to bez wynagrodzenia.

(Orz. z d. 3. grudnia. 1901 l. 16310 j. w. Nr. 2724).

48. Oszustwo.

Wyłudzenie pożyczki, której nie zwrócono, nie zawiera w sobie samo przez się znamion oszustwa. — O tem mogłaby być mowa tylko wtedy, gdyby było stwierdzonem, że pożyczający z góry już miał zamiar nieoddania wypożyczonej sumy, lub wiedział, że oddać jej nie będzie wstanie — i że przez to miał zamiar wyrządzić wypożyczającemu szkodę.

(Orz. plen. z d. 12 marca 1902 l. 3313 j. w. Nr. 2725).

49. Oskarżyciel prywatny wobec wznowienia rozprawy.

Oskarżenie prywatne, które odpadło na podstawie §. 46. ust. 3 p. k. wskutek niejawienia się oskarżyciela przy rozprawie, nie może żądać ani wznowienia postępowania na podstawie §. 352. al. 3) p. k., ani też jego dalszego prowadzenia na podstawie §. 363 al. 2) p. k. — nie służy mu też prawo ponownego wniesienia skargi w ciągu sześciotygodniowego terminu przepisem §. 530 u. k. nakreślonego.

(Orz. plen. z d. 7 marca 1902 l. 6652 j. w. Nr. 2726).

50. Niewłaściwość sądu.

W razie, gdy prowadzący rozprawę sędzia jest zdania, że sprawa usuwa się z pod kompetencji sądowej, a należy do władz administracyjnych, winien ogłosić uchwałę, na podstawie której sprawę właściwym władzom odstępuje. nie wolno mu zaś wydawać z tego powodu wyroku uwalniającego.

(Orz. plen. z d. 7 maja 1902 l. 6429 j. w. Nr. 2727).

Dr. Artur Till.



Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego.

Sprawy administracyjne.

42. *Kasy chorych.*

Za początek choroby należy uważać tę chwilę, w której członek kasy potrzebuje pomocy.

(Orzeczenie z dnia 24 czerwca 1899 l. 5112 Budw. Nr. 13012).

43. *Redaktor.*

Redaktorowie gazet urzędowych, pojawiających się prywatnym nakładem, ustanowieni przez zarząd państwa wy nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia się.

(Orzeczenie z dnia 24 czerwca 1899 l. 5134 Budw. Nr. 13014).

44. *Ubezpieczenie od choroby.*

Dla uzasadnienia obowiązku ubezpieczenia od choroby nie wystarcza stwierdzenie faktu, że osoba jakaś była w jakimś zakładzie przemysłowym używaną od wypadku do wypadku; obowiązek asekuracyjny zależy raczej od tego, że przedsiębiorca chciał zapomocą kontraktu służbowego pozyskać siłę pomocniczą dla swego zakładu.

(Orzeczenia z dnia 24 czerwca 1899 l. 5135 Budw. Nr. 13015).

45. *Handel obnośny.*

Trybunał administracyjny jest w sprawach handlu obnośnego właściwym wówczas, jeśli odmowa udzielenia zezwolenia na wykonywanie handlu obnośnego nastąpiła nie z przyczyn, zastrzeżonych swobodnemu ocenieniu władz, lecz tylko dla braku ustawowego wymogu poddaństwa austriackiego (§. 3 lit. a pat. o handlu obnośnym z 4 września 1901 dz. u. p. Nr. 252).

(Orzeczenie z dnia 2 lipca 1899 l. 5418 Budw. Nr. 13035).

46. *Sprawy wyborcze.*

W postępowaniu wyborczem nie można podnosić zarzutów, dotyczących postępowania reklamacyjnego.

Publiczny charakter aktu wyborczego jest dochowany, skoro tylko wyborcy mogli obserwować przebieg wyborów.

Okoliczność, że znaleziono większą liczbę kart głosowania, nie powoduje nieważności aktu wyborczego, jeśli tylko te głosy nieważne nie wpływają na rezultat wyborów.

(Orz. z dnia 1 lipca 1899 l. 5313 Budw. Nr. 13036).

47. Postępowanie administracyjne.

Przesłuchanie stron interesowanych winno zawsze wtedy nastąpić, skoro tego wymaga prawidłowe stwierdzenie stanu faktycznego.

(Orz. z dnia 3 lipca 1899 l. 870 Budw. Nr. 13039)

48. Kasy chorych.

Wskutek przynależności osób, obowiązanych do ubezpieczenia się od choroby, do powiatowej kasy chorych, która to przynależność następuje ipso iure, kasa ta ma prawo do poboru datków asekuracyjnych aż do chwili przeprowadzenia dowodu, że osoby, obowiązane do ubezpieczenia się od choroby, są ubezpieczone w jakiejś innej kasie, wymienionej w §. 11 ust. o ubezp. od choroby. Datki asekuracyjne przypadające powiatowym kasom chorych mają charakter publiczno-prawny i z tego powodu są wyłączone od przedawnienia.

(Orz. z dnia 7 lipca 1899 l. 5618 Budw. Nr. 13162).

49. Postępowanie administracyjne.

Formalna moc prawna części rozstrzygnięcia niższej instancji niezaczeptionej przez stronę rekurującą — nie zostaje przez to naruszoną, że wyższa instancja uwzględniła przez pomyłkę i tę część w swem rozstrzygnięciu.

(Orz. z dn. 7 lipca 1899 l. 5621 Budw. Nr. 13165).

50 Konkurencya drogowa.

Wedle §. 19 u. 2 ust. z 7 lipca 1885 dz. u. kr. galic. Nr. 39 winien przedsiębiorca zużywający jakąś drogę powiatową, lub nawet niszczący ją przy eksploatacyi lasów, świadczyć osobny datek konkurencyjny wówczas tylko, jeśli używanie tej drogi nie podlega opłatom mytniczym; jeśli bowiem opłaty takie istnieją, to w myśl intencji

ustawy istnieją dostateczne środki dla konserwacji drogi.
(Orz. z d. 15 września 1899 l. 7835 Budw. Nr. 13097).

51. *Kasy chorych.*

Przeciw rozstrzygnięciom o uwolnieniu od obowiązku ubezpieczenia się, rekurs jest dopuszczalnym a pow. kasa chorych legitymowaną do wniesienia rekursu.

(Orz. z d. 15 września 1899 l. 7741 Budw. Nr. 13101).

52 *Sprawy wodne.*

Do usunięcia niedozwolonych inowacyi w wodociągach, dotyczących lub naruszających prawa osób trzecich, są powołane władze polityczne.

(Orz. z d. 16 września 1899 l. 7549 Budw. Nr. 13103).

53. *Cmentarze.*

Wydatek na cmentarze jest wydatkiem całej gminy, nie zaś jej części.

(Orz. z d. 16 września 1899 l. 7451 Budw. Nr. 13104).

54. *Wybory gminne.*

Gmina jako taka nie ma prawa wyborczego do swej własnej reprezentacyi.

Benefycjum parafialne nie posiada odrębnego prawa wyborczego od prawa wyborczego beneficjanta parafialnego a świadczenie podatkowe beneficjum należy doliczyć do świadczenia podatkowego beneficjanta.

Przy sporządzaniu spisów wyborczych nie powinno się uwzględniać podatków idealnych.

Za podatki, zapisane w gminie miejsca mieszkania podatników, należy uważać i te podatki, które urząd podatkowy natychmiast potrąca.

(Orz. z d. 19 września 1899 l. 7497 Budw. Nr. 13119).

55 *Wybory gminne.*

Kwestya biernej zdolności wyborczej wybranego może w podwójny sposób, a mianowicie wskutek wkroczenia władzy politycznej, lub też wskutek zarzutu podniesionego przeciw aktowi wyborczemu dojść do osądzenia władz administracyjnych. W tym ostatnim wypadku decydującem jest rozstrzygnięcie Namiestnictwa.

(Orz. z d. 19 września 1889 l. 7496 Budw. Nr. 13120).

Dr. Zygmunt Gargas.

Praktyka cywilno-sądowa.

Cudzołostwo jest przestępstwem podlegającym sankcyi karnej (§. 502 u. k.) i może być dochodzonem tylko na żądanie strony pokrzywdzonej (§. 503 u. k.), przeto zaistnienie tego przestępstwa, a tem samem i zaistnienie faktu zaszłego cudzołostwa tylko przez wyrok karno-sądowy może być ustalonym.

W sporze mał. Jewdochy R. przeciw Iwanowi R. o uznanie małżeństwa, między nią a pozwanym w dniu 23. lutego 1897 zawartego, za rozdzielone od stołu i łóża z winy pozwanego a bez winy powódki i o zapłacenie alimentacyi po 20 K. miesięcznie zpn., ek. sąd obwodowy w Brzeżanach wyrokiem z 23. listopada 1900. Cg. I. 118/00 (10) odmówił w zupełności żądaniu skargi i zasądził powódkę na zwrot kosztów sporu.

Powody. Trybunał ustalił wprawdzie, że pozwany groził powódce zastrzeleniem i posądził ją o utrzymywanie stosunków cielesnych z własnym ojcem, nie dopatrywał jednak w tych faktach takich ważnych przyczyn, które wedle §. 109 u. c. uprawniałyby powódkę do żądania rozdziału małżeństwa od stołu i łóża.

Trybunał nie przyjął za udowodnione, iżby pozwany powódkę czynnie na ciełe skrzywdził.

Trybunał na podstawie zeznań świadków ustalił, iż pozwany pozostając z powódką w związku małżeńskim, dopuścił się cudzołostwa z Anną R., lecz mimo to we fakcie tym nie dopatrywał się ważnej przyczyny do rozdziału mał-

żeństwa od stołu i łoża po myśli §. 109 u. c., a to dlatego, ponieważ pozwany dopuścił się tego cudzołóstwa szczególnie jeden raz, a zresztą uczynił to w szale namiętności, której jako młody mężczyzna, nie mając żony swej przy boku, snadnie poskromić nie mógł.

C. k. wyższy sąd kr. we Lwowie wyrokiem z 31. stycznia 1901 Bc. II. 1/1 (2) postanowił uwzględnić apelację powódki od tych ustępów wyroku I. inst., którymi żądaniu dozwoleń rozdziału małżeństwa od stołu i łoża odmówiono i powódkę na zapłacenie kosztów sporu zasądzono, i ustępy te w ten sposób zmienić, iż na rozdział małżeństwa z winy pozwanego się zezwala, a pozwanego na zapłacenie kosztów sporu I. inst. i kosztów apelacji się zasądza; natomiast nie uwzględnić apelacji powódki od dalszego ustępu wyroku I. instancji, którym żądaniu orzeczenia obowiązku pozwanego do płacenia alimentacji odmówiono, i ustęp ten z tym dodatkiem zatwierdzić, iż powyższemu żądaniu powódki na teraz się odmawia.

Powody. Sąd I. inst. nie uznał okoliczności, ustalonych zeznaniami przesłuchanych świadków, że pozwany groził powódce zastrzeleniem i że posądzał ją, iż z ojcem własnym zaszła w ciążę, za takie ważne przyczyny, dla których w myśl §. 109 u. c. rozdział małżeństwa od stołu i łoża mógłby być dozwolony.

Zapatrywanie to sądu I. inst. zgodne jest tak z ustalonym stanem faktycznym, jak też z przepisami ustawy, gdyż grożenie zastrzeleniem wypowiedziane, jak to ze zeznań świadków Naści N. i Tekli G. wynika, po terminie sądowym, na którym pozwany za pobicie żony i teściowej na karę aresztu zasądzony został, nie może być uważane za niebezpieczne nastawanie na życie lub zdrowie powódki, skoro ani przesłuchani świadkowie ani powódka sama nie twierdzili, by pozwany przedsięwziął jakikolwiek czyn wskazujący na zamiar wykonania wyrzeczonej groźby, zaś pomawianie powódki o niemoralny i karygodny stosunek z własnym ojcem, stwierdzone tylko zeznaniami świadków Kościa K. i Michała S., wobec treści zeznań tych świadków, jako często powtarzająca się obelga nie może

być uważana, zwłaszcza, że z zeznań tych świadków wynika, iż zarzut przez pozwanego uczyniony możliwie tylko w żarcie był wypowiedziany.

Sąd I inst. nie przyjął dalej za udowodnioną okoliczności, że pozwany powódkę czynnie skrzywdził na ciele, jakkolwiek okoliczność ta nietylko zeznaniami świadków Jewki B. i Paraszki B., których zeznania sąd I. inst. nie uznał za wiarygodne, ale także zeznaniami innych świadków, jako też wyrokiem sądowym zasądzającym pozwanego za pobicie powódki na karę aresztu, stwierdzoną została. Jeżeli się jednak zważy, że ani zeznania świadków przesłuchanych ani też treść wyroku sądowego nie stwierdzają, by pokrzywdzenie powódki na ciele, jakiego się pozwany dopuścił, było ciężkie, nie może stwierdzony fakt pobicia powódki przez pozwanego uznany być za przyczynę, dla której rozdział małżeństwa od stołu i łoża według § 109 u. c. mógłby być dozwolonym, a w ślad tego wnioszek apelantki na dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na fakta czynnej zniewagi powódki, który sąd I. inst. pominął, jest nieuzasadnionym.

Mylnem jednak jest ocenienie sądu I. inst. pod względem prawnym faktu, że pozwany pozostając w związku małżeńskim z powódką dopuścił się cudzołóstwa z Anną R., a który to fakt sąd I. inst. przyjął na podstawie zeznań świadków za ustalony.

Ustawa cywilna bowiem w przepisie § 109 u. c. uznając popełnienie cudzołóstwa za ważną przyczynę rozdziału małżeństwa od stołu i łoża, nie czyni zezwolenia na taki rozdział zawisłym od powtarzania cudzołóstwa ani też nie uwzględnia p o b u d e k, dla których jeden z małżonków dopuścił się cudzołóstwa, dlatego też już sam przez sąd I. inst. ustalony fakt cudzołóstwa popełnionego przez pozwanego czyni żądanie powódki, aby małżeństwo jej z poważnym zawarte z winy jego rozdzielone zostało, według § 109 u. c. uzasadnionem i dlatego wyrok sądu I inst., o ile nim powyższemu żądaniu powódki odmówiono, zmienić i po myśli żądania powódki orzec należało.

Natomiast nieuzasadnioną jest apelacya powódki skierowana przeciw temu ustępowi wyroku sądu I. inst., którym żądaniu powódki przyznania jej alimentacyi odmówiono, w ślad §. 108 i 117 u. c. bowiem wszelkie roszczenia majątkowe, o ile co do nich w postępowaniu dla spraw małżeńskich między małżonkami do zgody nie przyszło, tylko w drodze osobnego sporu mogą być dochodzone i rozpatrywane.

Należało zatem wyrok sądu I. inst. w ustępie wyżej przytoczonym jako zgodny z przepisami ustawy zatwierdzić a powódce zastrzedz prawo dochodzenia roszczeń jej do alimentacyi w drodze sporu osobnego.

C. k. Najwyższy Trybunał sądowy jako sąd rewizyjny wskutek rewizyi obu stron zawyrokował:

Rewizyi powódki nie uwzględnia się, natomiast przychylając się do rewizyi pozwanego, zmienia się wyrok sądu odwoławczego i przywraca się moc prawną wyroku I inst.

Koszta oznajmienia odwoławczego ma pozwany sam ponosić. orzeczenie o kosztach rewizyi pozwanego odpada.

Powody. Oparta na § 503 l. 4 p. c. rewizya pozwanego od przychylającego się do żądania skargi ustępu wyroku sądu odwoławczego, zwraca się przeciw podstawie zmieniającego rozstrzygnięcia, mianowicie przeciw przyjęciu, że zachodzi cudzołóstwo i wskutek tego daną jest ważna ustawowa przyczyna do separacyi. Sąd odwoławczy znajduje przyczynę separacyi już w tem, że pierwszy sędzia ustalił fakt cudzołożnego, chociaż tylko jednorazowego obcowania. Słusznie zwalcza pozwany to zapatrywanie.

Cudzołóstwo jest przestępstwem podlegającym karnej sankcyi (§ 502 u. k.), które może być dochodzone tylko na żądanie strony pokrzywdzonej (§ 503 u. k.). To powoduje, że zaistnienie tego przestępstwa, a tem samem faktu zaszłego cudzołóstwa może być ustalone tylko karno-sądowym wyrokiem i że dalej, skoro strona pokrzywdzona nie spowodowała ścigania, to istnienia cudzołóstwa nie można przyjąć za stwierdzone.

Stosownie do tego postanawia §. 109 u. c., że cudzołóstwo tylko wtedy przyczynę separacyi stanowi, jeśli po-

zwany tegoż „winnym uznany został“, a interpretacya dosłowna tego postanowienia ustawy, tak samo jak i zawarte w § 109 u. c. połączenie dwóch przyczyn separacyi, uznania winnym cudzołóstwa lub zbrodni, nie dopuszczają wątpliwości co do tego, że do zaistnienia cudzołóstwa jako przyczyny separacyi, wymaganiem jest orzeczenie o winie przez sędziego karnego, gdyż z powyższego przepisu prawnego nie można absolutnie wydobyć podstawy twierdzenia, że tylko uznanie winnym zbrodni musi nastąpić przez sędziego karnego -- natomiast uznanie winy z powodu cudzołóstwa należy do sędziego cywilnego.

Że to ostatnie twierdzenie, iż o istnieniu cudzołóstwa ma orzekać sędzia cywilny, jest mylne, wynika także z tego, że wedle brzmienia § 109 u. c. podstawą żądania separacyi jest istniejąca już przyczyna separacyi, uznanie winnym cudzołóstwa musiało więc już przedtem nastąpić, aby mogło powołać do życia prawo żądania separacyi z powodu cudzołóstwa, że wskutek tego w procesie o rozdział nie ma miejsca dla ustalenia cudzołóstwa jako przyczyny do separacyi, gdyż już skargę o rozdział należy oprzeć na uznaniu winnym cudzołóstwa.

Ponieważ więc w danym wypadku nie zachodzi to, by powódka ściagała popełnione przez pozwanego cudzołóstwo w drodze karno-sądowej i nie zostało stwierdzonem, by pozwany został wyrokiem karnym uznany winnym cudzołóstwa, ponieważ zatem skardze, o ile opiera się na tej przyczynie separacyi, iż pozwanego uznano winnym cudzołóstwa, brak ustawowego wymogu istnienia przyczyny separacyi, przeto należało wyrok odwoławczy jako polegający na mylnem ze stanowiska prawnego osądzeniu rzeczy zmienić i w braku innych przyczyn do separacyi przywrócić moc prawną odmownego wyroku I. inst., zwłaszcza, że wskutek oddalenia żądania rozdziału, odpada też zmieniające wyrok I. ust. orzeczenie sądu odwoławczego, iż żądanie alimentacyi na razie zostaje oddalone.

Ze względu na oddalenie żądania co do rozdziału nie ma potrzeby wdawania się w rewizyę powódki, gdyż zwalcza ona wyłącznie oddalenie żądania alimentacyi, a to roszczenie,

jak wspomniano odpadło, i dlatego należało tę rewizję odrzucić.

Koszta oznajmienia odwoławczego nie zostały pozwemu przyznane, gdyż pismo to nie odpowiada wymogom § 468 ust. p. c., zawiera tylko wywody prawne, przedstawia się więc jako zbyteczne i chociaż obydwie strony przy rozprawie odwoławczej nie stanęły, nie może być uważane za konieczne do odpowiedniej celowi obrony prawa (§ 41 p. c.), ponieważ obydwie strony nie oświadczyły, iż zrzekają się rozprawy odwoławczej, przeto umieszczenie wywodów prawnych w oznajmieniu odwoławczem także w postanowieniu § 493 pc. nie znachodzi usprawiedliwienia.

O kosztach rewizji nie można było orzec, gdyż pozwany nie przedłożył spisu kosztów i kosztu tylko w ryczałtowej kwocie policzył, co nie odpowiada postanowieniu § 52 ust. 3 i 53 p. c. i czyni niemożliwym wymiar kosztów przez sąd

(Orzeczenie Najw. Tryb. z 23. października 1901 l. 6227).
Dr. Celestyn Jan Fried.

1. Przypadki, w których wyrok sądu I. inst. względnie dotknięte przyczyną nieważności poprzednie postępowanie, jako nieważne zniesione być mogą, są w ustawie w § 477 pr. cyw. taksatywnie wyliczone. — Nieuwzględnienie „sprawy wiszącej” nie stanowi przyczyny nieważności.

2. Sąd apelacyjny tylko naówczas zajmować się może „sprawą wiszącą”, jeżeli sędzia I. inst. orzeczenie w tej mierze we wyroku umieścił i orzeczenie to jest zaczepiane, gdyż „sprawa wisząca” traktowana jest w ustawie w postępowaniu apelacyjnem tylko z punktu widzenia krytyki orzeczenia niższego sądu.

3. Przepis § 240 ust. 3 p. c. odnosi się tylko do postępowania I. inst. (§§ 240, 3, 462, 471 l. 6, 475, 482 i 530 l. 6. proc. cyw.).

W sporze firmy A. we Wiedniu przeciw B. kupcowi w Podhajcach o zapłacenie 927 K. 75 h. zpn. c. k. sąd powiatowy w Podhajcach orzekł wedle żądania

skargi z 5 czerwca 1901 wyrokiem z 26 czerwca 1901 I cz. C. II 139/1 (4).

Wskutek odwołania pozwanego c. k. sąd obwodowy w Brzeżanach jako trybunał apelacyjny, uchwałą z 1. paźdz. 1901 Bc. III 180/1 (10), uwzględniając z urzędu spór wiszący, zniósł wyrok sądu procesowego, odrzucił skargę i zasądził powodową firmę na zwrot kosztów sporu I. i II. inst.

Powody. Powodowa firma wniosła była przeciw temu samemu pozwanemu w ck. sądzie powiatowym w Podhajcach pod dniem 24 lutego 1901 C. II. 35/1 skargę nazwaną „skargą o ustalenie wedle § 228 pr. c.“, w której żądała orzeczenia: „że pozwany winien jest uznać ważność i prawną skuteczność kontraktu kupna-sprzedaży między stronami zawartego, przyjąć dostarczony mu przez powódkę towar i zapłacić powódce cenę kupna 927 K. 75 h.“

Skarga ta jest niewątpliwie skargą zwykłą o świadczenie a nie zmienia tego jej charakteru okoliczność, iż powódka obok żądania zasądzenia pozwanego na zapłacenie ceny kupna żąda także orzeczenia ważności kontraktu kupna-sprzedaży, gdyż to ostatnie żądanie nie jest niczem innym, jak premissą, założeniem żądania skargi, a sędzia nawet i bez wniosku szczegółowego, chcąc orzec, czy powódka ma prawo domagania się zapłaty ceny kupna, musi przedewszystkiem zastanowić się i zbadać, czy podstawa skargi t. j. kontrakt kupna-sprzedaży ważnie zaistniał.

Gdy zaś przedmiotem sporu obecnego jest ta sama kwota 927 K. 75 h., która zaskarżoną została skargą z 24 lutego 1901 C. II. 35/1, ta ostatnia skarga atoli dotąd wisi gdyż wdrożone na nią postępowanie procesowe spoczywa i gdy spór wiszący wedle § 240 ustęp 3 pr. c. w każdej chwili z urzędu musi być uwzględniony, przeto wyrok sądu procesowego na zasadzie § 475 ustęp 3 pr. cyw. znieść i skargę odrzucić należało, przyczem zresztą zaznacza się, że ustawa (§. 232 pr. cyw.) normując wymogi „zawieszenia sporu“ nie rozróżnia pomiędzy skargą kondemnatoryjną a skargą o ustalenie.

C. k. Najwyższy Trybunał uwzględniając rekurs powódki, zniósł zaczepioną uchwałę trybunału apelacyjnego polecając temuż, by z pominięciem podniesionego z urzędu zarzutu sprawy wiszącej, apelację pozwanego merytorycznie załatwił i przytem także o kosztach rekursu orzekł.

Uzasadnienie. Ustawa w § 477 pr. cyw. wylicza taksatywnie wypadki, w których zaczepiony wyrok I inst., względnie o ile przyczyna nieważności obejmuje postępowanie wyrok poprzedzające, także i to ostatnie jako nieważne zniesione być mają. Pomiedzy tymi wypadkami nie przychodzi atoli wypadek, że sąd procesowy nie uwzględnił sprawy wiszącej.

Ustawa traktuje o kwestyi sprawy wiszącej w postępowaniu apelacyjnem w ogóle jedynie z punktu widzenia krytyki orzeczenia sędziego procesowego co do tej kwestyi zapadłego i opugnowanego.

W obecnym wypadku wyrok I. inst. wcale nie zajmuje się kwestyą „sprawy wiszącej“ i żadnego w tej mierze nie zawiera orzeczenia, a zarzut sprawy wiszącej w ogóle w I. inst. nie został podniesiony. Trybunał apelacyjny nie był tedy uprawnionym zajmować się w II. inst. z urzędu kwestyą sprawy wiszącej, jakkolwiek ją w apelacyjnem piśmie pozwanego poruszono, i nie może uprawnienia takiego wywodzić z przepisu §. 240 ustęp 3. proc. cyw., gdyż przepis ten odnosi się tylko do postępowania w I. inst., jak to wynika ze związku pojedynczych postanowień § 240 cyt. pomiedzy sobą jak niemniej z przepisów §§. 463 ustęp 1., 482, 530 l. 6, 471 l. 6 i 475 pr. cyw.

Z tych powodów musiano znieść zaczepioną uchwałę sądu II. inst. i zarządzić merytoryczne załatwienie apelacji a orzeczenie co do kosztów rekursu wedle § 52 p. c. przysłałemu wyrokowi zastrzedz.

(Orz. Najw. Tryb. z 4. grudnia 1901 l. 16275).

Dr. Celestyn Jan Fried.

Praktyka karno-sądowa.

51. Do §§ 323 i 324 u. k.

Przepis z § 324 uk. ma ten cel, aby orzeczeniom szupaśniczym zapewnić ochronę ustawową i skuteczność.

Dopóki orzeczenie takie nie zostało zniesione przez władzę do tego powołaną, każde działanie przeciwne takiemu orzeczeniu ma być karane podług § 324 uk. Jakkolwiek § 5 pk. uprawnia sądy karne do samodzielnego ocenienia kwestyi natury administracyjnej, o ile one stanowią kwestyę wstępną orzeczenia o winie i jakkolwiek sądy karne w tych razach nie są związane orzeczeniami władz administracyjnych, to jednak cel i brzmienie § 324 uk. wskazuje, co należy uważać za kwestyę wstępną do ocenienia istoty czynu z § 324 uk. Sąd karny ma tylko badać tę kwestyę wstępną, czy wydalenie orzeczone zostało przez władzę do tego powołaną i w granicach jej kompetencji i czy orzeczenie szupaśnicze opiera się na specjalnej ustawie, czy więc orzeczenie jest pod względem formalnym na ustawach oparte (formelle Gesetzmässigkeit). Rzeczą jest skazanego na wydalenie starać się o uchylenie tego orzeczenia w drodze przepisanej; dopóki jednak wydalenie prawnie istnieje, wydany musi zważać na zakaz powrotu.

Nie może być zadaniem sądu, iżby miał orzekać, że przekraczanie istniejących prawnie zarządzeń administracyjnych jest dopuszczalne, powaga władz administracyjnych musiałaby na tem bardzo ucierpieć.

(Orz. sądu kas. z 6. grudnia 1902 i. 12990.)

J. P. M.

52. Do § 324 u. k.

Ck. sąd krajowy karny w Krakowie jako sąd apelacyjny wydał wyrok odrzucający odwołanie oskarżyciela publicznego od wyroku ck. sądu powiatowego karnego w Krakowie, jakkolwiek odwołanie to uznał *in merito* jako uzasadnione — przyczem wyraził następujące zapatrywania prawne: Zupełnie mylne jest zapatrywanie

ck. sądu powiatowego karnego, jakoby w danym wypadku zachodził brak przedmiotowej istoty czynu z § 324 uk. Wedle doniesienia ck. dyrekcji policyi w Krakowie z dnia 20 stycznia 1903 Maryanna K. przyaresztowaną została w nocy 19-go stycznia br. za włóczęgostwo, a nadto za przekroczenie z §. 324 uk. popełnione przez samowolny powrót do Krakowa wbrew orzeczeniu szupaśniczemu z 13. listopada 1902, mocą którego z krakowskiego rejonu policyjnego na przeciąg 7 miesięcy pod rygorem skutków z § 324 uk. do Rybny wydaloną i wyszupasowaną została.

Już w doniesieniu policyi z 20. stycznia 1903 wyraźnie zaznaczono, że orzeczenie to jest prawomocne, a z dołączonego do tej odezwy odpisu orzeczenia szupaśniczego wynika najwyraźniej, że Maryanna K. orzeczenie to po odczytaniu przyjęła, a tem samem orzeczenie to prawomocnem się stało. — Wobec tego ck. sąd pow. mylnie twierdzi, że orzeczenie to z powodu usterek formalnych, jest nieprawomocnem, nieważnem i jako takie Maryanny K. nigdy nie zobowiązywało, a to rzekomo dlatego, że orzeczenie to przez nikogo nie jest podpisane.

Wprawdzie istnieje przepis, że wszelkie orzeczenia władzy politycznej względnie policyjnej mają być zaopatrzone w podpis przełożonego lub jego zastępcy, jednak zupełnie błędne jest zapatrywanie sądu I-go, jakoby orzeczenie szupaśnicze z dnia 13. listopada 1902 było nieprawomocne i nieważne z tego powodu, ponieważ „jak świadczy uwierzytelniony odpis jego dołączony do doniesienia nie zostało przez nikogo podpisane“. — Przedewszystkiem, jeżeli sąd I. chciał zbadać ową okoliczność co do podpisu, mógł był zażądać nadesłania oryginalnego referatu orzeczenia szupaśniczego i wtedy byłby się przekonał, że orzeczenie to było istotnie podpisane. Jak świadczy odczytany przy rozprawie apelacyjnej oryginalny referat ck. dyrekcji policyi z 13 listopada 1902, orzeczenie to wydane zostało przez ck. konceptistę policyi Dra S. pod aprobatą starszego komisarza policyi B., który wyjaśnił przy rozprawie apelacyjnej, że jest szefem biura bezpieczeństwa i stałym za-

stępcą ck. dyrektora policyi dla spraw szupaśniczych. Okoliczność, że podpisy Dra S. i komisarza B. w odpisie wierzytelnym orzeczenia szupaśniczego zostały opuszczone, jest zupełnie bez znaczenia, gdyż są to okoliczności czysto formalne, mające wagę tylko *pro foro interno*, a dla sądu zupełnie jest obojętnem, kto był referentem sprawy.

Ck. dyrekcyja policyi w odezwie z dnia 12 lutego 1903 wyjaśniła, że od pewnego czasu wydała zarządzenie, aby odpisy orzeczeń szupaśniczych były udzielane sądom jedynie ze sygnaturą ck. dyrekcyi policyi, jako władzy kompetentnej do wydawania orzeczeń tego rodzaju w myśl § 5 ustawy z 27 lipca 1871 L. 88 Dz. u. p. Z tejże odezwy ck. dyrekcyi policyi okazuje się, że orzeczenia szupaśnicze podpisywane bywają przez jednego z urzędników, który w myśl § 53 ust. 2 instrukcyi służbowej dla politycznych władz administracyjnych z dnia 17. marca 1885 l. 52. Dz. u. p. upoważniony został przez dyrektora policyi do podpisywania referowanych przez niego orzeczeń szupaśniczych. — Tym urzędnikiem jest szef biura bezpieczeństwa, względnie jego zastępca.

Właśnie z powodu jednego wypadku, w którym sąd powiatowy zakwestyonował ważność prawomocnego orzeczenia szupaśniczego podpisanego przez owego *ad hoc* upoważnionego urzędnika policyjnego, ck. dyrektor policyi zarządził, aby odpisy referatów orzeczeń szupaśniczych, co do których żaden szupaśnik nie ma żadnych wątpliwości pod względem pochodzenia i autentyczności, były udzielane ck. sądom jedynie ze sygnaturą ck. dyrekcyi policyi bez podawania nazwisk urzędnika referującego i a probującego. Odpisy wierzytelne orzeczeń szupaśniczych biuro bezpieczeństwa przysyła sądom zawsze przez odczwę, którą podpisuje kierownik wspomnianego biura w zastępstwie ck. dyrektora policyi. Wedle orzeczenia Trybunału administracyjnego z dnia 17 stycznia 1889 L. 4205 (Budwiński Nr. 5090) brak podpisu naczelnika urzędu na orzeczeniu urzędowem nie może być uważany jako istotna wada, jeżeli udowodniono, że strona

nie miała faktycznie wątpliwości co do pochodzenia i autentyczności aktu.

Skoro dołączony do doniesienia odpis orzeczenia szupaśniczego zawierał wyraźną wzmiankę, że oskarżona orzeczenie przyjęła i skoro orzeczenie to w tymże samym dniu stało się prawomocnem, — sąd powiatowy nie miał żadnego powodu do dochodzenia, czy i który urzędnik policyjny orzeczenie to wydał i kto w danym wypadku był aprobantem orzeczenia szupaśniczego, a tem mniej jaką rangę ci urzędnicy policyjni posiadają. Tego rodzaju praktyka musiałaby doprowadzić do takiej konsekwencji, że sąd krajowy powołany np. na zasadzie § 56 pk. do osądzenia indywiduum, które w Wiedniu lub Tryeście dopuściło się przekroczenia z § 324 uk., musiałby przeprowadzać zawsze dochodzenia co do kwestyi, którzy urzędnicy policyi wiedeńskiej lub tryesteńskiej wydali orzeczenie szupaśnicze, a to przechodziłoby granice zadania, jakie sądy mają spełniać.

Z §§ 89 i 94 instrukcyi dla władzy policyjnych wynika wprawdzie, że referat orzeczenia szupaśniczego winien być aprobowany przez urzędnika do tego uprawnionego, atoli kwestya, kto był referentem, jest dla ważności orzeczenia obojętną; wedle § 53 tejże instrukcyi dyrektor policyi ma prawo w danych okolicznościach i przy nawale pracy użyć urzędników conceptowych do czynności manipulacyjnych a na odwrót urzędników kancelaryjnych do służby koncepcyjnej. Jest więc obojętnem, kto był referentem sprawy szupaśniczej, czy urzędnik conceptowy, czy kancelaryjny i jakie jest jego nazwisko, — jestto kwestya ściśle wewnętrzna i ma znaczenie tylko dla samej władzy policyjnej *pro foro interno*, gdyż referent jest odpowiedzialny za swój referat, a ewentualnie i za koszt, które w pewnym wypadku przez nieuzasadnione orzeczenie dla skarbu mógłby spowodować. Ck. sądy mają poprzestać na zbadaniu, czy orzeczenie jest wydane przez władzę kompetentną i czy pod względem formalnym powołaną jest w niem specjalna ustawa, na zasadzie której je wydano. Sąd w szczególności jest

obowiązany po myśli reskryptu ministerialnego z 18 grudnia 1867 L. 14.181 badać, czy orzeczenie szupańnicze wydane zostało rzeczywiście na podstawie pewnej ustawy specjalnej i dlatego też zalecono władzom politycznym, aby w orzeczeniach szupańniczych przytaczano ustawę, na zasadzie której orzeczono w danym wypadku wydalenie.

Temu przepisowi w danym wypadku uczyniono załość, gdyż — jak świadczy odpis orzeczenia szupańniczego, dyrekcya policyi orzekła wydalenie Maryanny K. na zasadzie § 2 ustawy z 27 lipca 1871 l. 88 Dz. u. p.

Wyrok I instancyi należałoby przeto znieść jako nieważny, sąd apelac. jednak odrzucił odwołanie oskarżyciela publicznego z następujących powodów:

W doniesieniu ek. dyrekcji policyi z 20 stycznia 1903 L. 2798 Maryanna K. obwiniona była wyraźnie nie tylko o włóczęgostwo, ale także o przekroczenie z § 324 uk.

Oskarżyciel publiczny w sprawie tej nie postawił wniosku na piśmie, lecz dopiero na rozprawie 20. stycznia 1903 uczynił wniosek ustny o ukaranie jej, ale wyraźnie tylko za przekroczenie z § 1. ustawy o włóczęgostwie.

Oskarżona pomimo odczytania doniesienia dyrekcji policyi nie była wcale słuchaną w kierunku przekroczenia z § 324 uk., oskarżyciel publiczny nie rozciągnął oskarżenia o to przekroczenie, a przeciw wyrokowi sądu powiatowego z 20. stycznia 1903 skazującemu ją tylko za przekroczenie z § 1. ustawy o włóczęgostwie na karę jednomiesięcznego ścisłego aresztu nie wniósł żadnego środka prawnego. Dopiero po zatwierdzeniu tego wyroku co do winy przez instancję apelacyjną wniósł dnia 22. stycznia 1903 do ek. sądu powiatowego pisemny wniosek o dodatkowe ukaranie Maryi K. za przekroczenie z § 324 uk. popełnione przez czyn w doniesieniu z 20 stycznia 1903 opisany.

Oskarżyciel publiczny nie miał atoli prawa do uczynienia tego dodatkowego wniosku o ukaranie. Byłby on uprawnionym do tego tylko pod warunkami §-fu 363 l. 3

pk. tj. gdyby był przy rozprawie w dniu 20. stycznia 1903 przeprowadzonej żądał wyłączenia faktu z § 324 uk. i gdyby mu sąd był zastrzegł odrębne ściganie tego przekroczenia. Skoro to się nie stało, oskarżyciel publiczny utracił prawo skargi co do tego przekroczenia. Z zasady wyrażonej w §§ 263 i 363 pk. tj. zasady „*ne bis in idem*” wynika jasno, że dodatkowe ściganie tego czynu po prawomocności wyroku z 20. stycznia 1903 było niedopuszczalne. Tem samem rzeczą jest niewątpliwą, że sąd powiatowy powinien był nie rozpisywać wcale rozprawy ponownej na dzień 26. stycznia, przeciwnie ów dodatkowy wniosek ukarania należało załatwić odmownie. Sąd, skoro już uznał za właściwe rozprawę rozpisać, powinien był wydać wyrok uwalniający po myśli § 259 l. 3 pk., ale z tego jedynie powodu, iż ściganie było wykluczone z przyczyn prawa procesowego

Z tych przyczyn należało także odwołanie oskarżyciela publicznego przeciw powyższemu wyrokowi uwalniającemu wniesione odrzucić; skoro bowiem oskarżyciel publiczny utracił prawo skargi o przekroczenie §-fu 324 uk., przeto nie przysługuje mu także prawo odwołania od wyroku uwalniającego (§ 469 pk.).

(Wyrok ck. sądu kraj. karnego jako apelac. w Krakowie 14 lutego 1903 l. cz. Bl. 261/3). J. P. M.

53. Do § 50 u. k.

Trybunał sądu przysięgłych w Krakowie skazał na karę śmierci Jakóba K., który zbiegłszy z więzienia sądeckiego, gdzie odbywał karę 8 miesięcznego zasądzenia za zbrodnię kradzieży, popełnił w ciągu śmierci. Także historia ustawy przemawia za takim tłumaczeniem.

§ 50 ust. kar. z r. 1852 powstał w miejsce § 43 i 44 ust. kar. z r. 1803 i zawiera właśnie zmianę co do więzienia dożywotniego, którego obostrzenie było dopuszczane, nie zawiera zaś żadnej zmiany co do kary śmierci, której obostrzenie i wedle ustawy z r. 1803 było niedopuszczalne, jednakże i § 44 ust. z r. 1803 r. zakazywał tylko obostrzenia samego aktu t. j. samej kary śmierci przez po-

wieszenie. W ten sposób interpretuje ustawę *Je null*, główny komendant ustawy z r. 1803.

Wprawdzie trybunał kasacyjny niejednokrotnie orzekł, że nie można orzec kary śmierci, jeżeli oskarżony odbył tymczasem karę za inny czyn, który powinien być sądzonym łącznie z czynem zagrożonym karą śmierci.

Jednak ta zasada w danym wypadku nie ma wcale zastosowania, oskarżony bowiem ukarany został wyrokiem sądu obwodowego w Nowym Sączu z 21 lipca 1902 za czyn przed tym dniem popełniony, a obecnie skazanym został za czyn po owym wyroku popełniony.

Także orzeczenie sądu kasacyjnego z 7. kwietnia 1888 Nr. 1136 stwierdza zasadę, że kary odbyte poprzednio przez skazańca nie wykluczają kary śmierci, jeżeli wykonanie kary śmierci ma się odbyć bez tortur i że kara pożywotniego więzienia nie może być obostrzona w sposób nielegalny.

Rozporządzenie ministeryalne z 7. kwietnia 1860 Nr. 89 dz. u. p. postanawia, że jeżeli człowiek odbywający karę dożywotniego więzienia popełni zbrodnię nie podпадającą pod karę śmierci, to należy mu karę więzienia dożywotniego obostrzyć.

Z tego wynika *a contrario*, że jeżeli człowiek odbywający karę dożywotniego więzienia popełni zbrodnię zagrożoną karą śmierci, to należy przeciw niemu orzec karę śmierci i kara ta może być na nim wykonaną. Teorya przeciwna prowadziłaby do tej konsekwencji, że każdy więzień mógłby popełnić szereg morderstw bez obawy kary 2 miesięcznego pobytu swego na wolności zbrodnię skrytobójczego rozbójniczego morderstwa i 7 faktów zbrodniczych kradzieży.

Trybunał nie podzielał zapatrywania obrony, jakoby w danym wypadku orzeczenie kary śmierci było wykluczone ze względu na przepis § 50 uk., a to rzekomo dlatego, że oskarżony nie odbył jeszcze kary ośmiomiesięcznego ciężkiego więzienia orzeczonej wyrokiem ok. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 21 lipca 1902. Vr. 434/2. Zapatrywanie, że kara śmierci byłaby obostrzoną,

gdyby oskarżony przed jej wykonaniem miał odbywać karę przez sąd obwodowy sądecki orzeczony, jest mylnie, równe jak mylnem jest zapatrywanie, że oskarżony będąc ukarany dyscyplinarnie za ucieczkę odcierpiał obostrzenie kary, które wyklucza karę śmierci.

§. 50 uk. postanawia wprawdzie, że kara śmierci, tudzież kara dożywotniego więzienia nie mogą być obostrzone, jednakże przepis ten nie ma w danym wypadku żadnego zastosowania. Przedewszystkiem zauważyć należy, że przepis tego §-fu dotyczy zarówno kary śmierci jak niemniej kary dożywotniego więzienia. Już z tego zestawienia obu rzeczonych kar okazuje się jasno, że ustawa chce tylko zapobiedz obostrzaniu samego aktu kary tj. że kary te odbył przed popełnieniem zbrodni nowej, zagrożonej karą śmierci. Podniesione przez obronę okoliczności, że chcąc wykonać karę śmierci, należałoby przerwać odbywaną obecnie karę więzienia, nie może mieć zasadniczego wpływu na rozstrzygnięcie kwestyi powyższej, gdyż kara więzienia może być przerwana celem wykonania kary śmierci, jak to wynika z powołanego powyżej rozporządzenia ministeryalnego z 7. czerwca 1860 Nr. 89 dz. up. Jeszcze mniejsze znaczenie ma okoliczność, że oskarżony wedle zeznan świadka K. po ujęciu go i doprowadzeniu do więzienia skazany został przez sąd obwodowy w Nowym Sączu w drodze dyscyplinarnej za ucieczkę z więzienia na karę noszenia kajdan.

Tego rodzaju kary dyscyplinarne dopuszczalne są także i przy karze dożywotniego więzienia i nie stanowią obostrzenia samej kary w rozumieniu § 50 uk. Z tychże więc przyczyn należało w danym wypadku orzec karę śmierci, a nie karę dożywotniego więzienia

(Wyrok ck. Sądu kraj. kar. w Krakowie z 4. marca 1903 r. Vr. 2918/2).

J. P. M.

Praktyka cywilno-sądowa.

1. *Jak ma opiewać żądanie skargi o zniesienie współwłasności majątku tabularnego przez przymusową sprzedaż? (§. 843 u. cyw. i §. 352 ust. egzek.).*

2. *Pozwanemu można w myśl §. 45. p. c. przyznać kosztu sporu tylko wówczas, jeżeli tenże roszczenie skargi przy I-ej audyencyi uznał w zupełności, nie zaś częściowo.*

Leon A. jako właściciel połowy dóbr tabularnych X. w skardze wytoczonej przeciw współwłaścicielom tych dóbr Janowi B. i Annie C. żądał orzeczenia:

1. że znosi się wspólną własność dóbr tabularnych X. istniejącą między powodem Leonem A. w 6/12 idealnych częściach a pozwanymi Janem B. 4/12 i Anną C. w 2/12 idealnych częściach.

2. że rzeczona dobra mają być w tym celu sprzedane w drodze publicznej licytacji sądowej a uzyskana ze sprzedaży tej licytacyjna cena kupna, — właściwie reszta pozostała po wyrównaniu między właścicielami różnicy sumy, oraz wartości długów i ciężarów poszczególne części idealne obciążających a wedle warunków licytacji przy hipotece sprzedanych dóbr pozostających, ma być między współwłaścicielami w stosunku do ich części rozdzielona, — wreszcie

3. że pozwani obowiązani są solidarnie zapłacić powodowi kosztu sporu.

Na pierwszej audyencyi wskutek tej skargi wyznaczonej nie stanął pozwany Jan B. a pozwana Anna C.

oświadczyła, iż zgadza się na pierwszy ustęp żądania skargi, że atoli sprzeciwia się drugiemu i trzeciemu ustępowi.

Gdy pozwani następnie w terminie zakreślonym nie wnieśli odpowiedzi na skargę, trybunał I-ej instancyi po wysłuchaniu wyłącznie wywodów zastępcy powoda przy rozprawie wedle §. 398. p. c. wydał wyrok zaoczny, mocą którego przychylił się w zupełności do żądania skargi zaznaczając w uzasadnieniu orzeczenia, że także pozwana Annę C. zasądzono na zwrot kosztów sporu, ponieważ jej zastępca przy pierwszej audyencji tylko częściowo uznał żądanie skargi, że przeto nie ma co do niej przepis §. 45. p. c. zastosowania.

Przeciw ustępowi drugiemu i trzeciemu tego wyroku wniosła pozwana Anna C. odwołanie, w którem domagała się, aby w ustępie drugim opuszczono orzeczenie, iż reszta ceny kupna rzeczonych dóbr po wyrównaniu między właścicielami różnicy sumy tudzież wartości długów i ciężarów poszczególne części idealne obciążających ma być między współwłaścicieli rozdzieloną, oraz aby w ustępie trzecim uwolniono ją od obowiązku ponoszenia kosztów sporu i należytości od wyroku. Na uzasadnienie odwołania przytoczyła, że orzeczenie to sprzeciwia się postanowieniom §. 352. u. egzek. i ces. patentu z dnia 9. sierpnia 1854. l. 208. d. p. p. jak niemniej, że skoro roszczenie skargi uznała w rzeczy głównej na pierwszej audyencji, nie powinien był sąd nałożyć na nią obowiązku zwrotu kosztów sporu.

Wskutek tego odwołania sąd krajowy wyższy w Krakowie jako sąd apelacyjny pozostawiając ustęp pierwszy jako niezaczepiony nienaruszonym, zmienił ustępy 2 i 3. wyroku I-go sądu w ten sposób, iż mają one opiewać:

„2. rzeczzone dobra mają być w tym celu sprzedane „w drodze publicznej licytacji sądowej a uzyskana ze sprzedaży licytacyjna cena kupna ma być między współwłaścicieli w stosunku ich części rozdzielona,

„3. pozwany Jan B. obowiązany jest zapłacić koszt „sporu powodowi, oraz uiścić należytość skarbową od wyroku, natomiast pozwana Anna C. wolną jest od obowiązku

ponoszenia tych kosztów. Powód winien jest nadto po zwanej zwrócić kosztą postępowania odwoławczego w kwocie 40 kor. w dniach 14 pod rygorem egzekucyi“.

Uzasadnienie wyroku II-ej instancyi: Przy zniesieniu wspólnej własności czy to drogą fizycznego podziału w myśl §. 841. u. c. czy to drogą sądowej licytacji po myśli §. 843 u. c. rozchodzi się jedynie tylko o prawa uczestników do wspólnej rzeczy — a przepis ostatni stanowi, że cena kupna pomiędzy uczestników rozdzieloną być ma. Prawa więc wierzycieli hipotecznych na nieruchomości w ten sposób podzielić się mającej jakiegokolwiek rodzaju one są i nieruchomość daną obciążającą — pozostać zatem muszą nie-
tknięte, co także nie łątpliwie z przepisu §. 352. ord. egz. i §. 277. ust. 2. ces. patentu z dnia 9. sierpnia 1854. Nr. 208. d. p. p. wynika. Wobec tego orzeczenie w ustępie 2. zaczepionego wyroku zawierające postanowienie o wyrównaniu między właścicielami różnicy sumy i wartości długów i ciężarów poszczególne części idealne spornej nieruchomości obciążających — sprzeciwia się powyż powołanym przepisom nstawy, a podniesiona w tym kierunku przyczyna odwołania jest uzasadnioną — dlatego też należało do apelacyi się przychylić i ustęp 2-gi wyroku I-szej instancyi jak powyż zmienić. Również i wniosek apelacyjny co do zmiany 3. ustępu tego wyroku uzasadniony jest w przepisie §. 45. p. c., skoro bowiem roszczenie powoda już na pierwszej audyencyi przez apelantkę zostało uznane, przeto też ta pozwana do ponoszenia kosztów sporu obowiązana być nie może i dla tego też zmiana tego 3. ustępu wyroku jest usprawiedliwioną. Orzeczenie co do kosztów postępowania odwoławczego polega na przepisie §§. 41 i 50. p. c.

W rewizyi od tego wyroku zarzucił powód, że pojedyncze części idealne współwłaścicieli są różnie obciążone i że wyrok apelacyjny dosłownie wzięty można w ten sposób tłumaczyć, iż sędzia egzekucyjny przy rozdziale ceny kupna między współwłaścicieli wcale nie ma uwzględnić różnic obciążenia.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizyi powoda w sprawie głównej, jednak co do kosztów sporu przywrócił wyrok I-ej instancyi i zniósł wzajemnie koszta postępowania apelacyjnego i rewizyjnego z następujących powodów: Zmieniające rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego należy co do rzeczy głównej uważać za trafne i dlatego jedynie powołana przyczyna rewizyjna l. 4. §. 503 p. c. nie zachodzi, albowiem jakkolwiek przez żądane w ten sposób i stosownie też do tego wydane orzeczenie pierwszego sędziego ad 2, że rozdział ceny kupna ma poprzedzić wyrównanie różnie zachodzących co do stanu długów i ciężarów poszczególnych udziałów nie zostały, jak to też §. 277. ces. patentu z 9. sierpnia 1854 Nr. 208 d. p. p. przepisuje, naruszone prawa wierzycieli hipotecznych, ponieważ wedle treści wspomnianego orzeczenia miały one dalej obciążać sprzedane dobra, — to przecież podobne postanowienie wkraczałoby w sferę egzekucyi wyroku przesadzając (präjudicirend) w sposób niedozwolony, a przytem bardzo nieokreślony i dlatego też bezpośrednio nawet niewykonalny, w obec czego słusznie też wyeliminowano to postanowienie z wyroku, podczas gdy z drugiej strony rozumie się samo przez się, że przy podziale wedle stosunku poszczególnych udziałów, będzie je należało brać w rachubę z ich wszystkimi długami i ciężarami.

Uzasadnionem jest natomiast zażalenie wnoszącego rewizyę przeciw uwolnieniu pozwanej na drugim miejscu od zwrotu kosztów procesowych. Pozwana ta, co sąd apelacyjny zdaje się przeoczyć, zgodziła się przy rozprawie 28. maja 1901 tylko na żądanie skargi ad 1. co do zniesienia spółności w ogólności, żądaniu zaś skargi ad 2, w którym właśnie domagano się dopiero orzeczenia, które stanowi istotną część wyroku znoszącego współwłasność, mianowicie że podział ma nastąpić przez publiczną sprzedaż, — sprzeciwiła się ona w całości. Nie ma ona zatem żadnego prawa żądać uwolnienia od zwrotu kosztów procesowych po myśli §. 45. p. c., w obec czego w tej mierze należało uwzględnić żądanie rewizyjne i przywrócić w moc prawną uzasadnione orzeczenie pierwszego sędziego. W końcu skoro

tak apelacya pozwanej na 2. miejscu jakoteż rewizya powoda tylko po części były uzasadnione, — przeto po myśli § 43 i 50 p. c. zniesiono wzajemnie obustronne koszta odwoławcze.

(Wyrok c. k. Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1902 l. 15,153).

— e.

Charakter prawny podatku wodociągowego w Krakowie (§§ 6, 9 i 10 ustawy krajowej z dnia 12 sierpnia 1899 l. 94 Dz. u. k.).

Obie instancje niższe (Sąd powiatowy i Sąd krajowy jako Trybunał apelacyjny w Krakowie) zasądziły pozwany Skarb Państwa, jako lokatora realności pod N. k. 299 Dz. I. w Krakowie wynajętej dla Sądu, na zapłacenie wzgl. zwrot właścicielom tejże realności kwoty 336 koron z tytułu podatku wodociągowego przez właścicieli realności zapłaconego, który jednak Skarb Państwa jako lokator ma według ustawy wodociągowej miasta Krakowa z dnia 12 sierpnia 1899 l. 94 Dz. u. k. ponosić, a więc właścicielowi zwrócić jest obowiązany.

C. k. Trybunał Najwyższy uwzględniając rewizję pozwanego Skarbu Państwa zmienił zgodne wyroki niższych instancji i oddalił w zupełności skargę właścicieli realności o zapłatę wzgl. zwrot gminnego podatku wodociągowego, a to dla następujących powodów:

Strona pozwana żąda rewizyi zatwierdzającego wyroku sądu apelacyjnego z przyczyny l. 4 § 503 p. c., albowiem wyroki sądów niższych polegają na mylnem prawnem oceniu sprawy. Wywodowi rewizyi nie można odmówić uprawnienia. Żądanie skargi opiera się mianowicie na tem, że powodowie, jako właściciele realności najętej przez Skarb Państwa na umieszczenie c. k. Sądu powiatowego w Krakowie, uprawnieni są żądać od pozwanego c. k. Skarbu Państwa zwrotu zapłaconych za niego, jako za najemcę podatku wodociągowego za czas od 15 lutego do 31 gru-

dnia 1901 w łącznej kwocie 336 k. zpn. na podstawie obowiązującej dla miasta Krakowa ustawy krajowej z 12 sierpnia 1899 l. 94. Dz. u. k. Przeciw żądaniu skargi ze strony pozwanej zarzucono, że ze względu na postanowienia art. XIII odnośnego kontraktu najmu, gdzie wynajmujący przyjął na siebie obowiązek wszystkie na przedmiocie najmu ciężące, zarówno już w czasie zawarcia kontraktu istniejące, jak także w przyszłości nałożyć się mające podatki i daniny z własnego majątku w ten sposób ponosić. by skarb Państwa wolnym był od wszelkich roszczeń, odnoszących się do przedmiotu najmu, powodowie nie są uprawnieni żądać zwrotu powyższej kwoty od Skarbu Państwa, jak to przyznano, przez nich zapłaconej. Instancye niższe przychylając się do żądania skargi, wyszły przytem z zapatrywania prawnego, że wspomniane postanowienia kontraktu nie mogą się odnosić do podatku wodociągowego, albowiem — ze względu na przyznane w § 9 cyt. ustawy krajowej właścicielom domów prawo regresu do najemców, podatku wodociągowego nie należy uważać za ciężar połączony z realnością, a kontrakt najmu na ten wypadek nie zawiera żadnego postanowienia, jeżeliby późniejsza ustawa miała nałożyć na samego najemcę obowiązek zapłaty pewnego podatku gminnego. Tego zapatrywania prawnego nie można jednak podzielać. Przedewszystkiem musi się mianowicie podnieść, że z postanowień §§ 6, 9 i 10 cyt. ustawy krajowej niewątpliwie wypływa, że w mowie będąca, w ustawie samej jako podatek gminny oznaczona i na równi z nim pod każdym względem postawiona danina, na samej odnośnej realności ciąży, gdyż właściciele domów bezwarunkowo obowiązani są do płacenia jej do kasy miejskiej pod rygorem ściągnięcia na sposób podatków rządowych i od tego obowiązku nie są na ten wypadek uwolnieni, gdyby przyznane im rzeczywiście ustawowe prawo regresu było niewykonalnem.

Wzajemny stosunek właściciela domu do najemcy odnośnie do wspomnianego prawa regresu i faktycznego wykonywania tegoż nie jest uregulowany w cyt. ustawie

krajowej i muszą mieć zastosowanie do nieco odnośne postanowienia kodeksu cywilnego, wedle których kontraktowe uregulowanie tego stosunku w każdym razie jest dopuszczalne. Gdy zaś wedle ustaleń we wyrokach niższych instancji i w artykule XIII niniejszego kontraktu najmu, strony na to się zgodziły, że wynajmujący ma ponosić w ten sposób wszystkie wedle ustawy z przedmiotem najmu połączone ciężary i wszystkie zarówno już istniejące jak w przyszłości nałożyć się mające podatki, a między nimi także podatki gminne, dodatki i inne świadczenia, jak też wszystkie w jakikolwiek sposób powstałe ciężary domowe i gruntowe z własnego majątku tak, by Skarb Państwa wolnym był od wszelkich roszczeń odnoszących się do przedmiotu najmu, to z powyższych postanowień kontraktu jasno jest widocznem, że wola kontrahentów na to była skierowana, by Skarb Państwa prócz obowiązku uiszczenia umówionego czynszu najmu, uwolnić wobec właściciela domu od wszelkich obowiązków ubocznych i zwrotów ze stosunku najmu i że także następnie, nałożony na podstawie ustawy później wydanej, na najmujących obowiązek ponoszenia podatku wodociągowego przerzucony został na właścicieli domu tak, że przyznane im w tym względzie ustawą prawo regresu do Skarbu Państwa nie może być utrzymanem.

Z tego co powiedziano wynika zatem, że wyrok za twierdzący sądu apelacyjnego polega na mylnem prawnem ocenieniu sprawy, należało zatem rewizję pozwanego uwzględnić i zmieniając wyrok ten, oddalić nieuzasadnioną skargę.

(Wyrok c. k. Trybunału Najwyższego z dnia 22 października 1902 l. 7.650).

Prof. Dr. Rosenblatt.

Odczytanie dopiero na rozprawie apelacyjnej protokołu zeznań z aktów karnych, z których nie korzystano w pier-

wszej instancyi, i oparcie wyroku apelacyjnego na tychże zeznaniach, sprzeciwia się zasadzie §§ 482 i 498 prc. cyw¹⁾.

C. k. Trybunał Najwyższy zmienił skutek rewizyi wyrok apelacyjny i przywrócił wyrok sądu pierwszego z następujących powodów:

Rewizya pozwanych skierowana przeciw I, II, III i V ustępowi wyroku apelacyjnego powołuje przyczyny rewizyjne 1:2, 3 i 4 § 503 p. c., z których przedewszystkiem rozpatrzeć należy przyczynę podniesioną ze stanowiska l. 4 § 503 p. c. Pierwszy sędzia przyjął na podstawie materiału dowodowego, zebranego w I instancyi, za udowodnione, że pozwani nie podnoszą żadnych roszczeń względem pasa gruntu oznaczonego na planie z dnia 11 kwietnia 1899 literami a, b, e, f, g, h, a stanowiącego część składową parc. bud. L. 407 w Chełmku, należącej do powoda, że oni go wcale nie używali, a tem mniej w zamiarze nabycia praw służebności na niem, że skutek tego nie zachodzi przywłaszczenie sobie służebności przez pozwanych. Przy rozprawie apelacyjnej odczytano na wniosek powoda z aktów dochodzeń karnych (przeprowadzonych a następnie zastanowionych wskutek doniesienia powoda) protokół zeznań złożonych w toku tych dochodzeń karnych przez świadka Kazimierza Witkowskiego i zmieniono na podstawie tychże wyrok sądu powiatowego. To postępowanie nie odpowiada przepisom ustawy, albowiem depozycye świadka Witkowskiego złożone przed sądem karnym przedstawiają się jako zupełnie nowy środek dowodowy, o którym przeciwnika w piśmie apelacyjnem nie uwiadomiono, a którego nadto nie naprowadzono na poparcie przyczyn apelacyjnych, lecz który dotyczył wniosku rzeczowego, postawionego przy rozprawie w pierwszej instancyi, skutek czego powinien go być sędzia apelacyjny po myśli § 482 p. c. niedopuszczyć. Jeśli więc Sąd apelacyjny zużytkował zeznania tego świadka i na ich podstawie

¹⁾ Orzeczenie to było już ogłoszone w skróceniu na str. 69 (Red.).

wbrew przepisowi §. 498 p. c. ustalił inny stan faktyczny, aniżeli pierwszy sędzia i na nim oparł swój wyrok, zaś ustalenia pierwszej instancyi uzasadniają zupełnie z prawnego stanowiska wyrok przez tę instancję wydany, przeto należy zarzut mylnego ocenienia sprawy z prawnego stanowiska uczyniony wyrokowi apelacyjnemu ze względu na pas gruntu a, b, e, f, g, h, uważać jako uzasadniony, a przyczynę rewizyjną l. 4 jako daną. Należało tedy odmówić rewizyi powoda, jako nieuzasadnionej, a natomiast przychylić się do rewizyi pozwanych, opartej na przyczynie rewizyjnej l. 4 i nie wchodząc w rozpatrywanie dalszych przyczyn rewizyjnych, przez nich podniesionych, uchylić wyrok apelacyjny, o ile dotyczy części gruntu literami b, e, f, g, h, oznaczonej i w tym kierunku przywrócić napowrót wyrok I sądu.

(Wyrok ck. Sądu najw. z dnia 11 czerwca 1901 l. 3.669).

Prof. Dr. Rosenblatt.

1. Dowód z przesłuchania stron jest posiłkowym i zależy zupełnie od swobodnego ocenienia sędziego.

2. Zaniechanie zaprzysiężenia strony nie stanowi wady postępowania apelacyjnego po myśli § 503 l. 2. p. c.

3. Wniosek rewizyjny na zmianę wyniku apelacyjnego nie odpowiada przyczynie rewizyjnej z 503 l. 2. p. c. (§§ 377, 378 i 503 l. 2. proc. cyw.).

Wyrok ck. sądu powiatowego w Brzeżanach z dnia 22 czerwca 1901 l. cz. C. I. 94/1 (3) w sporze nieletniego Ilka C. przeciw Iloście F. i towarzyszom o uznanie prawa własności do pewnych idealnych części ciała hip. wh. 62 ks. gr. Olchowice zpn., mocą którego żądaniu pozwu odmówiono, na apelację powoda, potwierdzony został wyrokiem ck. sądu obwodowego jako apelacyjnego w Brzeżanach z dnia 2. września 1901 l. cz. Bc. III 154/1 (8).

Ck. Najwyższy Trybunał nie uwzględnił rewizyi powoda i zasądził tegoż na zapłacenie pozwanym kosztów odpowiedzi rewizyjnej w kwocie 14 K. 22 h.

Powody. Z powołaniem przyczyny zaczepienia po myśli § 503 l. 2. p. c. dopatruje się powód wady postępowania apelacyjnego, stojącej na przeszkodzie wyczerpującemu zbadaniu i gruntownemu ocenieniu sprawy, w zaniechaniu zaprzysiężenia przesłuchanej w pierwszej instancji w charakterze strony, matki i opiekunki powoda, Maryi C. utrzymując równocześnie, że sąd apelacyjny odrzucił postawiony przez powoda dowodowy wniosek na zaprzysiężenie tejże Maryi C.

Twierdzenie to nie znajduje wcale potwierdzenia w zapiskach protokołu rozprawy II. instancji, i jako sprzeczne z aktami nie może być uwzględnionem, a gdy wedle II. części I. rozdziału, VII tytułu proc. cyw. dowód z przesłuchania stron jest tylko posiłkowy („subsidiär“) i wedle osnowy §§ 377 i 378 proc. cyw. zupełnie od swobodnego ocenienia sędziego zależy, czy wobec wyniku niezaprzysiężonego wypytania i reszty dowodów przesłuchanie strony pod przysięgą zarządzić należy, przeto w zaniechaniu zaprzysiężenia Maryi C. nie można dopatrzeć się wady postępowania apelacyjnego po myśli § 503 l. 2 p. c.

Reszta wywodów rewizyjnych zawiera jedynie niedopuszczalną ze stanowiska prawnego krytykę sędziowskiego ocenienia dowodów i nie może również jej nadać znaczenia, zwłaszcza, że wiążących ustaleń pierwszego sędziego nie wolno zaczepiać.

Nie można było zatem uwzględnić wniosków nieuzasadnionej rewizyi, z których pierwszy (żądający zmiany wyroków niższych sądów na korzyść powoda) ponadto nie odpowiada podniesionej przyczynie rewizyjnej i wedle osnowy §§ 41 i 50 proc. cyw. powoda na zwrot kosztów rewizyjnej odpowiedzi zasądzić należało.

(Orz. Najw. Trybunału z 20 grudnia 1901 L. 14547).

Dr. Celestyn Jan Fried.

Egzekucya ku zniewoleniu (z § 354 ord. egz.). Wymogi prośby egzekucyjnej w sporze separacyjnym o rozdział do stołu i łoża, skierowanej na zmuszenie małżonka do umożliwienia małżonce widzenia się z dziećmi (z §. 7 ord. egz.).

W sporze Kazimierza M. przeciw Michalinie M. o rozdział od stołu i łoża zawarły strony przed ck. sądem obwodowym w Brzeżanach w dniu 3. października 1899 ugodę, mocą której zgodnie oświadczyły, iż z dniem zawarcia ugody na dobrowolną separację od stołu i łoża się zgadzają. W ustępie trzecim tej ugody postanowiono, że dzieci tych małżonków, a mianowicie 3 synowie we wieku 18, 10 i 6 lat zostający, pozostać mają przy swym ojcu, Kazimierz M., pozwana zaś Michalina M. ma prawo widzenia się z dziećmi dwa razy do roku przez 24 godzin, a to w czasie od 25 grudnia do 31 stycznia i od 15 lipca do 31 sierpnia każdego roku, za obopólnem porozumieniem w Stanisławowie lub we Lwowie, a nadto przez 24 godzin w czasie choroby którego z dzieci, przyczem powód obowiązuje się donieść o chorobie — to wszystko pod rygorem egzekucyi.

Na podstawie powyższej ugody dozwolił ck. sąd obwodowy w Brzeżanach uchwałą z 11 marca 1901 Cg. I. 59/99 (24) na wniosek Michaliny M. egzekucyi ku zniewoleniu po myśli § 354 ord. egz. przeciw Kazimierzowi M. przez zagrożenie kary pieniężnej względnie aresztu.

Uwzględniając rekurs zobowiązanego zmienił c. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 23 kwietnia 1901 R. II. 104/1 zaczepioną uchwałą I. inst. i odmówił egzekucyjnej prośbie popierającej wierzycielki z 9. marca 1901. zasądzając ją nadto na zapłacenie kosztów rekursu w kwocie 14 K 41 h., albowiem wierzycielka popierająca nie wykazała w sposób wiarygodny, iż wezwwała Kazimierza M., by się z nią porozumiał co do czasu i miejsca, gdzieby z dziećmi widzieć się mogła (§ 7 ord. egz.), a nadto zaznaczyć należy, że nawet obopólne porozumienie się małżonków nie koniecznie pożądaný cel osiągnąć by musiało, skoro świadczenie Kazimierza M. zależnem jest bezwarunkowo także od woli dzieci, które na

takie przeniesienie z jednego miejsca na drugie musiałyby się zgodzić.

C. k. Najwyższy Trybunał nie uwzględnił rekursu rewizyjnego Michaliny M., a na wywody tego rekursu zauważył:

Ugodą sądową z 3. października 1899 Cg. I. 59/99 (17) zastrzegła sobie Michalina M. tylko widzenie swoich trojga dzieci przez 24 godzin w czasie od 25 grudnia do 31 stycznia i od 15 lipca do 31 sierpnia za wzajemnem porozumieniem się w Stanisławowie albo we Lwowie. O obowiązku Kazimierza M. do umożliwienia Michalinie M. tego zejścia się z dziećmi, ugoda nic nie stanowi, a gdy prośba egzekucyjna wniesiona została do sądu w dniu 9 marca 1901, a zatem poza okresem czasu na to widzenie się wyznaczonego i wcale nie twierdzono, jakoby Michalina M. daremnie prowadziła pertraktacye z Kazimierzem M. względem zejścia się z dziećmi tak co do miejsca jak co do czasu, zatem zmieniająca uchwała sądu rekursowego na każdy sposób jako uzasadniona się przedstawia.

(Orz. Najw. Tryb. z 3. lipca 1901 L. 9615).

Dr. Celestyn Jan Fried.

Praktyka karno-sądowa.

53. Do § 50 u. k.¹⁾

Trybunał Sądu Przysięgłych w Krakowie skazał na karę śmierci Jakóba K., który zbiegłszy z więzienia sądeckiego, gdzie odbywał karę ośmiomiesięcznego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży, popełnił w ciągu dwumiesięcznego pobytu na wolności zbrodnię morderstwa i szereg innych zbrodni, a po ujęciu go odbywał w dalszym ciągu ową karę ośmiomiesięcznego ciężkiego więzienia i w czasie

¹⁾ Orzeczenie to ogłaszamy po raz wtóry, gdyż w zeszytce poprzednim wskutek omyłek drukarskich mylnie wydrukowane zostało (Red.).

tej kary stanął przed Sądem Przysięgłych w Krakowie, jako oskarżony o zbrodnię morderstwa itd.

Trybunał nie podzielał zapatrywania obrony, jakoby w danym wypadku orzeczenie kary śmierci było wykluczone ze względu na przepis § 50 u. k., a to rzekomo dlatego, że oskarżony nie odbył jeszcze kary ośmiomiesięcznego ciężkiego więzienia, orzeczonej wyrokiem c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dn. 21 lipca 1902. Zapatrywanie, że kara śmierci byłaby obostrzoną przez to, iż oskarżony przed jej wykonaniem odbywał karę przez Sąd obwodowy Sądecki orzeczoną, jest mylne, równie jak mylnem jest zapatrywanie, że oskarżony będąc ukarany dyscyplinarnie za ucieczkę, odcierpiał obostrzenie kary, które wyklucza karę śmierci.

§ 50 u. k. postanawia wprowadzić, że kara śmierci, tudzież kara dożywotniego więzienia nie mogą być obostrzone, jednakże przepis ten nie ma w danym wypadku żadnego zastosowania. Przedewszystkiem zauważyć należy, że przepis tego § dotyczy zarówno kary śmierci jak niemniej kary dożywotniego więzienia. Już z tego zestawienia obu rzeczonych kar okazuje się jasno, że ustawa chce tylko zapobiedz obostrzaniu samego aktu kary tj., że wykonanie kary śmierci ma się odbyć bez tortur i że kara dożywotniego więzienia nie może być obostrzona w sposób nielegalny.

Rozporządzenie ministeryalne z 7 kwietnia 1860 Nr. 89. Dz. U. P. postanawia, że jeżeli człowiek odbywający karę dożywotniego więzienia popełni zbrodnię, nie podpadającą pod karę śmierci, to należy mu karę więzienia dożywotniego obostrzyć.

Z tego wynika a contrario, że jeżeli człowiek odbywający karę dożywotniego więzienia popełni zbrodnię zagrożoną karą śmierci, to należy przeciw niemu orzec karę śmierci i że kara ta może być na nim wykonaną. Teorya przeciwna prowadziłaby do tej konsekwencji, że każdy więzień mógłby w czasie kary popełnić szereg morderstw bez obawy kary śmierci. Także historia ustawy przemawia za takim tłumaczeniem ustawy.

§ 50 ust. kar. z r. 1852 powstał w miejsce § 43 i 44 ustawy kar. z r. 1803 i zawiera właśnie zmianę co do więzienia dożywotniego, którego obostrzenie było dopuszczone, nie zawiera zaś żadnej zmiany co do kary śmierci której obostrzenie i wedle ustawy z 1803 r. było niedopuszczalne; jednakże i § 43 ust. z r. 1803 zakazywał tylko obostrzenia samego aktu t. j. samej kary śmierci przez powieszenie. W ten sposób interpretuje ustawę Jenull, główny komentator ustawy z r. 1803.

Wprawdzie Trybunał kasacyjny niejednokrotnie orzekł, że nie można orzec kary śmierci, jeśli oskarżony odbył tymczasem karę za inny czyn, który powinien być sądzonym łącznie z czynem zagrożonym karą śmierci.

Jednak ta zasada w danym wypadku nie ma wcale zastosowania, oskarżony bowiem ukarany został wyrokiem Sądu obwodowego w Nowym Sączu z 21 lipca 1902 za czyn przed tym dniem popełniony, a obecnie skazanym został za czyn po owym wyroku popełnione.

Także orzeczenie Sądu Kasacyjnego z 7 kwietnia 1888 Nr 1136 stwierdza zasadę, że kary odbyte poprzednio przez skazańca nie wykluczają kary śmierci, jeżeli kary te odbył przed popełnieniem zbrodni nowej, zagrożonej karą śmierci. Podniesiona przez obronę okoliczność, że chcąc wykonać karę śmierci należałoby przerwać odbywaną obecnie karę więzienia, nie może mieć zasadniczego wpływu na rozstrzygnięcie kwestyi powyższej, gdyż kara więzienia może być przerwana celem wykonania kary śmierci, jak to wynika z powołanego powyżej rozporządzenia ministerialnego z 7 czerwca 1860 Nr. 89 dz. u. p. Jeszcze mniejsze znaczenie ma okoliczność, że oskarżony po ujęciu go i doprowadzeniu do więzienia skazany został w drodze dyscyplinarnej na karę noszenia kajdan za ucieczkę z więzienia.

Tego rodzaju kary dyscyplinarne dopuszczalne są także i przy karze dożywotniego więzienia i nie stanowią obostrzenia samej kary w rozumieniu § 50 u. k. Z tych

więc przyczyn należało w danym wypadku orzec karę śmierci, a nie karę dożywotniego więzienia.

(Orzeczenie Trybunału Sądu Przys. w Krakowie z 4 marca 1903 r. Vr. 2918/2.

J. P. M.

54. *Zażalenia przeciw orzeczeniom sądu odwoławczego w przekroczeniach.*— *Kompetencya trybunałów drugiej instancji.*

Orzeczenie sądu odwoławczego w przekroczeniach, które załatwiając odwołanie od winy i kary rozstrzyga je jedynie co do kary, co do winy zaś pomija milczeniem, podlega zażaleniu. Zażalenie takie załatwia Trybunał drugiej instancji na podstawie § 15 p. k.

Interwencya tego Trybunału jest bowiem tylko w tych wypadkach wykluczona, w których ustawa wyraźnie dalszy tok instancji wyklucza — To ma zastosowanie co do wyroków Trybunału odwoławczego w myśl § 479 p. k., jednak nie co do innych jego orzeczeń, gdyż § 481 p. k. dopuszcza wprawdzie przeciw orzeczeniom I instancji tylko wtedy zażalenie, gdy niema miejsca odwołania. przeciw uchwałom jednak w ten sposób zapadłym takiego toku instancji zupełnie nie wyklucza.

(Orz. plen. z dnia 26 marca 1902 l. 3826. Dod. do zb. orz. Min. Spraw. Nr. 2728).

55. *Kwalifikacya środków do popełnienia przestępstwa użytych.*

Popełnione fałszerstwo dokumentu tylko w takim razie pozostaje bezkarnem, gdy jest zupełnie i bezwarunkowo (in abstracto) niezdolnem do wprowadzenia kogokolwiek w błąd. — Jeżeli nie doprowadziło do rezultatu tylko wskutek zachodzących specjalnych okoliczności, lub wskutek niedostatecznego postępowania fałszerza, wtedy przyczyna ta nie zachodzi. Do zaistnienia oszustwa nie jest koniecznie wymaganem, aby je tylko z trudnością wykryć było można.

(Orz. z d. 11 kwietnia 1902 l. 203 j. w. Nr. 2729).

56. *Ochrona znaków kupieckich.*

Przy badaniu, czy zachodzi zawinienie po stronie oskarżonego, który używał znaku lub etykiety naśladowującej cudzą, powinien sąd stanąć na stanowisku kupującego, który w braku szczegółowych wiadomości, odnosi pierwsze wrażenie podobieństwa etykiet czy znaków na towarze kupowanym z innymi znakami, które tylko ogólnikowo pozostały mu w pamięci. Jeżeli, przy takim powierzchownym badaniu może zajść nieporozumienie, wówczas istota czynu dostatecznie jest stwierdzoną.

(Orz. z d. 5 lipca 1902 l. 622. j. w. N. 2730.).

57. *Koszta postępowania karnego.*

Wyrok, którym uwolniono oskarżonego od oskarżenia o pewne przestępstwo, równocześnie jednak skazano go za ten sam czyn, przyjmując tylko inną jego kwalifikację, nie ma wpływu na postanowienia o kosztach postępowania, a w szczególności o kosztach prywatnego oskarżyciela.

(Orz. plen. z d. 10. czerwca 1902 l. 7414. j. w. Nr. 2731.).

58. *Oskarżyciel prywatny.*

Obrażony, który w doniesieniu swoim wniósł wprawdzie w swoim imieniu o ukaranie sprawcy, jednak którego zastępstwo przy rozprawie z urzędu prowadził publiczny oskarżyciel, nie ma prawa do kosztów

(Orz. j. w.).

59. *Ustawa o obrocie materyałów spożywczych.*

Nie można wymagać od właściciela przedsiębiorstwa, aby on dla każdego z używanych przez siebie robotników i pomocników miał dozorcę, niemniej jednak zupełny brak dozoru jest karygodnym.

(Orz. z dnia 28. maja 1902 l. 15887 j. w. N. 2732.).

60. *Uczestnik przestępstwa.*

Uczestnictwo w przestępstwie przez innego popełnionem może tylko wtedy być poczytanem, gdy uczestnikowi znane były karygodne kwalifikacje popełnionego przez właściwego sprawcę czynu.

(Orz. z d. 4. czerwca 1902. l. 7523. j. w. N. 2733.).

61. Fałszywe zeznania.

Jeżeli świadek w sądzie słuchany w chwili, gdy mu ogłoszono postanowienie zaprzysiężenia, zeznania swe poprzednio bez przysięgi złożone odwoła, wówczas nie staje się winnym.

(Orz. z d. 20. marca 1902 l. 12687 j. w. N. 2734.).

62. Zbrodnia czy przekroczenie sfałszowania dokumentów?

Sfałszowanie daty paszportu bydlącego przez zmianę cyfry, w ten jednak sposób, że data sfałszowana nie przekracza terminu prawomocności paszportu, na podstawie prawdziwej daty mu przysługującego, nie stanowi zbrodni lecz przekroczenie. W ten sposób bowiem nie naruszono żadnego postanowienia ustawowego i nie wyrządzono wskutek tego żadnej szkody.

(Orz. z d. 28. czerwca 1902. l. 17772 j. w. N. 2735).

63. Termin wniesienia wyводу nieważności.

Ustanowienie obrońcy ubogich i powstałe stąd przekroczenie terminu między zgłoszeniem a wywiedzeniem zażalenia nieważności nie usprawiedliwia przekroczenia tego terminu, którego przedłużyć nie wolno.

(Uchwała z d. 18. czerwca 1902 l. 7241. j. w. N. 2736).

64. Osoby urzędowe.

Strażnicy leśni, występujący celem odparcia nieprawnej przeszkody w wykonywaniu prawa polowania mają charakter osób urzędowych §. 68. al. 2. u. k. — jeżeli jednak uprawnienie to przekraczają, wówczas jako osoby. ochrony powyższego przepisu używające, uważanymi być nie mogą.

(Orz. z d. 21. maja 1902. l. 16293. j. w. N. 2737.).

65. Usuwanie rzeczy od egzekucyi.

Składanie pieniędzy do pocztowej kasy oszczędności, której przysłuża jak wiadomo przywilej, że wkładki jej nie podlegają egzekucyi, uważać należy, przy zachodzących innych warunkach za usuwanie gotówki odnośnej od egzekucyi. Bez wpływu pozostaje tu okoliczność, że w myśl obowiązujących przepisów, każdy wkładający pieniądze do pocztowej kasy ma prawo korzystać z tego przywileju.

(Orz. z d. 26. maja 1902. l. 16537. j. w. N. 2738.).

*66. Opór stawiany urzędnikom zakładów komunikacyjnych.**Osoby urzędowe*

Kolej elektryczna, kursująca po ulicach, uważaną być ma za „kolej żelazną“ w rozumieniu §. 68. u. k. — przeto i jej funkcyonaryuszom należy się w wykonywaniu służby ochrona powyższego przepisu ustawy.

(Orz. z d. 14. czerwca 1902. l. 17206. j. w. N. 2739).

Dr. Artur Till.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego.

Część administracyjna.

56. Kasy chorych.

Powiatowa Kasa chorych jest uprawnioną zażądać od pracodawców wpłaty pełnych kwot, przypadających na robotników u nich zatrudnionych i wówczas, jeśli zaniechano zgłoszenia osób, obowiązanych do ubezpieczenia się.

(Orzeczenie z dnia 23. września 1899. l. 7720 Budw. Nr. 13135).

57. Sprawy budowlane.

Strona nie ma prawa do pozostawienia urządzenia, przeprowadzonego bez konsensu.

(Orzeczenie z dnia 26. września 1899 l. 7817. Budw. Nr. 13154).

58. Kasy chorych.

Władze polityczne są niewłaściwe do rozstrzygnięcia pretensyi zwrotu pracodawców przeciw powiatowym kasom chorych z powodu świadczeń dla robotników w razie choroby.

(Orzeczenie z dnia 6. października 1899 l. 7992 Budw. Nr. 13194).

59. Sprawy przemysłowe.

Władze przemysłowe mają prawo zarządzić wykonanie urządzeń, potrzebnych dla ochrony życia także i w istniejących zakładach przemysłowych.

(Orzeczenia z dnia 11. października 1899. l. 8072. Budw. Nr. 13218).

60. Sprawy przemysłowe.

Grajlzernicy uie mają prawa sporządzać ciasta do chleba, na sprzedaż przeznaczonego.

(Orzec. z dnia 11. października 1899. l. 8091 Budw. Nr. 13219).

61. Sprawy przemysłowe

Ustawowe prawo do zezwolenia na jakieś urządzenie przemysłowe wcale nie istnieje a władze mogą wedle własnego uznania osądzić, czy względy publiczne, stojące pod ujemnym wpływem projektu mogą być strzeżone tylko przez odmówienie koncesyi.

(Orzec. z dnia 13 października 1899 l. 8158. Budw. Nr. 13224).

62. Przemysł domowy.

Za przemysł domowy po myśli ust. o ubezp. robotników od choroby można uważać czynność przemysłową tylko wówczas, jeśli sporządzanie lub przerabianie wytworów przemysłowych może nastąpić bez pomocy obcych robotników pomocniczych.

(Orzec. z dnia 13. października 1899. l. 8148 Budw. Nr. 13227).

63. Statuty.

Zezwolenia na zmianę statutów mogą władze odmówić wedle swobodnego uznania po myśli §§. 14 i 21. pat. ces. z 26. listopada 1862 D u. p. Nr. 253.

(Orzec. z dnia 14. października 1899. l. 8170 Budw. Nr. 13232).

64 Sprawy drogowe.

Ponieważ wymiar ryczałtu konserwacyjnego zależy od stosunków faktycznych, musi. w razie jeśli strona zaprzecza wskutek zmiany stosunków, stosowność ryczałtu, wymierzonego na czas dłuższy, nastąpić ponowne skonstatowanie stanu faktycznego.

(Orzec. z dnia 16 października 1899 l. 7344 Budw. Nr. 13246).

65. Wybory gminne.

Zmiana list wyborczych w przeciągu 8 dni przed wyborem uzasadnia sama przez się nieważność aktu wyborczego.

Nie należy uwzględniać ogólnikowych twierdzeń w sprawie ograniczeń wyborczych, nie popartych konkretnymi wypadkami.

(Orzeczenie z dnia 17 października 1899 l. 8241 Budw. Nr. 13248).

66. Imię.

Władze polityczne mogą zezwolić na zmianę imienia.

(Orzeczenie z dnia 18 października 1899 l. 8258 Budw. Nr. 13250).

67. Doręczenie.

Potwierdzenie odbioru, nie zaczepione co do swej prawdziwości, stanowi dowód dokonanego doręczenia.

(Orzeczenie z dnia 21 października 1899 l. 8332 Budw. Nr. 13265).

68. Fundusz propinacyjny.

Wyszynk herbaty z rumem podlega opłacie na rzecz funduszu propinacyjnego.

(Orzeczenie z dnia 24 października 1899 l. 8392 Budw. Nr. 13280).

69. Grabarz.

Ustanowienie grabarza przy cmentarzu wyznaniowym jest rzeczą organów kościelnych.

(Orzeczenie z dnia 25 października 1899 l. 8707 Budw. Nr. 13282).

70. Sprawy drogowe.

Jeśli przed wymiarem ryczałtu dla konserwacji dróg wysłuchano stronę i dano jej sposobność dla strzeżenia swych praw wówczas nie można uważać postępowania tego rodzaju za wadliwe.

(Orzeczenie z dnia 27 października 1894 l. 8448 Budw. Nr. 13286).

71. Sprawy drogowe.

Ryczałt dla konserwacyi dróg winien uiścić posiadacz przedsiębiorstwa, dla którego celów odbywa się ruch przewozowy, nie zaś przewoźnik.

(Orzeczenie z dnia 27 października 1894 l. 8450 Budw. Nr. 13.288).

72. Postępowanie administracyjne.

Do form postępowania, przepisanych dla władz w postępowaniu administracyjnem, należy w pierwszym rzędzie zbadać sprawę na miejscu z przyzwaniem stron interesowanych.

(Orzeczenie z dnia 3 listopada 1899 l. 8702 Budw. Nr. 13.312).

73. Wybory gminne

Zarzuty przeciw wpisaniu do list wyborczych należy podnieść w postępowaniu reklamacyjnem, nie zaś w postępowaniu wyborczem.

(Orzeczenie z dnia 4 listopada 1899 l. 8732 Budw. Nr. 13.321).

74. Rekurs.

Zaniechanie rozstrzygnięcia o jakimś punkcie rekursu stanowi istotną wadę postępowania.

(Orzeczenie z dnia 6 listopada 1899 l. 1154 Budw. Nr. 13.339).

75. Straż ogniowa.

Zawodowa straż ogniowa podlega po myśli u. 7. art. I ust. z 20. lipca 1894 dz. u. p. Nr. 168 postanowieniom ustawy o ubezp. od wypadków, a związku z §. 1. ust. o ubezp. od choroby także postanowieniom tej ostatniej ustawy, ponieważ moment zarobkowania w dotyczących zakładach jest w obu wypadkach zupełnie obojętny.

(Orzeczenie z dnia 10 listopada l. 8938 Budw. Nr. 13.350).

76. Ubezpieczenie od choroby.

Czy prawodawca uzyskiwał certyfikat przemysłowy dla prowadzenia przedsiębiorstwa, podlegającego przymusowi asekuracyjnemu, jest obojętnem w kwestyi zastosowania ustawy o ubezpieczeniu od choroby.

(Orzeczenie z dnia 17 listopada 1899 l. 9103 Budw. Nr. 12.383).

77. Wybory gminne.

Kontrola, zachowująca tajemnicę głosowania w tym kierunku, czy wyborca nie włoży kilku kartek głosowania, jest dopuszczalna

Uznanie nieważności zaczepionego postępowania urzędowego nie rozciąga się dalej, jak tego wymaga powód nieważności tj. zachodzące braki.

(Orzeczenie z dnia 18 listopada 1890 l. 9.152 Budw. Nr. 13 390).

78 Wybory gminne.

W razie zachodzącej nieważności kilka oddanych głosów, należy uznać za nieważne wybory, których rezultat wskutek tego stał się rzeczywiście wątpliwym

(Orzeczenie z dnia 18 listopada 1899 l. 9151 Budw. Nr. 13.391).

79. Ubezpieczenie od choroby.

Za samoistnych przedsiębiorców, nie podlegających przymusowi asekuracyjnemu, nie można uważać robotników, otrzymujących wynagrodzenie, oznaczane i wymówione wedle rozmiarów świadczenia bez przyjęcia ryzyka.

(Orzeczenie z dnia 24 listopada 1899 l. 9396 Budw. Nr. 13420).

80. Prawo swojszczyzny.

Postanowienia prow. ust. gminnej z r. 1849 o przynależności gminnej mają zastosowanie i w Galicyi.

(Orzeczenie z dnia 25 listopada 1899 l. 9441 Budw. Nr. 13422).

81. Kasy chorych.

Sprzeciwiające się ustawie postanowienia statutowe kas chorych, urzędowo uznanych nie mają mocy prawnej i są bez znaczenia dla pretensyi regresowych publicznych domów zdrowia (zakładów dla obłąkanych).

(Orzeczenie z dnia 9 grudnia 1899 l. 9886 Budw. Nr. 13487).

82. *Ubezpieczenia od choroby.*

Obowiązkowi ubezpieczenia się od choroby podlegają nietylko przedsiębiorstwa zarobkowe, podpadające pod postanowienie ustawy przemysłowej ale i inne.

(Orzeczenie z dnia 9 grudnia 1899 l. 9887 Budw. Nr. 13488).

83. *Fabryka*

Tytuł „c. k. uprzyw. fabryka“ była osobistym odznaczeniem fabrykanta, nie zaś nazwą przedsiębiorstwa, jako takiego.

(Orzeczenie z dnia 13 grudnia 1899 l. 10268 Budw. Nr. 13515).

84. *Fundusz ubogich.*

Przełożone władze autonomiczne nie mogą z tytułu prawa nadzoru znieść uchwały wydziału gminnego w kwestyi rozdziału kwoty z miejscowego funduszu ubogich między ubogich.

(Orzeczenie z dnia 15 grudnia 1899 l. 10081 Budw. Nr. 13519).

85. *Kwaterunek.*

Podoficerowie, urlopowani dla odbycia praktyki cywilnej, nie mają prawa kwaterunku.

(Orzeczenie z dnia 16 grudnia 1899 l. 9443 Budw. Nr. 13524).

86. *Wybory gminne.*

Zaniechanie sposobu ogłoszenia wyborów nie nakazanego ustawą, nie stanowi wady ich publikacji.

(Orzeczenie z dnia 16 grudnia 1899 l. 10127 Budw. Nr. 13529).

87. *Prawo swojszczyzny.*

Książka służbowa nie jest dowodem przynależności i nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia o przynależności.

(Orzeczenia z dnia 19 grudnia 1899 l. 10227 Budw. Nr. 13544).

88. *Sprawy szkolne.*

W kwestyi przynależności do okręgu szkolnego, decydującem jest zwyczajne miejsce zamieszkania dzieci, nie

zaś tylko ich pobyt w gminie szkolnej dla uczęszczania do szkoły.

(Orzeczenie z dnia 21 grudnia 1899 l. 10283 Budw. Nr. 13550).

89. Sprawy przemysłowe.

O utracie uprawnienia przemysłowego z powodu zasądzenia przez sąd karny orzeka władza administracyjna wedle swobodnego uznania.

(Orzec. z dnia 22 grudnia 1899 l. 10.297 Budw. Nr. 13.553).

90. Kasy chorych

Odpowiedzialność pracodawcy wedle § 52 ustawy o ubezpieczeniach na wypadek choroby, nie zależy od jego podmiotowej winy, lecz jedynie i wyłącznie od faktu, że robotnik w rzeczywistości zachorował wcześniej, aniżeli go zgłoszono do ubezpieczenia.

(Orzec. z 23 grudnia 1899 l. 10 293. Budw. Nr. 13559).

91. Służba.

Do ściągnięcia kosztów pielęgnowania chorej służby w publicznych zakładach dla chorych od służbodawców, właściwe są władze polityczne.

(Orzeczenie z dnia 23 grudnia 1899 l. 10315 Budw. Nr. 13560).

Dr. Zygmunt Gargas.

Praktyka cywilno-sądowa.

Uprawniony do żądania wydania mu rzeczy zatrzymanej, do której mu prawo własności a względnie objęcia w posiadanie przysługuje, może skutecznie domagać się także wydania bezprawnie pobranych pożytków i dochodów z tej rzeczy.

Dekretem dziedzictwa c. k. Sądu powiatowego w Krakowie z 19. marca 1899 L. IX 164/85—1/XVI zastrzeżono powodowi A. $\frac{1}{7}$ część spadku tytułem dożywocia, przy uwzględnieniu kodycyłu z 20. stycznia 1885, którym spadkodawczyni, zmarła żona jego, zapisała mu na własność jeden morg gruntu „pod Łuczanowicami“ zwanego, a resztę 8 morgów gospodarstwa spadkowego przeznaczyła do podziału, między sześciorgiem swych dzieci, z których pozwanej B. przyznano w tym dekrete $\frac{1}{6}$ część spuścizny.

Od lat 8 pozostawał ów morg gruntu w wyłącznem posiadaniu i używaniu pozwanej B. tudzież jej męża C.

Wyrokiem prawomocnym z 3. września 1901, C.VII 206/1 zniesiono współwłasność realności spadkowej a w drodze egzekucyi tegoż wyroku wedle aktów EVIII 2840/1 oszacowano tę posiadłość włościańską na 6997 k. 50 h. zatem każdy morg na 777 k. 50 h.; obliczając roczny dochód z tego morga wedle stopy 4% jako przeciętny najniższy. wypada rocznie 31 k. 10 h.

Całkowity zatem dochód tego morgu „pod Łuczanowicami“ przez lat 8 przedstawia kwotę 248 k. 80 h., którą następnie powód przy rozprawie do kwoty 220 k. 80 h.

ograniczył domagając się zapłaty solidarnej tej sumy od pozwanych B. i C., którzy fakt posiadania tego morgu gruntu przez lat 8 przyznali.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie wyrokiem z 25-go kwietnia 1902 C. IV 165/2 (3) orzekł stosownie do żądania skargi i przyznał powodowi koszta procesowe a to na podstawie wyników dowodów z powyż wymienionych aktów uznając pozwanych po myśli §. 326 u. c. za posiadaczy tego morgu gruntu w złej wierze i przysądżając powodowi zaskarżoną kwotę jako zwrot pobranych dochodów (§ 335 u. c.); za podstawę zaś obliczenia tychże przyjęto po myśli § 273 p. c. wartość szacunkową owej realności przychylając się do wywodów powoda.

W apelacyi podnieśli pozwani zarzut braku legitymacyi biernej pozwanego C., bo jeżeli uprawiał ów morg gruntu, to czynił to nie w imieniu własnem, lecz żony swej pozwanej B., że następnie ustalenie dochodów tylko przez znawców powinno było nastąpić i przedstawia się jako wygórowane.

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako sąd apelacyjny uwzględniając apelację zmienił wyrok I instancji w ten sposób, że powoda oddalił z żądaniem skargi i przyznał pozwanym koszta procesowe II. instancji a w uzasadnieniu tego wyroku zaznaczył, że skarga o zwrot otrzymanych korzyści wedle § 336 u. c. służy tylko właścicielowi rzeczy, za jakiego powód uchodzić nie może z powodu że wprawdzie spadkodawczyni zapisała mu 1 morg swej realności, jednak powód nie wykazał, aby po myśli §. 684 u. (§§. 662, 685, 437 u. c.) nabył prawo własności zapisanej mu rzeczy.

C. k. sąd najwyższy jako sąd rewizyjny uwzględniając rewizję powoda zmienił wyrok apelacyjny z 1. lipca 1902, Bc IV 136 i przywrócił do mocy prawnej wyrok pierwszego sądu przyznając powodowi koszta postępowania w toku instancji z następujących powodów:

Prawnie uzasadnioną jest rewizya powoda oparta na §. 503, l. 4 p. c. Albowiem wypowiedziane w motywach wyroku sądu apelacyjnego zapatrywanie prawne, iż wedle

§. 335 u. c. skarga o wydanie korzyści uzyskanych z posiadania cudzej rzeczy przysługuje jedynie właścicielowi tejże rzeczy nie znajduje wcale poparcie w powołanym przepisie ustawy. Powołany przepis ustawy chroni osobę naruszoną w swych prawach przez nierzetelnego posiadacza nie ograniczając ich wyłącznie na prawo własności. Gdy zaś z ustaleń wyroku pierwszego sądu wynika, iż z tytułu zapisu po Maryannie Pietruszce przysłuży powodowi prawo żądania wydania morga gruntu z obejmującej niespełna 9 morgów realności lwh. 50 należącej w $\frac{4}{5}$ częściach do dziedziców spadkodawczyni (§. 662 u. c.), że zatem powód po myśli §. 684 u. c. uprawnionym jest do żądania wydania tak samego przedmiotu zapisu, jakoteż pożytków z niego za czas krytyczny przypadających, i że przez zatrzymanie tak pierwszego, jakoteż drugich, w tem swoim prawie został pokrzywdzonym, gdy dalej zostało stwierdzonem, że podczas krytycznych ośmiu lat pozwani wszystkich gruntów używali i pożytki z nich pobierali, dobrze wiedząc o tem, iż co do części powodowi zapisanej nie są do tego uprawnionymi, przeto prawnie uzasadnionem jest oparte na §. 335 u. c. orzeczenie pierwszego sądu co do wydania tych korzyści, któreby powód był uzyskał w krytycznym czasie ze zapisanego mu gruntu, względnie ich wartości; i dlatego też należało zmienić chybiony pod względem prawnym zmieniający wyrok II. instancyi a przywrócić do mocy prawnej wyrok pierwszego sądu zwłaszcza, iż po myśli §§. 482 i 503 pc. nie można uwzględniać zarzutów dopiero w postępowaniu w toku instancyi przez pozwanych podniesionych, a ustalona przez pierwszy sąd po myśli §. 273. pc. wysokość przyznanego powodowi pieniężnego ekwiwalentu odpowiada w zupełności użytym ku temu faktycznym podstawom, zażalenie zaś, wniesione pod tym względem przez pozwanych w apelacyi, nie zostało uzasadnione w sposób z §. 482 ust. 2. p. c. przewidziany. Orzeczenie o kosztach środków prawnych uzasadnione jest postanowieniem §. 41—50 p. c.

(Orz. najw. Tryb. z 8. kwietnia 1903, l. 2891).

Cz. Łoziński.

Publiczna szkoła ludowa jest osobą prawną.

Uchwałą z dnia 23 stycznia 1902 lez. Cg. V 27/1 (15) dozwolił c. k. sąd krajowy w C. na podstawie wyroku tegoż sądu z dnia 8. marca 1901 lez. Cg. V 27/1 (5) na rzecz firmy K. & M. K., jako prawnonabywczyni HC w C przeciw gminie szkolnej w R. zastąpionej przez c. k. Prokuraturę Skarbu w C. celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 1787 K 42 h. zpn. egzekucję I. przez zajęcie datków szkolnych konkurencyjnych przez gminę polityczną w R. i właściciela dóbr X. bar. M. w S. na wybudowanie i utrzymywanie publicznej szkoły ludowej w R. w gotówce uiszczać się mających oraz II. przez zajęcie majątku ruchomego zobowiązanej gminy szkolnej w R. i przedmiotów urządzenia w budynku szkolnym w R. się znajdujących. Wniesionego przez dłużniczkę rekursu przeciw dozwoleń tej egzekucji nie uwzględnił c. k. Sąd krajowy wyższy w L., albowiem wierzycielka popierająca wykazała tytuł egzekucyjny, a mające być zajęte przedmioty urządzenia szkolnego nie są z pod egzekucji wyjęte — gdyż c. k. starostwo w C. na odnośne zapytanie c. k. sądu egzekucję pozwalającego, czyli przez zajęcie przedmiotów powyższych interes publiczny na szkody mógłby być narażony — oświadczyło, że przeciw dozwoleń tej egzekucji żadnych zarzutów nie podnosi. Prawomocnie dozwoleń egzekucya została więc przez c. k. sąd powiatowy w S. na dniu 4 marca 1902 do l. cz. 399/2 (2) przez zajęcie ławek szkolnych, stołów, szaf, krzeseł, podków, wiszadel, umywalni i zegara dokonaną. Na dniu 14 marca 1902 do l. cz. C. 6/2(1) wniosła c. k. Prokuratora Skarbu w C. imieniem „publicznej szkoły ludowej w R.“ przeciw wierzycielce popierającej pozew opozycyjny po myśli § 37 o. e. z żądaniem uznania egzekucji powyższej za niedopuszczalną — albowiem „publicznej szkole ludowej w R.“ na powyższych ruchomościach w budynku szkolnym zajętych przysługują prawa egzekucję wykluczające, a mianowicie nabyła je „szkoła ludowa w R.“ przez owego nauczyciela kierującego od „gminy szkolnej w R.“ na własność.

Pozwana wierzycielka egzekwująca przyznała nabycie urządzenia szkolnego przez nauczyciela kierującego — jedna k nastąpiło ono nie dla „szkoły ludowej w R.“ — gdyż taka jako osoba prawna nie istnieje i nauczyciel kierujący nie może być jej reprezentantem.

Sędzia I-szy oddalił powódkę z żądaniem skargi. P o w o d y. Wedle państwowej ustawy szkolnej z dnia 14 maja 1869. Nr. 62 dz. u. p. gminy polityczne mają obowiązek budowania i utrzymywania publicznych szkół ludowych. W tym swoim szczegółowym charakterze mają te gminy polityczne swoje miano ustawowe gmin szkolnych miejscowych. Jako takie są one podmiotami praw majątkowych „publicznych szkół ludowych“ — i jako samoistne podmioty prawne ich stosunków prawno-majątkowych oznaczają właśnie „publiczne szkoły ludowe“. -- Nazwa „publiczna szkoła ludowa“ jest jedynie niedopuszczalną personifikacją „funduszu szkolnego“ (państwowego, krajowego lub gminnego) i w tem leży różnica pojęć „publiczna szkoła ludowa“ — a „gmina szkolna“, która to ostatnia przez władzę państwową w drodze ustawodawczej ma sobie osobowość prawną nadaną. Jeżeli więc ogólnie pojęcia „publicznej szkoły ludowej“, a „miejscowej gminy szkolnej“ nie są identyczne — to też i „publicznej szkole ludowej w R.“ nie przysłuży samoistna osobowość prawna „einer dritten Person“ (§ 37 o. e.), w braku tej samoistnej zdolności majątkowej „publiczna szkoła ludowa“ nie może ani wejść w posiadanie ani nabyć własności. Nauczyciel jako kierownik publicznej szkoły ludowej — pełniący wedle państwowej ustawy szkolnej urząd „publiczny“, nie jest wcale zastępcą tej rzekomo jako osoba prawna nazwanej „publicznej szkoły ludowej“ — ma on bowiem tylko wedle ordynacyi szkolnej z dnia 20 sierpnia 1870. Nr. 105 dz. u. p. nadzór i kierownictwo nad wewnętrznymi (naukowemi) sprawami szkolnemi — a to zastępstwo „na zewnątrz“ przysłuży chyba już więcej władzom szkolnym miejscowym (radom szkolnym). Jeśli więc kierownik publicznej szkoły ludowej w R. objął w posiadanie przedmioty urządzenia szkolnego, to występował on tutaj nie

w imieniu tej publicznej szkoły ludowej w R., ale w imieniu właśnie gminy szkolnej w R., którą w majątkowo-prawnych stosunkach miejscowa rada szkolna powołana do zarządu funduszu szkolnego na zewnątrz zastępuje.

C. k. sąd krajowy w C. wyrokiem z dnia 22 maja 1902 l. cz. Bc. VI 103/2 (7) zatwierdził wyrok I-go sędziego. *Powody.* Skarżąca publiczna szkoła ludowa w R. nie ma czynnej legitymacyi do skargi, gdyż nie jest ową trzecią osobą (§ 37 o. e.) różną od zobowiązanej gminy szkolnej w R. Wedle państ. u. szk. z 14/5 1869. Nr 62 dz. u. p. ma gmina szkolna (t. j. miejscowa gmina polityczna) starać się o materyalne potrzeby szkoły, a więc też i urządzenie szkody w miarę zapotrzebowania, zaczem tu w tym wypadku konkretnym winna w miejsce egzekucyjnie w budynku szkolnym w R. zajętych ruchomości na swój koszt nowe urządzenie dostarczyć — co do których publiczna szkoła ludowa jako taka obok gminy szkolnej żadnych odrębnych samoistnych praw nie ma. W tym więc kierunku publiczna szkoła ludowa jako „trzecia“ od gminy szkolnej różniąca się „osoba“ nie istnieje.

C. k. Najwyższy Trybunał sprawiedliwości we Wiedniu dając miejsce rewizyi powódki zniósł oba wyroki niższych sądów. *Powody.* Rozstrzygnięcie kwestyi: czy skarżącej publicznej szkole ludowej bez względu na to, kto jej potrzeby materyalne ma pokrywać, przysłuży osobowość prawna, czy ona jako taka samoistnie majątek na własność nabyć może, czy i w tym wypadku konkretnym skarżąca publiczna szkoła ludowa w R. na przedmiotach na jej cele szkolne oddanych prawo własności nabyła. Na te wszystkie pytania należy twierdząco odpowiedzieć. Wedle ustawodawstwa austriackiego przysługuje charakter osoby prawnej korporacyom i fundacyom. Pojęcie fundacyi określa § 646 u. c., a jej samoistną osobowość prawną określają też §§ 694 i 778 u. c. oraz liczne przepisy prawne o kościołach, szkołach i t. p. Państwowa ustawa szkolna z 14 maja 1869 Nr. 62 dz. u. p. oznacza w § 2 publiczną szkołę ludową jako „zakład publiczny“ — a § 15 o. e. nie dopuszcza egzekucyi przeciw zakładowi publicznemu (rozp. min.

spraw. z dnia 6. maja 1897 Nr. 153. dz. u. p.). Z tych wszystkich postanowień prawnych wynika, że szkoły jako zakłady publiczne dla ogólnie pożytecznych celów ustanowione są osobami prawnymi i jako takie bez względu na miejscową gminę szkolną majątek nabywać i posiadać mogą i rzeczywiście majątek posiadają. Na zewnątrz przysługują publicznym szkołom ludowym jako osobom prawnym równe prawa jak osobom fizycznym (§ 26 u. c.) w braku jednak ich zdolności do działań prawnych są zastąpione przez miejscową radę szkolną (§§ 26, 286, 290 u. c.), i przez nią mogą nabyć posiadanie (§ 337 u. c.). Tak więc publiczna szkoła ludowa jako zakład publiczny, fundacya, jest zupełnie odrębną i niezależną w nabyciu praw majątkowych od gminy szkolnej będącej znowu też samoistną osobą prawną, korporacją. Ich majątki nie są identyczne, tak jak i one nie są identyczne. Publiczna szkoła ludowa w R. nabyła więc samoistne prawo własności na zajętem egzekucyjnie urządzeniu szkolnem (§ 426 u. c.) i jako odrębna, a więc trzecia osoba (§ 37 o. e.) do skargi jest legitymowaną.

(Orz. Najw. Tryb. z 6. sierpnia 1902 l. 10646).

Dr. A. Z

Nie należy przyjąć do wiadomości oświadczenia się do spadku z tytułu ustawowego porządku dziedziczenia, jeżeli zakwestyonowano pokrewieństwo zgłaszającego się do spadkodawcy, a tego pokrewieństwa dowodnie nie wykazano.

W sprawie spadkowej po D. S. zgłosiła się do spadku wdowa, dalej kilka osób, które twierdziły, że są braćmi i siostrami zmarłego bądź od wspólnych rodziców bądź też tylko od jednego ojca pochodzącymi. Wdowa przedłożyła świadectwo zaślubin ze zmarłym D. S., z innych pretendentów przedłożyli niektórzy poświadczenie naczelnika gminy w L. i prowadzącego metryki izraelskie w R., w których wynika, że są oni braćmi i siostrami zmarłego; prowadzący metryki podniósł, że w księgach metrykalnych nie uskutecznilo wpisu urodzenia zmarłego ani też i pretendentów, ani ślubu ich rodziców, że jednakowoż z ksiąg populacyjnych wynika ich pochodzenie.

Dwaj pretendenci nie przedłożyli wcale żadnych poświadczeń.

Wdowa twierdziła, że zmarły D. S. był dzieckiem nieslubnem, dalej zaprzeczyła, jakoby pretendenci byli ślubnego pochodzenia, gdyż małżeństwo ich rodziców było tylko rytualnem.

C. k. Sąd powiatowy S I we Lwowie jako władza spadkowa przyjął do wiadomości oświadczenie się do spadku tych, którzy przedłożyli poświadczenie, nie przyjął zaś oświadczenia dwóch pretendentów, którzy żadnych nie przedłożyli dokumentów.

Od uchwał c. k. sądu powiat. Sek. I we Lwowie rekurowała wdowa, dalej dwaj pretendenci, których oświadczenia się nie przyjęto do wiadomości.

Rekursu wdowy nie uwzględnił c. k. sąd krajowy we Lwowie uchwałą z d. 19 września 1901 lcz. R V 438/1, „albowiem według § 112 ces. pat. z d. 9. sierp. 1854 Nr. 208 dz. u. p. zgłaszający się do spadku dziedzic z ustawy nie potrzebuje koniecznie zaraz przy wnoszeniu oświadczenia się do spadku wykazywać dowodnie swego tytułu dziedziczenia, może to i później uczynić, a jednak jego oświadczenie przyjęte być musi; w danym wypadku przedłożone poświadczenie urzędu metrykalnego wykazuje ślubne pokrewieństwo ze spadkodawcą na razie dostatecznie, a należyte wykazanie się może nastąpić przed przyznaniem spadku.

Rekurs dwóch pretendentów uwzględnił sąd krajowy we Lwowie uchwałą z d. 28. grudnia 1901 l. cz. R. V. 541/1 (2) i przyjął ich oświadczenie się do spadku do wiadomości, „ponieważ wedle § 122 post. niesp każde oświadczenie odpowiadające przepisom z § 799, 800 u. c. winno być przyjęte do sądu, a wykazanie tytułu dziedziczenia i później może nastąpić aż do wydania dekretu dziedzictwa (§ 819 u. c.), ku czemu też w danym razie termin zakreślić należy pod rygorem, iż po upływie tegoż spadek będzie przyznany, — nieprzyjęcie deklaracyi zaś nie jest uzasadnione*.

Od uchwał sądu krajowego wniosła wdowa rekursy rewizyjne i podniosła w nich, że nie można przyjąć oświadczenia się do spadku byle jakiej osoby, która twierdzi, że jest krewną spadkodawcy. Z § 122 pat. niesp. nie można wnosić, by każde oświadczenie się do spadku miało być przyjęte. Przepis ten stanowi o tytule dziedziczenia t. j. o testamencie i umowie, które i później mogą być wykazane, nie odnosi się zaś do stosunku pokrewieństwa, który ma być bezwzględnie wykazany. W każdym razie należy zakreslić temu, który powołuje się na pokrewieństwo, a tego nie dowodzi, termin do wykazania tegoż, a powinno to nastąpić przed przyjęciem oświadczenia do spadku, a nie potem, choćby przed wydaniem dekretu dziedzictwa.

Co do poświadczeń prowadzącego metryki izraelskie podniesiono, że są bez znaczenia i za dokumenta przez osobę prywatną wystawione mają być uważane; prowadzący metryki izraelskie jest w myśl ust. z d. 10 lipca 1868 Nr. 12 dz. u. p. uprawniony do wpisów, jeżeli do dni 8 po dokonanych fackie zostały zgłoszone, i do wydawania wyciągów z ksiąg. Po upływie 8 dni wpis może być dokonany wskutek zarządzenia politycznej władzy krajowej; prowadzący metryki nie ma prawa dokonać dodatkowego wpisu i wydawać poświadczenia.

Orzeczeniem z d. 18 lutego 1902 l. 1773 uwzględnił Najwyższy Trybunał rekursy wdowy, zmienił uchwały sądu krajowego w ten sposób, iż utrzymuje się przyjęcie do wiadomości oświadczeń spadkowych wszystkich do spadku roszcujących sobie prawo (z wyjątkiem wdowy) i wzywa się ich, by w przeciągu 60 dni wykazali swe prawa dziedziczenia przez udowodnienie pochodzenia z prawego łoża od ojca spadkodawcy.

W motywach podniesiono, że „gdy prawo do spadku wrzekomego rodzeństwa z tytułu ustawowego porządku dziedziczenia zostało zakwestyonowane (§ 123 pat. niesp.), oświadczenie do spadku mają prawo wnosić tylko powołani do spadku (§ 121 pat. niesp.), a zatem tylko oświadczenia powołanych do spadku mogą być przyjęte do wiadomości; w danym zaś wypadku warunki do tego na razie

nie zachodzą, gdyż i dołączone do aktów świadectwa prowadzącego metryki w R. i naczelnika gminy w L. nie mogą dostarczać dowodu na prawność pochodzenia; przeto należało zaczepione uchwały, a to uchwałę do l. cz. R. V A 3⁴/1 (1) przy zastosowaniu § 16 ces. pat. z d. 9. sierpnia 1854 Nr. 208 dz. pp. zmienić, gdyż w obecnym wypadku nie idzie o wymagane w § 122 pat. niesp. wykazanie tytułu do spadku (§ 533 u. c.). Przyjęcie więc oświadczeń spadkowych do wiadomości sądu z powołaniem § 122 pat., a z pominięciem przepisu § 121 tegoż patentu i przepisów prawa materialnego, przedstawia się jako sprzeczne z ustawą. (Orz. N. T. z 18 lutego 1902 l. 1773).

Dr. M. A.

Z katalogu kartkowego c. k. sądu kraj. cyw. w Krakowie.

Do art. III ust. wpr. o. e. Sąd Najwyższy zatwierdził uchwałę sądu rekursowego znoszącą uchwałę sądu I. instancyi, którą odmówiono wnioskowi (raczej odrzucono wniosek) o wstrzymanie egzekucyi politycznej na skutek skargi w myśl § 37 o. e. wniesionej, z powodu niedopuszczalności drogi prawa.

Zważono przytem, że względem ruchomości, o które się rozchodzi, Skarb Państwa dochodzi praw zastawu i to na podstawie egzekucyi politycznej, i że więcej osób rości sobie prawo własności do tych ruchomości i celem wywalczenia tych roszczeń stawia wniosek w sądzie na wstrzymanie egzekucyi politycznej, że skutkiem tego zachodzą wymogi we wstępie ostatniego ustępu art. III. ust. wpr. o. e. wyszczególnione, że mianowicie rozchodzi się o „dochodzenie praw na rzeczach w polityczną egzekucję popadłych“, że przeto przy dochodzeniu praw takich bez względu na istnienie politycznej egzekucyi miarodajne są przepisy procedury cywilnej i ordynacyi egzekucyjnej, że zatem sądy są właściwe, że dalej powyższe zapatrywanie prawne uzasadnione jest w dalszych postanowieniach ordynacyi egzekucyjnej, mianowicie w § 42 ad 5 o. e. w połą-

czeniu z § 9 l. 13 o. e., a to w tym kierunku, iż nawet przy egzekucjach na podstawie nakazów płatniczych podatkowych i należyciowych, sądy są powołane do zarządzenia wstrzymania egzekucyi, że wobec tego rozstrzygnięcie sądu rekursowego uzasadnione jest w ustawie. (O. N. T. z 22 sierpnia 1901 L. 12111 R. IV 344/1).

Do § 1 l. 13 o. e. Przez to, że Magistrat król. miasta Krakowa jako władza polityczna potwierdził zgodność wykazu zaległych wkładek w łącznej kwocie 245 K. 52 h. tudzież ich płynność i płatność, że dalej udzielił swego zezwolenia do przedsięwzięcia wszystkich ustawowych środków celem ściągnięcia owej zaległości, nie jest jeszcze żadną miarą wykazaniem, iż wykaz zaległości, na którym opiera się wniosek na wdrożenie egzekucyi, nie podlega wstrzymującemu wykonalnosc tokowi instancyi; wnioskowi egzekucyjnemu brakuje zatem specjalnego wymogu § 1 l. 13 o. e., ponieważ wedle tego przepisu ustawy egzekucya sądowa wówczas tylko może być prowadzoną na podstawie wykazów zaległości, jeżeli wykonalnosc ich została wykazaną. Ze stanu aktów wynika zresztą, iż obowiązany uiszczyć wkładkę przypisaną mu przez powiatową kasę chorych, wobec czego też nasuwa się tem bardziej wątpliwość, ażali stanowiący podstawę egzekucyi wykaz zaległości miejskiej kasy chorych urosł w moc prawną. (O. N. T. z 17 kwietnia 1901 L. 5071 R IV 84/1).

Do § 35 ust. 2 o. e. Sąd odwoławczy uwzględnił podniesioną przez pozwanego w piśmie apelacyjnem przyczynę nieważności z § 477 l. 6 pc., a rozstrzygnięcie to tem uzasadnił, że skoro powód oparł żądanie skargi na tem faktycznem twierdzeniu, że pozwany c. k. Skarb państwa przekazaną mu z licytacyjnej ceny kupna w celu uiszczenia zaległości podatkowych od 1. lipca 1898 do 29. marca 1899 i wypłaconą kwotę 305 K 34 h. użył i zarachował bezprawnie na pokrycie podatków za II. i III. kwartał 1899 nie zapłaconych i po licytacji zapadłych, a rozstrzygnięcie kwestyi, czy wypłaconą sumę użyto i zarachowano należycie, przysługuje tylko odnośnym władzom

finansowym, przeto niniejsza sprawa nie należy na drogę sądową ..

Uzasadnienie to nie odpowiada jednak treści skargi, wedle której żądanie skargi oparto nie na powyższem faktycznem założeniu, lecz na tem, że skoro pretensyę pozwanego, to jest zaległości podatkowe przed licytacją zapadłe, pokrył w zupełności zarządca sprzedanej nieruchomości wprawdzie po uchwale działowej, lecz przed wydaniem kwoty przekazanej do jej zaspokojenia, tem samem pretensya ta wskutek zapłaty zgasła, przeto pozwany nie był więcej uprawniony do podjęcia sumy; przekazanej i przeznaczonej do zaspokojenia dokładnie oznaczonych zaległości podatkowych, i że wskutek nieprawego podjęcia i późniejszego użycia jej do zaspokojenia innych, aniżeli w uchwale działowej wymienionych, zaległości podatkowych, fundusz zaspokojenia wierzycieli hipotecznych doznał bezprawnego uszczuplenia i w skutek tego powód ze swą pretensyą tylko po części został zaspokojony. Gdy zatem wobec powyższego powód nie zaczyna ani użycia ani zachowania kwoty podjętej z sądowego depozytu, gdy podstawę prawną skargi stanowi tylko bezprawne rzekomo podjęcie spornej sumy, a ocenienie tego faktycznego założenia jako też kwestyi, czy w skutek tego postępowania fundusz zaspokojenia rzeczywiście bezprawnie i na szkodę powoda został uszczuplony, przysługuje bez wątpienia sądom — przeto w danym wypadku nie może być mowy o nieważności z § 477 l. pc. ¹⁾. (O. N. T. z 23 stycznia 1901 L. 500, R IV 208/00).

Do § 37 o. e. Osobie trzeciej przysługuje po myśli § 37 o. e. przeciw egzekucyi tylko środek prawny opozycji (nie też rekursu przeciw dozwoleń egzekucyi). (O. N. T. z 16 stycznia 1901 L. 17566 R V 466/00).

Do § 49 o. e. Jakkolwiek uchwała pierwszego sądu którą polecono zobowiązanemu przedłożyć wykaz majątku i wykonać przysięgę wyjawienia, urosła w moc prawną, to

¹⁾ Orzeczenie powyższe zdaje się być samo ze sobą sprzeczne.

przez to nie uchylono pozytywnego przepisu § 49 o. e. i nie odebrano zobowiązanemu możliwości podania podczas wyznaczonej do wyjawienia audvencyi do wiadomości sądu ustawowych przeszkód stojących w drodze wyjawieniu i żądania zastanowienia prawomocnie wdrożonego postępowania. A gdy wedle aktów sprawy egzekucyjnej S. G. przeciw zobowiązanemu się okazało, że ostatni przedłożył wykaz majątku 21. września 1898 i wykonał przysięgę wyjawienia, przeto ponowne wyjawienie i złożenie przysięgi było dopuszczalne li tylko pod przewidzianymi w § 49 o. e. wymogami, zresztą zaś było wykluczone, zwłaszcza, że twierdzenie popierającego wierzyciela, jakoby poprzedni wykaz majątku okazywał braki i był niezupełny, nie zmienia stanu rzeczy i nie uprawnia wierzyciela, który nie uprawdopodobnił, że zobowiązany w czasie pośrednim nabył inny majątek, do żądania ponownego wyjawienia. Gdy zatem wyszła na jaw ustawowa przeszkoda znosząca skutek poprzednich jakkolwiek prawomocnych uchwał, które przedstawiają się jako niewykonalne, przeto wydana przez pierwszego sędziego uchwała zastanawiająca jest usprawiedliwioną w osnowie § 39 ll. 1 i 5 o. e. i nie było żadnej podstawy do wzruszenia tej uchwały i zarządzenia z formalnych przyczyn wykonania ustawowo niedopuszczalnego postępowania egzekucyjnego (O. N. T. z 23 lipca 1901 L. 11863 R IV 283/1).

Do § 89 o. e. Odnosny wniosek popierającej wierzycielki był po myśli § 89 o. e. zupełnie usprawiedliwiony i do jego oddalenia było tem mniej ustawowej podstawy, ile że prawo zastawu, jakkolwiek wpisane z uwidocznieniem przysługującej odnośnemu aktowi notaryalnemu natchmiastowej wykonalności, przedstawia się samo dla siebie przecież tylko jako umowne prawo zastawu, które dopiero w skutek niewidocznego naturalnie z aktu notaryalnego i jego wpisu hipotecznego przystąpienia pewnych okoliczności podlegających sądowemu ocenieniu, nabywa faktycznie moc egzekucyjną, czemu właśnie daje wyraz zanotowanie i co stoi też w związku z tym skutkiem prawnym, że podczas gdy zresztą o przymusową licytację musianoby

po myśli § 4 l. 6 o. e. prosić w sądzie powiatowym wedle ogólnej przynależności zobowiązanego właściwym, to w razie skutecznego zanotowania wykonalności można po myśli § 138 o. e. postawić odnośny wniosek wprost w sądzie egzekucyjnym¹⁾. (O. N. T. z 11. czerwca 1901 L. 7899 R V 158/1).

Do §§ 101 i 134 ust. 3. o. e. Przepisy powyższe należy także wtenczas analogicznie zastosować, jeżeli na parcelach stanowiących odrębne ciała hipoteczne, rozmaicie obciążone, a względnie na ich częściach, wystawiono budynek stanowiący fizycznie jednolitą całość, zmiany tej jednak w księgach gruntowych aż do czasu dozwoleń egz. sprzedaży owych ciał hipotecznych nie przeprowadzono — względnie dotyczącej realności nowo powstałej (zabudowanej) z kompleksu owych ciał hipotecznych, hipotecznie nie wydzielono (§ 457 u. c. §§ 3, 4 i 11 pow. ust. hip., § 5 ust. z 20. marca 1874 L. 29 dz. u. kr., ust. z d. 6 lutego 1869 N. 18 dz. p. p. i § 1 ust. z 30. marca 1879 L. 50 Dz. p., p. §§ 154 ust. 1, 156 ust. 2, 158 164 i inne O. E.). (O. T. N. z 20. lutego 1901 L. 1521 R IV 551/00).

Do §§ 151 i 188 o. e. W wypadkach, w których przy egzekucyjnej sprzedaży do m ó w, nie ofiarowano w ogóle żadnej oferty (w braku licytantów), należy postąpić tak, jak przy odmówieniu przybicia targu t. j. po myśli § 188 ust. 2 i 3 o. e. (Orz. Tryb. Najw. z 19 marca 1901 L. 198 R IV 516/00).

Do § 170 l. 5 o. e. Także służebności (używania gazu i siły wodnej młynówki tudzież przechodu i przejazdu) nieintabulowane, a w myśl powyższego przepisu nie zgłoszone, gasną w skutek przybicia. (O. N. T. z 28. grudnia 1900 L. 15525 Cg. I 50/00).

¹⁾ Sąd rekursowy II. instancji stosował § 138 o. e. także w przypadkach, gdy tylko przy wpisaniu prawa zastawu ruchomego uwidoczniło przysługującą aktowi notaryalnemu natychmiastową wykonalność (por. zresztą O. N. T. z 12 lipca 1899 L. 10017 nr 116 dod. do Dzien. rozp. min. spraw.).

Do § 182 ust. 2 o. e. Sąd rekursowy uwzględnił rekurs zobowiązanego przeciw przybiciu oparty na przyczynie opozycji przy terminie licytacyjnym podniesionej, że edyktu licytacyjnego nie doręczono wierzycielowi hipotecznemu Z. G. — uważając, że prawa zobowiązanego z powodu niezawiadomienia wierzyciela o terminie licytacyjnym zostały ukrócone (§ 182 ust. 2 o. e.), czy to przez uniemożliwienie uzyskania większej oferty, którą ewentualnie ofiarowaćby mógł Z. G. w razie zawiadomienia go o licytacji i wzięcia w niej udziału, czy też wskutek uniemożliwienia temu wierzycielowi skorzystania z przepisów § 462 u. c. i § 200 l. 2 o. e., zatem także spowodowania zastanowienia postępowania licytacyjnego i utrzymania tym sposobem zobowiązanego przy prawie własności realności na sprzedaż wystawionej. Sąd Najwyższy zatwierdził tę uchwałę „z powodów tamże podanych, zupełnie trafnych, zwłaszcza, że wedle przepisu § 106 pc. (§. 171 ust. 5 o. e.) ma być wezwanie organu doręczającego, skierowane do adresata, aby w celu przyjęcia doręczenia w oznaczonym dniu i godzinie w odnośnym lokalu się znajdował, bezwzględnie na piśmie wystosowane, co wedle zeznań wóźnego pocztowego C. w niniejszym wypadku przy pierwszym usiłowaniu doręczenia edyktu licytacyjnego wierzycielowi Z. G. uczynić zaniedbano; że dalej nie ustalono, że Z. G. dość wcześnie (§ 171 ust. 2 o. e.) o terminie licytacyjnym istotnie się dowiedział, i że wedle protokołu licytacyjnego zastępca zobowiązanego nie tylko z powodu niedoręczenia wezwania po myśli § 171 ust. 2 o. e., lecz w pierwszym rzędzie z powodu niedoręczenia edyktu licytacyjnego Z. G. sprzeciwił się udzieleniu przybicia najwięcej ofiarującemu (§ 184 l. 3 o. e.), które to uwagi wywody rekursu rewizyjnego nabywcy odpierają“ (O. N. T. z d. 18 lipca 1901 L. 5750 R. IV 222/1).

Do § 184 l. 1 o. e. Opozycja w myśl tego przepisu opierać się może na tem, że pomiędzy dniem, w którym wyznaczono termin licytacyjny, a dniem licytacji nawet miesiąc nie upłynął, nie zaś na tem, że pomiędzy dniem, w którym doręczono wszystkim interesowanym lub któremu

z nich rezolucyę wyznaczającą termin licytacyjny, a terminem licytacyjnym nie upłynął przynajmniej jeden miesiąc. (O. N. T. z 13. sierpnia 1901 L. 11358 R IV 300/1).

Do § 187 o. e. Sąd rekursowy odrzucił jako niedopuszczalny rekurs zobowiązanego od przybicia targu, ponieważ w czasie zamknięcia licytacji rekurent nie był w sądzie obecnym, a adwokat, który jego imieniem przeciw chciał wnosić, nie miał sobie udzielonego przez rekurenta pełnomocnictwa. Twierdzenia rekurenta, iż z powodu słabości swej wydalić się musiał ze sądu i nie mógł udzielić adwokatowi pełnomocnictwa, nie uwzględniono, jak również przedłożonego następnego dnia po licytacji świadectwa lekarskiego i pełnomocnictwa, z powołaniem się na § 58 o. e.

Sąd Najwyższy zatwierdził tę uchwałę z powodów tamże podanych, stanowi sprawy i przepisom §§ 58 i 187 o. e. odpowiadających. (O. N. T. z 4. lipca 1901 L. 9638 R IV 243/1).

Do § 189 ust. o. e. Po prawomocnem przybiciu i po prawomocnym rozdziale licytacyjnej ceny kupna nie ma mowy o uchyleniu skutków prawnych aktu licytacji z powodu usterek, o których wspomina § 189 ust. 2 o. e., ileż przepis ten wyklucza roszczenie ewikcyi (§ 932 u. c.) z powodu mylności dat odnoszących się do realności zlicytowanej lub jej przynależności, zawartych w warunkach licytacji lub innych aktach przed licytacją do wiadomości podanych. (O. N. T. z d. 28 marca 1901 L. 1392 R V 536/00).

Do § 216 l. 2. o. e. Jako zaległe z ostatniego trzechlecia przed udzieleniem przybicia targu uważać należy te raty podatku domowo-czynszowego (kwartalnie z dołu płatne), których termin płatności wpada w toż trzechlecie i to bez względu na to, czy początek kwartału, za który podatek przypada, zbiega się z końcem rzeczzonego trzechletniego czasokresu (wstecz licząc), lub go przekracza. (O. N. T. z d. 23. stycznia 1901 L. 268 R IV 500/00).

Do § 216 l. 4 o. e. Także odsetki, zaliczone do rat amortyzacyjnych — mają równe pierwszeństwo z kapitałem

przy rozdziale ceny kupna zlicytowanej realności tylko o tyle — o ile zalegają nie dłużej jak za trzy lata od udzielenia przybicia targu wstecz licząc. (O. N. T. z dnia 4. września 1900 l. 8294 R V 149/00 i 24 stycznia 1901 l. 16683 R IV 475/00).

Do § 231 o. e. Kwestya pierwszeństwa prawa zastawu dla pretensyi z tytułu czynszu najmu do ceny kupna sprzedanych licytacyjnie ruchomości przed innemi wierzytelnościami, nie może być rozstrzyganą w drodze sporu, jeżeli nie była poprzód na audyencyi działowej rozpoznawaną i sędzia egzekucyjny w uchwale działowej występującej z tem roszczeniem strony do drogi prawa nie odesłał (§§ 213, 231, 286 ord. egz.). C. k. sąd najwyższy wyroki równobrzmiące I. i II. inst. orzekające po myśli żądania skargi dotyczącego wierzyciela wraz z poprzedzającym je postępowaniem procesowem zniósł jako nieważne (§ 240 ust. 3 p. c) i zarządził zwrócenie skargi powodowi. (O. N. T. z d. 11. sierpnia 1901 l. 6925 Bc IV 19/1).

Do § 234 o. e. W razie zniesienia uchwały działowej i zarządzenia nowej rozprawy działowej poprzednio wniesiona opozycja zatrzymuje swój skutek. — Także w razie niejawienia się interesowanego przy rozprawie działowej rekurs jego jest dopuszczalny, jeżeli rekurs zwrócono przeciw ogólnym zasadom rozdziału. (O. N. T. z 8. stycznia 1901 L. 14267 R V 191/00).

Do §§ 234, 213 o. e. Dłużnikowi nie służy prawo zaczepienia uchwały działowej odnośnie do pretensyi, dla której istnieje tytuł egzekucyjny i co do której będąc obecnym przy rozprawie działowej przyczyn zaczepienia w rekursie przywiezionych drogą opozycji nie podniósł. Rekurs należy zatem jako prawnie niedopuszczalny odrzucić¹⁾. (O. N. T. z d. 21 maja 1901 L. 75064 R V 133/1)

Do § 237 o. e. Nabywca licytacyjny, który ułożył się z poprzedzającym wierzycielem względem zaspokojenia jego wierzytelności (bądź przez pozostawienie wierzytelności

¹⁾ W danym wypadku przekazano m. i. z równem z kapitałem pierwszeństwem odsetki za przeszło 7 lat.

przy hipotece bądź przez zapłacenie gotówki) w wyższej kwocie od tej, jaka mu uchwałą działową ustaloną i do zapłaty z ceny kupna przekazaną została — jest wyłącznie odpowiedzialny wobec masy rozdziałowej ceny kupna i do zwrotu różnicy zobowiązany i jemu należy pozostawić możliwość porozumienia się w tym kierunku z pomienionym wierzycielem — żadną miarą jednak nie można nakładać na dalszych wierzycieli obowiązku obliczania się z poprzedzającym wierzycielem zwłaszcza, że wierzyciele ci do niego nie stoją w żadnym prawnym stosunku. (O. N. T. z 17. paźdz. 1900 L. 13859 R II 263/00 VII 424/89).

Do §§ 252, 342—344 o. e. Urządzenie lokalu przedsiębiorstwa przemysłowego (koncesyjonowanego) i zapasy potrzebne do prowadzenia przemysłu — jako rzeczy głównej, — bez których nie można używać tej rzeczy głównej, t. j. prowadzić przemysłu, uważać należy jako przynależność przemysłu w myśl § 294 u. c.

Wobec tego, podczas zarządu przymusowego dotyczącego przedsiębiorstwa przemysłowego, odrębna egzekucya zapomocą zajęcia i sprzedaży urządzeń i zapasów do przedsiębiorstwa tego należących, w myśl §§ 252 i 341 do 344 o. e. nie jest dopuszczalną (§ 39 l. 2 o. e.). (O. N. T. z 30. stycznia 1901 L. 1274 R IV 556/00).

Do § 257 o. e. § u 1295 i 1323 kod. cyw. 1) Przez zanotowanie na istniejącym protokole zajęcia nie nabywa się prawa zastawu na ruchomościach protokołem zajęcia objętych — jeżeli ruchomości te w chwili dokonania adnotacyi już nie istnieją. 2) Wierzyciel, który — po pozbyciu przez osobę trzecią zajętych ruchomości — uzyskał adnotacyę zajęcia na istniejącym protokole zajęcia, nie ma żadnego prawa do żądania od tej trzeciej osoby odszkodowania z tego powodu, że zajęte ruchomości sprzedała. (Wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30. stycznia 1901 do l. 569 i 570 Bc. V. 209/00 i Bc. V. 233/00).

Do § 286 o. e. 1) Opozycja przeciw uwzględnieniu wierzytelności konkurującej do zaspokojenia z licytacyjnej ceny kupna ruchomości nie potrzebuje być podniesioną przy rozprawie działowej, lecz może być podniesioną przy

ze skutkiem w piśmie obejmującym zgłoszenie wierzytelności oponenta, a przed audyencyą podanem (§ 285 ust. 3 o. e.).

2) Uchwała sądu rekursowego odrzucająca rekurs oponenta takiego, który przy rozprawie działowej się nie jawił, jako prawnie niedopuszczalny w myśl §§ 286 ust. 1, 234 o. e., jest oczywiście nieważną¹⁾. (O. N. T. z 7 listop. 1901 L. 14511 R. V. 298/00).

Do § 308 o. e. Powołana w rewizyi przyczyna rewizyjna z § 503 l. 4 pc. nie zachodzi, a prawne ocenienie sprawy przez sąd apelacyjny odpowiada owszem w zupełności ustawie (§ 308 o. e.). Pozwany prowadzi egzekucyę przeciw powodowi na podstawie uchwały, mocą której przekazano mu do ściągnięcia pretensyę w kwocie 124 złr. w. a. z pn., zabezpieczoną prawem zastawu dla D. J. na realności powoda. Po myśli jasnego przepisu § 308 o. e. uważać zatem należy tę egzekucyę za prowadzoną imieniem D. J. Skoro zaś, co nie zostało zaczepionem, obydwie niższe instancje stwierdziły, iż wspomniana pretensya w kwocie 124 złr. w. a. z pn. zapłaconą została D. J. aż do resztującej kwoty 2 złr. dawno przedtem, zanim pozwany uzyskał na niej prawo nadzastawu i zanim przekazano mu ją do ściągnięcia, przeto jasną jest rzeczą, iż D. J. nie przysłuży już więcej prawo prowadzenia egzekucyi z powodu tej pretensyi (§ 1412 u. c.) i że tem samem pozwany, który przez akt przekazania do wciągnięcia tejże pretensyi wstąpił jedynie w zakres praw i obowiązków swego dłużnika t. j. D. J., nie może już ze skutkiem prawnym prowadzić o tę samą pretensyę egzekucyi, której zastanowienia żądanie skargi się domaga. Temu zapatrywaniu nie stoi bynajmniej na przeszkodzie przepis § 469 u. c. Albowiem ze względu na cechy prawne przekazania do ściągnięcia popierającemu wierzytelności, który przekazanie to uzyskał, nie przysłuży ochrona jego zaufania do księgi publicznej, skoro on wedle § 308 o. e., jak to zostało już zaznaczone, uprawnionym został przez to jedynie do dochodzenia zastawionej pretensyi imieniem zobowiązanego i w miarę

¹⁾ Orzeczenie powyższe jest „oczywiście“ całkiem chybione — ale: Roma locula, causa finita!

jej prawnego istnienia, z czego wynika, iż trzeci dłużnik przeciwstawić może także popierającemu wierzycielowi wszystkie zarzuty, przysługujące mu przeciw zobowiązaniu; w tem zaś leży oczywiście ścisłe zaprzeczenie ochrony zasady jawności dla popierającego wierzyciela, który zastawioną pretensję kazał przekazać sobie do ściągnięcia. (O. N. T. z 13. czerwca 1902 L. 4056 Bc. V. 265/00).

Do § 308 o. e. Do zapatrywania prawnego sądu apelacyjnego, iż w danym wypadku skargę przeciw M. J. G. zobowiązanemu i J. G., wierzycielowi popierającemu, wniesć należało i że wobec tego, że ona tylko przeciw temu ostatniemu skierowaną została, zachodzi brak legitymacyi biernej, przyłączyć się nie można, ponieważ nie jest ono zgodne z postanowieniem §§ 308 i 310 o. e. Skoro się uwzględni, iż po myśli § 308 o. e. wierzyciel popierający względem pretensyi ściągnąć się mającej ustanowiony jest pełnomocnikiem procesowym pod ograniczeniem określonym w ustępie pierwszym tego paragrafu z tem upoważnieniem, iż to co otrzyma przy ściąganiu pretensyi, może obrócić na zaspokojenie własnej pretensyi, skoro się dalej uwzględni, iż wierzyciela popierającego dotyczą wszystkie zarzuty, które przysługują trzeciemu dłużnikowi przeciw zobowiązanemu, o ile one nie pochodzą z zarządzenia zobowiązanego lub z umowy tegoż z trzecim dłużnikiem w czasie po dokonaniem zajęcia zawartej i że zarzuty te zarówno drogą excepcyi jak i drogą skargi (§ 35 o. e.) podniesione być mogą, skoro uwzględni się w końcu, iż wierzyciel popierający po myśli § 310 o. e. obowiązany jest sędownie oznajmić spór zobowiązanemu, natenczas zarzut podniesiony, iż pozwany nie ma biernej legitymacyi w sporze, należy jako nieuzasadniony odrzucić, zwłaszcza, że zaniechanie oznajmienia sporu ma wpływ tylko na stosunek między wierzycielem popierającym a zobowiązanym.

W sprawie samej należało wyrok sądu pierwszej instancyi na podstawie ustalonego stanu faktycznego przywrócić napowrót. Ustalonym zostało, iż obecnym powodom przysługuje przeciw M. I. G. na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z 28. sierpnia 1896 L. 33651 i cesyi z 28.

grudnia 1899 pretensya w kwocie 400 K z pn., w obecnym zaś sporze podnoszą oni, iż pretensya z tytułu kosztów sporu w kwocie 205 K 22 h., uchwałą c. k. sądu powiatowego w Krakowie z 5. lutego 1900 M. I. G. przyznana, zgasła przez kompensacyę z odpowiednią kwotą ich powyższej pretensyi. Powodowie nie byli w położeniu dnia 19. stycznia 1900 w czasie, gdy pozwany zajął pretensyę M. J. G., z przysługującego im prawa kompensacyi zrobić użytek, ponieważ pretensyi tej zbywało na wymogach § 1438 uc., żądanie zaś ich, by pretensyę tę z tytułu kosztów dodatkowo uchwałą z 5. lutego 1900 w kwocie 205 K 2 h. przyznaną skompenzowano z odpowiednią częścią ich pretensyi 400 K, jest uzasadnione, jeżeli się zważy, iż pretensya ich wzajemna w czasie wydania powyższej uchwały, a nawet przed wyjednananiem zajęcia powyższej pretensyi prawnie istniała, skutkiem czego gdy wszelkie wymogi § 1438 uc. zachodzą, pod którymi kompensacya jest dozwoloną, zarzut ten, który mógłby być ze skutkiem prawnym wierzycielowi M. I. G. przeciwstawiony, musi także pozwany po myśli § 308 o. e. znosić. Okoliczność, iż pozwany zajął pretensyę powyższą, nie przeszkadza żądaniu skargi, ponieważ po myśli § 308 o. e. nabywa wierzyciel popierający prawo domagania się zapłaty od trzeciego dłużnika tylko w miarę istnienia zajętej wierzytelności, wedle tego zaś co wyżej przytoczono, może trzeci dłużnik zarzucić wierzycielowi popierającemu ze skutkiem prawnym kompensatę (O. N. T. z 10. lipca 1901 L. 4796 Bc. IV. 139/00).

Praktyka karno-sądowa.

67. Do § 270 p. k. C. k. sąd kasacyjny postanowił do zażalenia nieważności wprost na niejawnej naradzie się przychylić, zacepiony wyrok w orzeczeniu winy co do zbrodni oszustwa z § 197 i 200 u. k., jako też w orzeczeniu co do kary znieść i odesłać sprawę temu samemu Trybunałowi do ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia. Zażalenie nieważności słusznie zwalcza wyrok ze stanowiska § 281 l. 5 p. k. Wbrew postanowieniu § 270 l. 7 p. k. nie

znachodzą się w nim te poglądy, które sąd spowodowały nie wierzyć zarzutom oskarżonej podniesionym w odczytanym przy rozprawie głównej protokole przesłuchania. Nadto nie uczyniono nawet w wyroku zgoła żadnej wzmianki o zeznaniach oskarżonej. Również nie ma w wyroku żadnego uzasadnienia kary, którą wymierzono oskarżonej. (Orzec. kasac. z 9. stycznia 1902 r. L. 17615). *J. P. M.*

68. § 199 a) u. k. w razie sprzecznych zeznań. Przekroczenie oskarżenia?

Nieuzasadnionem jest zażalenie nieważności oparte na § 281 l. 2, 3, 5, 6, 7, 8 i 9 b) p. k. Wytknięta wada formalna polegająca na tem, iż protokoły przesłuchań świadków nie są opatrzone podpisem sędziego śledczego (co zresztą widocznie jest skutkiem przeoczenia) powołanej przyczyny nieważności z § 281 l. 2 p. k. już z tego powodu nieuzasadniona, ponieważ obrona nie sprzeciwiała się odczytaniu protokołów tych. Zresztą fakt ten jest obojętny — gdyż wspomniane protokoły przez to, iż dotknięte są wyżej przytoczoną wadą formalną, nie straciły wcale charakteru legalnego aktu śledczego nadającego się do odczytania przy rozprawie.

Nieuzasadnionem jest również zażalenie oparte na § 281 l. 3 p. k., o ile ono dopatruje się w zaprzysiężeniu świadków Zolka M. i Jakóba M. naruszenia przepisów § 170 l. 1 i 6 p. k. Co się tyczy bowiem przeszkody zaprzysiężenia z l. 1 § 170 p. k., twierdzenie żalących się jakoby Zolka M. był podejrzanym o popełnienie czynu karygodnego, względem którego on był przesłuchany, względnie podejrzanym o współudział w czynie tym, jest niedozwolonem zaczepieniem orzeczenia wpadkowego opartego na swobodnem ocenieniu dowodów przez Sąd, a podejrzenie w powyższym kierunku wykluczającego (§ 258 p. k.). Również i przyczyna rewizyjna z § 281 l. 5 p. k. nie zachodzi, ponieważ wywody wyroku odpowiadają wszystkim wymogom § 270 l. 7 p. k. i wcale nie są dotknięte wadami w zażaleniu nieważności przytoczonymi. — Zupełnie nieuzasa-

dnionem jest zażalenie, skoro z jednej strony wytyka, iż Trybunał nie załatwił oskarżenia (§ 281 l. 7 p. k.), z drugiej zaś strony zarzuca, iż Trybunał przekroczył oskarżenie — (§ 281 l. 8 p. k.). — Przedmiotem oskarżenia było fałszywe świadectwo złożone przez oskarżonego dnia 2. kwietnia i 21. sierpnia 1901 w sprawie Joachima G. o kradzież tudzież w sprawie Cyli G. względnie Racheli M. o oszustwo (§ 199 a u. k.).

Czyn karygodny objęty aktem oskarżenia jest przedmiotem zaczepionego wyroku — Okoliczność atoli, iż Trybunał odmiennie od zapatrywania w akcie oskarżenia wyrażonego — nie przytoczone w nim fakta, lecz inne jako świadomie sprzecznie z prawdą podane określił. nie może również uzasadniać wytkniętej nieważności z § 281 p. k., ponieważ oskarżenie obejmowało zeznania oskarżonych w sądzie w dniach wyżej powołanych w charakterze świadków złożone.

Wobec tego sąd nie tylko był uprawniony, ale nawet zobowiązany, całą treść zeznań odnosnych poddać rozpatrywaniu i bez względu na zapatrywanie prawne oskarżyciela subsumować ją pod pojęcie czynu karygodnego § 199 a) u. k.. Skutkiem tego okoliczność, iż Trybunał uwzględniając zmieniony stan faktyczny zastosował przepis § 199 a) u. k. względem innych aniżeli w akcie oskarżenia jako fałszywe określonych okoliczności faktycznych, nie stanowi naruszenia przepisu §§ 262 i 267 p. k. (Orz. kasac. z 4. kwietnia 1902 L. 1523). J. P. M.

69. Do §§ 487 i 490 u. k. Obowiązek instancji apelacyjnej przestrzegania przepisu § 470 ustęp 3 p. k.

Zaczepionymi wyrokami c. k. sądu powiatowego i c. k. sądu krajowego, jako apelacyjnego uznano oskarżonego Józefa D. winnym przekroczenia po myśli § 487 u. k. i za to wedle § 493 u. k. przy zastosowaniu §§ 260 lit. b) i 266 u. k. zasądzono go na karę aresztu przez trzy tygodnie. Wyrokami tymi naruszono ustawę, w szcze-

gólności przepis § 470 l. 3 p. k., znosi się zatem te wyroki jako nieważne i przekazuje się sprawę do ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia c. k. sądowi powiatowemu.

Z powodów, którymi się kierowała pierwsza instancja, nie jest widocznem, czy zakwestyonowane po myśli § 487 u. k. oświadczenie uczyniono publicznie czy nie; w tym ostatnim wypadku dowód ze świadków ofiarowany przez oskarżonego, lecz nie dopuszczony przez sąd powiatowy, nadawał się do wykazania dobrej wiary oskarżonego pociągającej za sobą bezkarność po myśli końcowego ustępu § 490 u. k. ust. 2. Przez odrzucenie wniosku naruszono zatem zasady postępowania (§ 3 p. k.) na niekorzyść obrony (§ 281 l. 4 p. k.), nie można jednak także odmówić doniosłości nowym dowodom zaofiarowanym przez oskarżonego w wywodzie odwołania. Faktyczne bowiem okoliczności, na które miano przesłuchać świadków N. Jagłę, Piotra D., Franciszka M. i Karola Z. nadają się nie tylko do dostarczenia dowodu na to, iż Marya P. odbyła faktycznie podróż z Podgórza do Zatora bez biletu jazdy, lecz mogą także doprowadzić do przekonania, że stało się to za wiedzą i zgodą prywatnego oskarżyciela i że zatem oskarżony obwinił oskarżyciela nie fałszywie (§ 487 u. k.) zwłaszcza, że zeznania Maryi P. były niepewne i chwiejne i ona dopiero pod świątością przysięgi poprzednie swe twierdzenie, jakoby na podróż z Podgórza do Zatora nabyła bilet jazdy, wystawiony wedle przepisów, sprostowała w ten sposób, że bilet sięgał tylko do stacji kolejowej Skawina, gdzie go za dopłatą przedłużyć miał do Zatora nie przesłuchany dotąd B. Z tych uwag powinna była instancja apelacyjna już na niejawnem posiedzeniu uwzględnić odwołanie i zarządzić powtórzenie rozprawy głównej w pierwszej instancji (§ 470 ust. 3 p. k.).

Zupełnie zatem uzasadnionem jest zażalenie nieważności wniesione przez c. k. generalną Prokuraturę w obronie ustawy po myśli §§ 33 i 292 p. k., wobec czego należało je uwzględnić i orzec jak wyżej przy ustaleniu zaśłego pogwałcenia ustawy. (Orzec. kasac. z 28. stycznia 1902 L. 1080)

J. P. M.

Praktyka cywilno-sądowa.

Skarga opozycyjna. (§§ 35 i 41 ustawy egz.).

1. *Nie jest zapłatą w myśl § 1412 u. c. samo przekazanie wierzycielowi sumy złożonej przez dłużnika do depozytu sądowego i dla tego też dłużnik nie może oprzeć skargi opozycyjnej na samej uchwale zarządzającej wypłatę wierzycielowi sumy złożonej do depozytu sądowego (§ 35 ust. egz.).*

2. *Sąd pierwszej instancji może tylko natenczas zasądzić pozwanego, jeżeli roszczenie skargi jest płynnem już w czasie wydania wyroku (§ 406 p. c.).*

3. *Sąd apelacyjny obowiązany jest oprzeć swój wyrok tylko na okolicznościach, które zasły przed wydaniem wyroku pierwszego sędziego, nie może zatem w wyroku swoim uwzględnić zapłaty uiszczonej po wyroku pierwszej instancji (§§ 462 i 498 u. 1 p. c.).*

Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie wyrokiem z dnia 15. października 1901 l. cz. Cg. III. 38/1 oddalił powódkę Michalinę A. z żądaniem skargi opozycyjnej z dnia 18. września 1901 wniesionej przeciw Ignacemu B., aby orzeczono, że pretensya powódki do pozwanego pochodząca z wekslowego nakazu zapłaty z 25 kwietnia 1901 i egzekucya dozwolona na podstawie tegoż. nakazu zapłaty przeciw powódce celem ściągnięcia sumy 810 K z przyn. zgasała, a nadto skazał powódkę Michalinę A. na zapłacenie pozwanemu kosztów sporu.

Powody: Żądanie skargi oparła powódka na twierdzeniu, że pozwany długi przyjąć nie chciał i że przez złożenie kwoty 928 K 26 h. do depozytu sądowego dług jej został zapłacony. Obydwie okoliczności powyższe oka-

zały się jednak nieprawdziwe, mianowicie z przeprowadzonego dowodu ze świadków Jakóba W. i Dra Romana L. powziął trybunał przekonanie, że powódka nie ofiarowała pozwanemu żadnych pieniędzy, lecz przed zapłaceniem długu żądała pokwitowania i zastanowienia egzekucyi, pozwany więc nie odmawiał przyjęcia i w myśl § 1426 u. c. nie był obowiązany do wydania pokwitowania, skoro zapłaty nie otrzymał. Również twierdzenie powódki, że zapłata nastąpiła przez sądowe złożenie długu, nie ma w tym sporze znaczenia, gdyż złożenie to nie nastąpiło wedle przepisu § 1425 u. c.; jak bowiem udowodnione jest aktami egzekucyjnymi c. k. sądu powiatowego w Skawinie, powódka złożyła kwotę 928 K 26 h. do depozytu nie celem wydania jej pozwanemu, lecz celem zachowania jej do czasu ukończenia wszczętej przez nią przeciw pozwanemu sprawy karnej o oszustwo i lichwę, a chociaż następnie w dniu 14. września 1901 w podaniu oświadczyła, że na wydanie kwoty deponowanej się zgadza, pozwany o tem nie został zawiadomiony i dopiero z uchwały c. k. sądu powiatowego w Skawinie z dnia 6 października 1901 E. 213/1 (11), a więc po wniesieniu skargi przez powódkę i po odbytej pierwszej audyencyi w tym sporze, dowiedział się, że powódka zezwoliła na wydanie mu deponowanej kwoty. Skoro więc podstawa skargi okazała się mylną, należało powódkę z żądaniem skargi oddalić. — Orzeczenie co do kosztów sporu opiera się na przepisie §§ 41 i 46 p. c.

W skutek apelacyi powódki Sąd krajowy wyższy w Krakowie zmienił ten wyrok o tyle, że egzekucyę dozwoloną na rzecz pozwanego Ignacego B. przeciw Michalinie A. ograniczył celem ściągnięcia resztującej kwoty 29 K 1 h. z odsetkami po 6 proc. od dnia 18. października 1901, a zarazem orzekł, iż kosztą sporu I-szej instancyi i kosztą postępowania apelacyjnego znoszą się wzajemnie, — natomiast oddalił powódkę z żądaniem skargi, aby orzeczono, iż moc egzekucyjna owego nakazu zapłaty zgasła w zupełności, i że egzekucya dozwolona

przeciw powódce celem ściągnięcia na rzecz pozwanego sumy 810 K z pn. ma być zupełnie uchylona.

Powody: Z aktów c. k. sądu powiatowego w Skawinie odnoszących się do postępowania egzekucyjnego w sprawie Ignacego B. przeciw Michalinie A. o 810 K (E. 213/1) okazuje się, iż dłużniczka Michalina A. celem zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności złożyła do depozytu sądowego w dniu 1. sierpnia 1901 r. kwotę 928 K 26 h. i że sąd powiatowy w Skawinie uchwałą z dnia 6. października 1901 l. cz. E. 213/1 (11) zaasygnował tę kwotę do wypłaty wierzycielowi Ignacemu B., który ją podniósł w dniu 17. października 1901, przyczem mu potrącono na takse depozytową 2 K 64 h., a wypłacono gotówką kwotę 925 K 62 h. — Sąd apelacyjny uznaje zgodnie z zapatrywaniem sądu I-ej instancji, iż złożenie przez Michalinę A. kwoty 928 K 26 h. do depozytu sądowego nie może być uważanem za zapłatę, ponieważ nie było uzasadnione warunkami określonymi w §. 1425 u. c. W szczególności zaś dlatego, ponieważ z zeznań przesłuchanych świadków Jakóba W. i Dra Romana L. okazuje się, iż twierdzenie powódki, jakoby wierzyciel Ignacy B. a względnie jego pełnomocnik adw. Dr. Ł. byli odmówili przyjęcia tej kwoty, — nie jest zgodnem z prawdą. Dlatego sam fakt złożenia kwoty 928 K 26 h. do depozytu sądowego nie pociągnął za sobą zgaśnięcia mocy egzekucyjnej nakazu zapłaty. Atoli już w toku niniejszego sporu kwota ta została faktycznie użyta na zaspokojenie pretensyi wekslowej egzekwowanej przez Ignacego B. Wprawdzie wypłata tej kwoty skuteczną została dopiero w dniu 17-tym października 1901, a więc już po wydaniu wyroku I-ej instancji z dnia 15. października 1901 l. cz. Cg. III 38/1 (7); lecz gdy wypłata nastąpiła w skutek asygnacji sądu powiatowego w Skawinie z dnia 6. października 1901 l. cz. E. 213/1 (11) wydanej na kilka dni przed rozprawą procesową z dnia 15. października 1901, a wierzyciel Ignacy B. już od chwili otrzymania asygnacji mógł dysponować kwotą asygnowaną, przeto należało powyższą okoliczność uwzględnić przy wydaniu wy-

roku. A okoliczność ta jest bardzo ważną, ponieważ w skutek wypłaty kwoty 925 K 62 h. pretensya egzekwowana przez Ignacego B. została umorzona o tyle, o ile znalazła pokrycie w wypłaconej mu kwocie w myśl § 1412 u. c. i §§ 35 i 41 o. e. Aby ocenić, o ile wykonalna wierzytelność Ignacego B. została umorzona przez zapłatę, -- należy obliczyć, ile wierzytelność ta wynosiła w dniu 17. października 1901, jako dniu zapłaty. — (Obliczenie tu się opuszcza). Przeto tenże wierzyciel ma jeszcze do żądania od powódki Michaliny A. resztującą kwotę 29 K 1 h. z 6 prc. od dnia 18. października 1901. — Na podstawie wyniku powyższego obliczenia i w zastosowaniu przepisów §§ 35 i 41 o. e. należało zacząpiony wyrok ck. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 15. października 1901 l. cz. Cg. 38/1 (7) zmienić w ten sposób, iż w skutek skargi opozycyjnej wniesionej przez Michalinę A. egzekucję dozwoloną przeciw niej na rzecz Ignacego B. celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności w sumie 810 K z pn. ogranicza się celem ściągnięcia resztującej wykonalnej wierzytelności w kwocie 29 K 1 h. z 6 prc. od dnia 18. października 1901. Koszta sporu I-ej i II-ej instancyi zostały nawzajem zniesione w myśl §§ 43, 50 i 53 p. c. pomimo, iż ostateczny wynik sporu wypadł przeważnie na korzyść powódki z tej przyczyny, ponieważ okoliczność, która głównie wpłynęła na pomyślny dla powódki wynik sporu, to jest zapłata kwoty 925 K 62 h., miała miejsce dopiero po rozprawie procesowej w I-ej instancyi, zaś złożenia tej kwoty do depozytu sądowego nie uznano za usprawiedliwione w myśl § 1425 u. c. tudzież z uwagi, że powódka, która przy rozprawie apelacyjnej nie była reprezentowana, nie przedłożyła likwidacyi kosztów postępowania odwoławczego.

W rewizyi od tego wyroku zaznaczył pozwany: Przedewszystkiem prostuję, że uchwała sądu powiatowego w Skawinie z dnia 6. października 1901 doręczoną pozwanemu została nie na kilka dni przed rozprawą, lecz jak akta dowodzą w dniu 14. października 1901, a zatem na 1 dzień przed rozprawą, ponieważ zaś pozwany i jego peł-

nomocnik mieszkają w Krakowie, a pieniądze były złożone w Skawinie i ponieważ urząd depozytowy wypłaca depozyta nie zaraz, lecz za poprzedniem zgłoszeniem się, — przeto mimo, że pozwany poczynił zaraz kroki celem podjęcia tych pieniędzy, mogło to nastąpić dopiero dnia 17. października t. j. w dwa dni po wydaniu wyroku I-ej instancyi. Pod tym względem pozwanemu żadnej zwłoki zarzucić nie można. Okoliczność, że pozwany już w dniu doręczenia mu asygnaty mógł rzekomo asygnowaną kwotę dysponować, jest bez znaczenia prawnego; danie możliwości wierzycielowi dysponowania jakąś kwotą nie jest jeszcze jej zapłatą, wierzyciel ma prawo żądania złożenia pieniędzy do jego rąk. Pieniędźmi złożonymi w depozycie nie mogę przecież ani nic nabyć ani swego długu zapłacić ani wogóle nie mam z nich żadnej korzyści. Fakt zatem, że w dniu rozprawy miałem asygnatę na pieniądze, ale pieniędzy jeszcze nie miałem, nie mógł być w wyroku uwzględniony.

Sąd najwyższy uwzględniając rewizję pozwanego przywrócił całkowicie wyrok sądu pierwszej instancyi oraz skazał powódkę na zapłacenie pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego i rewizyjnego.

P o w o d y: Podniesiona przyczyna rewizyjna mylnego ocenienia sprawy z prawnego stanowiska (§ 503 l. 4 p. c.) jest rzeczywiście uzasadnioną. Po myśli § 462 p. c. ma sąd apelacyjny rozpatrzyć jedynie wyrok I-ej instancyi, a wedle § 498 u. 1 p. c. jest obowiązany oprzeć swój wyrok tylko na tych faktach, które zaszły przed wydaniem wyroku pierwszego sędziego. Lecz także i pierwsza instancja może tylko natenczas zasądzić pozwanego, jeżeli roszczenie skargi stało się płynnem już w czasie wydania wyroku (§ 406 p. c.). — W niniejszym wypadku zostało ustalonem, że w czasie wniesienia skargi i wydania wyroku w I-ej instancyi (15/10 1901) kwota 928 K 26 h. nie została jeszcze wypłaconą popierającemu wierzycielowi (pozwanemu), ponieważ fakt ten nastąpił dopiero 17. października 1901, a zatem dopiero w 2 dni po wydaniu wyroku I-ej instancyi. Oba niższe sądy przyjęły całkiem słu-

sznie, że deponowanie przez Michalinę A. kwoty 928 K 36 h nie odpowiadało wymogom § 1425 u. c. i nie może być uważanem za zapłatę. — Złożoną kwotę przekazano już wprawdzie 6. października 1901 popierającemu wierzytelowi do zapłaty i odnośna uchwała sądu egzekucyjnego została zastępcy pozwanego doręczoną dnia 14. października 1901, a zatem tuż przed wydaniem wyroku, jednakowoż samego przekazu nie można uważać prawnie jako zapłatę po myśli § 1412 u. c., sama zaś tylko możność rozporządzenia przekazaną kwotą, na którą sąd apelacyjny kładzie szczególniejszy nacisk, nie tworzy jeszcze wcale faktycznego władztwa, które musi być uzyskane dopiero na podstawie przekazu, zwłaszcza, że tymczasem mogą zajść okoliczności (np. zajęcie zdeponowanej sumy przez 3-cią osobę), które mogą stać na przeszkodzie faktycznemu wykonaniu przekazu, a w danym wypadku pozwanemu trudno było otrzymać do rąk kwotę pieniężną przekazaną mu w Skawinie jeszcze przed wydaniem wyroku. Wypłaty przekazanej kwoty pozwanemu, która później (17/10 1901) faktycznie nastąpiła, nie można zatem w tym sporze uwzględnić na korzyść powódki i nie mogła też ta wypłata spowodować ani żadanego przez powódkę uchylecia egzekucyi ani też orzeczonego przez sąd apelacyjny ograniczenia tejże, a ponieważ wobec tego stanu faktycznego i prawnego tylko wyrok pierwszego sądu oddalający żądanie skargi przedstawia się jako uzasadniony, zaś wyrok apelacyjny polega na mylnem osądzeniu sprawy ze stanowiska prawnego, — zatem należało przychylić się w całości do uzasadnionego wniosku rewizyjnego pozwanego o zmianę wyroku apelacyjnego i o przywrócenie napowrót wyroku pierwszej instancyi jakoteż do dalszego wniosku uzasadnionego przepisem §§ 41 i 50 p. c. o przyznanie kosztów postępowania odwoławczego. (Orzec. c. k. sądu najwyższego z 21. maja 1902 l. 1110). — e.

*1. Przepis §§ 133 i 145 ustawy egzekucyjnej dozwolający przedłożenia warunków licytacji sądowi dopiero po na-
dejściu protokołu opisanie i ocenienia nieruchomości — nie*

ma zastosowania w postępowaniu egzekucyjnym w celu zniesienia wspólnej własności, w którym wierzyciel popierający egzekucję musi dołączyć warunki licytacji do podania o przymusową sprzedaż (§ 352 ust. egz. oraz §§ 275, 277 i 278 ces. patentu z 9. sierpnia 1854 l. 208 d. p. p.).

2. *W postępowaniu licytacyjnym w celu zniesienia wspólnej własności strona nie może żądać przyznania kosztów rekursu (§ 50 p. c. i § 352 ust. egz.).*

W sprawie egzekucyjnej Leona A. przeciw Janowi B. i Annie C. o rozdział współwłasności dóbr tabularnych X. przez przymusową sprzedaż dozwolił sąd pierwszej instancji, w skutek wniosku Leona A., na zasadzie prawomocnego wyroku, przymusowej licytacji tych dóbr i zarządził ocenienie tej majątności, a zarazem odmówił przyznania Leonowi A. kosztów podania licytacyjnego.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie jako sąd rekursowy przychylając się do rekursu Jana B. zniósł tę uchwałę jako przedwczesną i polecił pierwszemu sędziemu, aby przede wszystkim zaważwał Leona A. do przedłożenia projektu warunków licytacyjnych, a gdy to nastąpi, aby zarządził przesłuchanie wszystkich współwłaścicieli majątności X. celem porozumienia się co do warunków licytacyjnych, następnie zaś aby wniosek Leona A. o dozwole nie tej przymusowej licytacji załatwił stanowczo. Zarazem sąd rekursowy postanowił: Rekurs Leona A. od ostatniego ustępu uchwały sądu pierwszej instancji odmawiającego mu przyznania kosztów podania licytacyjnego uznaje się za bezprzedmiotowy, a koszta obustronnych rekursów się znosi.

Uzasadnienie: Leon A. występując z wnioskiem o dozwole nie przymusowej licytacji dóbr X. celem zniesienia wspólnej własności na podstawie prawomocnego wyroku nie przedłożył projektu warunków licytacyjnych. Brak ten stanowi istotną przeszkodę do stanowczego załatwienia wniosku egzekucyjnego ze względu na przepisy §§ 277 i 278 ces. patentu z dnia 9. sierpnia 1854 Nr. 208 d. p. p., które w postępowaniu egzekucyjnym mającem na celu zniesienie wspólnej własności majątku nieruchomego

mają zastosowanie w myśl § 352 o. e. Dla tego uchwała pierwszej instancji pozwalająca przymusowej licytacji dobr X. pomimo, iż żądający nie przedłożył projektu warunków licytacyjnych, była przedwczesną. Również przedwczesnem było zarządzenie ocenienia powyższej nieruchomości, ponieważ postanowienie, w jaki sposób cena wywołania oznaczona być ma, należy także do warunków licytacyjnych, a przy licytacyjnej sprzedaży, mającej na celu zniesienie wspólnej własności, oznaczenie ceny wywołania nastąpić może z pominięciem sądowego oszacowania w myśl § 275 patentu niesp. Z tych powodów należało zaczepioną uchwałę pierwszej instancji znieść i zarządzić uzupełnienie podania zawierającego wnioszek egzekucyjny przez przedłożenie projektu warunków licytacyjnych. W skutek zniesienia całej uchwały pierwszej instancji rekurs Leona A. od ostatniego ustępu tejże uchwały, zawierającego postanowienie odmawiające przyznania mu kosztów podania licytacyjnego, stał się bezprzedmiotowym, gdyż postanowienie to również zostało zniesione. Koszta obustronnych rekursów zniesiono, ponieważ niniejsze rozstrzygnięcie nie zawiera stanowczego załatwienia sprawy, lecz zarządza postępowanie przygotowawcze z przyczyn formalnych.

Sąd najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego Jana B. od tego ustępu uchwały sądu wyższego, którym zniesiono wzajemnie koszta rekursów Leona A. i Jana B. przeciw uchwale pozwalającej owej licytacji, albowiem postępowanie wykonawcze w celu zniesienia współwłasności nieruchomości na mocy § 352 ord. egz. odbywać się ma wedle przepisów postępowania niespornego, w tem zaś postępowaniu nie ma przyznania w myśl § 50 p. c. kosztów środków prawnych (*ein Zuspruch von Rechtsmittelkosten nach § 50 C. P. O. nicht platzgreift*). (Orzeczenie c. k. sądu najwyższego, z dnia 19. listopada 1902 l. 13256). — e

1. Jeżeli notaryusz z polecenia sądu przedłożył pierwopis aktu notaryalnego celem udzielenia go władzy skarbowej na jej żądanie do użytku urzędowego, — winien Skarb Państwa wynagrodzić mu koszta przedłożenia tego aktu notaryal-

nego i kosztu sporządzenia odpisu wierzytelnego, który notaryusz w myśl § 50 ustawy notaryalnej w aktach swoich zatrzymać jest obowiązany.

2. W postępowaniu niespornem strona nie może żądać przyznania jej kosztów rekursu pomimo, że instancja wyższa rozstrzygnęła rekurs na jej korzyść.

Na żądanie c. k. urzędu wymiaru należitości w Krakowie polecił tamtejszy sąd krajowy notaryuszowi X., ażeby przedłożył pierwopis pewnego aktu notaryalnego celem udzielenia go temuż urzędowi wymiaru należitości, a następnie przyznał notaryuszowi 5 K 24 h. za przedłożenie tego aktu notaryalnego i za odpis wierzytelny, który tenże złożył do swoich aktów wedle przepisu § 50 ustawy notaryalnej.

W skutek rekursu ekspozytury c. k. prokuratury skarbowej w Krakowie sąd krajowy wyższy zmienił uchwałę pierwszego sędziego w ten sposób, iż odmówił przyznania notaryuszowi X. należitości przez niego policzonych z uwagi, że c. k. notaryusz w myśl § 50 ustawy notaryalnej z urzędu swego obowiązany jest złożyć w swych aktach wierzytelny odpis oryginału aktu notaryalnego sądowi na polecenie przedłożonego, nie działał więc ani w interesie i dla strony prywatnej ani jako komisarz sądowy, lecz tylko z polecenia sądu i dla c. k. władzy wymiaru należitości, a za tego rodzaju czynności wynagrodzenia domagać się nie ma prawa.

Sąd najwyższy uwzględniając rekurs rewizyjny notaryusza przywrócił uchwałę sądu krajowego, odmówił jednak przyznania kosztów rekursu rewizyjnego.

Uzasadnienie: Ordynacja notaryalna nie daje żadnej podstawy do twierdzenia, jakoby notaryusz obowiązany był w danym wypadku do bezpłatnej czynności, a gdy czynność ta spowodowaną została żądaniem wniesionem przez c. k. urząd wymiaru należitości do sądu krajowego w Krakowie w interesie skarbu państwa, — przeto usprawiedliwionem jest zarządzenie pierwszego sądu. Nie można było przyznać kosztów rekursu rewizyjnego,

albowiem rozchodzi się o postępowanie niesporne, w którym nie mają zastosowania przepisy o wynagrodzeniu kosztów. (Orzeczenie c. k. sądu najwyższego z dnia 18. marca 1903 l. 3926). — e.

Kurator absentis w sporze ustanowiony winien przeglądać i badać uchwały dla kuranda przeznaczone. Za tę czynność należy się kuratorowi odpowiednie wynagrodzenie (§ 10 proc. cyw.).

W sprawie wekslowej Eufrozyny A. przeciw Bonawenturze B. niewiadomemu z miejsca pobytu o zapłacenie sumy 2000 K. ustanowił trybunał pierwszej instancji dla pozwanego kuratorem adwokata X.

Po przeprowadzeniu w dniu 20. marca 1902 rozprawy w skutek zarzutów kuratora i po wydaniu wyroku w tej sprawie, prosił kurator X. w podaniu z dnia 30. listopada 1902 o przyznanie mu następujących kosztów: 1) za zbadanie uchwały z 9. marca 1902 (doręczonej w dniu 20. marca 1902, którą przeciw jego kurandowi ua zabezpieczenie wierzytelności powódki dozwolono prenotacyi prawa zastawu na realności pozwanego i za zbadanie aktów w sądzie 6 K., oraz 2) za ułożenie podania obejmującego likwidację kosztów wraz z przepisaniem, ekspedycją i portem 8 K. 76 h. — poczem sąd pierwszej instancji przyznał kuratorowi uchwałą z 21. grudnia 1902 ad 1) 30 h. (poz. 20 tar. adw.), i ad 2) 4 K. 26 h. to jest razem 4 K. 56 h., polecając powódce, aby tę kwotę zapłaciła w dniach 14 z nadmieniem, że za badanie aktów w sądzie nic nie przyznano, ponieważ kurator miał wszelkie pisma sądowe potrzebne do zbadania sprawy w rękach.

W skutek rekursu Eufrozyny A. sąd krajowy wyższy jako sąd rekursowy wydał następującą uchwałę: I. Zaczepioną uchwałę zmienia się w ten sposób, iż odmawia się wnioskowi p. Dra X., kuratora niewiadomego z miejsca pobytu Bonawentury B., o przyznanie mu kosztów za zbadanie uchwały egzekucyjnej z 9. marca 1902 i za ułożenie podania o przyznanie tych kosztów. II. Dr. X. obowiązany jest zapłacić p. Eufrozynie A. kosztu rekursu

w kwocie 5 K. 20. w przeciągu dni 14 pod rygorem egzekucyi. Uzasadnienie: Dr. X. jako kurator niewiadomego z miejsca pobytu wniósł osobne podanie o przyznanie mu od powódki należitości za zbadanie uchwały egzekucyjnej z dnia 9. marca 1902, którą policzył w kwocie 6 K., zaś za ułożenie podania, przepisanie i ekspedycję policzył należitość w łącznej kwocie 8 K. 76 h. Sąd I. instancyi przyznał mu za zbadanie powyższej uchwały kwotę 30 h., jako odpowiadającą pozycyi 20-tej taryfy adwokackiej, za ułożenie podania 3 K., za przepisanie podania 1 K., a za ekspedycję i porto 26 h. Sąd apelacyjny uznaje, iż wniossek kuratora niewiadomego z miejsca pobytu Bonawentury B. o przyznanie mu należitości za zbadanie uchwały egzekucyjnej z dnia 9. marca 1902 był pozbawiony prawnej podstawy, ponieważ za czynność tego rodzaju kuratorowi nie się nie należy, interes kuranda nie wymagał żadnego badania, a zatem czynność ta była zupełnie zbyteczna. Dlatego nawet pozycja 20-ta taryfy adwokackiej nie ma zastosowania do tej czynności. Skutkiem tego również należitość przyznana za ułożenie, przepisanie i ekspedycję podania o przyznanie kosztów, które było bezprzedmiotowe, jako nie należna, musiała być skreślona. Powyższy wniosek Dra X. o przyznanie mu kosztów nienależnych, uczyniony do tego w formie podania pociągającego za sobą dalsze koszta, przedstawia się jako próba wyzyskania powierzonego mu stanowiska kuratora dla własnej korzyści nieodpowiadająca godności stanu adwokackiego i zasługująca na skarcenie. Gdy adw. Dr. X. swym nieuzasadnionym wnioskiem naraził powódkę na koszta rekursu, przeto obowiązany jest do zwrotu tychże w myśl §§ 41 i 50 p. c.

Sąd najwyższy uwzględniając rekurs kuratora przywrócił uchwałę pierwszego sądu, a zarazem postanowił, iż powódka ponieść ma koszta swego rekursu z następujących pobudek: Błędem jest zapatrywanie prawne sądu rekursowego, iż interes kuranda nie wymaga przeglądnięcia i badania pism sądowych przeznaczonych dla niego. Ustanowienie kuratora ma przecież i to

na celu, by on pisma tego rodzaju przeznaczone dla kuranda odbierał, przeglądał i oceniał, czy co przedsięwziąć należy celem możliwego strzeżenia praw kuranda. Nie ulega oczywiście żadnej wątpliwości, iż żądać nie można, aby kurator te czynności połączone ze stratą czasu uskuteczniał bezpłatnie. Przyznanie kosztów przez sąd pierwszy jest zatem samo przez się prawnie usprawiedliwione, a ponieważ także i ogólną sumę kosztów przyznanych co do jej wysokości pomijając nawet ich sądową likwidację, choćby się chciało mieć wzgląd wyłącznie tylko na wartość pisma upominalnego, uważać się musi za odpowiadającą stanowi rzeczy, — przeto należało znieść chybioną uchwałę sądu rekursowego i orzeczenie w niej zawarte uznające odnośną likwidację kosztów kuratora jako próbę wyzyskania powierzonego mu stanowiska kuratora dla własnej korzyści nieodpowiadającą godności stanu adwokackiego i na skarcenie zasługującą, — gdyż orzeczenie to, na które kurator osobliwie i słusznie się żali, nie da się usprawiedliwić samo przez się i w szczególności w obec osnowy uchwały pierwszego sądu w ustawie uzasadnionej. (Orzeczenie c. k. sądu najwyższego z dnia 26. marca 1903 l. 3564).

— e.

Stosunek prawny dłużnika przekazanego w obec wierzyciela, który uzyskał przekaz wierzytelności. (§ 308 ord. egzek.).

Uchwałą c. k. sądu kraj. jako handl. z 19. stycznia 1900 uzyskał pozwany Jakób G., celem zaspokojenia swej pretensyi w kwocie 400 K. przeciw Mojżeszowi G. przysługującej, zajęcie pretensyi, jaka znowuż temu Mojżeszowi G. z tytułu kosztów sporu prowizoryalnego w c. k. sądzie powiatowym się toczącego przysługiwać miała; uchwałą zaś c. k. sądu powiatowego uzyskał pozwany Jakób G. przekaz do ściągnięcia powyższej pretensyi z tytułu kosztów rzeczzonego sporu powstałej, które to koszta na 205 K. 2 h. na rzecz Mojżesza G. oznaczone zostały.

Na podstawie powyższej uchwały pozwany wszedłszy po myśli § 308 o. e. w prawa przysługujące Mojżeszowi

G. przeciw powodom wniósł przeciw tymże powodom podanie egzekucyjne do l. cz. E. IX. 1235/00. Jednak wedle faktycznych twierdzeń powodów z treścią skargi zgodnych przyznana tytułem kosztów Mojżeszowi G. pretensya bynajmniej temu się nie należała, gdyż powodowie, mając na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty c. k. sądu kraj. j. handl. i cessyi notaryalnie legalizowanej, a uchwałą c. k. sądu kraj. j. handl. w Krakowie do wiadomości sądowej przyjętej, do żądania od Mojżesza G. kwotę 400 K. skompenzowali ją z przyznaną temuż tytułem kosztów sporu prowizoryalnego od powodów kwotą 204 K. 2 h. Pozywają tedy powodowie obecnie Jakóba G., jako w myśl §. 308 o. e. wchodzącego w prawa Mojżesza G., o uznanie mocy egzekucyjnej uchwały z 5. lutego 1900 l. cz. VI 5005/00 za zgasłą.

Pozwany, zaprzeczając żądaniu skargi, podniósł przede wszystkim brak legitymacyi biernej po stronie swojej, gdyż będąc jako przekazany wierzyciel po myśli §. 308 o. e. niejako tylko pełnomocnikiem do ściągnięcia przekazanej wierzytelności, nie może sam o losach pretensyi zobowiązanego M. G. stanowić, a wyrok w sprawie niniejszej zapadłby przeciw osobie niepozwanej i w sporze nie zastąpionej. Co do rzeczy samej pozwany, przyznając, iż powodom należy się z tytułu prawomocnego nakazu zapłaty przeciwko M. G. kwota 400 K., podniósł jednak nieważność kompensaty tejże kwoty z pretensją, jaką tenże z tytułu przyznanych mu kosztów sporu prowiz. do powodów ma. W chwili bowiem zajęcia tejże pretensyi przez pozwanego nie była jeszcze ani uwierzytelnioną ani we wysokości swej ustaloną i jako taka nie mogła być przedmiotem kompensaty z pretensją, jaką powodowie do M. G. sobie rościli. W obec tego wniósł pozwany na oddalenie powodów z żądaniem ich pozwu i skazanie ich na solidarne ponoszenie kosztów sporu.

C. k. sąd powiatowy przychylił się do żądania skargi opozycyjnej i uznał moc egzekucyjną uchwały z 5. lutego 1900 za zgasłą w skutek kompensaty.

Powody: Podniesionego przez pozwanego zarzutu braku legitymacyi biernej po stronie swej nie uwzględniono, gdyż po myśli § 308 o. e. wierzyciel przekazany, wchodząc w prawa pierwotnego wierzyciela, ma przedsiębrać wszelkie czynności do utrzymania i wykonania praw wierzyciela niezbędnie potrzebne, a więc w szczególności zaskarżyć w imieniu zobowiązanego przeciw jego dłużnikowi wierzytelność w terminie nie zapłaconą, jak w ogóle dochodzić prawa zastawu na korzyść przekazanej wierzytelności uzasadnionego, wobec czego jasną jest rzeczą, iż jest zupełnie legitymowany do przyjęcia i wdania się w spór o zajętą wierzytelność się toczący, a po myśli §§ 21 p. c. 310 ust. 1 i 3 o. e. biorąc rzecz *a contrario* raczej jego obowiązkiem byłoby spór ten oznajomić zobowiązanemu.

Nie uwzględniając również zarzutu nieważności kompensaty, przychylił się sąd do żądania pozwu z następujących powodów: Aczkolwiek rzeczywiście w chwili zajęcia przez pozwanego pretensyi, jaką M. G. z tytułu kosztów sporu prowizoryalnego do żądania miał od powodów, też pretensya nie była ani wyrzetelniona ani we wysokości swej ustaloną, a w myśl § 1436 i §§ 1438-1440 u. c. kompensata nie może mieć miejsca między prawnymi i nieprawnymi długami lub długami, których termin płatności już nadszedł, a tymi, które nie są jeszcze płatne, to jednak decydującym w tym wypadku jest przepis § 1442 k. c., w myśl którego dłużnik w razie przejścia kolejnego wierzytelności przez ustąpienie, ma prawo potrącić sobie wierzytelność, jaką miał w czasie ustąpienia u pierwszego jej posiadacza.

Faktem zaś przez pozwanego nie zaprzeczonym, a przez powodów przedłożeniem oryginalnego nakazu zapłaty stwierdzonym jest, iż powodowie w chwili zajęcia przez pozwanego pretensyi, jaką M. G. rościł sobie do nich z tytułu kosztów sporu prowizoryalnego, mieli do żądania od tegoż M. G. płynną i wykonalną wierzytelność w kwocie 400 K., wobec czego żądanie pozwu okazuje się całkowicie uzasadnionem.

C. k. sąd krajowy jako trybunał apelacyjny w Krakowie zmienił powyższy wyrok sądu powiatowego i oddalił skargę opozycyjną.

Powody rozstrzygnięcia apelacyjnego. Stosunek prawny, który w niniejszym sporze skargą apelac. jest zaczepiony, jest stosunkiem oblig., zachodzącym pomiędzy powodami a M. G., jako wzajemnymi wierzycielami i dłużnikami z mocy orzeczeń sądowych, przysądzających pierwszemu i drugiemu z różnych tytułów różne co do wysokości kwoty pieniądze.

Jeżeli na drodze procesu wyrokiem ma być rozstrzygnięte, czy jedna z tych wierzytelności ma być uważana za umorzoną przez kompensatę i za zgasłą, toć oczywiście jest, że wolę stron w tym procesie działających zająć mogą tylko wyżej wymienione osoby, jako względem siebie uprawnione i zobowiązane, ewent. zaś ich prawnie wykazani prawonabywcy. Tymczasem skarga powodów skierowaną została przeciw Jakóbowi G wierzycielowi Mojżesza G., któremu wierzytelność tego ostatniego z tytułu kosztów sporu w kwocie 205 K. 2 h. przeciw powodom przysługująca w drodze egzekucyi przekazaną została do ściągnięcia.

Wedle § 308 o. e. wierzyciel popierający, któremu pretensya zobowiązanego do ściągnięcia przekazaną została, nie jest prawonabywcą w odniesieniu do wierzytelności, ale tylko mandataryuszem zobowiązanego celem ściągnięcia przekazanej sobie pretensyi i zrealizowania uzyskanego na niej zastawu.

Mandat wierzyciela, posiadającego taki przekaz, jest ograniczony do zakresu działania w § 308 o. e. szczegółowo oznaczonego, do którego jednak nie można zapomocą analogii rozszerzającej pociągać uprawnienia do samoistnego postępowania i bronięcia swego mandatu, w charakterze pozwanego w procesie o uznanie przekazanej wierzytelności za umorzoną i zgasłą już to dlatego, że taki wierzyciel zazwyczaj wcale nie zna zachodzących stosunków faktycznych ani środków dowodowych ku skutecznej obronie zobowiązanego,

już to dlatego, że tenże w ogóle w sporze ma tylko względny interes prawny.

Nie można więc żadną miarą identyfikować właściciela pretensyi spornej z osobą tego, któremu ona dla ściągnięcia przekazaną została, lecz przeciwnie uważać trzeba ich obydwóch za podmiotową jednostkę prawną w odniesieniu do występującego ze skargą opozycyjną dłużnika i dlatego skarga taka winna być wytoczoną obu wierzycielom zwłaszcza, że zapaść mający wyrok przeciw jednemu i drugiemu z nich skutek prawny mieć musi, jak to z natury rzeczy wynika. Ponieważ jednak powodowie nie skierowali swej skargi także przeciw Mojżeszowi G., a nie istnieje żaden przepis ustawy, któryby zmuszał pozwanego do przypozwania do sporu osoby do bronienia się powołanej, przeto uwzględniając przyczynę apelac., opartą na zarzucie braku legitymacyi biernej pozwanego w tym sporze, należało zacząć wyrok sądu I-szej instancji zmienić i powodów ze skargą oddalić, nie wdając się w rozpatrywanie dalszych przyczyn apelacyjnych co do zaistnienia kompensaty jako bezprzedmiotowych.

C. k. trybunał najwyższy zmienił w skutek rewizyi wyrok apelacyjny i przywrócił wyrok sądu powiatowego dla następujących motywów:

Rewizję opartą na przyczynie rewiz. z § 503 l. 4 p. c. z następujących powodów należy uważać za uzasadnioną.

Do zapatrywania prawnego sądu apelacyjnego, iż w danym wypadku skargę przeciw Mojżeszowi G. i Jakóbowi G., wierzycielowi popierającemu, wnieść należało, że wobec tego, że ona tylko przeciw Mojżeszowi G. skierowaną została, zachodzi brak legitymacyi biernej, przyłączyć się nie można, ponieważ nie jest ono zgodne z postanowieniem § 308 i 310 o. e.

Skoro się uwzględni, iż po myśli § 308 o. e. wierzyciel popierający względem pretensyi ściągnąć się mającej ustanowiony jest pełnomocnikiem procesowym pod ograniczeniem, określonym w ustępie pierwszym tego paragrafu, z tem upoważnieniem, iż to, co otrzyma przy ściąganiu

pretensyi, może obrócić na zaspokojenie własnej pretensyi; skoro się dalej uwzględni, iż wierzyciela popierającego dotyczą wszystkie zarzuty, które przysługują trzeciemu dłużnikowi przeciw zobowiązanemu, o ile one nie pochodzą z zarządzenia zobowiązanego lub z umowy tegoż z dłużnikiem zobowiązanego w czasie po dokonaniem zajęcia zawartej i że zarzuty te zarówno drogą excepcyi jak drogą skargi (§ 35 o. e.) podniesione być mogą, skoro się zważy, że wierzyciel popierający po myśli § 310 o. e. obowiązany jest sądownie oznajmić spór zobowiązanemu, natenczas zarzut podniesiony, iż pozwany nie ma biernej legitymacyi w sporze, należy jako nieuzasadniony odrzucić zwłaszcza, iż zaniechanie oznajmienia sporu ma wpływ tylko na stosunek między wierzycielem popierającym a zobowiązanym.

W sprawie samej należało wyrok sądu I-szej instancyi na podstawie ustalonego stanu faktycznego przywrócić na powrót. Ustalonym zostało, iż obecnym powodom przysługuje przeciw Mojżeszowi G. na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 28. sierpnia 1896 l. 33651 i cesyi z 28. grudnia 1899 pretensya w kwocie 400 K. zpn., w danym zaś sporze podnoszą oni, że pretensya z tytułu kosztów sporu w kwocie 205 K. 2 h., uchwałą c. k. sądu pow. w Krakowie z 5. 1900 Mojżeszowi G. przyznana, zgasła przez kompensacyę z odpowiednią kwotą powyższej pretensyi.

Powodowie nie byli w położeniu do 19. stycznia 1900 w czasie, gdy pozwany zajął pretensyę Mojżesza G., z przysługującego im prawa kompensacyi zrobić użytek, ponieważ pretensyi tej brakowało wymogów §. 1438 u. c. — żądaniu zaś ich, by pretensyę tę z tytułu kosztów dodatkowo uchwałą z 5. lutego 1900 w kwocie 205 K. 2 h. przyznaną skompenzowano z odpowiednią częścią ich pretensyi 400 K., jest uzasadnione, jeżeli się zważy, iż pretensya ich wzajemna w czasie wydania powyższej uchwały, a nawet przed wyjednaniem zajęcia powyższej pretensyi prawnie istniała, skutkiem czego, gdy wszelkie wymogi § 1438 u. c. zachodzą, pod którymi kompensacya jest do-

zwoloną, zarzut ten, który mógłby być ze skutkiem prawnym wierzycielowi Mojżeszowi G. przeciwstawiony, musi także pozwany po myśli § 308 o. e. znosić.

Okoliczność, iż pozwany zajął pretensję powyższą, nie przeszkadza żądaniu skargi, ponieważ po myśli § 308 o. e. nabywa wierzyciel popierający prawo domagania się zapłaty od trzeciego dłużnika tylko w miarę istnienia zajętej wierzytelności, wedle tego zaś, co wyżej przytoczono, może dłużnik zobowiązanego zarzucić wierzycielowi popierającemu ze skutkiem prawnym kompensatę. Należało zatem rewizję uwzględnić. (Wyrok c. k. trybunału najwyższego z dnia 10. lipca 1901 l. 4796). *Prof. Dr. Rosenblatt.*

Praktyka karno-sądowa.

70. Przyczynek do kwestyi złego zamiaru przy zbrodni bluźnierstwa. Sposób motywowania wyroku zasądzającego.

Sąd kasacyjny uwzględnił w myśl § 5. ustawy z dnia 31. grudnia 1877 Nr. 3. Dz. u. p. z roku 1878 zażalenie nieważności oskarżonego Sylwestra F., zniósł zaczepiony wyrok i odesłał sprawę do tego samego trybunału celem ponownej rozprawy głównej i rozstrzygnięcia, a to z następujących powodów:

Do zbrodni wedle § 122 lit. a) u. k. potrzeba prócz przedmiotowej istoty czynu także zamiaru ubliżenia Najwyższej Istocie. Trybunał przyjął za udowodnione, że wyrażenie się oskarżonego w powodach wyroku bliżej określone, stanowi istotę zbrodni pod względem podmiotowym i przedmiotowym. Trybunał był tego zapatrywania, że ponieważ inkryminowane wyrażenie się zawiera w sobie obrazę Bóstwa, to zbyt czułym jest dokładne rozstrząsanie kwestyi, czy oskarżony był świadomym obrażenia Boga. To zapatrywanie jest jednakowoż widocznie błędne pod względem prawnym (§ 281 l. 9 lit. a) p. k.). Albowiem pewne wyrażenie się, chociażby zawierało nawet obrazę Boga, może tylko wtedy stanowić zbrodnię wedle § 122

lit. a) u. k., jeśli z charakteru oskarżonego, z miejsca i czasu wyrażenia się lub z innych okoliczności towarzyszących faktowi jest widoczny ściśle określony zamiar, a przynajmniej świadomość bluźniercy obrażenia Najwyższej Istoty. — Nie można przecież zaprzeczyć, że tego rodzaju wyrażenia mogą być także wypowiedziane w stanie wzburzenia, bez tego warunku, iżby bluźnierca użytym słowom nadawał jakieś znaczenie, lub miał zamiar wyrażenia zapomocą nich jakiejś określonej myśli, a już tem mniej zamiar obrażenia Boga. Dlatego też należało przez przytoczenie stósownych powodów, a przede wszystkim przy uwzględnieniu zachowania się oskarżonego, jego poprzedniego życia i osobistego charakteru jako też wszystkich okoliczności towarzyszących czynowi i związku, w jakim zostało wypowiedziane wyrażenie się uznane za karygodne, — ustalić, czy oskarżony był świadomym, że poniża Najwyższą Istotę, a trybunał mylnie zastósował ustawę, skoro uważał to za zbyteczne. Z tych zatem powodów i w obec tego, że nie można uniknąć powtórzenia rozprawy, należało orzec w myśl § 5 noweli do procedury karnej. (Orzec. z dnia 10. czerwca 1902 r. L. 6823).

J. P. M.

71. *Do pojęcia związku przyczynowego z §§ 134 i 152 u. k. — Orzeczenie o odszkodowaniu.*

Zaczepony wyrok konstatuje wprawdzie, że oskarżony zadał poszkodowanemu rozmyślnie rany przez podrapanie, że rany te same przez się jako lekkie uszkodzenie ciała się przedstawiają, a wskutek ich zanieczyszczenia przybrały charakter ciężkiego uszkodzenia ciała. Mimo to wyrok kwalifikuje czyn oskarżeniem objęty jedynie jako przekroczenie z § 411 u. k., a nie podporządkowuje go pod ostrzejszy przepis karny z § 152, 155 b) u. k. jedynie z tej uwagi, że z jednej strony nie zostało udowodnionem, iż rana została zanieczyszczoną również przez oskarżonego (względnie jego paznogie), i że z drugiej strony nawet w tym wypadku nie mógł oskarżony przewidzieć tego skutku z zanieczyszczenia rany paznogciami.

W obydwóch jednak kierunkach nie da się to zapatrywanie prawne pogodzić z ustawą.

Skoro bowiem przyjęto związek przyczynowy pomiędzy bezprawnem uszkodzeniem (pódrapanie w zamiarze nieprzyjaznym) i ciężkiem uszkodzeniem, to przy osądzeniu kwestyi winy oskarżonego nie mogło się o to rozchodzić, do jakiej dalszej przyczyny odnosić należy w mowie będące zanieczyszczenie ran (z wyjątkiem tego wypadku, gdyby wykazano rozmyślne pogorszenie ich przez poszkodowanego), gdyż wedle wyraźnego przepisu § 134 u. k. sprawca ma odpowiadać także za pośrednie przyczyny, które się przyłączyły bez względu na to, czy spowodował je on, czy ktoś trzeci.

I w tym ostatnim przypadku bowiem jest ciężkie uszkodzenie wynikiem tych przyczyn, które mogły wystąpić dopiero w skutek czynu uszkodzenia przez oskarżonego, z drugiej zaś strony do subiektywnej istoty czynu z § 152 u. k. wystarcza już sam indywidualny zamiar w myśl § 1 u. k., ten zaś nie zależy od tego, iżby sprawca mógł przewidzieć, że jego czyn wywoła ciężkie uszkodzenie.

Sprawca odpowiada za czyn i wszystkie jego skutki, które pospolicie z czynu takiego powstają lub powstać mogą. Że zaś z zanieczyszczenia może rana stać się ciężkiem uszkodzeniem ciała, jest faktem, który nie da się zaprzeczyć. Należało więc, w uwzględnieniu uzasadnionego zażalenia nieważności, znieść zaczepiony wyrok w ustępie o winie i karze, jak niemniej w ustępie, mocą którego poszkodowanemu przyznano odszkodowanie w kwocie 23 koron i uznać oskarżonego winnym czynu objętego oskarżeniem. Uznaje się przeto czyn zarzucony oskarżonemu za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z § 152 i 155 lit. b) u. k. i zasądza się oskarżonego Kazimierza M. w myśl § 155 u. k. przy zastosowaniu § 55 u. k. na karę ciężkiego więzienia przez sześć miesięcy obostrzonego postem co tydzień, tudzież w myśl § 369 p. k. na zapłacenie poszkodowanemu Wincentemu S. z tytułu kosztów świadectwa lekarskiego i kosztów leczenia kwoty 6 koron, z tytułu kosztów lekarstwa kwoty 2 koron, za ból kwoty 50 koron i z tytułu

kosztów interwencji kwoty 10 koron. Co do żądania poszkodowanego o odszkodowanie należało ponownie orzec i żadaną nawiązkę za ból do 50 koron podwyższyć, gdyż w skutek ustalonego w niniejszym wyroku związku przyczynowego pomiędzy czynem oskarżonego a wynikiem z tąd uszkodzeniem ciała trwającym ponad 30 dni została ustalona podstawa do wymiaru odszkodowania potrzebna. (Orzeczn. sądu kasac. z 7. listopada 1902 l. 4482). *J. P. M.*

72. *Słuchanie dzieci jako świadków.*

Trybunał kasac. zażalenie nieważności oskarżonego po myśli § 4 ustęp 1 i 2, względnie § 1 ustęp 2 ustawy z 31. grudnia 1877 Nr. 3 Dz. p. p. z roku 1878 odrzucił, a to z następujących powodów:

Zażalenie zaczępia orzeczenie o winie powodami nieważności z l. 3 § 281 p. k., jednakowoż bezpodstawnie. Przesłuchanie osoby znajdującej się w wieku dziecięcym jako świadka, może tylko uzasadniać nieważność przy zachodzących wymogach ustępu 3 z § 151 p. k., w ustawie nie ma zaś przepisu, któryby wzbraniał przesłuchania dzieci. Czy odnośnie do dzieci, które w konkretnym wypadku mają być przesłuchane, zachodzą ustawowe wymogi dopuszczające lub wbraniające ich przesłuchania, ma trybunał rozstrzygnąć wedle swego przekonania, a odnośne orzeczenie jego może być tylko zaczępione, jeżeli jest błędne pod względem prawnym, czego w danym wypadku nie twierdzono, a także nie spostrzeżono. Przyczyna nieważności z l. 3 zatem nie zachodzi. (Orz. kasac. z 23 grudnia 1902 l. 16600). *J. P. M.*

73. *Niedokładność tenoru wyroku. Tenor stanowi jedną całość z motywami. — Roztrząsanie zarządzeń władz politycznych przez sąd karny.*

Sąd kasacyjny odrzucił na niejawnem posiedzeniu zażalenie nieważności oskarżonych z następujących powodów:

Wyrok trybunału orzekającego znajduje swe uzupełnienie w powodach rozstrzygnięcia, które razem z nim tworzą jedną całość. — Z powodów rozstrzygnięcia wyraźnie powziąć można, że w niniejszym wypadku nie roz-

chodzi się o gwałtowne najście domu lub mieszkania, lecz o gwałtowne wtargnięcie na grunt cudzy. Jakkolwiek wyraz „obejście“ użyty w tenorze wyroku nie jest zupełnie trafnym, to jednak nie ma to żadnego istotnego znaczenia i dla oskarżonych nie jest połączone z żadną niekorzyścią, ponieważ jeden i drugi rodzaj najścia gwałtownego jest zagrożony tą samą karą. Podniesiony w zażaleniu zarzut niedokładności lub niezupełności jest tedy nieuzasadnionym; w ten sposób też odpada powołana w tym względzie przyczyna nieważności z § 281 l. 5 p. k. Jeżeli jednak żalący się wrzekomem nietrafnem wyspecjalizowaniu czynu chcą się dopatrzyć przyczyny nieważności z l. 9 § 281 p. k., to tej przyczyny nieważności nie można w ten sposób podnosić, ponieważ do jej istnienia koniecznym jest dowód, iż nietrafnie zastosowano ustawę ze względu na ustalony przez sąd stan faktyczy, czego jednak w niniejszym wypadku nie twierdzono. Sąd pierwszej instancji ustalił w motywach wyroku, iż poszkodowany Dr. K. R. znajdował się w spokojnem posiadaniu gruntu. Ponieważ powody rozstrzygnięcia z tenorem wyroku tworzą jedną całość, tenor wyroku zawiera istotne punkty z § 260 p. k., które zupełnie wystarczają do zindywidualizowania czynu oskarżenia i przy wywodzie przyczyny nieważności z § 281 l. 9 a) p. k. potrzeba trzymać się ustalonego przez sąd stanu faktycznego, przeto w tem, że pominięto określenie „spokojnego“ posiadania w tenorze wyroku, nie zachodzi przyczyna nieważności l. 3 § 281 p. k., zresztą nie wywiedziono w tym wypadku przyczyny nieważności l. 9 a) w sposób zgodny z przepisami ustawy. W rozpatrywaniu kwestyi, czy zarządzenie władz politycznych i autonomicznych względem zagrozenia publicznej drogi było uzasadnionem lub nie, wdawać się nie można, ponieważ do tego przepisana jest inna droga. Czy następnie w skutek założenia rzeczonej drogi mieszkańcom gminy Ł. wyrządzono krzywdę cywilną, o tem obecnie też niema się rozstrzygać i ta kwestya jest bez znaczenia dla niniejszego wypadku karnego, gdyż tu rozchodzi się jedynie o to, czy zarzucony oskarżonym czyn stanowi przestępstwo przez ustawę karną ścigane. Nie można

tedy w orzeczeniu wypadkowem, — którem odrzucono dowód na rzekomo przed 25 laty zawartą ugodę, — dopatrzyć się naruszenia przepisów p. k. w znaczeniu § 281 l. 4 p. k. — Co się tyczy wreszcie zaprzeczonego w zażaleniu spokojnego posiadania Dra K. R., to w zażaleniu przytoczone są zeznania świadków, które w stanie faktycznym wyroku nie znajdują żadnego poparcia, a ponieważ w powodach rozstrzygnięcia zeznania świadków w ogóle wedle ich brzmienia przytoczone nie zostały, przeto jest niedopuszczalnem porównanie wyroku z aktami i nie może być mowy o sprzeczności w znaczeniu § 281 l. 5 p. k., a tem samem także o przyczynie nieważności; nadto niedopuszczalnem jest zwalczanie swobodnego ocenienia dowodów sędziego wedle § 258 p. k. (Orzec. kasac. z 14. stycznia 1903 r. l. 2401).

J. P. M.

74. Do § 281 l. 5, 8 i 9 p. k.

Sąd kasacyjny odrzucił na niejawnem posiedzeniu zażalenie nieważności oskarżonego z następujących powodów :

Przyczyny nieważności z § 281 l. 5 p. k. nie wywieziono w myśl przepisów ustawy, ani w kierunku niedokładności, ani w kierunku sprzeczności, ponieważ twierdzenie, iż wyrok nie jest należycie uzasadniony, nie da się podciągnąć pod żaden z przypadków w rzeczonym przepisie ustawowym przytoczonych, dalszy zaś zarzut, iż świadek P., (którego zeznania przed żandarmem złożone za prawdziwe przyjęto), nie został przesłuchany, już z tego powodu odrzucić należało, ponieważ w powodach wyroku wcale nie uczyniono wzmianki o zeznaniach tego świadka przed żandarmem złożonych.

Również i przyczyna nieważności z § 281 l. 8 p. k. nie zachodzi.

Prawdą jest, iż trybunał nie przesłuchiwał stron po myśli § 262 p. k., atoli porównanie czynu aktem oskarżenia objętego z czynem, którego oskarżonego winnym uznano, jasno wykazuje, że orzeczenie o winie trzyma się ściśle czynu, będącego przedmiotem oskarżenia; w przedmiocie

zmiany zapatrywania prawnego przy osądzeniu czynu, przesłuchanie stron ani w § 262, ani w § 281 p. k. nie jest pod nieważnością przepisane — dlatego też i zarzut ten jest nieuzasadniony.

Odnosnie do przyczyn nieważności z § 281 l. 9 i 10 p. k. zauważyć należy, iż zażalenie odmawia inkryminowanemu czynowi charakteru karygodnego, zatem tylko przyczynę nieważności z § 281 l. 9 a) p. k. rozpatrzeć należy.

Ze względu na czyn aktem oskarżenia, jako zbrodnia z § 85 l. b) u. k. skwalifikowany, żalący się przytacza nowy stan faktyczny i twierdzi, iż wobec tego, że on nie brał czynnego udziału w rzucaniu kamieniami na dom — należało go od oskarżenia uwolnić. O ile zaś w orzeczeniu o winie czyn ten jako zbrodnię z § 83 u. k. określono, żalący się przytacza nowe, ze stanu faktycznego niezaczerpnięte okoliczności, mianowicie, iż W. i P. obrzucali dom Zemlara kamieniami z drogi publicznej daleko od domu tego, dalej, że całe zajście nie odbyło się na cudzym gruncie, że zatem nie ma mowy o naruszeniu posiadania gruntu przez gwałtowny napad, i podnosi, że istota tego czynu karygodnego ani wedle ustępu drugiego tego przepisu ustawy nie zachodzi.

Gdy atoli ta przyczyna nieważności może być opartą tylko na porównaniu ustalonego w sądzie I. instancji stanu faktycznego z zastosowanym względem niego przepisem ustawowym, a trybunał kasacyjny ten właśnie stan faktyczny przyjąć ma za podstawę swego orzeczenia (§§ 258 288 l. 3 p. k.), przeto w wywodzie tym, względnie w tem ustawowo niedozwolonem zaczepieniu powyższego stanu faktycznego i usiłowaniu zastąpienia go nowym stanem faktycznym, nie można dopatrzyć się wykazania powołanej przyczyny nieważności.

Wobec tego należało zażalenie nieważności, w części jako widocznie nieuzasadnione, w części jako ustawowo nie wywiedzione po myśli ustawy wprost odrzucić.

(Orz. kasac. z 17. lutego 1903 L. 1109). *J. P. M.*

Praktyka cywilno-sądowa.

Dziedzice przechowawcy odpowiadają za zwrot depozytu lub tegoż odszkodowanie wedle sił masy spadkowej i pro rata parte.

Zarzut przedawnienia skargi może być podniesionym tylko w I. instancji.

Kwestya, czy pewna masa spadkowa przez egzekucję została wyczerpaną, ma być zbadana nie przez sąd egzekucyjny lecz na drodze zwykłej skargi.

Jeżeli siły pewnej masy spadkowej nie wystarczają nawet na pokrycie kapitału dłużnego, natenczas wierzyciele spadku nie mają prawa dopominać się u dziedziców zapłaty przyznanych im procentów od kapitału ze spadku im wypłaconego.

I.

Ś. p. Teresa 1-go M. 2-go J. zapisała testamentem z daty 25. grudnia 1873 wnukowi swemu Ludwikowi O. obligacyę indemnizacyjną na 1000 K. z kuponami od 1. listopada 1875, gdy tenże dojdzie do pełnoletności, mianując na wypadek wcześniejszej tegoż śmierci substytutem syna swego Józefa M.

Administrator spadku, wdowiec A. J., nie zarządził wpisania tej obligacyi do inwentarza spadku, lecz wydał ją na żądanie dziedzicowi podstawionemu Józefowi M. mimo, że warunek, pod którym obligacya ta przypaść miała na jego własność, nie zaistniał, i otrzymał od niego listo-

wne potwierdzenie odbioru z dopiskiem: „dla wiadomego przeznaczenia“. Józef M. sprzedał przy końcu roku 1874 tę obligację i częściową gotówkę 9553 K. 24 h. złożył na swoje imię w galic. Kasie oszczędności na cztery książeczki wkładowe. Dnia 30. marca 1875 zmarł Józef M., spadek po nim przyznano na własność jego córkom Stanisławie i Zofii M., jednakowoż wedle inwentarza wynosił majątek spadkowy tylko kwotę 1981 K. 50 h. jako wartość ruchomości, gdyż nie zgłoszono do stanu czynnego powyższej gotówki, która wedle pisemnego oświadczenia Dyrekcyi galic. Kasy oszczędności w dniu śmierci spadkodawcy jeszcze tam była ulokowaną.

Wnioskom interesowanego Ludwika O. o wpisanie tej gotówki do inwentarza spadkowego po ś. p. Józefie M. prawomocnie odmówiono. — Ludwik O. wytoczył więc spór spadkobiercom ś. p. Józefa M. a obliczając, iż kupony od zapisanej mu obligacji przyniosłyby mu w razie składu sądowego za czas od 1. listopada 1875 do 1. listopada 1897 kwotę 19.300 K. żądał zawyrokovania: a) że pozwane winne są uznać, iż w spadku po ś. p. Józefie M. odziedziczyły oprócz majątku w inwentarzu spisane go jeszcze dalszy majątek w kwocie co najmniej 9553 K. 24 h. i że inwentarz spadkowy po tym zmarłym ma być w stanie czynnym uzupełniony przez wciągnięcie sumy 9553 K. 24 h., b) że pozwane winne są zapłacić powodowi solidarnie kwotę 10.000 K. z 5% procentami składanymi od dnia 2. listopada 1875 do 31. października 1893 jako dnia pełnoletności powoda i za trzy lata wstecz przed wniesieniem pozwu.

Sąd I. instancyi po przeprowadzeniu rozprawy zawyrokował:

1) Odmawia się żądaniu, że inwentarz spadkowy po ś. p. Józefie M. spisany winien być uzupełnionym w stanie czynnym przez wciągnięcie sumy 9.553 K. 24 h.

2) Odmawia się żądaniu, że pozwane Stanisława i Zofia M. winne są uznać, że w spadku po ś. p. Józefie M. oprócz wykazanej inwentarzem spadkowym kwoty 1981 K. 50 h. odziedziczyły nadto kwotę 9553 K. 24 h.

3) Pozwane winne są zapłacić powodowi do dnia 14 pod rygorem egzekucyi kwotę 10.000 K. z 5% procentami od dnia 2. listopada 1875 do dnia 31. października 1893 tudzież za trzy lata wstecz przed dniem 6. lutego 1898 jako dniem skargi t. j. od dnia 6. lutego 1895 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi wedle sił spadku po ś. p. Józefie M. pozostałego i w stosunku do części odziedziczonych.

4) Pozwane winne się zapłacić powodowi do dnia 14 pod rygorem egzekucyi koszta sporu w kwocie 774 K. 58 h.

5) Odmawia się żądaniu powoda o przyznanie mu odsetek składanych od przyznanej mu ustępem trzecim kwoty 10.000 K.

Stan faktyczny. Oprócz okoliczności faktycznych na wstępie przedstawionych ustalono dalej przy rozprawie co następuje: Pozwane przyznały częściowo fakta w pozwie przytoczone, zaprzeczyły jednak, jakoby pieniądze ze sprzedaży obligacyi indemnizacyjnej uzyskane przeszły do masy spadkowej po ś. p. Józefie M., twierdząc, iż pieniądze w kwocie 9.553 K. 24 h. złożone przez tegoż spadkodawcę w galicyjskiej kasie oszczędności mogły być własnością spadkodawcy, który miał obszerną praktykę lekarską, i prosząc na tej podstawie o oddalenie powoda z żądaniem pozwu.

Na odparcie tego zarzutu i wykazanie złej wiary pozwanych powód ofiarował dowód ze zbiegu okoliczności a mianowicie wykazał aktami spadkowymi po ś. p. Teresie 1-go M. 2-go J. i po ś. p. Józefie M., że opiekun pozwanych i były kurator tych mas spadkowych Dr. P. S. był kilkakrotnie wzywany przez sąd spadkowy do udzielenia wyjaśnienia względem wyżej opisanych pieniędzy 9553 K. 24 h., jednakowoż zawsze uchylał się od składania zeznań w tym kierunku a przynaglony do tego przez władzę nadopiekuńczą prosił rozmaitemi podaniami o podanie mu odnośnych dat z aktów twierdząc, że ma w ręku korespondencyę pozostałą po ś. p. Józefie M. a wykazującą bezpodstawność pretensyi powoda do obligacyi względnie owej gotówki 9553 K. 24 h., a gdy jego prośbie stało się zadość,

tenże zamiast faktami odpiierać roszczenie powoda, wdawał się w wywody prawne co do kwestyi własności tych pieniędzy, przy czem mimo wezwań nie przedłożył sądowi korespondencji po ś. p. Józefie M. rzekomo pozostałej i tak sprawę przewlekał, że poszła w zapomnienie. — Te okoliczności wskazują, że temu opiekunowi chodziło o to, aby sprawa ta wyjaśnioną nie została a w następstwie, by pozwane jako jego pupilki nie zostały przynaglone przez władzę nadopieczniczą do wydania powodowi obligacyi względnie powyższej gotówki lub ewentualnie równowartości tej obligacyi.

Okoliczności te po odczytaniu powyższych aktów spadkowych zostały stwierdzone.

Wartość obligacyi indemnizacyjnej w spadku po ś. p. Teresie 1-go M. 2-go J. pozostałej a przez nią powodowi zapisanej ustanowiły strony zgodnie na kwotę 10.000 K.

Uzasadnienie wyroku. Żądaniu powoda, by orzeczono, iż inwentarz spadkowy po ś. p. Józefie M. winien być w stanie czynnym uzupełniony przez wciągnięcie sumy 9.553 K. 24 h., należało odmówić jako po myśli §. 236 p. c. nieuzasadnionemu, albowiem nie jest to stosunek, który dopiero w toku procesu stał się spornym, lecz fakt, należący do zakresu władzy spadkowej. — Również należało odmówić żądaniu uznania ze strony pozwanych na rzecz powoda, że w spadku po ś. p. Józefie M. odziedziczyły oprócz wykazanej inwentarzem spadkowym sumy 1.981 K. 50 h. nadto co najmniej kwotę 9.553 K. 24 h., albowiem i to żądanie należy uważać jako wniosek ustalenia po myśli §. 228 p. c. — Jakkolwiek bowiem stylizacya żądania tego opiewa na obowiązek uznania ze strony pozwanych jako spadkobierców ś. p. Józefa M., chodzi w tym wypadku faktycznie o ustalenie pewnej okoliczności, na co uznanie strony nie jest potrzebnem, gdyż sąd sam pewien stosunek lub obowiązek ustala. W kierunku zaś ustalenia, że pozwane odziedziczyły pewną kwotę, należy takie ustalenie do zakresu władzy spadkowej. Nadto chodzi tu o ustalenie faktu a nie stosunku prawnego lub prawa, jak tego wymaga przepis §. 228 p. c.

Wobec tego zastanowić się ma sąd jedynie nad obowiązkiem zapłacenia żądanej kwoty, gdyż powód nie żądał wyjawienia majątku przez pozwane po myśli art. XLII. ust. wprow. pr. cyw.

W toku rozprawy zostało udowodnione przyznaniem pozwanych tudzież listem ś. p. Józefa M. z daty 4. marca 1874, że ś. p. Józef M. rzeczywiście otrzymał od Antoniego J. obligację indemnizacyjną na 10.000 K. opiewającą. a z treści tegoż listu, którego autentyczności nie opugnowano, a mianowicie ze słów: „z wiadomem przeznaczeniem“, wynika niewątpliwie, że ś. p. Józef M. otrzymał tę obligację celem korzystnego ulokowania jej na rzecz powoda w myśl intencji spadkodawczyni ś. p. Teresy 1-go M. 2-go J. (§. 961 u. c.). — Nie ulega też żadnej wątpliwości, że obligacya ta zrealizowaną została a w obec tego, gdy powód jest już pełnoletnim, winien mu ją Józef M. względnie tegoż spadkobiercy po myśli §§. 547, 548, 802 i 821 u. c. zwrócić, względnie wobec niezaczeptionej sprzedaży tej obligacyi, zapłacić wartość jej.

Co się tyczy procentów, zaznacza sąd wyraźnie, że nie przyznał ich ze stanowiska przepisu §. 684 u. c., gdyż wedle treści rozporządzenia ostatniej woli ś. p. Teresy 1-go M. 2-go J. miał być legat powodowi zapisany korzystnie ulokowanym i cały fundusz miał być powodowi wydany w chwili uzyskania przez niego pełnoletności. — Natomiast z uwagi, że rozprawa nie dostarczyła żadnych danych, by obligacya powodowi legowana a właściwie fundusz tę obligację reprezentujący jeszcze istniał, gdyż powód twierdził tylko, że funduszu tego użyto dla masy spadkowej ś. p. Józefa M., przedstawia się żądanie w tym kierunku jako żądanie odszkodowania, a gdy pozwane nie zarzuciły przedawnienia prawa do żądania przyrostu zaskarżonego kapitału, zatem po myśli §. 273 pr. cyw. uznano żądanie powoda w tym kierunku jako odpowiednie z tem jednak ograniczeniem, że nie przyznano składanych odsetek dla braku wszelkiej w tej mierze podstawy.

Orzeczenie o kosztach polega na przepisie § 43 ust. 2 pr. cyw. a przyznano je powodowi w całości mimo od-

dalenia go z niektórymi żądaniami, gdyż suma, którą mu przyznano, nie wymagała mniejszych kosztów wywalczenia.

Sąd II. instancji wniesionej przez pozwanych apelacji nie uwzględnił i wyrok I. instancji potwierdził.

Stan faktyczny: Pozwane domagają się zmiany ustępów III i IV. wyroku I. instancji żądając całkowitego odmówienia żądaniu powoda ewentualnie przyznania powodowi tylko takiej kwoty, jaką obligacya indemnizacyjna na 10.000 K. w czasie jej oddania ś. p. Józefowi M. podług ówczesnego kursu przedstawiała, i obopólnego zniesienia kosztów sporu względnie tychże zniżenia i zasądzenia na zapłacenie ich wedle sił masy ś. p. Józefa M. — Na uzasadnienie tych wniosków wywodzi zastępca pozwanych, że powodowi nie służy żaden tytuł prawny do żądania zapłaty kwoty 10.000 K. z pn. od pozwanych, a to, ani tytuł zwrotu depozytu, ani tytuł *condictionis indebiti*, ani tytuł odszkodowania. Albowiem z tytułu depozytu mógłby powód domagać się oddania obligacji względnie jej równowartości tylko od Antoniego J., który był depozytaryuszem rzeczonej obligacji; z tytułu *indebiti* nie wykazał powód, aby rzeczoną obligację Józefowi M. przez pomyłkę wydano; zaś z tytułu odszkodowania pretensya powoda tak co do kapitału jak i co do odsetek przedawnieniu uległa. — Dal-szy stan faktyczny pozostał niezmieniony.

Uzasadnienie: Przy rozprawie w I. instancji nie zaprzeczyły pozwane, że ś. p. Teresa 1-go M. 2-go J. testamentem z 25. grudnia 1873 zapisała powodowi obligację indemnizacyjną na 10.000 K. z kuponem od 1. listopada 1875, a ich pełnomocnik przyznał przy rozprawie wyraźnie, że Józef M. ową obligację otrzymał od Antoniego J. jako administratora spadku ś. p. Teresy 1-go M. 2-go J. — Gdy pozwane przy rozprawie nie zakwestyonowały prawa własności powoda do zapisanej mu obligacji, to powód jako właściciel tej obligacji ma z mocy §. 366 u. c. prawo domagać się zwrotu bądź samej obligacji w naturze, bądź jej równowartości wraz z przyrostem od każdego, kto mu ją zatrzymuje (*vorenthält*), a gdy ta obligacya do rąk Józefa M. dostała się, co ze skutkiem prawnym w §. 31.

ust. 2. pr. cyw. przewidzianym, przyznanem zostało i faktycznie już nie istnieje, to powód ma prawo domagać się zwrotu jej równowartości wraz z narosłymi procentami a pozwane jako spadkobierczynie ś. p. Józefa M. są po myśli §. 548 u. c. obowiązane dopełnić zobowiązań spadkodawcy. — Z tych powodów należało zaczepiony wyrok I. sądu jako prawnie uzasadniony potwierdzić.

Zarzut przedstawienia skargi a szczególności i przedawnienia procentów dawniejszych niż trzyletnich od dnia pozwu wstecz licząc nie został przy rozprawie w I. instancji podniesionym, więc i w postępowaniu odwoławczem po myśli §. 482 pr. cyw. nie może być uwzględnionym. — Również nie można uwzględnić zarzutu co do różnicy między wartością nominalną i kursową obligacyi, albowiem strony przy rozprawie ustaliły zgodnie wartość tej obligacyi na 10.000 K. a nadto zarzut ten jako niedozwoloną nowość musiano pominąć.

Przyznane powodowi kosztu sporu nie są wcale wygórowane a żądanie pozwanych, aby te koszty były zapłacone tylko wedle sił masy spadkowej ś. p. Józefa M., jest nieusprawiedliwione, gdyż koszty te spowodowane zostały obroną pozwanych a więc już ich osobistą czynnością, za którą też osobiście odpowiadać muszą.

C. k. najwyższy trybunał nie uwzględnił wniesionej przez pozwanych rewizyi.

Powody. Rewizya zwalcza wyrok sądu odwoławczego z przyczyny mylnego prawnego ocenienia sprawy twierdząc, że sąd odwoławczy mylnie pozew za skargę wydobywczą uznał i żądaniu skargi zadość uczynił, mimo że powód swej własności nie udowodnił, — tudzież, że ten pozew stanowi właściwie skargę o odszkodowanie, która tak względem zaskarzonego kapitału jakoteż odsetek jest zadawnioną, zaś c. k. wyższy sąd krajowy podniesionego w postępowaniu odwoławczem zarzutu przedawnienia nie uwzględnił, poczytując ten zarzut za wzbronione przytoczenie nowości.

Gdyby nawet chciano podzielać zapatrywanie domagających się rewizyi, że pozew jest skargą o odszkodowa-

nie, co też sąd odwoławczy w swem orzeczeniu co do przyznania odsetek uznał, to nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia skargi o odszkodowanie, przez pozwane dopiero w postępowaniu odwoławczem podniesionego, nie może być uważane za mylne ocenienie sprawy, gdyż sąd odwoławczy przy badaniu słuszności wyroku pierwszego sądu jest związany stanem sprawy ustalonym w postępowaniu przed pierwszym sądem, pozwane zaś w I. instancyi wcale nie podniosły zarzutu przedawnienia. — Wniesiony więc dopiero w piśmie odwoławczem i w toku rozprawy odwoławczej zarzut przedawnienia stanowi rzeczywiście nową okoliczność, której w postępowaniu odwoławczem przytaczać już nie wolno (§. 482 pr. cyw.).

(O. N. T. z 27. lutego 1900 l. 13.941).

II.

Ponieważ spadek po ś. p. Józefie M. wynosił wedle inwentarza tylko kwotę 1981 K. 50 h., przeto sąd procesowy na prośbę powoda pozwoił w drodze egzekucyi powyższych wyroków celem ściągnięcia kwoty 1981 K. 50 h. wraz z 5% odsetkami od 2. listopada 1875 do 31. października 1893 i od 6. lutego 1895 do dzień rzeczywistej zapłaty bieżącymi wedle sił spadku po ś. p. Józefie M. pozostałego i w stosunku do części spadkowych przez każdą

dłużniczek odziedziczonych, a więc celem ściągnięcia od każdej z nich połowy kwoty 1981 K. 50 h. z odsetkami (§. 821 u. c.), tudzież celem ściągnięcia kosztów sądowych w kwotach 774 K. 58 h., 252 K. 4 h., 55 K. 38 h. i 16 K. 50 h. — bez względu na siły masy spadkowej po ś. p. Józefie M. — egzekucyi przez zajęcie części funduszków przechowanych w depozycie sądowym na rzecz pierwpozwanej Stanisławy M. i przez zajęcie ruchomości znajdujących się w posiadaniu wtórpozwanej Zofii M.

W toku dalszej egzekucyi powyższych wyroków wydano powodowi z funduszków depozytowych pierwpozwanej Stanisławy K. połowę egzekwowanej pretensyi bez procentów i połowę powyższych kosztów sądowych w łącznej

kwocie 1540 K., zaś u wtóropozwanej Zofii M. zajęto urządzenie domowe wartości około 2000 K.

Celem uchylenia się od dalszej egzekucyi wypłaciła spółdłużniczka Zofia M. powodowi połowę egzekwowanej kwoty to jest 990 K. 75 h bez procentów, połowę kosztów sądowych i dalsze koszta egzekucyjne w łącznej sumie 1581 K. 86 h. i postawiła w sądzie egzekucyjnym lwowskim wniosek o zastanowienie wdrożonej przeciw niej egzekucyi motywując go tem, iż przez powyższe zapłaty cały majątek spadkowy ś. p. Józefa M. został wyczerpany a więc nie ma ona obowiązku płacić powodowi przyznanych mu wyrokiem 5% odsetek od egzekwowanego kapitału.

Przesłuchany po myśli §. 40 ord. egz. wierzyciel egzekwujący sprzeciwił się zastanowieniu egzekucyi podnosząc, iż powyższą uchwałą egzekucyjną dozwolono egzekucyi celem ściągnięcia tak powyższego kapitału jako też przyznanych mu wyrokiem procentów a gdy zobowiązana odsetek nie uiściła, przeto nie może uważać pretensyi za umorzoną.

Sąd egzekucyjny lwowski przychylił się do wniosku zobowiązanej Zofii M. i zastanowił egzekucyę.

Powody. Wnioskodawczyni stosownie do wyroku i uchwały egzekucyjnej uiściła po myśli §. 821 u. c. celem wypełnienia swego obowiązku cały majątek, jaki wedle inwentarza w spadku po ś. p. Józefie M. odziedziczyła, a gdy ani z aktów spadkowych nie jest widocznem ani wierzyciel egzekwujący nie twierdzi, jakoby część spadku otrzymana przez obowiązana była fruktyfikowaną lub jakoby jeszcze inny jaki majątek spadkowy pozostał, przeto należy przyjąć, iż zobowiązana Zofia M. zaspokoiła, egzekwowaną pretensyę wedle sił spadku po ś. p. Józefie M.

Sąd II. instancyi jako rekursowy uwzględniając rekurs wierzyciela egzekwującego zmienił uchwałę pierwszego sędziego i odmówił wnioskowi zobowiązanej Zofii M. o zastanowienie wdrożonej przeciw niej egzekucyi.

Uzasadnienie: Ponieważ kwotą zapłaconą rekurrentowi przez zobowiązaną Zofię M. nie są pokryte odsetki, dla których prawomocną uchwałą dozwolono egzekucyi na jego rzecz, przeto zarzut zobowiązanej, iż siły masy spad-

kowej po ś. p. Józefie M. nie wystarczają wedle inwentarza spadku na pokrycie odsetek, nie może po myśli §. 40 ord. egz. spowodować zastanowienia egzekucyi, zwłaszcza że wierzyciel zaprzeczył, aby inwentarz spadku był dowodem istotnego majątku spadkowego. — Okoliczność ta jest oczywiście sporną, gdyż ze stanu faktycznego powyższego wyroku I. instancyi okazuje się, że zmarły miał ulokowaną w kasie oszczędności kwotę 9553 K. 24 h., do inwentarza nie wciągniętą, która po jego śmierci przez pozwane względnie ich opiekę podniesioną została. Wprawdzie wyrokiem powyższym odmówiono postawionemu przez wierzyciela egzekwującego jako powoda żądaniu sprostowania inwentarza i uznania, że pozwane odziedziczyły oprócz kwoty 1981 K. 50 h. jeszcze kwotę 9553 K. 24., ale z motywów wyroku wyraźnie okazuje się, że sędzia wdawał się w merytoryczne rozstrząsanie tej sprawy, jednakowoż odmówił żądaniu dla braku podstawy do skargi o ustalenie po myśli §. 228 pr. cyw. Kwestya zatem, czy masa spadkowa po ś. p. Józefie M. została wyczerpaną i czy egzekwowana pretensya przez powyższe zapłaty została w zupełności umorzona, musi być zbadaną na drodze zwykłej skargi.

C. k. najwyższy trybunał nie uwzględnił rekursu rewizyjnego zobowiązanej i zatwierdził uchwałę II. instancyi z powodów w tejże przytoczonych.

(O. N. T. z 23. sierpnia 1900 l. 11.433).

III.

Wskutek tej ostatniej uchwały egzekucyjnej wytoczyła zobowiązana Zofia M. wierzycielowi egzekwującemu Ludwikowi O. pozew o uznanie, iż pretensya pozwanego przeciw niej, pochodząca z wyroku ad I opisanego, wskutek zapłaty powyższej kwoty 1581 K. 86 h. w całości umorzona została, że prawo egzekucyi z tego wyroku zgasło i że egzekucya ma być zastanowioną.

Sąd I instancyi po przeprowadzeniu rozprawy zawyrokował:

1. Uznaje się, iż pretensya Ludwika O. przeciw Zofii M. pochodząca z wyroku ad I opisanego została przez za-

płatę sumy 1581 K 86 h. umorzoną, a mianowicie, że została ona zaspokojoną w całości według dotychczas sprawdzonej siły spadku po ś. p. Józefie M. w części na powódkę z tego spadku przypadłej, w obec czego wszelkie dotychczas przeciw powódce ze wspomnianego wyroku dozwolone kroki egzekucyjne mają być zastanowione.

2. Odmawia się zaś dalszemu żądaniu pozwu, aby orzeczono, że prawo egzekucyi z wyroku ad I opisanego już zgasło.

3. Koszta sporu znosi się wzajemnie.

Stan faktyczny. Oprócz okoliczności faktycznych wyżej pod I i II wymienionych podniesiono jeszcze w toku rozprawy co następuje: Pozwany Ludwik O. broni się, że jemu należą się wedle wyroku ad I i dotyczącej uchwały egzekucyjnej także 5% odsetki od kwoty 1981 K 50 h., za czas wyrokiem oznaczony, tudzież twierdzi, że spadek ś. p. Józefa M. wynosił więcej niż 1981 K 50 h. a mianowicie, że do spadku tego należą jeszcze na wstępie opisane książeczki wkładowe gal. kasy oszczędności na 9553K 24 h., wskutek czego powódka Zofia M. powinna zapłacić także procenta od egzekwowanej kwoty.

Odpierając te twierdzenia pozwanego, powołuje się powódka na wyrok pod I opisany, którym odsądzono już pozwanego z żądaniem sprostowania inwentarza spadku po ś. p. Józefie M., a zarazem zaprzecza, by w tym spadku pozostała książeczka gal. kasy oszczędności na kwotę 9553 K 24 h. udowadniając, iż tak ona jak i kurator spadku R. Cz. w sporze Cg I 97/99 przysięgą stwierdzili, iż o jakimś spadkowym majątku innym, jak w inwentarzu po ś. p. Józefie M. podanym, nie mają wiadomości. Żądaniu pozwanego, aby zarządzono w tym sporze przerwę aż do załatwienia jego wniosku postawionego w sądzie spadkowym o uzupełnienie inwentarza spadku po ś. p. Józefie M., trybunał zgodnie z wnioskiem powódki odmówił, gdyż w danym wypadku nie zachodzą do tego warunki w §§ 155 do 162 i 190 pr. cyw. przewidziane.

Uzasadnienie wyroku. Powódka będąc zasądzoną na zapłacenie pozwanemu 10.000 K z pn. według sił spad-

ku i w stosunku do odziedziczonej części majątku po ś.p. Józefie M., nie może za więcej odpowiadać ponadto, co według inwentarza w spadku pozostało i jej przypadło, a że inwentarz spadku wykazał tylko kwotę 1981 K 50 h., z której powódce tylko połowa należy się, przeto ona przyjmąwszy spadek z dobrodziejstwem inwentarza, może odpowiadać tylko otrzymaną w tym spadku kwotą. Za procenta nie może powódka odpowiadać, gdyż one w inwentarzu jako dług masy nie figurowały, na powódce zaś ani z ustawy ani z innego tytułu nie ciążył obowiązek fruktyfikowania kapitału pozwanemu od masy się należącego. Płacąc zatem kwotę 990 K 75 h. i połowę kosztów sądowych i egzekucyjnych zapłaciła powódka wszystko, co na teraz zapłacić była zobowiązana; co jednak nie wyklucza, że jeżeli inwentarz spadkowy będzie później w ten sposób uzupełniony, iż okaże się wyższy stan czynny, niż dotychczas wciągnięty, to nastanie dla powódki obowiązek zapłacenia takiej nadwyżki, jaka będzie odpowiadała jej części z nowo odkrytego majątku spadkowego. Do wykonania tego prawa nie będzie potrzebował pozwany nowego tytułu egzekucyjnego, lecz tylko dowodu na tę nadwyżkę spadku, albowiem moc egzekucyi wyroku co do niezaspokojonej nadwyżki nie może zgasnąć tak długo, dopóki nie zajdzie jedna z przyczyn w §§. 1412, 1438, 1444, 1447, 1449 i 1451 u. c. podanych, czego powódka nie wykazała. Z tego powodu nie orzeka się, jakoby moc egzekucyjna wyroku zgasła.

Koszta sporu znosi się po myśli §. 43 pr. cyw. wzajemnie, gdyż żadna ze stron nie wygrała zporu w całości.

Sąd II instancyi uwzględnił wniesioną przez pozwanego Ludwika O. apelację i zaczępiony wyrok zmienił jak następuje:

1. Żądaniu powódki Zofii M., aby orzeczono, iż pretensya pozwanego przeciw niej pochodząca z wyroku ad I opisanego, została przez zapłatę sumy 1528 K 63 h. w całości umorzona, tudzież że skutkiem tego prawo egzekucyi z tego wyroku zgasło i egzekucya ta ma być zastanowioną, odmawia się o tyle, że się uznaje, iż zapłaceniem sumy 1528 K

63 h. umorzone zostały częściowo tylko 5% odsetki od sumy 1081 K 50 h. wyrokiem ad I przyznane.

2. Powódka winną jest zapłacić pozwanemu kosztą tego sporu I instancyi w kwocie 126 K 63 i kosztą przewodu apelacyjnego w kwocie 82 K 30 h. do dnia 14 pod rygorem egzekucyi.

Powody rozstrzygnięcia:

Sąd I instancyi przychylił się częściowo do żądania skargi na tej podstawie, iż wyrokiem ad I obecną powódkę Zofię M. i jej siostrę Stanisławę M. jako pozwane zasądzono na zapłacenie Ludwikowi O., obecnemu pozwanemu, sumy 10.000 K z 5% odsetkami od 22. listopada 1875 do 31. października 1893 i od 6 lutego 1895 do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, a to każdą z nich wedle sił spadku i w stosunku do części odziedziczonego przez nie spadku po śp. Józefie M., a gdy wedle inwentarza spadek po śp. Józefie M. wynosił tylko kwotę 1981 K 50 h., przeto zdaniem I sądu powódka przez zapłatę połowy ostatniej kwoty i narosłych kosztów swemu obowiązкови zadość uczyniła. — Zapatrywania tego ze stanowiska prawnego trybunał apelacyjny nie podziela, lecz na podstawie ustaleń I sądu doszedł do zupełnie przeciwnej konkluzyi prawnej z następujących powodów:

Już sama treść motywów wyroku ad I opisanego wykazuje obowiązek Zofii i Stanisławy M. zapłacenia Ludwikowi O. odsetek od należnego mu kapitału, pretensya bowiem Ludwika O. stanowi *de facto* legat, od którego odsetki należą się legataryuszowi od chwili śmierci spadkodawcy. Nadto uwzględnić należy, że legat ten stał się w chwili śmierci spadkodawcy długiem masy spadkowej, od którego spadkobiercy niewątpliwie odsetki od dnia śmierci spadkodawcy płacić są obowiązani, albowiem oni wstępują w miejsce spadkodawcy, a tem samem dług ten stał się osobistym długiem spadkobierców. Ponieważ jednak spadkobiercy odpowiadają na podstawie swego oświadczenia się do spadku i w myśl powyższego wyroku tylko według sił masy w stosunku swych części spadkowych, to są oni obowiązani od majątku spadkowego a raczej tylko od czystego spadku te

odsetki od dnia śmierci spadkodawcy płacić wierzycielowi, gdyż ten czysty spadek wszedł z chwilą śmierci spadkodawcy do ich osobistego majątku. Skoro zatem czysty spadek po śp. Józefie M. wynosi 1981 K 50 h. i powódka odziedziczyła połowę spadku, winną jest zapłacić Ludwikowi O. połowę tej kwoty t j. kwotę 990 K 75 h. z 5% odsetkami od tej kwoty za czas wyrokiem ad I oznaczony tudzież połowę kosztów sporu i egzekucyi. Powódka więc zapłaciwszy tylko połowę kapitału i kosztów, nie uczyniła zadość swemu obowiązкови z wyroku na niej ciążącemu, gdyż uściła tym sposobem po myśli §. 1416 u. c. tylko część odsetek, a ponieważ nie zapłaciła reszty odsetek, kapitału i kosztów, przeto nie może się domagać uznania w pozwie wyrażonego.

Wobec tego orzeczenia stał się rekurs powódki Zofii M. wniesiony przeciw orzeczeniu o kosztach sporu w zaczepionym wyroku I instancyi zawartemu, bezprzedmiotowy.

C. k. naj wyższy trybunał uwzględnił częściowo rewizyę powódki, zmienił ustęp 1 wyroku sądu apelacyjnego w ten sposób, iż pod tym względem przywrócił do mocy prawnej ustęp 1 wyroku I instancyi i pozostawił w mocy ustęp 2 pierwszej instancyi, zaś co do kosztów sporu potwierdził ustęp 2 sądu apelacyjnego, znosząc natomiast wzajemnie koszta postępowania rewizyjnego.

Powody: Dedukcyja prawna i ocenienie sprawy przez sąd apelacyjny są mylne, albowiem kwota 10.000 K w obligacyi indemnizacyjnej nie jest legatem, zapisanym ewentualnie Ludwikowi O. przez Józefa M., a gdyby nawet i tak było, to obowiązek płacenia odsetek mógłby powstać dopiero w terminie ustanowionym w §. 685 u. c.

Przy rozstrzygnienu obecnego sporu jest jednak zupełnie obojętnem pytanie, ażali skarga, stanowiąca podstawę wyroku ad I opisanego, była skargą o zapis, o własność albo też o odszkodowanie.

W niniejszym sporze rozstrzyga wyłącznie i jedynie wyrok ad I opisany, którym właśnie został ostatecznie ustalony stosunek prawny między stronami.

Wyrokiem tym orzeczono wyraźnie, iż Zofia M. i Stanisława M. mają zapłacić Ludwikowi O. w miarę sił masy spadkowej śp. Józefa M. i w stosunku swych części spadkowych nie tylko kapitał w kwocie 10.000 K, lecz także 5% odsetki od tego kapitału za czas od 2. listopada 1875 do 31. października 1893, jakoteż dalsze 5% odsetki od 6. lutego 1895 do dnia zapłaty.

O osobistym, względnie o bezwarunkowym obowiązku powódki zapłacenia powyższych odsetek od kwoty 10.000 K lub też od częściowej kwoty 1981 K 50 h. wobec powyższego wyroku oczywiście mowy być nie może.

Pytanie zaś, ażali powódka także jeszcze z innego powodu jest osobiście zobowiązana do zapłacenia odsetek zwłoki, w jakiej wysokości i od kiedy, od czystego spadku po śp. Józefie M., stanowiącego wedle obecnego stanu w wysokości 1981 K 50 h. jedyny fundusz zaspokojenia pozwanego, nie było wcale przedmiotem rozprawy spornej, nie było w ogóle zupełnie poruszonem i usuwa się z pod rozstrzygnięcia.

Prawnie nieuzasadnionem jest zapatrywanie sądu apelacyjnego, iż powódka obowiązana jest do zapłacenia powyższych odsetek, jako też oparte na tem orzeczenie, iż przez złożenie kwoty 1528 K 63 h. zostały częściowo tylko 5% odsetki od kwoty 1981 K 50 h. zapłacone, zwłaszcza, że powódka nie może obecnie być obowiązana do zapłaty większej kwoty, przekraczającej siły masy spadkowej śp. Józefa M. O ile zaś dotychczas zbadany stan majątku spadkowego dozwala, uczyniła powódka zadość swemu obowiązkowi, przyczem wobec niedostateczności masy zupełnie jest obojętną okoliczność, iż po myśli §. 1416 u. c. pozwanemu przysłuży prawo potrącenia otrzymanej kwoty 1528 K 63 h. przedewszystkiem na przyznane wyrokiem odsetki.

Co się natomiast tyczy zażalenia przeciw ustępowi 2 wyroku sądu apelacyjnego, to zażalenia tego nie można było uwzględnić. Niniejszą bowiem skargą domaga się powódka orzeczenia, iż pretensya przysługująca Ludwikowi O. z wyroku ad I opisanego wyrównaną została w całości

przez zapłatę i że prawo egzekucyi z tego wyroku na zawsze zgasło.

Co do tego żądania, powódka właściwie spór przegrała, albowiem przywrócony obecnie do mocy prawnej wyrok sądu pierwszego ma jedynie czasowe znaczenie i zawiera ustalenie w rzeczywistości zbędne, które powódce nie wiele lub wcale nie pomogło. Pomimo tego należy uważać pozwanego za wygrywającego spór, a po myśli §. 41 i 50 p. c. należy się mu wynagrodzenie kosztów sądowych I i II instancyi. Również nie przyznano powódce kosztów postępowania rewizyjnego, gdyż rewizya odniosła jedynie częściowy, nawiasem mówiąc, wątpliwy skutek.

(O. N. T. z 17. grudnia 1901 l. 11054).

U w a g i s p r a w o z d a w c y. Ad I. Z okoliczności faktycznych na wstępie opisanych, a przez pozwane niezaprzeczonych wynika, że między administratorem spadku śp. Teresy 1-go M. 2-go J. Antonim J. z jednej, a podstawionym legataryuszem Józefem M. z drugiej strony przyszła do skutku umowa tej treści, iż Antoni J. oddał wspomnianą obligacyę indemnizacyjną w depozyt Józefowi M. a ten ostatni przyjmując ją w swe przechowanie, obowiązał się przez dopisek „dla wiadomego przeznaczenia“ w liście depozytowym nmieszczony, z obligacyą tą postąpić po myśli rozporządzenia ostatniej woli śp. Teresy 2-go J., to jest wydać ją Ludwikowi O. w dniu tegoż pełnoletności lub też na wypadek, gdyby ten ostatni przed uzyskaniem pełnoletności zmarł, zatrzymać ją dla siebie.

Ponieważ więc Józef M. wiedział, iż ta obligacya jest warunkowaną własnością Ludwika O. (§. 613, 652 i 684 u. c.), przeto przez przyjęcie w depozyt rzeczy cudzej powstał między nim a Antonim J. kontrakt składu (§. 957 u. c.), wskutek którego obowiązany był bądź on bądź jego spadkobiercy (§. 547 i 548 u. c.) po uzyskaniu przez Ludwika O. pełnoletności wydać temu ostatniemu przyjęty depozyt wraz z całym przyrostem (§§. 902 i 961 u. c.).

Z mocy tego kontraktu składu był też przechowawca Józef M. po myśli §§. 961 i 965 u. c. obowiązany powierzoną mu obligacyę starannie przechowywać, kupony spieniężać i skła-

dać korzystnie, tudzież w razie sprzedaży obligacyi otrzymaną gotówkę ulokować na procenta na rzecz Ludwika O. Jednakże przechowawca ten przez samowładne spieniężenie powyższej obligacyi, użycie częściowej kwoty na swoją korzyść i złożenie reszty zrealizowanej kwoty na swoje imię na 4 książeczki wkładowe, zmienił samowolnie zasady dzierżenia tej obligacyi i przywłaszczył sobie tym sposobem nowy tytuł posiadania powierzonej mu rzeczy, a gdy do tego wedle §§. 319 i 965 u. c. (O. N. T. z 28. stycznia 1863 l. 605 Glaser-Unger 1645) nie był uprawniony, przeto stał się bezprawnym i w złej wierze posiadaczem gotówki pochodzącej ze zrealizowania powyższej obligacyi (§§. 316 i 326 u. c.).

Na tej zasadzie obowiązany jest przechowawca Józef M. po myśli §. 835, 961, 964 i 965 u. c. zwrócić Ludwikowi O. nie tylko wszelkie przez posiadanie powierzonego mu waloru otrzymane korzyści, ale także i te, które w tym wypadku przy starannem lokowaniu kuponów mogły być otrzymane, czyli tak zwane *fructus percipiendi*, tudzież wynagrodzić dalszą szkodę.

Rozprawa sądowa na podstawie oświadczenia Galic. Kasy Oszczędności wykazała, iż wprawdzie na imię Józefa M. w dniu jego śmierci był w tejże Kasie na te książeczki wkładowe złożony kapitał w kwocie 9553 K 24 h., lecz ten kapitał w czasie od 17. czerwca 1875 do 20. stycznia 1876 różne osoby podjęły z tej Kasy. Ponieważ więc wedle oświadczenia spadkobierców śp. Józefa M. nie znaleziono w spadku po tym zmarłym ani powyższej obligacyi, ani wspomnianych książeczek wkładowych lub innych walorów, przeto sąd spadkowy zupełnie słusznie odmówił po myśli §. 97 patentu niespornego z 9. sierpnia 1854 Nr. 208 dz. p. p. wpisania powyższej kwoty 9553 K 24 h. do inwentarza spadkowego, albowiem każdy posiadacz podobnej książeczki wkładowej w braku szczególnego zastrzeżenia jest prawnym właścicielem gotówki na nią ulokowanej (§. 323 u. c.), zaś powód przeciwnieństwa nie udowodnił.

Skarga zatem powoda przedstawia się jako *actio depositi* (§. 961 u. c.), a zarazem odnośnie do przyrostu utraconych korzyści i dalszej ewentualnej szkody, jako skarga o odszkodowanie po myśli §§. 964, 965 i 1295 u. c., a chociaż instancje sądowe nie podały wyraźnie zasady prawnej swych orzeczeń, to

jednakowoż niewątpliwie tylko z tego tytułu prawnego przychyliły się częściowo do żądania pozwu.

Dalszy tenor przychylnego orzeczenia oparły instancje sądowe na przepisie §. 821 u. c. i zasądziły obie pozwane na zapłacenie kwoty 10.000 koron z przynależnościami wedle sił spadku po śp. Józefie M. pozostałego i w stosunku do części odziedziczonych.

Z uwagi na postanowienie §. 918 u. c. ta zasada prawna nie da się do wszystkich podobnych wypadków prawnych zastosować. Mianowicie Najwyższy Trybunał, w pewnym sporze orzeczeniem z 8. maja 1889 l. 4792 (zbiór Glasera - Ungera Nr. 12730) wyraził zapatrywanie, iż „kilku warunkowo oświadczonych dziedziców przechowawcy odpowiada bezwarunkowo i solidarnie za zwrot depozytu lub tegoż odszkodowanie na ten wypadek, gdy stwierdzonem zostanie, iż w chwili śmierci spadkodawcy rzeczy depozytowe jeszcze istniały“. Motywa tego orzeczenia są następujące:

Interesem prawnym, będącym podstawą skargi, jest kontrakt składu, mocą którego przechowawca obowiązany jest rzeczy depozytowe w umówionym czasie zwrócić lub wydać — a gdyby to nastąpić nie mogło, dać należyte odszkodowanie. Te z kontraktu składu wynikające obowiązki nie polegają bynajmniej na osobistych stosunkach i zdolnościach, wobec czego przechodzą po myśli §. 918 u. c. na spadkobierców stron umowę zawierających. Wedle stanu faktycznego są obie pozwane po równej połowie oświadczonymi warunkowo dziedzicami przechowawcy Józefa M., a jako takie są po myśli §. 961, 962, 963 i 918 u. c. obowiązane wszystkie Józefowi M. oddane rzeczy depozytowe zwrócić, a gdyby to nastąpić nie mogło, cięży na nich obowiązek odszkodowania o tyle, o ile suma odszkodowania nie przewyższa czystego spadku.

Pozwane zatem jako dziedzice przechowawcy Józefa M., mogą być z kontraktu składu zaskarżone i są obowiązane nie tylko rzeczy depozytowe, w ich posiadaniu znajdujące się, lecz nawet bez względu na to, w czyjemby posiadaniu w danym czasie pojedyncze rzeczy depozytowe znajdowały się, bezwarunkowo zwrócić wszystkie rzeczy w depozyt oddane, względem

których pozwane przyznały, iż istniały jeszcze po śmierci Józefa M. i przez spadkodawcę do przechowania były wzięte.

Orzeczenie to zostało wydane niewątpliwie z uwagi na ostatnie okoliczności faktyczne, wobec czego mylną jest uwaga Stubenrauch'a w wydaniu z roku 1899 tom II str. 163, jakoby dziedzice przechowawcy w każdym wypadku byli solidarnie zobowiązanymi do zwrotu rzeczy depozytowej lub odszkodowania i jakoby takie orzeczenie wydał najwyższy trybunał.

Gdyby to orzeczenie najwyższego trybunału miano zastosować do niniejszego wypadku prawnego, przedstawiałaby się sprawa jak następuje: Pozwaue przyznały, że spadkodawca miał w swem przechowaniu powyższą obligacyę indemnizacyjną, że tę obligacyę sprzedał i że w dniu jego śmierci złożona była na jego imię na 4 książeczki wkładowe w galic. kasie oszczędności gotówka w kwocie 9553 K 24 h, zarzuciły tylko, że w spadku po nim nie znaleziono ani owych książeczek wkładowych, ani gotówki lub innych walorów. Ustawa zalicza wedle §. 680 u. c. papiery wartościowe do gotówki. Wedle §. 272 pr. cyw. sędzia ocenia wynik całej rozprawy i przeprowadzenia dowodów według swego swobodnego rzekonania i nie jest w danym wypadku związany spisaniem inwentarzem spadku. W niniejszym sporze winien był zatem powód przeprowadzić dalszy dowód, które osoby i z jakiego tytułu podjęły po śmierci Józefa M. z galic. kasy oszczędności pieniądze ulokowane na powyższe książeczki wkładowe i w ten sposób wykazać, iż w chwili śmierci Józefa M. istniał jeszcze przyjęty przez niego depozyt.

Ad II i III. Najwyższy trybunał w motywach swego orzeczenia ad III opisanego wyraźnie podniósł, iż prowadzenie sporu ad III przytoczonego było zbyteczne. Zapatrywanie to jest zupełnie słusznem. W sprawach egzekucyjnych badanie tenoru tytułu egzekucyjnego, siły spadkowej pewnej masy spadkowej, części dziedzicznej, przypadłej zobowiązanym i wszelkie dotyczące obliczenia, należą bezwarunkowo po myśli ordynacyi egzekucyjnej tylko do sądu egzekucyjnego i do odnośnych instancyj wyższych. W niniejszej sprawie nie było między stronami spornej kwestyi co do siły spadkowej masy śp. Józefa M. i co do obliczenia, lecz jedynie wierzyciel egzekwujący opugnował

mylną interpretację przez sąd egzekucyjny tenoru tytułu egzekucyjnego ad I wydanego.

Okazało się jednak, że prowadzenie sporu w tym kierunku wytoczonego było zbyteczne i bezcelowe, a nadto naraziło zobowiązane na znaczne koszty sporu.

Włodzimierz Grabowieński.

Ustawowe prawo zastawu, przysługujące właścicielowi wydzierżawionego gruntu dla czynszu dzierżawnego na ruchomościach dzierżawy po myśli §. 1101 u. c. i dekr. nadw. z 10. kwietnia 1837 Nr. 189 Dz. p. p., nie gaśnie wskutek sprzedaży tych ruchomości na rzecz innych wierzycieli przed zapadłością raty czynszu dzierżawnego.

Kontraktem z daty K. 31. maja 1901 wydzierżawili J. R. i tow. S. J. część swej majątności B. za czynsz roczny w kwocie 8400 K. płatny w ratach półrocznych dnia 1. stycznia i 1. lipca każdego roku dzierżawy z góry.

Dnia 23 i 24. grudnia 1901 sprzedane zostały, w dzierżawionej przez S. J. majątności, różne przedmioty tego ostatniego, stanowiące illata et invecta, na rzecz wierzycieli L. K., J. R. i D. G. za cenę 6574 K.

Egzekucya wdrożona przez J. R. i tow. przeciw S. J. celem ściągnięcia zapadłej dnia 1. stycznia 1902 raty czynszu dzierżawnego w kwocie 4200 K. nie odniosła skutku z powodu braku jakiegokolwiek majątku.

J. R. i tow. domagają się pozwem wniesionym przeciw L. K., J. K., D. G. i S. J. ustalenia, że służy im pierwszeństwo do zaspokojenia wykonalnej przeciw S. J., z tytułu czynszu dzierżawnego pochodzącej pretensyi w kwocie 4200 K. z licytacyjnej ceny sprzedaży ruchomości S. J., sprzedanych na rzecz L. K., J. R. i D. G. w dniach 23 i 24. grudnia 1901.

C. k. sąd powiatowy w W. wyrokiem z d. 5. lutego 1902 L. cz. C. 15/2 odmówił żądaniu pozwu, albowiem według przepisu §. 1101 u. c. ustawowe prawo zastawu dla zabezpieczenia czynszu dzierżawy przysługuje wydzierżawiającemu tylko na tych ruchomościach, które w czasie

wniesienia skargi, a więc w niniejszym wypadku w czasie wniesienia prośby egzekucyjnej, na wydzierżawionym gruncie się znajdowały. Ponieważ ruchomości dzierżawcy S. J. sprzedane zostały jeszcze d. 23. i 24. grudnia 1901, zaś podanie o egzekucję raty czynszu dzierżawnego zapadłej d. 1. stycznia 1902, wniesiono dopiero 3. stycznia 1902, przeto żądanie pozwu nie jest uzasadnionem.

Apelacyi powodów nie uwzględnił c. k. sąd obwodowy w S., zatwierdzając wyrokiem z d. 17. kwietnia 1902 L. Bc. 165/2 wyrok c. k. sądu powiatowego w W. z tych samych powodów.

Na rewizyę powodów powziął c. k. najwyższy trybunał sądowy w Wiedniu następującą uchwałę: Uwzględniając rewizyę, znosi się wyrok sądu apelacyjnego i celem przeprowadzenia ponownej rozprawy, odsyła się sprawę do sądu apelacyjnego z poleceniem, by przy końcowem rozstrzygnięciu sporu uwzględnił odpowiednio także kosztą postępowania rewizyjnego.

Powody: Nieusprawiedliwionem jest zapatrywanie sądu apelacyjnego, że powodowie nie są uprawnieni do żądania swego zaspokojenia z ceny sprzedaży wspomnianych w skardze ruchomości, ponieważ ruchomości te nie znajdowały się już w dobrach wydzierżawionych w czasie zapadłości raty czynszu dzierżawnego z 1. stycznia 1902, względnie w czasie podania wniosku na egzekucyę z 3 go stycznia 1902, a uzasadnioną jest powołana w tym kierunku przyczyna rewizyjna z §. 503 l. 4. pc., ponieważ wedle przepisu dekretu nadwornego z 10. kwietnia 1837 Nr. 189 Zb. u. s. (mającego zastosowanie także do stosunków dzierżawy) ustawowe prawo zastawu powodów co do będących w mowie ruchomości uzasadnionem zostało już przez ich wniesienie do dóbr wydzierżawionych, a tego, już od tej chwili skutecznego prawa zastawu, dochodzić mogą powodowid także przeciw tym wierzycielom dzierżawcy, którzy nabyli prawo zastawu na wniesionych przedmiotach jeszcze przed wniesieniem skargi o czynsz, względnie wniosku na egzekucyę przez wydzierżawiających. Nadto wedle §. 258 ord. egz. dopuszczalnem jest dochodzenie prawa uprzywile-

jowanego zaspokojenia z ceny sprzedaży zajętych ruchomości jeszcze przed zapadłością pretensyi, posiadającej prawo pierwszeństwa, a w końcu w obecnym wypadku rozstrzyga niewymieniona w §. 1101 u. c. chwila skargi, lecz chwila sprzedaży ruchomości, w tej ostatniej chwili zaś istniało tak ustawowe prawo zastawu powodów, jakoteż w razie słuszności ich pretensyi z czynszu dzierżawnego w kwocie 4200 K., ich jakkolwiek terminowe, prawo jej żądania.

Gdy w danym wypadku słuszność pretensyi powodów co do płatnej w dniu 1. stycznia 1902 raty czynszu dzierżawnego przez pozwanych została zaprzeczoną, a powodowie żądają niniejszą skargą, nie tylko ustalenia swego prawa pierwszeństwa po myśli §. 258 c. e., lecz także i orzeczenia, iż cena sprzedaży ma być użytą na zaspokojenie ich wykonalnej pretensyi — sąd apelacyjny jednak nie wdał się wcale w rozbiór tego pytania, zaczem postępowanie apelacyjne pod tym względem jest wadliwem, co też zarzuconem zostało przez żalących się przy powołaniu przyczyny rewizyjnej z §. 503 L. 2 p. c., przeto po myśli §. 510 p. c. należało znieść zaczepiony wyrok celem zarządzenia ponownej rozprawy apelacyjnej.

(Orz. N. Tr. z 23. maja 1903 l. 642)

Dr. Włodzimierz Mochnacki.

Żądanie zwrotu kosztów środków prawnych od orzeczeń władz skarbowych i kosztów postępowania praw trybunałem administracyjnym nie należy do drogi sądowej.

Po zniesieniu wymiaru podwyżki stemplowej i uznaniu jej nienależności przez c. k. trybunał administracyjny wniósł A. przeciw Skarbowi Państwa skargę o zwrot kosztów rekursów wniesionych w toku instancyi władz skarbowych oraz o zwrot kosztów postępowania przed c. k. trybunałem administracyjnym. Żądanie swe oparł powód na przepisach ustawy cywilnej o odszkodowaniu oraz na §. 40 ustawy z 22. października 1875 l. 36. dz. u. p. o trybunale administracyjnym, który nie normuje obowiązku zwrotu kosztów wrazie utrzymania się z zażaleniem a za-

tem odsyła stronę wygrywającą z żądaniem zwrotu kosztów do przepisów ustawy cywilnej o wynagrodzeniu szkody.

Przeciw skardze tej wniosła c. k. prokuratorya skarbu zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, który c. k. sąd krajowy oddział II. we Lwowie uwzględnił uchwałą z dnia 21. października 1901 l. cz. Cg. II. 251/1(10), a to z następujących powodów:

Z zasad wypowiedzianych w §. 40 i 7 ustawy z 22. października 1875 l. 36 dz. u. p. wynika z jednej strony, że tylko trybunał administracyjny powołanym jest do orzekania o kosztach postępowania przed tymże trybunałem, z drugiej zaś strony władze administracyjne mając w wykonaniu orzeczenia trybunału administracyjnego wydać dalsze zarządzenia, mogą także orzec o kosztach środków prawnych wniesionych w toku instancyi, o ile by w myśl §. 77 ustawy o należytościach ich likwidacya była uzasadniona.

Tę samą zresztą zupełnie logiczną i naturalną zasadę t. j. że sądy ewentualnie władze orzekające o rzeczy głównej powołane są również do orzekania o jej przynależnościach, jakimi bezwątpienia są koszty postępowania, zawierają przepisy §§. 50 i 52 prc. cyw. nadto dekret nadworny z 4. października 1833 Nr. 2633 Zb. u. s. i art V. ustawy wprowadzającej procedurę cywilną i motywa do tego artykułu.

Okoliczność, że przepis §. 40 ustawy z 22. października 1875 l. 36 dz. u. p. postanawia o kosztach tylko na wypadek oddalenia, a nie normuje, co się ma stać z kosztami na wypadek uwzględnienia zażalenia, nie może przemawiać za tem, że zastrzeżono przez to decyzję w tym wypadku zwykłej drodze sądowej, raczej wskazuje (co zresztą trybunał administracyjny w swych orzeczeniach jak n. p. z 14. grudnia 1888 l. 3183 i 7. kwietnia 1891 l. 1295 wypowiedział) na to, że koszty te nie mogą być w myśl tego §. 40 na pozwaną władzę nałożone.

Rekurs powoda od tej uchwały nie odniósł skutku, gdyż sąd wyższy krajowy we Lwowie decyzją z 31. gru-

dnia 1901 l. R. I. $\frac{350/1}{1}$ zatwierdził tę uchwałę a to z następujących powodów.

Kwotę między stronami sporną stanowią roszczone przez powoda koszta środków prawnych użytych przez niego w sprawie nałożonej na niego kary stemplowej i niektóre inne koszta postępowania w tej sprawie wobec władz administracyjnych.

Gdy zaś całe to postępowanie, a w szczególności i odnośne środki prawne polegają na prawie publicznem, z natury rzeczy pozostają z niemi w tak ścisłym związku, że jedno bez drugich powstać nie mogą, przeto także orzeczenie o takich kosztach jako z użycia prawa publicznego wynikłych do zakresu prawa prywatnego zaliczone, względnie orzecznictwu sądowemu poddane być nie może, gdyż w razie przeciwnym w sprawach administracyjnych inne władze państwowe miałyby rozstrzygać o istocie rzeczy, a inne osobno o kosztach postępowaniem spowodowanych i każde prawomocne przychylne załatwienie środka prawnego w sprawie administracyjnej musiałoby interesenta, który je uzyskał, uprawnąć do dochodzenia w drodze sądowej zwrotu narosłych w tej sprawie kosztów.

Dalszy środek prawny przeciwko tej decyzji II. instancyi jest wykluczony.

Dr. Józef Horszowski.

Praktyka cywilno-sądowa.

Interpretacya §. 172 ord. egz.

W protokole licytacyi realności pod l. k. 378^{3/4} we Lwowie skonstatowano z urzędu, że skarb państwa nie zgłosił zaległych podatków. Po skończonej licytacyi nadeszło jednak do kancelaryi oddziału sędziowskiego podanie, w którym c. k. urząd podatkowy podał wysokość zaległych podatków z tej realności, nie można było atoli stwierdzić dokładnie, czy podanie to wniesionem zostało do biura podawczego przed rozpoczęciem licytacyi czy też później.

Przy rozprawie działowej polikwidował skarb państwa zaległe podatki z realności sprzedanej na licytacyi w kwocie 772 K 07 h. z uprzywilejowaniem pierwszeństwem przed wierzytelnościami hipotecznymi.

Przeciw likwidacyi tej pretensyi skarbu państwa wniósł wierzyciel popierający N. przy rozprawie działowej opozycyę z tego powodu, że zaległości podatkowe zgłoszone zostały zapóźno do licytacyi, wobec czego winny być wedle §. 172 ust. ost. ord. egz. lokowane dopiero po zupełnem zaspokojeniu pretensyi popierającego wierzyciela.

Odrzucając tę opozycyę, wychodził c. k. sąd pow. S. I. we Lwowie z tego zapatrywania, że decydującą chwilą jest chwila wejścia podania do biura podawczego sądu, a nie do oddziału sędziowskiego (arg. §. 66 ust. 2 instr. sąd.) i nie jest wykluczoną możliwość, że zgłoszenie weszło do biura podawczego jeszcze przed godziną 10^{1/2} rano, a wskutek tego nie można przyjąć jako udowodnione, że zgłoszenie jest spóźnione.

C. k. sąd krajowy we Lwowie, jako sąd rekursowy, zatwierdził uchwałę działową I. instancyi, a na wywody rekursu zaznaczył, że mylnem jest zapatrywanie rekurenta, że w danym wypadku decyduje okoliczność, czyli zgłoszenie c. k. urzędu podatkowego było przed rozpoczęciem licytacji w rękach sędziego, licytację przeprowadzającego, obojętnem zaś jest, kiedy ono do sądu wniesione zostało; — strona bowiem, czyniąc zadość wezwaniu sądowemu (§ 172 ust. ost.), obowiązana jest podać swój wniosek do biura podawczego w terminie oznaczonym i jeżeli to uczyniła, wówczas jest wolną od wszelkiej odpowiedzialności i od skutków za nieposłuszeństwo zagrożonych, bo skutki te tylko wtedy mogą być orzeczone, jeżeli z całą pewnością stwierdzono, iż strona takiemu wezwaniu zadość nie uczyniła, a właśnie w danym wypadku, jak to sędzia pierwszy stwierdził, tej pewności zaniedbania nie ma (§. 78 o. e. i 45 pr. c.).

Wedge zapatrywania sądu rekursowego doniosłe skutki zaniedbania zgłoszenia zaległych podatków i innych publicznych danin do rozpoczęcia licytacji w ustawie zagrożone, mają swoją przyczynę tylko w tem, że zgłoszenie to koniecznem jest dla rozstrzygnięcia opozycji z §. 184 u. 8 o. e. przeciw udzieleniu przybicia ewentualnie wniesić się mającej, która według §. 191 u. 2 o. e. zaraz przy terminie licytacyjnym załatwioną być musi, co w danym wypadku było bez znaczenia, bo taka opozycja wniesioną być nie mogła, gdyż nie uczyniono przedtem według §. 164 o. e. wniosku o ustalenie wysokości stanu ciężarów. Nie mogła zaś ustawa przy ustanowieniu tego rygoru mieć względu na nabywcę i wierzycieli hipotecznych, jak to w rekursie podniesiono, ponieważ te zaległości podatkowe, z ceny kupna pokryć się mające, nabywcy nie interesują, a co do wierzycieli hipotecznych, to ustawa przypuszcza, że jeżeli mają chęć nabycia, to licytują do wysokości realnej wartości, a nie tylko do takiej wysokości, iżby ich wierzytelności znalazły pokrycie.

W rekursie rewizyjnym zaznaczył wierzyciel popierający, że właściwym zamiarem ustawodawcy przy wydaniu

przepisu §. 172 o. e. było, aby chęć kupna mającym, a w pierwszym rzędzie wierzycielowi popierającemu przez oznajmienie wysokości podatków i danin publicznych przedstawić dokładny obraz stanu biernego licytowanej realności i ażeby popierający wierzyciel ewentualnie mógł taką cenę ofiarować, by jego pretensya z uwzględnieniem zgłoszonych podatków i t. p. w całości lub w znaczniejszej części w cenie kupna miała pokrycie. Słuszność tego zapatrywania wynika z rygoru ustanowionego w §. 172 o. e., gdyż słusznem jest, aby wierzyciel popierający, który nie liczył się z tymi niezgłoszonymi podatkami przy licytacji i wskutek tego, sądząc, że jest pokrytym — albo wcale nie licytował, albo ofiarował mniejszą cenę — nie poniósł z tego powodu żadnej szkody.

Wskutek tego rekursu rewizyjnego c. k. najwyższy trybunał zniósł obie uchwały niższych sądów, wyeliminował z uchwały działowej ulokowane z uprzywilejowaniem pierwszeństwem zaległości podatkowe w kwocie 772 K 7 h. i przekazał tę kwotę na dalsze częściowe zaspokojenie popierającego wierzyciela, a gdy pretensya ta nie znalazła zupełnego pokrycia w cenie kupna, przeto zaległości podatkowe spadły całkiem z ceny licytacyjnej.

W motywach swoich powołuje się Naj. Tryb. na przepisy §§. 216 al. 2, 172 i 178 l. 1 ord. egz. i orzeka, że wobec tych postanowień ustawy nie wystarcza, że zgłoszenie podatków do protokołu podawczego wniesiono, zgłoszenie to bowiem przed rozpoczęciem licytacji musi się znajdować w ręku sędziego, któremu prowadzenie licytacji powierzono, aby z niego przy licytacji stosownie do postanowień §§. 178 l. 1 ord. egz. mógł zrobić użytek t. j., aby mógł po wywołaniu sprawy a przed zawezwaniem do wnoszenia ofert oznajmić wysokość podatków i innych publicznych danin, których zapłaty w gotówce żądano.

(Orz. N. T. z 5. lutego 1902 l. 1455).

Dr. Weinberg.

Do osób wekslowo zobowiązanych (wystawcy, akceptanta i indosantów) mają zupełne zastosowanie postanowienia ustawy cywilnej o korealności (§. 891—896 k. c.).

Na zasadzie weksłu z daty Kraków 18. maja 1896 wystawionego przez A., akceptowanego przez B., a żyrowanego przez C., z którego to weksłu walutę pobrał akceptant B., polecił c. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, nakazem zapłaty z dnia 25. września 1896 L. 37643, wymienionym wyżej trzem dłużnikom wekslowym zapłatę sumy 6500 zł. z procentami i kosztami. Wskutek egzekucyi przeprowadzonej przeciw indosantowi C. tenże w dniu 7. kwietnia 1898 cały dług zapłacił.

Nie mogąc wobec upływu 3 miesięcznego terminu po myśli art. 79 ust. wekslowej i wobec zaszłego przedawnienia wystąpić przeciw poprzednikom o zwrotne roszczenia, wystąpił pozwem cywilnym przeciw wystawcy o zwrot połowy tej sumy na tej podstawie, że jako dłużnik solidarny całą pretensyę za swych współdłużników zapłacił, a gdy tym czasem jeden z nich stał się niewypłacalnym, przeto wystawca winien zapłacić połowę.

Sąd krajowy w Krakowie wyrokiem z dnia 30. marca 1901 Cg. IX 4/1 przychylił się do żądania skargi.

Powody: Stosunek wekslowy w swem praktycznem zastosowaniu był taki, że akceptant B. otrzymał walutę wekslową, a wystawca i indosant zań wekslowo ręczyli. Powód przyciśnięty egzekucyą uiszczył całą pretensyę, zaniebdał atoli w sposób ustawą przepisany regresować się do swego poprzednika. Prawo zatem powoda, które mu nadawał formalny kontrakt wekslowy, przez zgaśnięcie stosunku wekslowego i niewykonanie tegoż prawa we właściwy sposób wprowadzie z weksła zgasło, lecz mimo to z mocy stosunku cywilnego nadal istnieje.

Przepis §. 896 k. c. wyniknął ze względów słuszności a zatem w niniejszym przypadku można go stosować tem bardziej, że nie ma żadnego przepisu, któryby wyraźnie zabraniał stosowania §. 896 k. c. do stosunków niegdyś wekslowych.

Zatem w niniejszym przypadku, mimo zgaśnięcia dla powoda praw z art. 51 i 79 u. w., nie zgasły dlań prawa wynikłe z jego charakteru ręczyciela, który cały dług zapłacił, a więc ma prawo żądania zwrotu wedle przepisu §. 896 i 135 u. c.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie wyrokiem z dnia 28. maja 1901 Bc. II. 671. zmienił wyrok I instancji i oddalił powoda z żądaniem skargi bezwarunkowo.

Powody: Między powodem jako indosantem, a pozwanym jako wystawcą weksla zaistniał wprawdzie stosunek rękojmi, albowiem każda z tych osób dla siebie za tę samą kwotę dała porękę, stosunek ten zatem wedle przepisu §. 1359 u. c. ocenionym być musi. Aby jednak zasady korealności miały mieć w myśl §. 896 k. c. tutaj między obu ręczycielami zastosowanie, potrzeba, by ręczyciele ci w porozumieniu działając wobec wierzyciela porękę przyjęli — do osób zaś, które wprawdzie jeden i ten sam dług poręczyły, lecz porękę tę dały niezależnie od siebie i bez wzajemnego porozumienia się, przepis §. 896 k. c. nie ma żadnego zastosowania.

C. k. sąd najwyższy uwzględniając rewizję powoda, przywrócił wyrok I instancji.

Powody: Fakt, że weksel z daty Kraków dnia 18. maja 1896 na 6500 zł. podpisany został przez A. jako wystawcę, B. jako akceptanta i C. jako indosanta, stwierdza zupełnie jasno i niedwuznacznie przyjęcie solidarnego obowiązku zapłacenia sumy wekslowej.

Ta korealność wekslowo zobowiązanych następuje mianowicie z mocy ustawy, skoro wedle art. 81 ust. weksl. zobowiązanie wekslowe dotyka w równej mierze wystawcę, akceptanta i indosanta, a posiadacz weksla żądać może całej swej pretensyi od każdego z nich.

Co do wekslowo zobowiązanych mają zatem zupełne zastosowanie postanowienia ustawy cywilnej o korealności (§. 891—896 k. c.).

Jeżeli zatem sąd apelacyjny przyjmuje stosunek poręki, mianowicie wspólną porękę między wystawcą a indosantem weksla, to błędem jest to zapatrywanie prawne,

zwłaszcza, że żadna strona nie twierdziła istnienia kontraktu rękojmi i nie ma żadnych danych do przyjęcia takiego kontraktu.

Trzymając się zaś zasady korealności, nie może zatem ulegać żadnej wątpliwości, że powód, który cały dług wekslowy z własnego uiścił, uprawnionym jest po myśli §. 896 k. c. do żądania od innych solidarnie zobowiązanych, wynagrodzenia połowy tego co zapłacił, skoro akceptant A. nie jest w możności uczynienia zadość swemu zobowiązaniu.

(Orz. N. Tryb. z 8. stycz. 1902 l. 12134).

U w a g a s p r a w o z d a w c y: Wyrok ten podkopać może reeskont bankowy, narażając banki na obawę odpowiedzialności w obec osób na wekslu podpisanych.

Na podstawie tego orzeczenia zatem każdy indosant, bez względu na specjalne postanowienia ustawy wekslowej tak o regresie wekslowym, jak i o przedawnieniu wykonania tegoż, mógłby być, w okresie pełnego przedawnienia lat 30, narażonym na skargę ze strony płaćcego o zwrot odpowiedniej części rzekomo za niego zapłaconej.

Gdyby zasady w tym wyroku wypowiedziane miały wejść w życie, wówczas całe prawo wekslowe stałoby się zbytecznem i zostałoby podporządkowane pod przepisy prawa cywilnego i li tylko z jego stanowiska oceniane.

Dr. Tadeusz Bednarski.

1. *Brak legitymacyi procesowej jak również niedopuszczalność drogi sądowej w każdym stadyum procesu uwzględnić należy (§. 42 n. j., §§. 6, 37, 240 ustęp 3. proc. cyw.).*

2. *Spory o naruszenie w posiadaniu i używaniu przedmiotów celom kościelnym służących (dzwonów cmentarnych) i powstałe z powodu wykonywania funkcji kościelnych, usunięte są z pod kognicyi sądów.*

3. *Ustawa krajowa z 15. sierpnia 1866 l. 28 Dz. ust. kraj. dla Galicyi nie uprawnia przewodniczącego komitetu parafialnego do występowania przed sądem imieniem tegoż komi-*

tetu bez osobnego upoważnienia do wytoczenia i prowadzenia sporu.

W sporze prowizoryalnym gr. kat. komitetu parafialnego w Podhajcach, zastąpionego przez przewodniczącego tego komitetu, gr. kat. proboszcza Stanisława U. jako powoda przeciw Mikołajowi T., rzym. kat. proboszczowi w Podhajcach jako pozwanemu o naruszenie we współposiadaniu dzwonnicy cmentarnej w Podhajcach, c. k. sąd powiatowy w Podhajcach uchwałą końcową z 25 czerwca 1901 C II 105/1 (16) odrzucił podniesiony przez pozwanego zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, a w rzeczy samej orzekł wedle żądania skargi prowizoryalnej.

C. k. sąd obwodowy jako rekursowy w Brzeżanach uchwałą z dnia 7. września 1901 R. III 245/1 (20) polecił występującemu imieniem gr. kat. komitetu parafialnego gr. kat. proboszczowi Stanisławowi N., aby upoważnienie do prowadzenia obecnego sporu przedłożył, zaś uchwałą z dn. 19. października 1901 R. III 245/1 (26) zniósł wyż wspomnianą uchwałą końcową sądu procesowego wraz z całym dotychczasowem postępowaniem jako nieważne i odrzucił skargę prowizoryalną.

C. k. najwyższy trybunał nie uwzględnił rekursu rewizyjnego powoda przeciw obu powyższym uchwałom sądu rekursowego.

Powody: Brak legitymacyi procesowej należy wedle §§. 6 i 37 pr. cyw. w każdym stadium procesu uwzględnić.

Jeżeli więc rekurent mimo poleceń sądu rekursowego w zakreslonym mu czasokresie nie przedłożył ani w oryginale ani w odpisie wierzytelnym, uchwały gr. kat. komitetu parafialnego, którą on do wytoczenia i prowadzenia sporu przeciw rz. kat. proboszczowi Mikołajowi T. w Podhajcach o naruszenie we współposiadaniu dzwonnicy na cmentarzu w Podhajcach upoważniony został, to sąd rekursowy wedle §. 7 proc. cyw. był uprawnionym znieść uchwałę końcową sądu procesowego jako nieważną, orzec nieważność dotychczasowego postępowania i odrzucić skargę prowizoryalną.

Twierdzenie rekurenta, jakoby on przedłożył wierzytelną odpis pomienionej uchwały komitetu parafialnego, jest z aktami sprzeczne, gdyż rekurent przedłożył jedynie pojedynczy, niewierzytelny odpis rzekomej uchwały komitetu, co atoli nie wystarcza, skoro §. 40 proc. cyw. bez wyjątku wymaga przedłożenia legitymacyi do procesowania w oryginale lub odpisie wierzytelnym.

Bez znaczenia jest dalej powołanie się na przepis §. 20 ustawy kraj. dla Galicyi z 15. sierpnia 1866 l. 28 Dz. u. kr., albowiem, jakkolwiek powyższy §. 20 przewodniczącego komitetu parafialnego oznacza jako tegoż organ wykonawczy, to przez to nie nadaje temu przewodniczącemu prawa do samoistnego występowania przed sądem bez upoważnienia komitetu.

Nie tylko jednak dla formalnego braku legitymacyi procesowej należało uchwałę końcową sądu procesowego jako nieważną znieść i orzec nieważność dotychczasowego postępowania, ale także i w szczególności z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, którą wedle §. 42 n. j. i §. 240 ustęp 3 proc. cyw. również w każdym czasie z urzędu uwzględnić się musi.

Wedle treści skargi i wyniku rozprawy żąda powód od sądu ochrony co do naruszonego używania dzwonów umieszczonych na cmentarzu wspólnym obrządków rzym. i gr. kat. Dzwony te — jak obie strony same podają — przeznaczone są do użytku przy funkcyach kościelnych, spory zaś, które powstają z powodu wykonywania czynności kościelnych i względem przedmiotów przeznaczonych do celów kościelnych, usunięte są z pod kognicyi sądowej.

(Orz. Najw. Tryb. z 30 grudnia 1901 l. 17453).

Dr. Celestyn Jan Friedl.

Pominięcie w postępowaniu apelacyjnem dowodu, który sąd I. instancyi zaniechał, nie stanowi braku postępowania apelacyjnego po myśli §. 503 l. 2 p. c., jeżeli apelant w piśmie apelacyjnem nie zaczął zaniechania dowodu w I. in-

stancyi ofiarowanego, a w instancyi apelacyjnej wcale nie żądał przeprowadzenia tego dowodu.

Posiadanie faktyczne a tabularne: zaufanie do instytucyi ksiąg publicznych nie zwalnia od dalszej ostrożności i uwagi i nie chroni przed przywłaszczeniem posiadania i własności przez zasiedzenie, a ten, kto przy należytej uwadze musiał się przekonać o zasiedzonem prawie, nie może powoływać się na przepis §. 1500 u. c., jeżeli tej przezorności zaniechał.

Kontraktem kupna-sprzedaży z daty Rohatyn 27. kwietnia 1900 nabyli powodowie od Karola R. realność whl. 129 ks. gr. Rohatyn i w księgach gruntowych za właścicieli tejże zaintabulowani zostali. W skład tej realności wchodzi parcela gruntowa lk. 216, której części na planie sytuacyjnym literami *a b c* oznaczone w posiadaniu pozwanych się znajdują.

Pozwani nie chcą dobrowolnie uznać prawa własności powodów do przestrzeni *a b c* ani też oddać posiadania tej spornej przestrzeni.

Powodowie przyznają, iż kupioną realność przed kupnem oglądali, że poprzedni właściciel granice parceli lk. 216 im okazywał i że ich wprowadził w posiadanie fizyczne. Powodowie przyznają też, że tak ich poprzednik jak oni sami, kupując realność whl. 129 a tem samem i parcelę gr. lk. 216 sądzili, iż naturalne jej granice na miejscu są też jej granicami katastralnymi, a w szczególności, że mniemali, iż parkan oddzielający parcelę gr. 216 od parceli gr. 217 do pozwanych należącej, stoi rzeczywiście na granicy katastralnej, podczas gdy później przy sposobności skutecznego przez znawcę pomiaru przekonali się, że część ich parceli leży po za parkanem i znajduje się w posiadaniu pozwanych. Na tej podstawie domagają się powodowie uznania własności i oddania posiadania spornej przestrzeni.

Pozwani bronią się tem, że parcelę gr. 217 od 34 lat w obecnych jej granicach nieprzerwanie posiadają na podstawie kontraktu kupna-sprzedaży z 1 października 1866 i że ich poprzednicy parcelę tę również w tych samych

granicach przez lat kilkadziesiąt posiadali i wywodzą z tego konkluzję, iż gdyby nawet sporna przestrzeń stanowiła integralną część parceli gr. 216, to stała się ona własnością pozwanych z tytułu zasiedzenia.

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wyrokiem z 29. marca 1901 C V 79/1 (4) oddalił żądanie skargi w zupełności.

Uzasadnienie. Gdyby nawet sporna przestrzeń stanowiła integralną część parceli 216 należącej obecnie do powodów, to pozwani nabyli do niej prawo własności przez zasiedzenie, albowiem zeznaniami przesłuchanych świadków stwierdzonem zostało, że pozwani sporną przestrzeń nieprzerwanie i w dobrej wierze przez przeszło 30 lat posiadają (§. 1468 u. c.). Dobra wiara pozwanych nie została wcale zakwestyonowaną i nie może też być w wątpliwość podaną, skoro pozwani nabyli swą realność od poprzedników tytułem odpłatnym i skoro ci poprzednicy ich tę realność w obecnych jej granicach już posiadali.

Chodzi tylko o to, czy pozwani mogą dziś w drodze excepcyi przeciwstawić ze skutkiem powodom swe prawa przez zasiedzenie nabyte, lub odwrotnie powiedziawszy, czy powodowie mogą ze skutkiem powoływać się na przepis §. 1500 u. c.?

Otóż na pytanie to należy odpowiedzieć przecząco. Ustawodawstwo austriackie przyjęło w instytucyi ksiąg gruntowych tylko negatywną zasadę jawności materyalnej t. z. że prawa na nieruchomościach nabyte, zmienione i umorzone być mogą jedynie za pomocą wpisu hipotecznego (§. 4 ust. hip.). Natomiast nie zna ustawa zasady pozytywnej, materyalnej jawności t. j. zasady, że każdy wpis hipoteczny jest prawdziwym i materyalnie ważnym. Wpis hipoteczny tylko wówczas wyraża rzeczywistość, tylko wówczas jest ważnym, jeżeli samo nabycie prawa przedmiotem wpisu będącego, także materyalnie jest uzasadnionem, czyli jeżeli nabycie tego prawa jest wynikiem takich zdarzeń, które owe nabycie prawa ważnie spowodować mogą, gdy do owych zdarzeń przyłączy się jeszcze wpis hipoteczny.

Innemi słowy wpis hipoteczny nie tworzy praw, jest on tylko jednym wymogiem więcej do ich nabycia i zgodnie z tem, co powiedziano, postanawia §. 1500 u. c., że prawo przez zasiedzenie nabyte, nie może szkodzić temu, kto w zaufaniu do ksiąg gruntowych przed wpisaniem tego prawa jakąś rzecz lub prawo nabył.

Otóż to zaufanie do ksiąg gruntowych musi być głównym motywem, istotą powstałego stosunku prawnego, a powoływanie się na zasiedzenie musi przeciwną stronę na szkodę narazić.

W danym wypadku nie może być mowy o zaufaniu powodów do ksiąg gruntowych; wszak powodowie oglądali realność, którą kupić zamierzali, a której granice przez sprzedającego okazane im zostały; wszak widzieli parkan oddzielający parcelę 216 od parceli 217 i widzieli i wiedzieli, iż to, co po drugiej stronie parkanu leży, obcą jest własnością; wszak kupili od Karola R. nie jakiś idealny przedmiot, ale grunt dokładnie oznaczony, fizycznie odgraniczony t. j. parcelę 216 w jej obecnych granicach i nawet może przez myśl im nie przeszło, że skrawek kupionego gruntu w obcym znajduje się posiadaniu, a jeżeli nawet o czemś podobnem pomyśleli, to musieli równocześnie i o tem pomyśleć, iż ta trzecia osoba posiadająca ów skrawek, ma przecież może jakieś dobrze nabyte prawo względem tej przestrzeni.

Skoro zaś powodowie nie nabywali i nie nabyli więcej praw, aniżeli sprzedający Karol R. je miał i na nich przeniósł i przenieść miał wolę (§. 442 u. c.), to słusznie pozwani mogą im przeciwstawić swe zarzuty, a więc i zarzut zasiedzenia, zwłaszcza, że w danym wypadku o szkodzie po stronie powodów mowy być nie może.

Gdy powodów z przyczyn wyż podanych z ich żądaniem oddalono, okoliczność, czy przedmiot sporu stanowi rzeczywiście integralną część pg. 216 i czy rozmiar jej jest dokładnie podany, przedstawia się jako obojętna.

Ck. sąd obwodowy w Brzeżanach wyrokiem z 10. czerwca 1901 Bc. III 106/1 (6) nie uwzględnił odwołania powodów i wyrok sądu I inst. w całości potwierdził.

Uzasadnienie. Wyrok I sędziego oddalający powódów ze żądaniem skargi jest wedle stanu aktów i przepisów ustawy uzasadniony i dlatego należy strony odesłać do trafnych wywodów pierwszego sędziego, dodając, że powodowie tem mniej mogą się powoływać na przepis §. 1500 u. c., zwłaszcza że niewątpliwie nabyli tylko to, co Karol R. sam posiadał, a gdy tenże granice swego posiadania im okazał i oni dobrze wiedzieli, iż granice te sięgają tylko aż do parkanu, to nie może być mowy o tem, iżby powodowie działali w zaufaniu do ksiąg gruntowych, tem bardziej, że sama okoliczność, iż urząd katastralny miał stwierdzić integralną przynależność spornej przestrzeni do parceli 216, nie może jeszcze przesądzać prawu własności na przepisie §. 1468 u. c. opartemu.

Ok. najwyższy trybunał sądowy jako sąd rewizyjny na posiedzeniu niejawnem orzekł, że rewizyi powodów nie uwzględnia się i że rozstrzygnięcie o kosztach odpowiedzi rewizyjnej odpada.

Powody: Skoro powodowie nie zaczęli w swem piśmie apelacyjnem zaniechania ofiarowanego w pierwszej instancji dowodu przez sądowe oględziny przy powołaniu jednego znawcy w celu ustalenia, do której realności sporna przestrzeń gruntowa należy, i w instancji apelacyjnej wcale nie postavili wniosku na przeprowadzenie tego dowodu, przeto sąd apelacyjny nie był zupełnie w położeniu zajmowania się tą kwestyą i w pominięciu tego w postępowaniu apelacyjnem nie ofiarowanego dowodu nie można się też dopatrzeć braku postępowania apelacyjnego po myśli §. 503 l. 2 p. c. zwłaszcza, że w obec stanu sprawy i wiążących ustaleń sędziego pierwszego, których w postępowaniu apelacyjnem ani nie zmieniono, ani nie uzupełniono, dowód ten nie ma także znaczenia.

Pominąwszy tę okoliczność, że jak przyznano i ustalono, powodowie kupili i wzięli w posiadanie realność whl. 129 gminy Rohatyn objętą pierwotnie na podstawie osobnego kontraktu kupna i bez poprzedniego wglądu do ksiąg gruntowych i dopiero później przy sposobności sporządzenia pisemnego kontraktu do ksiąg publicznych wglądnęli

a tem samem o zaufaniu po myśli §. 1500 u. c. przy zawarciu kontraktu wcale mowy być nie może, to ponadto naprowadzone w celu uzasadnienia drugiej przyczyny rewizyjnej po myśli §. 503 l. 4 p. c. wywody pisma rewizyjnego nie nadają się do usprawiedliwienia zarzutu mylnego ze stanowiska prawnego ocenienia sprawy przez sąd apelacyjny.

Zarzut ten upatrują powodowie mianowicie w mylnem rzekomo tłumaczeniu prawnego znaczenia §. 1500 u. c. i usiłują wykazać, że zaufanie do instytucji ksiąg publicznych uwolniło ich od wszelkiej dalszej ostrożności i uwagi i chroni przed wszelkiem przywłaszczaniem posiadania i własności w drodze zasiedzenia.

Tak się jednak rzecz nie ma, jeżeli się zważy, że nabywca realności, który przy należytej uwadze musiał się przekonać o zasiedzonem prawie, nie może się powołać na powyższy przepis ustawy, skoro tej przezorności zaniedbał.

Że w danym wypadku taki właśnie zarzut zaniedbania przezorności powodów trafia, to wynika z tego, co wyżej powiedziano, a w zapatrywaniu sądu apelacyjnego, że pozwani mogą powodom skutecznie przeciwstawić faktyczne zasiedzenie własności na przedmiocie sporu, nie można dopatrzeć się mylnego ze stanowiska prawnego, ocenienia sprawy, w obec czego nie zachodzi też druga przyczyna zaczepienia.

Nie można zatem było uwzględnić wniosków nieuzasadnionej rewizyi, a ponieważ nie wniesiono odpowiedzi rewizyjnej, przeto odpadło rozstrzygnięcie o kosztach pisma tego środka prawnego.

(Orz. Najw. Tryb. z 21. listopada 1901 l. 12013/01).

Dr. Celestyn Jan Fried.

Przyczyna rewizyjna §. 503 l. 2 p. c. oparta na tem, że sąd apelacyjny nie dopuścił dowodu w postępowaniu apelacyjnem ofiarowanego, nie może wcale stanowić substratu decyzji sądu rewizyjnego, jeżeli strona nie postawiła wniosku

rewizyjnego o zniesienie wyroku sądu apelacyjnego celem uzupełnienia rozprawy (§. 594 ustęp 1 p. c.).

Nie stanowi przyczyny rewizyjnej z §. 503 l. 3 p. c., jeżeli sąd apelacyjny za podstawę swego wyroku w punkcie stanowczym przyjął założenie faktyczne, wysnute z ogólnego wyniku materiału dowodowego, choćby to założenie faktyczne było przeciwne temu, co I sędzia ustalił. Krytyka wniosków wyciągniętych przez sąd apelacyjny z wyniku dowodów jest niedopuszczalną.

Zachowanie się kontrahenta jako źródło dowodu?

Do interpretacji §§. 1151 i 1152 u. cyw.

Żądaniu skargi Adolfa R. w Budapeszcie przeciw Zofii br. C., właścicielce dóbr w G. o zapłacenie kwoty 15000 zł. zpn. tytułem stręcznego za pośrednictwo w sprzedaży dwu szaf z czasów Ludwika XV c. k. sąd obwodowy w Brzeżanach wyrokiem z 7. listopada 1899 Cg. I 44/99(14) częściowo dał miejsce, przyznając powodowi połowę zaskarżonej pretensyi, t. j. sumę 7500 zł. z 5% odsetkami od dnia skargi i kosztami sporu 289 zł. 95 ct.

Powody: Na podstawie zeznań świadków Eugeniusza R. i Gustawa S., którzy stwierdzili, że pozwana zgodziła się na pośredniczenie powoda w sprzedaży szaf i zobowiązała się powoda za to ku jego zupełnemu zadowoleniu wynagrodzić, dalej na podstawie zeznań świadków Adolfa P. i Majera G., którzy stwierdzili, iż kupno szaf przyszło do skutku jedynie za pośrednictwem powoda, przyjął trybunał za udowodnione, że powód działał w tej sprawie na zlecenie pozwanej jako pośrednik, któremu pozwana odpowiednie wynagrodzenie przyrzekła.

A gdy z jednej strony faktem jest niezaprzeczonym, że cena szaf wynosiła 150.000 zł. aw., zaś z drugiej strony, że wysokość wynagrodzenia za pośrednictwo wyraźnie nie była umówioną, przeto trybunał mając na względzie ową prowizję, którą powód od drugiej pertraktującej strony t. j. od nabywców szaf osobno otrzymał, uznał po myśli §. 1152 u. c. wynagrodzenie w wysokości 5% ceny kupna a więc kwotę 7500 zł. jako w obecnym wypadku odpowie-

dnie i w ślad za tem zasądził pozwaną na zapłacenie tejże kwoty na zasadzie §. 1151 u. c.

Na odwołanie tak powoda jak pozwanej c. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie wyrokiem z 29. stycznia 1900 Bc. II 1/00 (20) orzekł:

1. Apelacyi powoda nie uwzględnia się.

2. Apelację pozwanej uwzględnia się i wyrok sądu procesowego w ten sposób się zmienia, iż żądaniu pozwu całkowicie się odmawia.

3. Zasądza się powoda na zapłacenie kosztów I i II. inst. w łącznej kwocie 502 K 56 h.

Powody: Świadkowie Eugeniusz R. i Gustaw S. zeznali wprawdzie, że pozwana zgodziła się na pośredniczenie powoda w sprzedaży i obowiązała się powodowi za to odpowiednie dać wynagrodzenie, atoli na zeznaniach tych świadków w obec dostarczonego materiału dowodowego polegać nie można.

Pominąwszy bowiem, że świadek Eugeniusz R. jest synem powoda, a świadek Gustaw S. w trakcie interesu w usługach powoda pozostawał — osnowa listów w interesie kupna i sprzedaży szaf pisanych przez powoda do pozwanej i odwrotnie i całe zachowanie się powoda nie pozostawia żadnej wątpliwości, iż powód nie występował jako pośrednik pozwanej, lecz raczej wydawał się jako kupiec i że pozwana od początku do końca nie za pośrednika, jeno za kupca go uważała.

W listach tych bowiem nie ma ani razu wzmianki, by powód w sprzedaży szaf miał pośredniczyć; przeciwnie powód w swych listach ciągle donosi pozwanej, iż przybędzie w celu zakupna szaf, że osobiście ofertę postawi i z nią rokowania celem nabycia od niej szaf podejmie, a także pozwana w swoim liście wzywa powoda do podania swej oferty. Powód zresztą, jak rozprawa wykazała, był obecnym przy układach końcowych z pozwaną i podczas wypłaty całej ceny kupna i jeszcze po dokonanej sprzedaży pakując szafy, przebywał przez dni kilka w domu pozwanej, a mimo to nie upominał się u pozwanej osobiście o zapłatę wynagrodzenia za swe pośrednictwo i aż dopiero

przy odjeździe zostawił pozwanej list, zawierający zapowiedź, iż nie miawszy sposobności ustnego pomówienia co do swej uczciwie zarobionej prowizyi, z domu rachunek jej przesła.

Świadkowie Mieczysław hr. K. i Władysław br. C. zeznali, że powód w trakcie interesu nie jako pośrednik pozwanej, lecz jako spółnik drugich kupców się przedstawiał i że nie wspominał o należącym mu się od pozwanej jakimkolwiek wynagrodzeniu za pośrednictwo. Świadek Władysław br. C. zaprzeczył, jakoby pozwana użyła powoda za pośrednika, a przecieź jako mąż pozwanej musiałby się był od niej o tem, w tak ważnym interesie, koniecznie dowiedzieć, zaś świadek Mieczysław hr. K. zeznał, że powód dopiero na samym ostatku prosił go o wstawienie się u pozwanej, by jemu (powodowi) za jego trudy coś dała, a wreszcie zeznał tenże świadek, iż w chwili stanowczej, bo przy podpisaniu terminatki na kupno szaf, powódka żądała, by także i powód terminatkę tę podpisał, a więc uczyniła to zawsze w tem przeświadczeniu, iż powód nie jest jej pośrednikiem, ale jednym z kupców, dalej że obecni przy tem kupcy, Adolf P. i Majer G., wcale tego w obec pozwanej nie przeczyli, by powód był kupcem w tym interesie, a tylko uważali podpis powoda na terminatce za zbędny.

Zeznania świadków Adolfa P. i Majera G. wcale nie stwierdzają, by powód jako pośrednik pozwanej interweniował, bo zeznania ich opiewają, że powód był ich pośrednikiem i że oni jemu za to pośrednictwo zapłacili. Zresztą twierdzenie powoda, iż on dlatego osobiście u pozwanej o zapłatę wynagrodzenia za pośrednictwo się nie dopominał, bo liczył na jej kurtoazję i kierował się względami delikatności, nie przemawia do przekonania, jeżeli się zważy, że powód wedle zeznań świadka Adolfa P. umówił się z nim wyraźnie o takie wynagrodzenie i to jeszcze przed zawarciem interesu.

Gdy więc z przedstawionego stanu rzeczy okazuje się, że powód nie udowodnił, by z pozwaną zawarł umowę najmu usług, przeciwnie ponad wszelką wątpliwość jest stwierdzone, że pomiędzy powodem a pozwaną nie zaistniał

żaden stosunek kontraktowy pośrednictwa, przeto należało wnioski stron na uzupełnienie rozprawy odrzucić i wyrok sądu procesowego stosownie do merytalnego wniosku pozwanej zmienić.

C. k. trybunał najwyższy jako sąd rewizyjny nie uwzględnił rewizyi powoda od wyroku II instancyi z następujących powodów:

Z wymienionych w rewizyi przyczyn rewizyjnych cyfra 2 i 3 §. 503 p. c. podniesioną została pierwsza z powodu, iż ofiarowany przez powoda przy rozprawie dowód ze znawców na udowodnienie słuszności żadanego przez powoda wynagrodzenia w kwocie 15000 zł. tytułem provizyi, nie został przez sąd II inst. dopuszczonym.

Jednakowoż pominąwszy nawet, iż zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu nie przedstawia się wcale jako wada zaszła w postępowaniu po myśli §. 503 l. 2. p. c., ponieważ ten dowód ze względu na wyniki rozprawy był zupełnie zbędnym, to niniejsze zażalenie w tym kierunku nie może być uwzględnionem, ponieważ w rewizyi nie postawiono wniosku na zniesienie wyroku sądu apelacyjnego celem uzupełnienia rozprawy (§. 504 ust. 1 p. c.).

Dalsza przyczyna nieważności z cyfry 3 §. 503 p. c. również nie zachodzi. Skoro bowiem sąd apelacyjny oceniając wyniki całego materiału dowodowego, który ściśłemu i wyczerpującemu badaniu poddano, oraz dokładnemu ocenieniu zasadności i mocy dowodowej poszczególnych momentów dowodowych, orzekł, że między powodem a pozwaną nie zaistniał stosunek prawny po myśli §. 1151 a względnie §. 1152 u. c., to w tem żadną miarą nie można dopatrzeć się sprzeczności między wyrokiem 2-ej instancyi a aktami w rozumieniu §. 503 l. 3 p. c., lecz zażalenie jest raczej z punktu widzenia tej przyczyny rewizyjnej niedopuszczalną krytyką wniosków wyciągniętych przez sąd apelacyjny z ogólnego wyniku przeprowadzonych dowodów.

Należało tedy nieuzasadnioną rewizyę odrzucić.

(Orz. Najw. Tryb. z 13. czerwca 1900 l. 4575).

Dr. Celestyn Jan Fried.

Właściwość sądu realnego wedle §. 81 n. j. i §. 138 u. konk.

W sporze A. J. St., powoda, przeciw masie konkursowej spółki akcyjnej pod firmą Com agnie austro-belge de petrole i St. Sz., pozwanym, o rozwiązanie kontraktu z daty: Jasło, 3/2 1897 L. R. 5691 i dodatkowych oświadczeń z daty: Jasło 25/1 1898, 23/5 1901 i 20/3 1902, tudzież o wykreślenie praw poszukiwania i wydobywania ropy z karty ciężarów dóbr Jaszczew i Bajdy, uwzględnił c. k. sąd obwodowy jako procesowy w Jaśle uchwałą z d. 6. kwietnia 1903 L. cz. Cg. I 121/2 (15) podniesiony przez pozwanych zarzut niewłaściwości sądu i odesłał powoda ze skargą do właściwego sądu handlowego jako konkursowego we Wiedniu.

Uzasadnienie. Pozwani zarzucają w ogólności niedopuszczalność drogi sądowej w niniejszej sprawie, gdyż żądanie powoda jest pretensją, co do której powód jest zwykłym wierzycielem masy konkursowej, i pretensya ta w konkursie zgłoszoną być winna. Nadto podnoszą zarzut niewłaściwości sądu, gdyż nie zachodzi tu właściwość sądu z §. 81 n. j., skoro żądanie skargi skierowane jest na ustalenie, że kontrakty i oświadczenia, mające za przedmiot prawo poszukiwania i eksploataowania nafty, wskutek niedotrzymania przez pozwaną firmę warunków umowy zostały rozwiązane, przedmiotem skargi zatem jest ustalenie prawa obligatoryjnego, a nie orzeczenie uwolnienia nieruchomości od prawa rzeczowego; również nie ma tu miejsca właściwość sądu z §. 91 n. j., gdyż nie chodzi tu o zniesienie prawa zastawu, ani o ustalenie, że to prawo zgasło; wreszcie nie zachodzi właściwość z §. 87 n. j., gdyż pierwpozwana masa konkursowa, a właściwie upadła firma nie miała w tutejszym okręgu swej ekspozytury — natomiast zachodzi tu niewłaściwość z §. 138 u. konk., gdyż przeciw pierwzowanej firmie został konkurs otwartym przez c. k. sąd handlowy we Wiedniu, przed które to forum i mniejsza skarga zgłoszoną być winna.

Skarga rzeczywiście skierowaną jest głównie przeciw firmie w konkursie pozostającej i ma za przedmiot stoso-

wnie do petitum skargi ustalenie, że umowy i oświadczenia dotyczące przysługującego firmie tej uprawnienia, ipso facto wskutek niedotrzymania warunków umowy, zostały rozwiązane a w następstwie tego samo uprawnienie pozwanej firmy zgasło. Prawo pozwanej firmy, polegające na stosunku obligatoryjnym, jest prawem sui generis, nie zaś prawem rzeczowym na nieruchomości, a więc roszczenie skargą objęte nie należy do roszczeń podlegających po myśli §. 42 i 103 u. konk. obowiązкови zgłoszenia w konkursie ani do roszczeń orzeczeniu sądów rzeczowo właściwych (Realgerichtsbarkeit) zastrzeżonych, a w ustępie drugim §. 138 u. konk. wymienionych. Na tej podstawie przyjmuje trybunał, że do osądzenia niniejszego sporu tak co do głównego roszczenia skargi, jakoteż co do dalszych konsekwentnych roszczeń jak wreszcie i co do koniecznych uczestników sporu (§. 14 p. c.) właściwym jest po myśli §. 93 n. j. i §. 138 u. konk. sąd handlowy we Wiedniu jako konkursowy, i dlatego pomijając nieuzasadniony zresztą zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, orzekł sąd tutejszy swoją niewłaściwość i odesłał powoda ze skargą do sądu właściwego.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie przychylił się do rekursu powoda i uznając zarzut pozwanych co do niewłaściwości sądu za nieuzasadniony, orzeczeniem z 29. kwietnia 1903 l. cz. R. III 110/3, zmienił powyższą uchwałę sądu procesowego, oraz polecił temuż ostatniemu sprawę rozstrzygnąć.

Uzasadnienie. Wedle treści skargi i jej żądania rozchodzi się w sporze niniejszym o wykreślenie ze stanu biernego majątności Jaszczew lwh. 566 i Bajdy lwh. 554. ks. tab. uskutecznionego na kartach C. tych majątności na rzecz zapozwanej spółki akcyjnej wpisu prawa poszukiwania i wydobywania minerałów bitumenicznych w §. 1 ust. z 15/12 1884 L. 35 D. u. kr. z 1886 wymienionych na pewnych obszarach gruntów do tych majątności należących wraz z prawami na niem ubezpieczonemi, wzgl. nadzastawami. Jest więc przedmiotem niniejszego sporu zniesienie prawa rzeczowego na dobrach nieruchomych ciążąceg

i uwolnienie ich od tego prawa. A ponieważ wymienione dobra nieruchome położone są w okręgu c. k. sądu obwodowego w Jaśle i rzeczowo kompetencya trybunału jest uzasadnioną, przeto tenże sąd obwodowy w myśl §. 81 n. j. dla sporu niniejszego jest właściwym. Nie zmienia w danym wypadku właściwości sądu na §. 81 n. j. opartej ta okoliczność, że przeciw pierwowzwaney spółce akcyjnej został konkurs otworzonym i że sądem konkursowym jest c. k. sąd handlowy we Wiedniu. Powód nie stawia bowiem żadnego roszczenia, któreby miało być z masy rozbiorowej zaspokojonem, nie jest więc według §. 42 u. konk. wierzycielem konkursowym. Roszczenie powoda objęte skargą nie potrzebuje być zatem zgłoszone do masy konkursowej (§. 103 u. konk.) ani nie podpada pod przepis §. 138 ustęp 1 u. konk., ale należy po myśli tegoż paragrafu ustęp 2 u. konk. przed sąd realny, a tym sądem w danym przypadku według art. XV ustawy wpraw. do n. j. i §. 81 n. j. jest właśnie c. k. sąd obwodowy w Jaśle.

C. k. najwyższy trybunał sądowy we Wiedniu oddalił rekurs rewizyjny pozwanych i zatwierdził decyzję instancyi drugiej z tejże trafnych powodów, a nadto następujących:

Skarga ma głównie na celu uznanie wolności ciał tabularnych Jaszczew i Bajdy od bezpośrednio ciężących na nich praw poszukiwania (szurfu), oraz ciężących na tychże praw zastawu, zatem dla kwestyi kompetencyi decydującym jest jedynie faktyczny stan tabularny; wniosek na ustalenie dotyczący nieistnienia na wstępie wspomnianych umów, nie może pozbawić skargi charakteru skargi realnej, albowiem wniosek ten zawiera jedynie ujętą w formę żądania zasadę skargi o wykreślenie, która ją charakteryzuje jako skargę realną.

(Orz. N. T. z dnia 22. lipca 1903 l. 9337).

Dr. M. Bribraum.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego.

B) Sprawy skarbowe.

1. Podatek rentowy.

Umowa, mocą której osoba uprawniona do poboru rent osobistych, może być wynagrodzoną kuponami walorów, wolnych od podatku rentowego, stanowiących kapitał pokrycia rent, względnie osoba ta kupony te przyjmuje w miejsce zapłaty, nie uzasadnia przemiany nowacyjnej prawa poboru rent w prawo użytkowania walorów wolnych od podatku rentowego, nie znajduje więc w tym wypadku zastosowanie przepis §. 124 ust. o bezpośrednich podatkach osobistych. Umowa taka, dotyczy bowiem raczej tylko sposobu, za pomocą którego pretensye osoby, uprawnionej do poboru rent, mogą być zaspokojone.

(Orzeczenie z dnia 2. stycznia 1902 l. 11, Budw. Nr. 677).

2. Powszechny podatek zarobkowy.

Dowód ze świadków, zaofiarowany nie na konkretne fakta, lecz tylko na zdolność przychodową przedsiębiorstwa, nie jest dopuszczalny.

(Orzeczenie z d. 2. stycznia 1902 l. 8, Budw. Nr. 679).

3. Powszechny podatek zarobkowy.

Gdy, choćby w tej samej gminie podatkowej, znajdują się dwa zakłady, z których jeden zajmuje się wytwarzaniem płócien, drugi zaś ich sprzedają, to zakłady te winny być w myśl §. 37 ust. z 25. października 1896 dz. u. p. Nr. 220 i art. 35 rozp. wyk. do I rozdziału opodatkowane odrębnie. O ile zaś łączność obu tych zakładów, w tem się objawiająca, że w zakładzie do sprzedaży płócien przez znacznym, odbywa się sprzedaż płócien w tym drugim zakładzie wytworzonych, to okoliczność ta tylko wówczas

w kwestyi łącznego opodatkowania obu zakładów wogóle mogłaby wchodzić w rachubę, gdyby w zakładzie dla sprzedaży płócien przeznaczonym, sprzedawano wyłącznie płótna, w odpowiednim zakładzie wytwarzającym wytworzone. Jest to zresztą kwestya prejudycjalna i musi być rozstrzygnięta wskutek podania podatnika i urzędowego wniosku odnośnej komisji przez krajową władzę skarbową, a w drodze odwołania ewentualnie przez ministerstwo skarbu.

(Orzeczenie z d. 2. stycznia 1902 l. 7, Budw. Nr. 680).

4. Ulgi należytościowe.

Wedle §. 1 ust. z 3. marca 1868 dz. u. p. Nr. 17 czynności prawne, dotyczące zamiany gruntów rolnych, przedsięwziętej w celu arondacyi posiadłości jednej ze strony zamieniających swe posiadłości, o ile parcele, nawzajem zamienione, są równej wartości, są wolne od należytości, wedle §. 2 tejże ustawy zaś w razie nierównej wartości gruntów, mających stanowić przedmiot zamiany, należy wymierzyć należytość od różnicy w wartości wedle ogólnych przepisów ustawy należytościowej. Wolność należytościowa w ustawie tej przewidziana, dotyczy przeto tylko aktów zamiany, w celach arondacyjnych, przedsięwziętych tylko na wypadek równej wartości obu gruntów zamienionych. Do czynności prawnych, o których wspomina §. 1 cyt. ust., należą te tylko, które zamianę gruntów mają bezpośrednio na celu, z zamianą przeto nie stoją tylko w związku czasowym, ale i w związku przyczynowym, tak, że arondacya, w ustawie uprzywilejowana, bez tej czynności wcale nie mogłaby dojść do skutku. Inaczej natomiast przedstawia się kwestya obowiązku należytościowego (stemplowego), wówczas, gdy chodzi o środki pomocnicze, potrzebne do przeprowadzenia arondacyi, t. j. o dokumenty, protokoły, podania i ich załączniki. Wówczas bowiem nie każda różnica w wartości uzasadnia obowiązek należytościowy, wolność należytościowa zachodzi bowiem i w razie różnicy w wartości aż do 50%. Zachodzi przeto zasadnicza różnica między czynnościami prawnymi a środkami prawni-

czemi, należy przeto w razie wniosku o przyznanie ulgi badać, czy przedmiot należytościowy należy do tej lub owej z obu powyżej przytoczonych kategorii.

(Orz. z dnia 4 stycznia 1902 l. 83, Budw. Nr. 687).

5. Podatek osobisto-dochodowy.

Przedstawienie wątpliwości, dotyczących prawdziwości i dokładności deklaracji uodatkowej do podatku osobisto-dochodowego, winno obejmować również powody, tzn. konkretne fakta, które wywołały owe wątpliwości.

(Orzeczenie z dnia 8. stycznia 1902 l. 4004 ex 1900, Budw. Nr. 693).

6. Specyalny podatek zarobkowy.

Okoliczność, że stowarzyszenie wykonuje swoją działalność zarobkową nie dla korzyści własnej, lub korzyści swych członków, lecz tylko w tym celu, by z przychodów w ten sposób uzyskanych, utworzyć się mający przedmiot majątkowy (hala wystawowa) pozostawić na cele publiczne, nie niweczy obowiązku opłacania podatku zarobkowego, jest bowiem rzeczą zupełnie obojętną, na jakie cele ten przedmiot ma być używanym, ponieważ decydującym momentem jest nie cel, na jaki dochód zostanie użyty, tylko samo zaistnienie dochodu.

(Orzeczenie z dnia 11. stycznia 1902 l. 325, Budw. Nr. 702).

7. Podatek osobisto-dochodowy.

Komisya apelacyjna dla podatku osobisto-dochodowego nie jest obowiązana prz yjąć zaofiarowany dowód ze świadków, jeśli znawcy mający być przesłuchani, nie są imieniem wymienieni, wedle §. 211 u. 2 ust. o bezpośrednich podatkach osobistych podatnicy są bowiem wprawdzie uprawnieni, proponować przesłuchanie znawców na konkretne kwestye, mające istotne dla sprawy znaczenie, ale zarówno ten przepis, jak i przepis art. 53 l. 8 rozp. wyk. do IV rozdziału ustawy, wydanego w wykonaniu przepisu

§. 211 u. 3 cyt. ust. mówi tylko o znawcach, przez stronę wymienić się mających.

(Orzeczenie z dnia 17. stycznia 1902 l. 524, Budw. Nr. 713).

8. Powszechny podatek zarobkowy.

Przydzielenie stopy podatkowej powszechnego podatku zarobkowego, wyższej niż w jednym z poprzednich okresów rozkładowych, nie jest bezprawnem, nawet w razie niezmienionych stosunków w przedsiębiorstwie, ponieważ po myśli §§. 35—39 cyt. ust. rozkład powszechnego podatku zarobkowego odbywa się na każdy okres rozkładowy z osobna i zupełnie samodzielnie i z tego powodu też i podstawy rozkładu dla każdego okresu samodzielnie winny być stwierdzone, przyczem nawet w razie zupełnie równej zdolności przychodowej stopa podatkowa może być zupełnie różna, ponieważ powstaje ona w drodze repartycyi części kontyngentu towarzystwa, przypadającej na każde towarzystwo podatkowe, na podatników przynależnych do danego towarzystwa podatkowego (§. 31 cyt. ust.), może przeto wskutek zmian zaszłych w wewnętrznej strukturze tegoż towarzystwa w następnym okresie wypaść inaczej.

(Orzeczenie z dnia 17. stycznia 1902 l. 521, Budw. Nr. 714).

9. Stempel od podań.

Podanie o wpisanie zmiany statutów, dotyczącej podwyższenia kapitału akcyjnego, należy traktować na równi z podaniem o wpisanie kontraktu spółkowego, podpada ono przeto opłacie stemplowej w kwocie 20 K.

(Orzeczenie z dnia 24. stycznia 1902 l. 707, Budw. Nr. 735).

Dr. Zygmunt Gargas.

Praktyka cywilno-sądowa.

1. *Przyczynę nieważności z §. 477 l. 6 p. c. oceniać należy w związku z przepisem §. 42 n. j.*

2. *Niedopuszczalność drogi sądowej z urzędu w każdym czasie uwzględnioną być może tylko wtedy, jeżeli się rozchodzi o sprawę, która z pod sądownictwa krajowego jest usunięta lub zwyczajnym sądom jest odjęta.*

3. *Twierdzenie, iż spór wedle umowy stron zastrzeżony jest rozstrzygnięciu ustanowić się mającego sądu polubownego, nie zawiera w sobie zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej, lecz ocenionem być ma wedle prawideł dotyczących zarzuty niewłaściwości sądu.*

W sporze Karola S. przeciw Aleksandrowi M. o zapłatę 5.000 koron zpn. podniósł pozwany zarzut, iż stosownie do umowy stron, spór niniejszy rozstrzygnąć miał sąd polubowny przez strony ustanowić się mający.

Ck. sąd obwodowy w Brzeżanach wyrokiem z 26. lutego 1901 Cg. I. 5/1 (11) nie uwzględnił powyższego zarzutu, a w rzeczy samej orzekł stosownie do żądania skargi, wychodząc z założenia, że dla sądu procesowego wiążącą jest uchwała ck. sądu powiatowego w Liszkach, którą kuratorowi umyślowo chorego powoda odmówiono nadkuratelnarnego zezwolenia do ustanowienia sędziego polubownego, jako czynności najosobitszej wyłącznie tylko umyślowo choremu powodowi, nie zaś jego kuratorowi przysługującej.

Na skutek apelacji pozwanego ck. wyższy sąd krajowy we Lwowie uchwałą z 11. kwietnia 1901 l. cz. Bc. II. 70/1 na niejawnym posiedzeniu powziętą zniósł za-

czepiony wyrok I. instancji wraz z całym tenże wyrok poprzedzającym postępowaniem jako nieważne i skargę odrzucił, przyczem koszta sporu nawzajem zniesiono.

Uzasadnienie: Żądanie skargi oparte jest na tem, że pozwany na podstawie punktacji z daty Markowa 2. sierpnia 1899, oraz deklaracji z daty Lwów 19. września 1899 obowiązany jest zapłacić powodowi walutę cesyjną za odstąpienie pozwanemu praw dzierżawnych dóbr Markowa.

Owoż z treści deklaracji z daty Lwów 19. września 1899, której autentyczność nie została zakwestyonowaną, wynika, że strony t. j. powód i pozwany w razie sporu wynikłego ze stosunku prawnego stanowiącego podstawę obecnej skargi, poddały się orzecznictwu sądu polubownego.

Ponieważ umowa ta na sąd polubowny ważnie zdziałana skutków prawnych pozbawioną nie została, a pozwany wyraźnie obstaje przy tej umowie na sąd polubowny, przedstawia się zarzut niewłaściwości sądu przez pozwanego podniesiony o tyle jako uzasadniony, o ile roszczenie skargi powoda z 5. stycznia 1901 l. Cg. I. 5/1 przez zwyczajny sąd ani rozpatrywaniem, ani dochodzeniem być nie może.

Skoro więc sprawa niniejsza przed zwyczajnym sądem wytoczoną została i sąd mimo powołanej powyżej deklaracji z 19. września 1899 do skargi dołączonej postępowanie wdrożył, i mimo sprzeciwu pozwanego kontynuował a wreszcie zawyrokował, przeto całe to postępowanie, jako też i wydany wyrok uważać należy po myśli §. 477, u. 6 p. c. jako nieważne.

Wedle przepisów §. 240 p. c. nieważność taka w każdym stadium procesu z urzędu uwzględnioną być winna.

Przy tym stanie rzeczy znosząc zaczepiony wyrok i całe postępowanie wyrok ten poprzedzające, należało skargę powoda odrzucić.

Wedle §. 51 p. c. koszta nawzajem mają być zniesione w razie zniesienia postępowania z powodu nieważności, jeżeli żadnej ze stron przewinienie w rozpoczęciu lub kontynuowaniu sporu przypisanem być nie może.

W niniejszym wypadku powoda żadna вина nie trafia w obec zarządzenia ck. sądu powiatowego w Liszkach z 15. listopada 1900 P. 95/00 (8).

Z tego zarządzenia okazuje się, iż sąd nadkuratelnarny wbrew wnioskowi kuratora polecił temuż kuratorowi, ażeby z pominięciem umowy na sąd polubowny wytoczył spór imieniem kuranda przed zwyczajnym sądem.

Nie mniej i pozwanemu nie może być przypisaną вина wprowadzenia i kontynuowania sporu, albowiem pozwany zaraz na pierwszej audyencji, dalej i w odpowiedzi na skargę, nie mniej i przy rozprawie kontradyktoryjnej podniósł zarzut niewłaściwości sądu, opierając się na powołanej powyżej umowie na sąd polubowny.

Ck. najwyższy trybunał jako sąd rewizyjny postanowił uwzględnić rekurs powoda, zaczepioną uchwałę sądu apelaacyjnego znieść i temu sądowi polecić, by pominiawszy przyczynę nieważności z §. 477 l. 6 p. c. apelację pozwanego przeciw wyrokowi I. instancji ponownie załatwił a przy końcowem rozstrzygnięciu kosztu rekursu rewizyjnego, jako kosztu procesowe uwzględnił.

Powody: Zaczepioną uchwałą zniesiono na podstawie §. 240 pc. z urzędu zarówno wyrok I. inst. jak i całe postępowanie jako po myśli §. 477 l. 6 p. c. nieważne — orzekając przytem odrzucenie skargi.

Uchwała ta atoli nie jest w ustawie uzasadnioną.

Przyczyna nieważności z §. 477 l. 6 p. c. wtedy zachodzi, jeżeli orzeczono w sprawie nienależącej do drogi sądowej.

Tę przyczynę nieważności oceniać należy w związku z §. 42 n. j., który traktuje o wypadku, jeżeli sprawa u sądu zawisła — usunięta jest z pod krajowego sądownictwa lub przynajmniej odjęta sądom zwyczajnym t. j. sądom w § 1 norm. jur. wymienionym.

Tylko w takich sprawach ma być niedopuszczalność drogi sądowej po myśli §. 240 l. 3 p. c. z urzędu każdego czasu uwzględnioną, — względnie należy przepis §. 477 l. 6 p. c. zastosować.

Na sprawę niniejszą atoli przepis §. 42 n. j., zatem także i przepisy §§. 240 al. 3 i 477 l. 6 p. c. nie mają zastosowania, ponieważ sprawa nie jest usunięta z pod sądownictwa krajowego, ani też odjęta sądom zwyczajnym w myśl §. 42 n. j.

Pozwany podniósł tylko zarzut niewłaściwości powołanego przez powoda sądu z tego powodu, ponieważ stosownie do umowy spór ten miałby być rozstrzygnięty przez ustanowić się mający sąd polubowny.

Tego zarzutu nie należy osądzać wedle przepisów o niedopuszczalności drogi sądowej, lecz wedle przepisów o zarzucie niewłaściwości sądu.

Sąd pierwszej instancji oddalił zarzut ten orzeczeniem w wyroku zamieszczonem, pozwany zaś zaczął także to orzeczenie w apelacji.

Sąd apelacyjny zatem powinien był po myśli § 473 p. c. apelację, o ile ona dotyczy orzeczenia o zarzucie niewłaściwości sądu, ze stanowiska §. 471 l. 6 p. c. rozstrzygnąć, — skutkiem czego zaczepione rozstrzygnięcie nie odpowiada przepisom ustawy, gdyż powołana przez sąd apelacyjny przyczyna nieważności z §. 477 l. 6 pc. nie zachodzi.

Należało przeto skutkiem rekursu powoda rozstrzygnięcie to znieść i ponowne załatwienie apelacji z pominięciem powołanej przyczyny nieważności sądowi apelacyjnemu polecić.

Postanowienie o kosztach rekursu uzasadnione jest w §. 52 p. c.

(Orzec. Najw. Tryb. z 27. czerwca 1901 l. 8505)

Dr. Celestyn Fried.

Obrońcy węzła małżeńskiego należy się jedynie zwrot gotowych wydatków. (§§. 10, 40 i 41 p. c.)

Uwzględniając rekurs ek. prokuratoryi skarbu imieniem skarbu państwa od uchwały ek. sądu obwodowego w Brzeżanach z 23. maja 1901 Cg. I 96/1 (6), mocą której ustanowionemu w sporze o unieważnienie małżeństwa obrońcy węzła małżeńskiego, adwokatowi S., tytułem

wynagrodzenia za spełnienie obowiązków w powyższym charakterze kwotę 50 K. przyznano i orzeczono, że kwotę tę kasa państwowa jemu do dnia 14 wypłacić winna, c. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie jako rekursowy uchwałą z 10. września 1901 R. II. 238/1 (1) zmienił zaczepioną uchwałę sądu procesowego w ten sposób, iż wnioskowi adwokata Dr. S. o przyznanie mu wynagrodzenia za spełnienie obowiązków obrońcy wężła małżeńskiego, przeciw skarbowi państwa odmawia się, albowiem przepisy §§. 10, 40, 41 proc. cyw. do czynności obrońcy wężła małżeńskiego nie mają zastosowania, a tenże nie policzył zgoła żadnych gotowych wydatków, których zwrotu jedynie mógłby się domagać.

Ck. najwyższy trybunał sądowy jako sąd rewizyjny nie uwzględnił rekursu rewizyjnego obrońcy wężła małżeńskiego, adwokata Dr. S., i zatwierdził uchwałę sądu rekursowego z odesłaniem do jej rzeczowych i ustawie odpowiadających powodów.

(Orzeczenie Najw. Tryb. z 1. października 1902 l. 12158.)

Dr. Celestyn Fried.

Zastosowanie przepisu §. 170 ust. 5 ord. egzek. do przynależności.

Kołomyjski senat apelacyjny orzekł:

Apelację powodów uwzględnia się i wyrok I. instancji zmienia się w ten sposób, że się orzeka:

a) Pozwani winni są do dnia 14 pod rygorem egzekucyi solidarnie powodom oddać jedną krowę 8-letnią biało-żółtą wraz z cielęciem wartości 300 K., jednego buhaja 4-letniego czarno białego wartości 400 K. i jednego byczka 16-miesięcznego biało-żółtego wartości 160 K. Pozwanym jednak służy prawo uwolnienia się od świadczenia wszystkich tych przedmiotów względnie tylko niektórych z nich przez zapłatę ich wartości, tj. wartości krowy z cielęciem w kwocie 300 K., wartości buhaja w kwocie 400 K. i war-

tości byczka w kwocie 160 K. z 5% odsetkami od dnia skargi.

b) Pozwani winni do dni 14 pod rygorem egzekucyi zapłacić solidarnie powodom kosztu sporu.

Stan faktyczny: Wyrokiem ek. sądu powiatowego w Peczeniżynie z 19. października 1901 C. II. 76/1 oddalono powodów z żądaniem skargi, aby zawyrokowano, że pozwani winni są do dni 14 pod rygorem egzekucyi solidarnie zwrócić im krowę 8-letnią białą-żółtą wraz z cielęciem wartości 300 K., buhaja 4-letniego czarno białego wartości 400 K. i byczka 16-miesięcznego białą-żółtą wartości 160 K., albo w tym samym czasie i pod tym samym rygorem zapłacić im solidarnie kwotę 860 K. z 5% odsetkami od dnia skargi i orzeczono, że powodowie winni pozwanym zapłacić solidarnie kosztu sporu. Przeciw temu wyrokowi wnieśli powodowie w otwartym terminie apelację z wnioskiem na zmianę wyroku I. instancji w ten sposób, że się daje miejsce żądaniu skargi, ewentualnie na zniesienie tegoż wyroku i przekazanie sprawy I. sądowi celem ponownego przeprowadzenia i osądzenia, a wnioski te oparli powodowie na tem, że rozprawa w I. instancji niedokładnie została przeprowadzoną, że stan faktyczny sprawy mylnie został ustalony i mylnie oceniony ze stanowiska prawnego. Zastępca pozwanych wniósł przy rozprawie apelacyjnej na zatwierdzenie wyroku I. instancji.

Powody: Słusznie zaczepiają powodowie wyrok I. sędziego z przyczyny mylnego ocenienia sprawy pod względem prawnym. Stwierdzonem jest bowiem odnośnemi aktami egzekucyjnymi, nie mniej własnem przyznaniem pozwanych, że realność objęta whl. 1151 ks. gr. gm. Peczeniżyn była przedmiotem egzekucyi przeciw pierwopozwanemu drogą licytacji prowadzonej, że bydło, którego oddania domagają się powodowie, w chwili ocenienia tejże realności w przewodzie licytacyjnym i opisania jej przynależności znajdowało się właśnie na tej posiadłości i jako przynależność owej realności zostało opisane, że realność ta wraz z przynależnością swoją, a więc wraz z powyższem bydłem drogą licytacji sprzedaną została powodowi, że dalej tylko

realność sama powodom jako nabywcom została oddana w posiadanie, zaś bydła powyższego dotąd im nie oddano, że bydło to znajduje się u pierwpozwanego i że obydwaj pozwani wzbraniają się oddać je powodom, a to wtórpozwany z tej przyczyny, że rości sobie do tego bydła prawa własności, jakoby jeszcze przed opisaniem go jako przynależności zlicytowanej realności nabyte. Z tego faktycznego stanu rzeczy wypływa jako pewne po nad wszelką wątpliwość, że powodowie jako nabywcy powyższej realności drogą licytacji nabyli również na własność powyższe bydło, przynależność tej realności stanowiącą a przez pozwanych im zatrzymywane.

Wobec tego prawa do przynależności nabytego przez powodów wskutek udzielonego im przybicia targu są bez wszelkiego znaczenia zarzuty przez pozwanych podniesione, jakoby wtórpozwany od pierwpozwanego, który w powyższej sprawie egzekucyjnej był zobowiązanym, nabył na własność to bydło jeszcze przedtem, nim ono jako przynależność zlicytowanej realności zostało opisanem. Wedle przepisu §. 170 l. 5 o. e. bowiem wszelkie prawa względem zlicytowanej realności, wobec których licytacja tejże posiadłości byłaby niedopuszczalną, najpóźniej w terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w sądzie zgłoszone być winny, a to pod rygorem, że na wypadek niezgłoszenia ich w tym terminie prekluzyjnym prawa tego rodzaju odnośnie do zlicytowanej realności już wcale nie mogą być dochodzone. Skoro więc wedle §. 170 o. e. rygor powyższy ma być ogłoszony w edykcie licytacyjnym i również w danym wypadku do publicznej wiadomości podany został i skoro wtórpozwany w zakreślonym ustawą terminie prekluzyjnym bynajmniej nie zgłosił owego rzekomego prawa własności odnośnie do owego bydła, które przynależność zlicytowanej nieruchomości stanowi, obecnie już odnośnie do samej posiadłości tego prawa poszukiwać nie może i jako zupełnie uzasadnione przedstawia się żądanie skargi, ażeby powodom jako licytacyjnym nabywcom realności wraz z przynależnością tejże bydła powyższe jako przynależność owej realności oddane zostało.

Ponieważ więc I. sędzia wychodził z tego oczywiście mylnego założenia, jakoby rzekome prawo własności wtórpozwanego wcześniej nabyte chroniło tegoż pozwanego przed roszczeniem powodów dochodzonym w tym procesie, należało w uwzględnieniu apelacyi wyrok I. sędziego zmienić i orzec w myśl żądania skargi.

Najwyższy trybunał sprawiedliwości nie uwzględnił rewizyi pozwanych i orzekł, że pozwani zobowiązani są zapłacić powodom koszta odpowiedzi rewizyjnej.

Powody: W zaczepionym wyroku apelacyjnym zmieniającym wyrok sądu powiatowego nie można było dopatrzeć się mylnego prawnego ocenienia sprawy, zatem przyczyny rewizyjnej z §. 503 l. 4 pr. cyw. powołanej w rewizyi pozwanych, przeciwnie tenże wyrok w dodanem do niego wyczerpującem uzasadnieniu okazuje się jako rzeczowo i prawnie zupełnie uzasadniony, gdyż zupełnie trafnem jest zapatrywanie prawne, iż przez samo udzielenie przybicia targu, które w następstwie stało się prawomocnem, uzyskali nabywcy prawo własności do samej sprzedanej realności i do przynależności tejże, «skutek czego okazuje się ich odnośne prawo jako stanowczo nabyte, tak że nawet przez to nie mogli być więcej naruszeni, gdyby postępowanie licytacyjne przeprowadzonem było na podstawie nieważnej. Jest zatem rzeczą zupełnie obojętną, czy wedle ustaleń pierwszego sądu było obecnie windykowane w czasie oszacowania realności było własnością wtórpozwanego, skoro one, jak ustalono, poddane zostało bez żadnego zarzutu oszacowaniu wraz z realnością zlicytowaną jako jej przynależność, albowiem przez udzielenie przybicia przeszła własność przedmiotów kupionych na nowonabywcę bez względu na to, kto dotychczas był ich właścicielem, w szczególności czy przedmioty te należały do zobowiązanego pierwpozwanego czy też nie. Ten zaś, komu służy prawo własności lub inne prawa, któreby licytację czyniły niedopuszczalną, jeżeli tych praw swych nie zgłosi, co najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, nie może ich już ze skutkiem podnosić po przybicciu (§. 170 l. 5 ord. egz.). Twierdzenie zawarte w rewizyi, że

pierwopozwany nie znajduje się w posiadaniu spornego bydła, a zatem niedopuszczalną jest skarga o własność przeciw niemu, jest w sprzeczności z ustaleniami zawartymi w wyrokach.

Nieuzasadnioną rewizję pozwanych należało przeto odrzucić i skazać wnoszących rewizję po myśli §§. 40 i 50 ord. cyw. na wzrost kosztów odpowiedzi rewizyjnej stronie przeciwnej.

(Orz. N. T. z 6. sierpnia 1902 l. 3721.)

Dr. Henryk Mikołaj Landau.

Zarzuty nowe przeciw wypowiedzeniu po upływie czasokresu 8-dniowego przytoczone przy rozprawie zarządzanej wskutek wniesionych należycie zarzutów należy odrzucić.

Najwyższy trybunał sądowy orzekł zgodnie z instancjami niższymi z następujących powodów:

Po myśli §. 562 p. c. przysłuża awizatowi tylko prawo wniesienia przeciw sądowemu wypowiedzeniu zarzutów w oznaczonym w tym paragrafie terminie. Po myśli §. 571 p. c. należy wskutek wniesionych na czasie zarzutów wyznaczyć termin do ustnej rozprawy, natomiast należy zapóźno wniesione zarzuty z urzędu odrzucić, a nie jest nawet dopuszczalnem przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu spóźnienia terminu do wniesienia zarzutów.

Stosownie do tego mogą tylko zarzuty wniesione w oznaczonym w §. 562 p. c. terminie być przedmiotem ustnej rozprawy i słusznie nie uwzględniono wniesionych dopiero w toku ustnej rozprawy zarzutów i dlatego nie można było również uwzględnić wniosku o zarekwirowanie aktów... do udowodnienia prawdziwości faktów przytoczonych dopiero w toku ustnej rozprawy po upływie zakresłonego w §. 562 p. c. terminu koniecznego.

(Orzec. N. T. z 22. paźdz. 1901 l. 14391.)

Dr. Henryk Mikołaj Landau.

Do zastosowania §. 371 o. e.

W sporze wekslowym Towarzystwa zaliczkowego w D. przeciw nieznanemu z miejsca pobytu P. B., zastąpionemu przez kuratora, dozwolił ek sąd obwodowy w Jaśle na podstawie nieprawomocnego nakazu zapłaty uchwałą z dnia 26. czerwca 1903 L. cz. L. 26/3 (15) egzekucyi do majątku dłużnika celem zabezpieczenia niewykonalnej wierzytelności w kwocie 280 Koron zpn. Kurator pozwanego P. B. wniósł przeciw tej uchwale rekurs.

Ck. sąd krajowy wyższy w Krakowie oddalił rekurs pozwanego i zaczęcioną uchwałę zatwierdził.

Powody: Uchwała zaczęciona polega na przepisie §. 371 l. 2 o. e. Twierdzenie rekurenta, że obecnie po wydaniu wyroku nakaz zapłaty nie istnieje, nie ma prawnego znaczenia, albowiem przeciw wyrokowi wniesiono apelację i dopóki ona prawomocnie załatwioną nie zostanie, dopóty nakaz zapłaty ma swą warunkową moc prawną, zwłaszcza w obecnym wypadku, gdzie przerwa w postępowaniu apelacyjnem prawomocną uchwałą z dnia 28. lutego 1903 zarządzoną została (§. 545 i 547 p. c.). Ponieważ rekurs skutku pożądanego nie odniósł, przeto koszta tegoż sam rekurent ponieść winien (§ 40 p. c.).

(Decyzya z dnia 22. lipca 1903. L. cr. R. III 190/3.)

Dr. M. Bribram.

Praktyka karno-sądowa.

75. Do pojęcia zbrodni z §. 96 u. k.

Trybunał kasacyjny nie uwzględnił zażalenia nieważności oskarżonych z następujących powodów:

Przy powołaniu przyczyny nieważności z l. 10, raczej 9 a §. 281 p. k. zaprzeczono istotę zbrodni z § 96 u. k., albowiem „przeszło 14-letniej Mindli S., po treści §. 4. ustawy z 25. maja 1868 Nr. 49 Dz. p. p. przysługiwało prawo przejścia wbrew woli jej rodziców na religię katolicką,

udzielona przeto do tego pomoc, bezkarną być winna i ponieważ oskarżeni przy ucieczce Mindli S. nie działali czynnie i dziewczynę jedynie do tego namówili, aby dom rodzicielski potajemnie opuściła, a względnie, że się jej wystarali o mieszkanie u siebie i innych“.

Zażalenie zapoznaje atoli w zupełności istotę omawianego przestępstwa. Uprowadzenie małoletniej z pod władzy rodzicielskiej względnie opiekuńczej, polega na zawieszeniu ojcowskiej względnie opiekuńczej opieki i władzy przez bezprawne wtargnięcie osoby trzeciej. Już z tego wynika, że dobrem prawnem, które chroni §. 96 u. k., jest władza rodziców względnie opiekuna, i że przeto, bez względu na motyw, który kierował uwodzicielem lub uwiedzioną, podpada pod sankcję karną paragrafu 96 u. k. każde bezprawne wtargnięcie oskarżonych, o ile ono do ucieczki się przyczyniło, względnie ją umożliwiło lub ułatwiło. Takie zaś wtargnięcie jest przedmiotem zaczepionego wyroku. Pominąwszy bowiem to, że oskarżony P. Mindlę S. umacniał w jej postanowieniu potajemnego opuszczenia domu rodzicielskiego bez wiedzy rodziców, to oskarżeni utrudnili znacznie odzyskanie rodzicielskiego nadzoru i władzy wychowawczej nad nią przez to, że P. za poprzednim porozumieniem się ze swoją siostrą B. popierał ucieczkę Mindli S. i umożliwił umieszczenie jej w domu B-ej i jej rodziców. Mylnem jest odmawiać temu działaniu oskarżonych charakteru pozytywnej czynności.

Oskarżeni bez kwestyi dopuścili się czynów, które zapewniły powodzenie naruszeniu władzy rodzicielskiej, rozpoczętemu przez Mindlę S., a przeto współdziałali czynnie przy wywołaniu tego skutku naruszenia.

Że przyczynienie się oskarżonych było bezprawnem i podstępem, to wynika z tego, że nastąpiło ono poza plecyma rodziców małoletniej Mindli S. i zmierzało poprostu do wprowadzenia rodziców w błąd co do ówczesnego miejsca pobytu ich dziecka.

W tem wszystkiem mieszczą się wszelkie znamiona istoty czynu z §. 96 u. k. Zły zamiar mieści się w tem,

że oskarżeni świadomie chcieli znieść czasowo władzę rodzicielską, a obojętną jest rzeczą, jaki ostateczny cel miano na myśli.

(Orzeczenie Sądu kasacyjnego z 13. października 1902 l. 5230.)

J. P. M.

76. Do § 281 l. 5 p. k.

Trybunał orzekający winien w motywach wyroku wyrazić i uzasadnić swe przekonanie odnośnie do zarzutów podniesionych przeciw wiarygodności świadków.

Trybunał kasacyjny uwzględnił zażalenie nieważności oskarżonego, zaczepiony wyrok zniósł i odesłał sprawę do tego samego sądu celem ponownej rozprawy i zawyrokowania z następujących powodów:

Zażalenie nieważności oskarżonego, oparte na l. 5 § 281 p. k. jest o tyle uzasadnione, o ile dopatruje się niedokładności w tem, że wyrok opierając się na zeznaniach świadków Julii i Wacława N., nie wziął równocześnie pod rozagę zarzutów podniesionych przez oskarżonego przeciw wiarygodności tych świadków. W szczególności nie zastanowił się trybunał nad okolicznością faktyczną w toku rozprawy za pomocą odczytanych aktów udowodnioną, że pomiędzy oskarżonym z jednej strony a Wacławem N. z drugiej, istnieje stosunek nieprzyjazny, a jakkolwiek tenże nie stanowi przeszkody w zaprzysiężeniu z §. 170 l. 6 p. k., to przecież, jak to zażalenie twierdzi, — może on zachwiać wiarygodność zeznań Wacława N.

Również nie zbadał trybunał wiarygodności tych zeznań, jakkolwiek one co do ważnych okoliczności są sprzeczne same w sobie i pomiędzy sobą.

W obec tego należało zaczepiony wyrok znieść bez rozpatrywania innych powodów nieważności, a ponieważ zarządzenie nowej rozprawy jest nieuniknione, należało odesłać sprawę do ponownej rozprawy i zawyrokowania.

(Orzeczenie Sądu kasacyjnego z 4 listopada 1902 r. . 14763.)

J. P. M.

77. Do §. 25 ust. prasowej i §. 1 ustawy z dnia 9. lipca 1894, l. 161 Dz. u. p.

Trybunał kasacyjny uwzględnił w całości zażalenie nieważności oskarżonego Szczepana K., a zażalenie oskarżonego Wiktora J. tylko częściowo, zacepiony wyrok zniósł jako nieważny w ustępach II. i III. i uwolnił w myśl §. 259 l. 3 p. k. Wiktora J. i Szczepana K. od oskarżenia o występki wedle §. 1 ust. z dnia 9. lipca 1894 Nr. 161 Dz. u. p. i wedle §. 25 ust. z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 6 Dz. u. p. z r. 1863 — popełniony rzekomo w ten sposób, że wydali bezprawnie czasopismo „Kolejarz“ z dnia 15. marca 1902, pomimo że ck. dyrekcya policyi w Krakowie dnia 7. marca 1902 l. 10333/1 zarządziła wstrzymanie wydawnictwa tego czasopisma — wskutek niewykazania się we właściwym czasie przed ck. prokuratorem państwa ze zapłaty grzywny, orzeczonej prawomocnym wyrokiem ck. sądu powiatowego w Krakowie z dnia 21. lutego 1902 U. I. 142/2 (5).

Orzeczenie to opiera się na następujących powodach:

Orzeczenie o występkach z §. 25 u. pr. zapadłe przeciw obu żalącym się, wychodzi z tego założenia, że po wstrzymaniu wydawnictwa czasopisma peryod. „Kolejarz“ spowodowanym w dniu 7. marca 1902 przez ck. prokuratora państwa a zarządzanem przez ck. dyrekcję policyi, nie złożono w sądzie w dniu 12. marca rzeczowej grzywny i tegoż dnia nie wykazano się ze złożenia jej ani wobec dyrekcji policyi ani wobec prokuratury państwa. W tem ostatniem zaniedbaniu a również w tem, że pomimo to czasopismo „Kolejarz“ w dniu 13. marca 1902 wydanem zostało, dopatruje się sąd orzekający karygodnego działania a temsamem też istoty czynu z §. 25 ust. pr.

Wedle brzmienia §. 1 al. 3 ust. z dnia 9. lipca 1894 Nr. 161 Dz. u. p. — należy wykazać się przed ck. prokuratorem ze złożenia wymienionej tamże grzywny i po zarządzeniu wstrzymania również należy wykazać się z tego przed ck. prokuratorem, aby uzyskać uchylenie wstrzymania i w ten sposób legalnie usunąć przeszkody w dalszem

wydawaniu pisma. Mimo to, z drugiej strony, bynajmniej nie można poczytywać za bezprawne dalszego wydawania czasopisma, rozpoczętego w dniu 13. marca 1902, po faktycznem złożeniu grzywny (dnia 12. marca) i po wykazaniu się z niej przed właściwą władzą bezpieczeństwa (jako organem wykonawczym prokuratury państwa). Tem mniej zaś można twierdzić, że, w myśl §. 238 u. k., po stronie oskarżonych zaszło w ogóle niedbalstwo, wina (§. 281 l. 9 a p. k.). Wszak była to władza bezpieczeństwa, która z polecenia ek. prokuratury państwa zarządziła wstrzymanie, i przed którą już w dniu 12. marca wykazano się ze złożenia grzywny.

Wedle motywów wyroku została c. k. prokuratora państwa w dniu 14. marca faktycznie zawiadomioną o złożeniu, a wobec tego tem bardziej mogli oskarżeni przypuścić, że tak władza bezpieczeństwa jak i sąd udzieli prokuratury wykazu co do zapłacenia grzywny bezzwłocznie a conajmniej przed wydaniem pisma w dniu 13. marca. Z §. 1. ust. z 9. lipca 1894 Nr. 161. Dz. u. p. nie można powziąć przekonania, aby osoby w myśl §§ 11—25 ust. pr. odpowiedzialne, musiały się wykazywać wyłącznie i bezpośrednio przed c. k. prokuratorem państwa.

Wystarcza już zawiadomienie pośrednie, zwłaszcza, że ostatni przepis, upoważnienia do dalszego wydawnictwa nie czyni zawiśmem od uchylenia zarządzonego wstrzymania.

(Orzec. kasac. z 2. marca 1903. L. 8025/2) *J. P. M.*

78. Żołnierzom będącym w pogotowiu na strażnicy przysługuje opieka § 312. u. k.

Trybunał kasacyjny nie uwzględnił zażalenia nieważności oskarżonych, a to z następujących powodów:

Powołano przyczynę nieważności l. 10. raczej l. 9 a. § 281. p. k. i zaprzeczono istotę czynu przekroczenia z §. 312 u. k. twierdząc, że żołnierzom będącym na strażnicy w pogotowiu do służby, jednak nie stojącym na posterunku nie przysługuje opieka §. 312 u. k. Było to niesłusznem.

Wedle ustaleń trybunału obrażono komendanta straży i poszczególnych podległych mu żołnierzy w czasie, gdy patrol wojskowy eskortował oskarżonych na główną strażnicę, a więc bezwątpienia w chwili wykonywania służby. Ale, pominiawszy nawet tę uwagę, mylność zapatrywania prawnego zażalenia wynika bez kwestyi z postanowień regulaminu służbowego dla c. k. armii (wydanie drugie, część pierwsza rozdział XII.) Wedle tych przepisów należy straż i posterunki każdego rodzaju uważać za pozostające w służbie (§. 73. punkt 534); załóżdzenie wolno oddalać się samowolnie ze strażnicy (§. 77. p. 568), straż ma być zawsze gotową do wystąpienia pod broń, co najmniej czwarta część załogi ma, z wyjątkiem, gdy jest słota i zimno, znajdować się w pobliżu broni poza strażnicą; podczas wielkiego zimna albo gwałtownej ulewy, kiedy pobyt za lokalem strażnicy jest dokuczliwy, ilość ludzi na strażnicy zmniejsza się a załoga przebywa we wnętrzu i zabiera broń ze sobą (§ 77. p. 568). Tak komendant straży, jak i załoga ma być zupełnie umundurowana i uzbrojona (§ 77. p. 573). Osoby które się przyaresztuje i pod straż odda, należy eskortować na główną strażnicę pod nadzorem odpowiedniej ilości żołnierzy (§ 77. p. 574). Jest obowiązkiem każdej straży współdziałać przy uspakajaniu wykroczeń przeciw porządkowi prawnemu i publicznemu, które się w jej pobliżu przytrafia (§ 77. p. 577.).

Zażalenie myli się więc sądząc, że załoga będąca we wnętrzu strażnicy jest tylko gotowa do służby, ale jej nie pełni. Słusznie też dopatrywał się trybunał w obrazie zgromadzonych na strażnicy żołnierzy należących do obrony krajowej istoty czynu z §. 312. u. k. W obec tego należało zażalenie nieważności odrzucić.

(Orzec. kasac. z d. 16 marca 1903. L. 8257). *J. P. M.*

79. *Do § 151. l. 3. p. k. — Wniosek o badanie stanu umysłowego świadka.*

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności oskarżonego Karola R. z następujących powodów:

Powołując się na powód nieważności z l. 3. §. 344. p. k. twierdzi żalący się, że przez przesłuchanie Malwiny W. naruszono przepis §. 151. l. 3. p. k. Nie ma on jednak słuszności.

O tem, czy zachodzą wymagania co do uwolnienia od świadczenia, l. 3. §. 151. przewidziane, rozstrzyga trybunał przy swobodnem ocenieniu stosunków. Trybunał na podstawie odczytanego pisma sądu powiatowego w Krakowie (z 2. czerwca 1902. l. 860) i na podstawie własnego spostrzeżenia przekonał się, że Malwina W. w czasie, w którym miała składać zeznanie, nie mogła być uważaną za obłąkaną, — że więc nie zachodzą wymogi §. 151. l. 3. p. k. Jest zatem aż nadto jasną rzeczą, że nie naruszono tego przepisu.

Nie można się także dopatrzyć uszczuplenia praw obrony (według §. 344. l. 5) w tem, że wniosek obrony o zbadanie stanu umysłowego wyżej wymienionego świadka nie został uwzględniony. Pomijamy już tę okoliczność, że Dr. Ludwik Sz. i Stanisław B. przesłuchani w tej sprawie z całą stanowczością oświadczyli, że Malwina W. była zupełnie poczytalną w r. 1899 w czasie zawierania ugody z oskarżonym, że zatem dla braku wymogów z §. 134. p. k. nie było żadnego powodu do badania stanu jej umysłu. Ofiarowany jednak temat dowodowy jest najwidoczniej bez znaczenia przy ocenieniu czynu, aktem oskarżenia objętego, bo czyn ten został już popełniony w październiku 1898 r. a ugoda, któraby mogła nastąpić po popełnieniu zbrodni oszustwa, albo wynagrodzenie szkody w tym czasie dokonane, nie pociągnęłoby za sobą bezkarności.

(Orzec. kasac. z d. 30. kwietnia 1903. L. 9165).

J. P. M.

Praktyka-cywilno sądowa.

Nieskuteczność wyroku sądu polubownego dla braku motywów.

W sporze I. T. kupca w Mielcu, jako powoda, przeciw towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie jako pozwanemu, orzekł c. k. sąd krajowy w Krakowie wyrokiem z dnia 24 czerwca 1902 l. cz. Cg. IX. 93/2(6), iż stósownie do żądania skargi uznaje się wyrok sądu polubownego z daty Tarnów 3 kwietnia 1902 za bezskuteczny.

W skutek apelacyi pozwanego towarzystwa c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie wyrokiem z dnia 18 września 1902 l. cz. Bc. II. 126/2(4) zatwierdził wyrok sądu krajowego, lecz z zupełnie odmiennych motywów.

Motywa wyroku sądu wyższego opiewają jak następuje:

Sąd I. instancyi oparł swój wyrok, uznający w myśl żądania skargi nieskuteczność wyroku sądu polubownego z daty Tarnów 3. kwietnia 1902, na zupełnie innej podstawie prawnej, a nie na tej, na której opiera się roszczenie powoda według osnowy skargi i według przebiegu rozprawy procesowej, ustalonego w protokole rozprawy i w stanie faktycznym wyroku.

Powód przytoczył trzy przyczyny bezskuteczności powołanego powyżej wyroku sądu polubownego wymienione w §. 595 ust. 3, 5 i 6 pr. c., na podstawie których opiera żądanie skargi, a mianowicie:

a) iż oryginał wyroku sądu polubownego z daty Tarnów 3. kwietnia 1902 wcale nie istnieje;

b) iż sąd polubowny orzekł o zupełnie innej pretensyi, a nie o tej, która była przedmiotem sądu polubownego, gdyż sporna pretensya wynika z policy l. 93727, a wyrok sądu polubownego orzekł o wynagrodzeniu za policy l. 143 824;

c) iż sąd polubowny nie podał motywów swego wyroku.

Sąd I. instancyi nie uznał żadnej z powyższych okoliczności, przytoczonych przez powoda, jako przyczynę uzasadniającą żądanie skargi o uznanie wyroku sądu polubownego za bezskuteczny.

W szczególności co do pierwszej przyczyny przytoczonej pod a) sąd I. instancyi ustalił, iż oryginalny wyrok sądu polubownego z daty Tarnów 3. kwiet. 1902 istnieje i że przedłożony został przy rozprawie procesowej przez stronę pozwaną, a zatem iż pierwsza okoliczność faktyczna, na podstawie której powód opiera swe roszczenie, jest niezgodna z prawdą.

Przyczyny drugiej i trzeciej (wymienionych powyżej pod b. i c.) sąd I. instancyi nie uwzględnił, uznając iż nie dadzą podciągnąć się pod postanowienia §. 595 l. 5 i 6 pr. c.

Mimo to sąd I. instancyi przychylił się do żądania skargi i na uzasadnienie swego wyroku przytoczył przyczynę przez powoda wcale nie podniesioną, iż wygotowanie sądu polubownego nie zostało doręczone towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Sąd apelacyjny nie podziela zapatrywania sądu I. instancyi, iżby okoliczność, że wygotowanie wyroku sądu polubownego nie zostało doręczone towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń, przytoczona w motywach wyroku I. instancyi i przez tenże sąd z urzędu uwzględniona, chociaż przez stronę powodową wcale podniesioną nie była, mogła stanowić przyczynę uzasadniającą uznanie bezskuteczności tegoż wyroku sądu polubownego.

Przedewszystkiem zauważa się, iż sąd I. instancyi nie był uprawnionym do wyszukiwania z urzędu przyczyny bezskuteczności wyroku sądu polubownego, która wcale nie była podniesioną przez stronę powodową i która nie była przedmiotem rozprawy procesowej, lecz powinien się być ograniczyć jedynie do rozpoznania tych przyczyn, na któ-

rych powód oparł swe roszczenie i orzekać tylko na podstawie tych przyczyn. Zasada postępowania z urzędu w procesie cywilnym nie ma tego znaczenia i nie sięga tak daleko, iżby sąd procesowy mógł dowolnie, bez wniosku stron, zmieniać zasadę prawną roszczenia skargi i wyrok swój opierać na zupełnie odmiennym tytule prawnym od tego, który powód przyjął za podstawę swego roszczenia (§§. 226, 235, 179, 180, 405 pr. c.).

Następnie sąd apelacyjny uznaje, iż gdyby okoliczność, że wygotowanie wyroku sądu polubownego nie zostało doręczone pozwanemu towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń, mogła stanowić przyczynę prawną uznania bezskuteczności wyroku sądu polubownego, to prawo zaczepienia skuteczności tego wyroku z powyższej przyczyny mogłoby służyć jedynie towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń, ale nigdy I. T., którego prawa nie zostały bynajmniej naruszone przez tę nieformalność.

Dlatego, gdyby powód nawet był przytoczył powyższą przyczynę na uzasadnienie swej skargi, to nie możnaby jej uwzględnić z powodu braku legitymacji powoda. Tem mniej oczywiście zasługuje ona na uwzględnienie, gdy powód wcale jej nie przytoczył i nie opiera swego roszczenia na tej przyczynie.

Następnie sąd apelacyjny mniema, iż okoliczność, że jednej ze stron procesowych nie doręczono pisemnego wygotowania wyroku sądu polubownego, nie stanowi żadnej z przyczyn uzasadniających bezskuteczność wyroku sądu polubownego wymienionych w §. 595 l. 8 pr. c., gdyż jakkolwiek przepis §. 592 pr. c. postanawia kategorycznie, iż po wydaniu wyroku polubownego pisemne wygotowania tego wyroku należy doręczyć obydwom stronom, jednak postanowienie to nie obejmuje rygору, iż w razie przeciwnym wyrok sądu polubownego staje się bezskutecznym, ani zakazu, że stronom nie wolno się zrzec doręczenia wyroku.

Natomiast trybunał apelacyjny uznaje, że wszystkie przepisy prawne uzasadniające żądanie skargi powyżej pod *a. b. c.* wymienione ziściły się.

ad a) Co do treści i formy wyroku sądu polubownego postanawia procedura sądowa, iż: 1. wyrok sądu polubownego musi być pisemnie wygotowany, 2. pierwopis oraz wygotowanie wyroku polubownego muszą być zaopatrzone datą zredagowania wyroku, i 3. podpisane przez wszystkich sędziów polubownych. §§. 592 ustęp ost. pr. c. i 595 l. 3 pr. c. stanowią, iż brak podpisu sędziów polubownych powoduje bezskuteczność wyroku polubownego, a rygoru tego strony zgodną wolą uchylić nie mogą (§ 598 pr. c.). Wprawdzie ustawa procesowa nie powiada wyraźnie, aby pod zagrożeniem nieskuteczności pierwopis wyroku polubownego pisemnie zredagowanym być musiał, atoli nieskuteczność wyroku polubownego z powodu braku jego pierwopisu wynika z treści §. 592 ustęp 2 pr. c. Powyższy przepis stanowi bowiem, iż pierwopis wyroku polubownego przez wszystkich sędziów polubownych podpisany być musi, że go w myśl §. 593 pr. c. przechować należy, a przepis §. 595 l. 3 pr. c. kategorycznie zagraża nieskutecznością wyroku polubownego, w razie gdyby jego pierwopisu i wypisów nie podpisali wszyscy sędziowie polubowni. Skoro zatem brak podpisów sędziów polubownych na pierwopisie wyroku polubownego powoduje jego bezskuteczność, przeto oczywiście zachodzi również bezskuteczność wyroku polubownego z §. 595 pr. c. w razie, jeżeli pierwopis wcale nie istnieje.

Trybunał apelacyjny wbrew zapatrywaniu sądu I. instancyi przyjmuje, że przedłożony przez stronę pozwaną pierwopis wyroku polubownego nie jest pierwopisem.

W szczególności nie może trybunał apelacyjny podzielać zapatrywania sądu I. instancyi, jakoby umieszczenie stempla na 5 k. na tymże wyroku na dowód uiszczenia należności od wyroku, stanowiło zarazem dowód, że mamy do czynienia z oryginałem, a nie odpisem. Również i druga okoliczność tj. klauzula na rzekomym pierwopisie „2-gi egzemplarz stronie doręczono“ przemawia raczej za tem, że wyrok zredagowano w dwóch egzemplarzach, a z tych jeden powodowi doręczono.

Skoro zatem ustawa procesowa wymaga jednego egzemplarza pierwopisu i dwóch wygotowań wyroku, przeto istnienie tylko dwóch egzemplarzy wyroku powyższego, a brak trzeciego egzemplarza takiego wyroku, co sama strona przyznaje, stanowi przyczynę bezskuteczności tegoż wyroku z §. 595 l. 3 pr. c.

ad b) Okoliczność, że sąd polubowny, wydając wyrok, orzekł o zupełnie innej pretensyi a nie o tej, która była przedmiotem zapisu na sąd polubowny, skoro sporna pretensya wynikła z policy l. 93727, zaś wyrok polubowny orzekł o wynagrodzeniu za policę l. 143824, stanowi zdaniem trybunału apelacyjnego wbrew zapatrywaniu sądu I. instancyi przyczynę bezskuteczności wyroku polubownego z §. 595 l. 5 pr. cyw.

Wprawdzie pozwane towarzystwo usiłuje wykazać, iż zaszła prosta pomyłka w oznaczeniu policy, lecz okoliczności, celem uzasadnienia tego przywiedzione, nie są stanowcze, a istnienie pomyłki wobec dokumentu zaopatrzonego podpisami sędziów polubownych, nie da się ustalić dowodem ze świadków. Gdy zatem sąd polubowny orzekł o czemś innem niż to, co stanowiło przedmiot zapisu na sąd polubowny (§ 577 pr. c.), a nadto towary, które spalić się miały, nie zostały dokładnie określone, przeto przyjąć należy, iż sąd mandat swój w zapisie na sąd polubowny określony przekroczył.

ad c) Trybunał apelacyjny nie podziela zapatrywania powoda, jakoby sąd polubowny wyrokiem swym pogwałcił koniecznie obowiązujące przepisy ustawy (§. 596 l. 6 pr. c.) z tego powodu, iż nie podał motywów swego rozstrzygnięcia, ale zarazem nie podziela zapatrywania sądu I. instancyi, jakoby brak motywów orzeczenia polubownego nie stanowił żadnej przyczyny jego bezskuteczności. Wprawdzie przepis §. 587 pr. c. postanawia, iż sąd polubowny, wydając wyrok, winien się kierować własnem uznaniem i nie jest wiązany formalnościami proceduralnemi, obowiązującemi w postępowaniu przed sądami zwyczajnymi, o ile strony w zapisie na sąd polubowny inaczej nie postanowiły. Ale z zapisu na sąd polubowny okazuje się, że jakkolwiek

strony uwolniły sędziów polubownych od przestrzegania przepisów tak prawa materalnego, jakoteż procedury sądowej, to przecież wyraźnie zobowiązały sędziów polubownych, aby orzeczenie, które na podstawie własnego przekonania wydać mają, oparły na przepisach statutu pozwanego towarzystwa. Zobowiązanie powyższe sędziów polubownych nie jest wprawdzie przepisem prawnym bezwzględnie wiążącym z §. 595 l. 6 pr. c., stanowi jednak przyczynę nieskuteczności wyroku polubownego z §. 595 l. 3 pr. c. Z przepisu §. 595 l. 3 pr. c. wynika, że naruszenie postanowienia umownego przy wydaniu orzeczenia (*wenn hinsichtlich der Beschlussfassung eine vertragsmässige Bestimmung verletzt wird*) uzasadnia nieskuteczność wyroku polubownego. Jeżeli bowiem jest tendencją ustawy procesowej zrównać, o ile możności, wyroki sędziów polubownych z wyrokami sądów zwyczajnych, aby strony ustrzedz od samowoli i niesprawiedliwości, a z drugiej strony, gdy ustawa procesowa nie pozwala zaczepiać wyroku polubownego skargą o wznowienie lub skargą nieważności, lecz jedynie skargą z §. 596 pr. cyw. i to z powodów w §. 595 pr. c. wyczerpująco wymienionych, to oczywiście przepis §. 595 l. 8 pr. c. umożliwiający zaczepienie wyroków polubownych z tych powodów, z których wolno zaczepiać wyrok sądów zwyczajnych pod warunkami w §. 530 l. 1—7 pr. c. określonymi, stałby się illuzorycznym, gdyby wyrok polubowny nie podawał motywów, na których się opiera, gdyż w takim razie nie dałoby się nigdy skonstatować, czy istnieją przyczyny zaczepienia wyroku polubownego z §. 595 l. 8 pr. c. i §. 530 l. 1—7 pr. c. Nadto zwrócić należy uwagę na tę ważną okoliczność, że skoro sędziowie polubowni zobowiązani byli w myśl zapisu na sąd polubowny, kierować się przy orzeczeniu o odszkodowaniu zasadami w statucie pozwanego towarzystwa określonymi, a skoro obowiązek odszkodowania normują przepisy §§. 30—34 statutu pozwanego towarzystwa, przeto sąd polubowny, oddalając powoda z jego roszczeniem o odszkodowanie, winien był przytoczyć, o ile i które przepisy statutu tenże przekroczył. Kierując się

powyższem zapatrywaniem prawnem, uznał trybunał apelacyjny, iż brak motywów rozstrzygnięcia stanowi nieskuteczność wyroku polubownego.

Gdy zatem trybunał apelacyjny na podstawie ustaleń sądu I. instancyi nabrał przekonania (§. 272 pr. c.), iż zachodzą ustawowe wymogi zaczepienia skuteczności wyroku polubownego z daty Tarnów 3 kwietnia 1902 w § 595 l. 3. i 5 pr. c. określone, przeto wobec powyższego stanu rzeczy należało wyrok I. instancyi zatwierdzić.

C. k. trybunał najwyższy nie uwzględnił rewizyi pozwanego towarzystwa, zatwierdzając tem samem wyrok sądu apelacyjnego z następujących powodów.

Wyrok sądu apelacyjnego zaczepiono, powołując się na wszystkie przyczyny rewizyjne §. 593 p. c. cyfrowo wymienione. Żadna jednakże z tych przyczyn rewizyjnych nie zachodzi.

Mylnem jest przedewszystkiem twierdzenie, iż zaczepiony wyrok z tego powodu jest sprzeczny w sobie samym, gdyż mimo przytoczenia w nim, iż stan faktyczny I instancyi ustalony nie doznał zmiany, wzięto za podstawę tegoż wyroku ustalenia okoliczności sprzeciwiające się wspomnianemu stanowi faktycznemu, a mianowicie, iż egzemplarz wyroku sądu polubownego przez pozwane towarzystwo przedłożony nie jest pierwopisem, lecz tylko wygotowaniem tegoż wyroku oraz że powołanie mylnej liczby dotyczącej policy w wyroku sądu polubownego nie może uchodzić za zwykły błąd pisarski. Żadna jednakże z okoliczności co dopiero wspomnianych nie stanowi ustalenia faktycznego i nie określają jej też w ten sposób niższe instancje. Okoliczności te przedstawiają się raczej jako konkluzya z istniejących już ustaleń; do tego rodzaju zaś konkluzyi był sąd apelacyjny w każdym razie uprawniony, nie będąc wcale krępowany konkluzją przyjętą przez I. instancję. Rzekoma nieważność w ślad §. 477 l. 9 p. c. przeto nie istnieje, a więc bezpodstawną jest oparta na niej przyczyna rewizyjna z §. 503 l. 1 p. c.

Wadliwości rozprawy apelacyjnej w tem rewizya się dopatruje, iż orzeczono co do istnienia pierwopisu wyroku sądu polubownego i o błędzie pisarskim w powołaniu liczby policy zaszłym bez przeprowadzenia dowodu ze świadków, zaofiarowanego przez pozwane towarzystwo. Jeżeli jednakże sąd apelacyjny uznał okoliczność pierwszą już na podstawie dowodu, z dokumentów w I. instancyi ustanowionego za należyte wyjaśnioną, by móżd orzec o charakterze dotyczącego dokumentu z drugiej zaś strony ze względu na naturę okoliczności, która dotyczy rzeczy głównej, uznał, że należy wykluczyć możność odniesienia tejże jedynie do błędu pisarskiego, to w pominięciu zaofiarowanych dowodów nie można się dopatrzyć wadliwości rozprawy apelacyjnej w znaczeniu §. 503 l. 2 pr. c., a zatem nie zachodzi także wspomniana przyczyna rewizyjna.

Rewizya dopatruje się sprzeczności z aktami, podnosząc okoliczności już przy omówieniu dwóch pierwszych przyczyn rewizyjnych przewidziane, jakoby przy uzasadnieniu wyroku apelacyjnego wzięto za podstawę okoliczności faktyczne będące w sprzeczności z ustaleniami I. instancyi. Ta przyczyna rewizyjna atoli, jak to już wynika z powyższych roztrząsań, nie może być uważaną za istniejącą, a powoływanie jej można odnieść tylko do podniesionego już przy omawianiu przyczyny rewizyjnej z l. 1 nieodróżnienia ustaleń faktycznych od konkluzji.

Nareszcie co do prawnego ocenienia sprawy, zaczepionego z powołaniem się na przyczynę rewizyjną l. 4 §. 503 p. c., to wystarczy odesłać do wyczerpującego obszernego uzasadnienia wyroku sądu apelacyjnego, które odpowiada stanowi aktów i ustawie, a którego w żadnym kierunku nie odparto wywodami rewizyi.

Nieuzasadnioną rewizyę należy zatem oddalić.

(Wyrok c. k. trybunału najwyższego z dnia 14 maja 1903 l. 15.648).

U w a g a s p r a w o z d a w c y : Powyższy wyrok najwyższego trybunału jest ponownym dowodem słuszności naszego poglądu na instytucję sądów polub. w nowej proc. cyw., rozwiniętego

w rozprawie „*Zum Capitel von den Schiedsrichtern in der neuen C. P. O.*“ ogłoszonej w r. 1902 w *Ger. Ztg.* Praktyka sądów naszych zachowuje się skeptycznie i odpornie przeciw orzeczeniom sądów polubownych. Tendencya ustawy również jest przeciw nim skierowana. Nie tylko kontraktowe klauzule, zastrzegające jurysdykcyę sądów polubownych, nie mają dziś wartości, jak to wykazaliśmy we wspomnianej rozprawie, ale i statutowe postanowienia o rozstrzyganiu sporów przez sądy polubowne, nie mogą się ostać w obec szerokich ram zakreślonych przez procedurę cyw. odnośnie do przyczyn dopuszczających zaczepienia orzeczeń sądów polubownych, jak tego dowodzi bardzo pouczający wyrok trybunału najw. powyżej przytoczony.

Prof. Dr. Rosenblatt.

Do §. 583 proc. cyw. „Przekraczająca miarę zwłoka“ po stronie sędziów polubownych jako powód uchylenia zapisu na sąd polubowny.

Na mocy umowy z dnia 1. kwietnia 1901 lekarz Józef Ż. przyjął w pensjonacie „Klemensówka“ w Zakopanem obowiązki kierownika lekarskiego na pewien oznaczony czas. W umowie tej strony zarazem postanowiły, że wszelkie spory z tego kontraktu powstać mogące rozstrzygnie sąd polubowny. W kilka miesięcy później z umowy tej istotnie wywiązał się między stronami spór, który był powodem, że lekarz Józef Ż. wystąpił w dniu 29. września 1901 ze skargą o rozwiązanie tej umowy. Sędziami polubownymi wybrały strony koncypienta adwokackiego B., adwokata S. i inżyniera E., którego ustanowiono zarazem zwierzchnikiem sądu polubownego. Z powodu atoli przewłoki w zakończeniu tego sporu przez sąd polubowny lekarz Ż. w podaniu do sądu z dnia 11. stycznia 1903 uczynił wniosek o uznanie, że powołana umowa na sąd polubowny straciła moc obowiązującą.

C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu po przeprowadzeniu rozprawy uchwałą z dnia 6. maja 1903. Lcz. Nc. II. 3/3 przychylił się do wniosku powoda, uznając umowę z dnia 1. kwietnia 1901 za bezskuteczną z powodu

znacznej przewłoki w ukończeniu sporu polubownego o rozwiązanie umowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako rekursowy uwzględniając rekurs pozwanego B. oddalił powoda z żądaniem, aby orzeczono, że zapis na sąd polubowny stracił moc obowiązującą.

Powody. Powód użala się na to, iż w sporze wyżej wyrażonym, wytoczonym przez sąd polubowny w dniu 23. września 1901, sędzia E. jako zwierzchnik wyznaczwszy główną rozprawę na 2. października 1901, 15. paźdz. 1901 i 27. lipca 1902, od tego czasu aż do dnia postawienia wniosku z dnia 11. stycznia 1903 nie wyznaczył żadnej dalszej rozprawy, chociaż do tego żadnej przeszkody nie było, ani też nie poczynił żadnego kroku wiodącego do ukończenia sprawy; że więc tenże sędzia E. ociąga się z wypełnieniem przyjętych na siebie jako sędzia polubowny obowiązków przez około 6 miesięcy i w sposób nieusprawiedliwiony ukończenie sporu zwleka. Z tego powodu powód po myśli §. 583 l. 2. p. c. żąda orzeczenia, że powołana umowa na sąd polubowny straciła moc obowiązującą. Wedle §. 583 l. 2 p. c. można żądać uznania, iż umowa na sąd polubowny straciła moc obowiązującą, jeżeli sędzia polubowny ociąga się z wypełnieniem swego obowiązku po nad miarę („*ungebührlich*“). Jak to przeprowadzona rozprawa a w szczególności zeznania zaprzysiężone E. wykazały, wyznaczył E. jeszcze w dniu 27. lipca 1902 termin nowy do rozprawy na dzień 5. sierpnia 1902 i udzielił akta sprawy do przejrzania sędziemu polubownemu B., termin ten jednak odwołał dnia 4. sierpnia 1902, gdy B. zwrócił mu te akta dopiero 4. sierpnia 1902 tak, iż on się do rozprawy nie mógł przygotować, i gdy B. oświadczył, że nie stanie do rozprawy, dopóki dopuszczony pierwszy świadek M., którego przesłuchania później zaniechano, nie zostanie przesłuchanym. Bezpośrednio potem wziął akta sprawy do przejrzania zastępca powoda adwokat N. i akta te dłuższy czas u siebie zatrzymał, a następnie po kilkakrotnem upominaniu się o zwrot dostały się napowrót do rąk jego wraz z wnioskiem powoda o wyłączenie sędziów polubownych

dopiero z końcem października lub początkiem listopada 1902. Przez 3 miesiące więc nie mógł E. bez aktów nie w tej sprawie zarządzić. Przez cały miesiąc listopad 1902 zostawał jeszcze sędzia polubowny B. na praktyce sądowej w Krakowie i miał najdalej z końcem miesiąca powrócić, dlatego też E. spodziewając się jego powrotu nie wyznaczał przedtem innego terminu do rozstrzygnięcia wniosku o wyłączenie sędziów polubownych a ewentualnie i do rozstrzygnięcia wniosku sędziego B. o przesłuchanie świadka M. i do dalszej rozprawy a do tego zaś tem większy miał powód, iż przyjazdowi umyślnemu B. z Krakowa na termin do N. Targu mogła stać w drodze jakaś przeszkoda, a przyjazdowi sędziów polubownych do niego do Krakowa już poprzednio sędzia B. ze względu na koszta wielkie dla stron stąd wynikać mogące się sprzeciwił. W miesiącu wreszcie grudniu i w początkach stycznia 1903, jak to pod przysięgą stwierdził zwierzchnik, miał on taki nawał zawodowej czynności, iż sprawami temi zająć się nie mógł. Uzyskawszy chwilę wolnego czasu wyznaczył w powyższej sprawie — a to już w toku niniejszego sporu — nowy termin na 2. lutego 1903. Nie można więc przyjąć, jakoby E. z wykonaniem przyjętych na siebie obowiązków sędziego polubownego ponad miarę (*ungebührlich*) się ociążał a to tem mniej, iż jak to z przeprowadzonej rozprawy a w szczególności ze zeznań E. wypływa, przez cały ten czas od 27. lipca 1902 do dnia 11. stycznia 1903, żadna ze stron a w szczególności powód na zwłokę sędziego E. obecnie się żalący, na ukończenie sprawy nie nalegała a stąd E. mógł snadnie przypuszczać, iż stronom na śpiesznem zakończeniu sprawy nie zależy i dlatego zajęty swemi pilniejszymi zajęciami zawodowymi ze załatwieniem jej się nie spieszył. Ale i postępowanie E. od dnia 18. stycznia 1902, w którym to dniu otrzymał protokół przesłuchania ostatniego świadka, aż do dnia 27. lipca 1902 nie jest tego rodzaju, iżby można przyjąć, iż dopuścił się ponad miarę zwłoki w wypełnieniu obowiązków sędziego polubownego. Wprawdzie E. przez styczeń i luty 1902 w sprawie polubownej nie nie zarządził jedynie z tej przyczyny, iż sprawę tę

przeoczył, lecz w tem nie można przecież jeszcze upatrywać zaniedbania ponad miarę obowiązku sędziego polubownego zwłaszcza, iż w owym czasie żadna ze stron na ukończenie sprawy nie nalegała i sprawy tej mu nie przypominała. Przez marzec, kwiecień i maj sprawę tą z powodu nawału czynności zawodowo-urzędowych zająć się nie mógł a gdy z końcem maja lub początkiem czerwca 1902 pourgował go o załatwienie sprawy pozwany, wyznaczył nowy termin do rozprawy na dzień 27. lipca 1902. Z tych powodów okazuje się żądanie postawione we wniosku z 11. stycznia 1903 prawnie nieuzasadnionem i dlatego powoda oddalić należało.

C. k. trybunał najwyższy uwzględniając rekurs rewizyjny powoda zmienił uchwałę sądu rekursowego i przywrócił uchwałę sędziego pierwszego.

Powody: Ustalono, że powyższej skargi, przed sąd polubowny wniesionej jeszcze dnia 29. września 1901, do teraz nie rozstrzygnięto; to zaś, że zwierzchnik sądu polubownego początkowo całkiem o sprawie zapomniał, że bądź to jeden bądź to drugi sędzia doznał przeszkody w wzięciu udziału w posiedzeniach. tudzież, że zwierzchnik sądu polubownego z powodu swych innych obowiązków przez dłuższy czas nie mógł zajmować się tą sprawą — nie może służyć na usprawiedliwienie dotychczasowej zwłoki, zwłaszcza, że od dnia 29. września 1901, kiedy skargę wniesiono — aż do 11. stycznia 1903 kiedy domagano się uznania bezskuteczności umowy na sąd polubowny — upłynął przeciąg czasu prawie półtoraroczny, w którym to czasie przy dobrej woli sąd polubowny mógł sprawę rozstrzygnąć. Sędziowie polubowni opóźnili w każdym razie w niedający się usprawiedliwić sposób wykonanie przyjętego na się zobowiązania a tem samem jest żądanie Józefa Ż. po myśli §. 583 l. 2. pr. c. w zupełności uzasadnione. Należało tedy uwzględnić rekurs rewizyjny, zmienić zaczepioną uchwałę sądu rekursowego i przywrócić w moc prawną uchwałę pierwszego sędziego.

(Uchwała N. T. z dnia 27. sierpnia 1903 l. 12.260).

Wincenty Łobos.

Z ciała hipotecznego, składającego się z kilku parcel, a będącego spólną własnością kilku osób, żadna parcela bez zezwolenia wszystkich współwłaścicieli — nie może być wydzieloną w celu utworzenia osobnego ciała hipotecznego.

C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu uchwalał z d. 26 marca 1903 Lcz. 696/3 odmówił prośbie Józefa S. z dnia 25 marca 1903 Lcz. 696/3 o zezwolenie na udzielenie z realności lwh. 1258 w Nowym Targu parc. grt. lk. 3745/2, utworzenie dla niej nowego ciała hipotecznego w księdze gruntowej gm. kat. Nowy Targ i zapisanie prawa własności tegoż na rzecz Józefa S. w $\frac{2}{4}$ częściach, na rzecz Apolonii W. córki Antoniego i na rzecz Maryanny W. córki Antoniego po $\frac{1}{4}$ części, albowiem tenże nie przedłożył zezwolenia współwłaścicieli realności lwh. 1258 na wydzielenie (§. 32 lit. b u. h.), a nadto tenże nabył kontraktem kupna fizycznie oddzieloną część gruntu z parceli lkat. 3745/2 a nie idealne $\frac{2}{4}$ części parceli, zatem prośba jego sprzeciwia się §. 11 u. h. a przede wszystkim ustawie o zgodności ksiąg gruntowych z katastrem.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu, jako rekursowy zatwierdził powyższą uchwałę sędziego I-go z powodów. Po myśli §. 3. ust. hip. należy uważać każde ciało hipoteczne za całość, a obszar ciała hipotecznego może ulec zmianie jedynie przez odpisanie lub dopisanie w księdze gruntowej poszczególnych posiadłości lub ich części. Jeżeli się przeto część z jakiegoś ciała hipotecznego odpisuje, jest to w istocie podziałem tej rzeczy, a jeżeli ta rzecz jest wspólną własnością więcej osób, natenczas odpisanie tej części z tego ciała hipotecznego przedstawia się jako dział współwłasności. Do działu zaś rzeczy wspólnej w drodze niespornej potrzeba po myśli §§. 828, 841, 846 k. c. oraz §. 32 lit. b. ust. hip. zezwolenia wszystkich spółników ciała hipotecznego na odpisanie wydzielonych części z dotychczasowego ciała hipotecznego. Dla tego też, gdy w danym wypadku takiego zezwolenia wszystkich współwłaścicieli ciała hip. lwh. 1258 w Nowym Targu na wydzielenie z tego ciała hipotecznego parc. grt. lk. 3745/2 brakuje, słusznie sędzia pierwszy odmówił prośbie Józefa

S. a to tem więcej, iż jak świadczy kontrakt z daty Nowy Targ 18 marca 1903 Józef W. i Anna W. sprzedali w istocie Józefowi S. nie $\frac{3}{4}$ części parc. gr. l. 3745/1, lecz fizycznie oznaczoną północną połowę tej parceli i dlatego też należało odrzucając rekurs — zarekurowaną uchwałę zatwierdzić.

(Uchwała z 10 paźdz. 1903 R. III. 262/3)

U w a g a s p r a w o z d a w c y. Zobacz także takie same orzeczenie c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z 12 listop. 1884 l. 20276 w Nr. 2 Przeglądu sąd. i adm. z r. 1885 i artykuły polemicznem orzeczeniem tem wywołane, w Nr. 5 i 7 Przeglądu sąd i adm. z r. 1885 umieszczone.

Wincenty Łobos,

Praktyka karno-sądowa.

80. *Od jakiej chwili zaczyna biedz przedawnienie występku upadłości z §. 486 I. u. k.?*

Trybunał kasacyjny wskutek zażalenia nieważności Jakóba P. przeciw wyrokowi krajowego sądu karnego w Krakowie, którym uznano go winnym występku wedle §. 486 u. k., zniósł zaczepiony wyrok po myśli §. 5. ustawy z 31. grudnia 1877 Nr. 3 dz. u. p. z r. 1878 i sprawę tę zwrócił do tego samego trybunału celem ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia a to z następujących powodów: Orzeczenie wydanem zostało w kierunku I. wypadku przestępstwa z §. 486 u. k. Trybunał nie uwzględnił obrony oskarzonego, że za nim przemawia okoliczność wykluczająca karygodność czynu t. j. przedawnienie, uzasadniane tem, że już w styczniu r. 1902 popadł w niewypłacalność i od tego czasu aż do wystosowania doń wezwania jako do oskarzonego (20. marca 1903) upłynęło więcej jak rok. Przytem wyszedł trybunał z tego zapatrywania, że jakkolwiek niektóre pretensye zaskarżone przeciw oskarżonemu z powodu niezapłacenia w czasie należytym, pochodzą z miesiąca stycznia i lutego 1902, to jednak cały szereg dalszych wierzytelności płatnym był dopiero w drugiej połowie kwietnia 1902

i z początkiem maja 1902 i z powodu niezapłacenia tych pretensyi dopiero w maju i czerwcu 1902 przeprowadzono zajęcie i sprzedaż składu towarów, że zatem stan niewypłacalności, który rozpoczął się w styczniu 1902, przez dalsze miesiące był kontynuowanym i dopiero z końcem kwietnia i z początkiem maja w całej pełni się wyjawiał. To orzeczenie zaczyna słusznie zażalenie nieważności oparte na l. 9 §. 281 p. k. Wedle jasnego brzmienia §. 531 u. k. rozpoczyna się bieg przedawnienia od chwili popełnienia czynu karygodnego a zatem od chwili, w której karygodny czyn lub także zaniechanie faktycznie ukończonem zostało. Atoli ta chwila nie indentyfikuje się koniecznie z chwilą dokonania czynu w prawnym znaczeniu, a nie zachodzi to z pewnością wtenczas, jeśli działanie karygodne lub zaniechanie trwało przez dłuższy czas, zatem sprawca pomimo już zachodzącej istoty czynu karygodnego nowe akta tego czynu popełnia; w takim wypadku biegnie przedawnienie dopiero od ostatniego czynu karą zagrożonego. W mowie będący czyn karygodny jest wedle swej natury przestępstwem narażającym drugiego na szkodę i polega na narażaniu na niebezpieczeństwo praw wierzycieli do ściągania swych wierzytelności wskutek opieszałego obchodzenia się oskarżonego z własnym majątkiem oraz z majątkiem w zarząd mu powierzonym. Skoro wedle wyraźnego brzmienia §. 486 (I. wypadku przestępstwa) karygodne działanie kończy się z zaistnieniem faktycznej niewypłacalności, to jasną jest rzeczą, że od tej pory zaczyna biec przedawnienie, chyba że oskarżony dalej prowadził interes niewypłacalny, a w szczególności zaciągał nowe długi i wypłaty uiszcział. Wobec tego myli się trybunał, jeśli pomimo ustalenia, że oskarżony już w styczniu 1902 popadł w niewypłacalność, oblicza początek przedawnienia dopiero od miesiąca kwietnia 1902 dlatego, ponieważ oskarżony w tymże czasie również nie był w stanie zapłacić swym wierzycielom poszczególnych pretensyi zaciągniętych jeszcze przed nastaniem niewypłacalności. Ponieważ jednak wyrok nie

oświadcza się co do tego, czy oskarżony pomimo zaszłej już w styczniu 1902 niewypłacalności interesa dalej prowadził i w czasie od stycznia 1902 do końca czerwca 1902 nie zaciągał możliwie nowych długów lub nie uskuteczniał wypłat, a ustalenie tych faktycznych okoliczności doniosłem jest dla ocenienia, czy zachodzi przedawnienie, jako okoliczność karygodność czynu wykluczająca, przeto należało orzec po myśli §. 5 noweli do proc. karnej.

(Orzeczenie kasacyjne z 8. października 1903 Nr. 10.050).

J. P. M.

81. *Falszywe miary i wagi* (§. 199 c u. k.)

Pojęcie publicznego wykonywania przemysłu, będące jednym z wymogów §. 199 c) u. h. należy rozumieć przy tłumaczeniu ustawy w najobszerniejszym znaczeniu. Sprzedawanie produktów pierwotnych, uzyskanych we własnem gospodarstwie, jest również w tem znaczeniu wykonywaniem przemysłu, które należy określić, jako wykonywanie obliczonego na zarobek zawodu w sposób ogółowi przystępny i mający przez to dawać publiczności większą gwarancję pod względem zaufania i bezpieczeństwa.

(Orz. z. d. 10 lutego 1902 l. 9545. Dod. do zb. rozp. min. s praw. Nr. 2740).

82. *Przepisy o środkach żywności.*

Wymogiem §. 18 ust. z d. 16 stycznia 1896 l. 89 dz. u. p. z r. 1897 nie jest bynajmniej, aby dany artykuł pożywienia zawierał właściwości bezwzględnie i dla każdego szkodliwe, natomiast wystarcza, jeśli właściwości jego szkodliwe są dla tych osób, dla których wśród normalnych stosunków ma służyć.

Jeżeli mięso sprzedane pochodzi z zwierzęcia, którego przepisowo nie oglądano, wówczas sprzedający odpowiada nadto za przekroczenie §. 399 u. k.

(Orz. z d. 28 czerwca 1902 l. 17896 j. w. N. 2741).

Dr. Artur Till.